



colloquia
orientalia
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA

LV



 **Wydział
Filologiczny**
UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU



WYDAWNICTWO PRYMAT

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA



colloquia
orientalia
bialostocensia

LITERATURA/HISTORIA

LV

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
GRODZIENSKIEGO UNIwersYTETU PAŃSTWOWEGO
IM. JANKI KUPAŁY

KOMITET REDAKCYJNY SERII:

Mariya Bracka, Piotr Chomik, Lilia Citko, Agnieszka Czajkowska, Krzysztof Czajkowski, Grażyna Dawidowicz, Joanna Dziedzic, Anna Janicka, Tadeusz Kasabuła, Andrzej P. Kluczyński, Kamil Kopania, Krzysztof Korotkich, Dariusz Kukielko, Jarosław Ławski [Przewodniczący], Dariusz Piechota, Kamil K. Pilichiewicz, Iwona E. Rusek, Krzysztof Rutkowski, Michał Siedlecki, Patryk Suchodolski, Paweł Wojciechowski, Łukasz Zabielski

Recenzent tomu: prof. dr hab. **Svitlana Sukhariava** (Wołyński Uniwersytet Narodowy im. Łesi Ukrainki, Ukraina)
dr hab. **Roman Hajczuk**, prof. PUZ (Suwałki)

Redakcja tomu: Anna Janicka, Helena Nielepko

Korekta: Anna Alsztyniuk, Jarosław Ławski, Dariusz Piechota

Streszczenia: Translate Plus, Nina Pietuchowska

Skład, opracowanie graficzne, projekt okładki: Ewa Frymus-Dąbrowska

Indeks: Marta Konopko, Anna Alsztyniuk

Na okładce wykorzystano fragment projektu fotograficznego Anny Worowskiej.

©Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2022

Publikacja wydana w ramach projektu

„Ochrona dziedzictwa historyczno-kulturowego Elizy Orzeszkowej i Ludwika Zamenhofs w Grodnie i Białymstoku”

Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa:

Program Współpracy Transgranicznej

Polska – Białoruś – Ukraina 2014-2020

PL-BY-UA
2014-2020

Funded by
the European Union



Published under the project

„Preservation of Eliza Orzeszkowa’s and Ludwik Zamenhof’s historical and cultural heritage in Grodno and Białystok”

The European Neighbourhood and Partnership Instrument:

The Cross-border Cooperation Programme

Poland-Belarus-Ukraine 2014-2020

ISBN: 978-83-7657-449-3

Wydawnictwo PRYMAT, Mariusz Śliwowski, ul. Hetmańska 42, 15-727 Białystok,
tel. 602 766 304, e-mail: biuro@wydawnictwoprymat.pl, www.wydawnictwoprymat.pl



ŚWIATY
NA SKRZYŻOWANIU KULTUR:
ELIZA ORZESZKOWA
I LUDWIK ZAMENHOF

Studia i szkice

REDAKCJA NAUKOWA
Anna Janicka i Helena Nielepko

Białystok 2022

NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA

Wschód, pogranicza, Kresy, obrzeża i krańce, peryferie i prowincja to miejsca o szczególnej mocy kulturotwórczej. Równocześnie jest to przestrzeń oddziaływania odmiennych centrów cywilizacyjnych, religijnych, językowych, symbolicznych i literackich. Białystok i Podlasie, dawne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i całej jagiellońskiej Rzeczypospolitej to miejsca i dynamiczna przestrzeń pogranicza w głębokim znaczeniu: stykają się tutaj przecinające Europę na pół płyty kontynentalne cywilizacji łacińskiego Zachodu i bizantyjskiego Wschodu. Ścierają się tu, ale nie niszcząc wzajemnie, Orient ze światem Zachodu, Bałtowie ze Słowianami, prawosławni z katolikami, Białorusini z Polakami, Ukraińcy i Rosjanie. To źródło niemal wygasłej, niegdyś żywej tradycji żydowskiej, wyniszczonej przez Szoah, powoli odbudowującej się w nowym otoczeniu kulturowym i etnicznym. Tu znajdują się wielkie centra religijne i kulturalne wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa: Ostra Brama, Żyrowice, Święta Góra Grabarka, Poczajów, Troki, Ławra Supraska, Grodno, Żytomierz, Bar, nade wszystko Ławra Kijowsko-Pieczerska; tu leżą ośrodki polskiego islamu: Kruszyniany i Bohoniki, centra religijne Karaimów, źródła chasydyzmu.

Białostockie Kolokwia Wschodnie to idea służąca międzykulturowej i międzyreligijnej wymianie myśli, utrwalaniu źródeł pamięci i tożsamości kulturowo-historycznej, badaniu świadectw literackich, artystycznych, przedstawiających przenikanie się wiar, kultur i tożsamości.

„**Colloquia Orientalia Bialostocensia**” to naukowa seria wydawnicza, której zadaniem jest publikowanie materiałów źródłowych i prac naukowych dotyczących szeroko rozumianego dziedzictwa europejskiego Wschodu. Jego części stanowią...

- Kultura, literatura, historia Europy Środkowej i Wschodniej.
- Cywilizacyjne i kulturowe pogranicza Europy i innych kontynentów, Orientu, Południa, Śródziemnomorza.
- Pierwsza Rzeczpospolita oraz kultury krajów słowiańskich, bałtyckich, germańskich, romańskich.
- Wielkie Księstwo Litewskie, Podlasie i Polesie, Inflanty, Kresy, pogranicze wschodnie, Prusy Wschodnie.
- Kultury mniejszości: Ukraińców, Białorusinów, Żydów, Karaimów, Rosjan, Niemców, Romów, Tatarów, staroobrzędowców, prawosławnych, protestantów.
- Tradycje, obrzędy, symbole i mity narodów Wschodu, języki ludów zamieszkujących tę kulturową przestrzeń.

KATEDRA BADAŃ FILOLOGICZNYCH „WSCHÓD – ZACHÓD”
KATEDRA FILOLOGICZNYCH BADAŃ INTERDYSCYPLINARNYCH
WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
UNIwersytetu w Białymstoku

**RADA NAUKOWEJ SERII WYDAWNICZEJ
„COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA”**

Andrzej Baranow (Wilno, UwB)
Adam Bezwiński (UKW, Bydgoszcz)
Grażyna Borkowska (IBL PAN, Warszawa)
Tadeusz Bujnicki (UW, Warszawa) – *Przewodniczący*
Andrea F. De Carlo (Neapol, Włochy)
Urszula Cierniak (UJD, Częstochowa)
Ireneusz Dawidowicz (Białystok)
Jolanta Gadek (Białystok)
Mieczysław Jackiewicz (UWM, Olsztyn)
Wołodimir Jerszow (Żytomierz, Ukraina)
Wojciech Kass (Pranie, Polska)
Zbigniew Kaźmierczyk (UG, Gdańsk)
Anna Kieźuń (UwB, Białystok)
Ryszard Löw (Tel Awiw, Izrael)
Jan Leończuk (Białystok, Łubniki)
Natalia Maliutina (Odessa, UwB)
Elżbieta Mikiciuk (UG, Gdańsk)
Małgorzata Mikołajczak (UZ, Zielona Góra)
Wiktoria Moczalowa (RAN, Moskwa)
Swietłana Musijenko (Mińsk, Białoruś)
Aleksander Naumow (Wenecja, Supraśl)
Viviana Nosilia (Padwa, Włochy)
Jerzy Nikitorowicz (UwB, Białystok)
Eulalia Papla (UJ, Kraków)
Danuta Piwowarska (UJ, Kraków)
Jarosław Poliszczuk (UAM, Poznań)
Rościsław Radyszewski (Kijów, Ukraina)
Dorota Rembiszewska (IS PAN, Warszawa)
German Ritz (Winterthur, Szwajcaria)
Krzysztof Rutkowski (UW, Warszawa)
Tadeusz Sucharski (AP, Słupsk)
Wanda Supa (UwB, Białystok)
Maciej Tramer (UŚ, Katowice)
Halina Turkiewicz (Wilno, Litwa)
Violetta Wejs-Milewska (UwB, Białystok)
Alois Woldan (Wiedeń, Austria)
Jolanta Wróbel-Best (Houston, USA)



Panorama Niemna i Grodna, fot. współczesna, XXI wiek

SPIS TREŚCI

Anna Janicka

- Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof: fenomen ludzi i miejsc
(Grodno – Białystok) 13

I. NA DROGACH ELIZY ORZESZKOWEJ

Ewa Skorupa

- Portrety fizjonomiczno-impresjonistyczne u Orzeszkowej 25

Dariusz Piechota

- Świat natury w późnej twórczości Elizy Orzeszkowej.
Na marginesie lektury *Dwóch biegunów* 45

Ines Załęska-Olszewska

- Wspólnota losu podopiecznych na podstawie *Dobrej pani*
Elizy Orzeszkowej 57

Paweł Wojciechowski

- Od pisarki znanej do nieznannej. Szwedzki przypadek
Elizy Orzeszko 77

Helena Nielepko

- Miejsce noweli *Bóg wie kto* w cyklu *Gloria victis*
Elizy Orzeszkowej 91

Viachaslau Shved

- Эліза Ажэшка і паўстанне 1863–1864 гадоў
[Eliza Orzeszkowa i powstanie lat 1863–1864] 103

Helena Bilutenko

- «Женский вопрос» в творчестве Элизы Ожешко
(на materiale романа «Над Неманом»)
[„Kwestia kobieca” w twórczości Elizy Orzeszkowej
(na materiale powieści *Nad Niemnem*)] 111

II. ŚLADAMI LUDWIKA ZAMENHOFA

- Grażyna Dawidowicz**
 Biblijna wieża Babel – mit założycielski ruchu esperanto 125
- Agnieszka Kajdanowska**
 Kultywowanie pamięci o Ludwiku Zamenhofie: zbiory i działania
 Białostockiego Ośrodka Kultury 135
- Nina Pietuchowska**
 Propagowanie idei Ludwika Zamenhofa w praktyce esperantystów ... 143
- Walter Żelazny**
 Kształtowanie podobieństw językowych i etnicznych oraz reakcja
 na nie 153

III. DAWNE DZIEDZICTWO: NAWIĄZANIA I ROZWINIĘCIA

- Larysa Łotysz**
 Pamiętki po Orzeszkowej na Grodzieńszczyźnie:
 problem zachowania dziedzictwa kulturowego 165
- Swietłana F. Musijenko**
 Элиза Ожешко, которой мы еще не знали
 [Eliza Orzeszkowa, której jeszcze nie znamy] 173
- Julia Jermak**
 Книга – как символ еврейского образования в произведении
 Элизы Ожешко «Меир Эзофович»
 [Książka jako symbol żydowskiej edukacji w *Meirze Ezofowiczu*
 Elizy Orzeszkowej] 185
- Siergiej Donskich**
 Проблема позиционирования Элизы Ожешко и Лазаря
 Заменгофа в культурном пространстве Гродненского региона:
 белорусский контекст
 [Miejsce Elizy Orzeszkowej i Ludwika Zamenhofa w kulturalnej
 przestrzeni rejonu grodzieńskiego: aspekt białoruski] 193
- Swiatłana Czuwak**
 Эліза Ажэшка і літаратурны турызм: формы развіцця
 [Eliza Orzeszkowa i turystyka literacka: formy rozwoju] 207

Oksana Szewcowa

Анамастычная лексіка ў аповесці Элізы Ажэшкі «Мірталя» [Nazwy własne w powieści Elizy Orzeszkowej <i>Mirtala</i>]	215
Aneks fotograficzny	229
Summary	237
Рэзюмэ	241
Resumo	245
Indeks nazwisk	247



Panorama Białegostoku, fot. współczesna, XXI w.

Anna Janicka

Katedra Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0003-0289-3706

**ELIZA ORZESZKOWA I LUDWIK ZAMENHOF:
FENOMEN LUDZI I MIEJSC
(GRODNO – BIAŁYSTOK)**

I

W historii kultury polskiej i europejskiej wiele jest postaci, dla których celem życia stało się łączenie ludzi poprzez różnorodne rodzaje i formy twórczości. W świecie narastających podziałów, napięć, animozji, w jakie obfitowały stulecia XIX i XX, taka aktywność zmierzająca do budowania pomostów między ludźmi wydaje się szczególnie godna nie tylko propagowania, lecz również głębszego badania. Emblematycznymi postaciami tego rodzaju są z pewnością: polska pisarka z Grodna Eliza Orzeszkowa (1841–1910), autorka klasycznych dzieł literatury polskiej, takich jak *Marta* (1873), *Nad Niemnem* (1888), *Dwa bieguny* (1893), *Gloria victis* (1910), oraz dr Ludwik Zamenhof (1859–1917), podziwiany na świecie jako twórca języka esperanto, lecz również autor tekstów, które choć mniej znane zasługują na pogłębioną analizę. Są to przede wszystkim: *Hilelizm. Projekt rozwiązania kwestii żydowskiej* (1901) *Homaranizm* (1913), *Dogmaty hilelizmu* (1906).

Obie postaci wyrosły z konkretnych uwarunkowań społecznych i historycznych. Starsza od Zamenhofa o osiemnaście lat Orzeszkowa przyszła na świat w drobnoszlacheckiej rodzinie polskiej. Kiedy Zamenhof wkraczał w dojrzałość i publikował swoje pierwsze teksty, Eliza miała za sobą trudne doświadczenia powstania styczniewego i niefortunnego związku małżeńskiego z powstańcem i zesłańcem Piotrem Orzeszko¹. Nade wszystko zaś trzeba podkreślić, że wyrastała w świecie, w którym – w Miłkowszczyźnie, w Grodnie – wielokulturowość i wieloreligijność była czymś naturalnym, oczywistym, powszechnym. Doskonale zna-

¹ Patrz: M. Żmigrodzka, *Orzeszkowa: młodość pozytywizmu*, Warszawa 1965; E. Jankowski, *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1964; *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej*, t. 1–3, opr. I. Wiśniewska, Warszawa 2014; S. Musijenko, *Od Kolegium Redakcyjnego*, w: *Eliza Orzeszkowa: pamięć kultury. Studia i głosy*, red. J. Ławski, S. Musijenko, Białystok – Grodno 2019.

ła świat białoruski, żydowski, rosyjski, czemu dała wyraz w klasycznych dziełach: *Elim Makowerze* (1875), *Meirze Ezołowiczu* (1878), *Dziurdziach* (1885), *Nizinach* (1885), *Chamie* (1888). Świat białoruski i świat żydowski znalazły na kartach jej powieści swego zaangażowanego ideowo adwokata, propagującego idee postępu, pracy u podstaw, dobroczynności, edukacji, słowem: idee pozytywizmu.

Orzeszkowa bynajmniej nie idealizowała prezentowanych światów: pokazywała namiętności, konflikty, dylematy reprezentantów różnych etnosów, religii, języków i postaw ideowych. Była jednak pisarką realistycznej głębi, niedomówienia i aluzji, która otwierała przed czytelnikiem głębsze, już symboliczne znaczenia ewokowanej rzeczywistości. Gdy uwolniła się z ograniczeń tendencyjności, pod znakiem której rozwijała się jej młodzieńcza twórczość, mogła spojrzeć na swoich bohaterów okiem realistki, która wiernie odmalowuje nie tylko portrety ludzi, ale zapisuje ich język, będący mieszaniną białoruskiej gwary i polszczyzny:

Z pochyloną głową i zgiętymi plecami, chłop ten niemłody już i szczupły, ale jeszcze silny i czerstwy, był to jeden z najzamożniejszych i najroztropniejszych gospodarzy Suchej Doliny, właściciel tej chaty, a zwał się Piotr Dziurdzia. (...) A przed wrotami dziedzińca baby gadały wciąż, krzyczały, gestykułowały; ta i owa z ferworu wielkiego aż przysiadła czasem ku ziemi, albo rękoma uderzała o policzki i plecy sąsiadek, które, odwracając się, śpiesznie ją odpychały i dalej swoje prawić zaczynały, aż do utraty tchu, aż do podniesienia głosów ku najwyższym i najprzeróżliwszym dźwiękom ludzkiej krtani. Takim to właśnie głosem jedna z nich, ku dziedzińcowi chaty zwracając się, zawołała:

– Pietruk! hej Pietruk! skończysz ty kiedy czy nie? A to słońce zajdzie i psy nie ludzie po polach chodzić będą!

– Pora *idźci* (iść), dalibóg pora! – chórem powtórzyło kilka piskliwych kobiecych głosów.

Inne dodały.

– Czy wam nie wstyd, Pietruk, tak marudzić? Oj! *muszczyzna* (mężczyzna), niby to silny! A baba *prędzěj*-by tych trzasek naszczepiła jak on... gospodarz wielki!²

Tak mówią nadniemeńscy ludzie pisarki. Spojrzenie Orzeszkowej jest równocześnie realistyczne, ale i empatyczne, krytyczne, czasem satyryczne, choć bywa także naładowane dydaktyzmem, moralistyką, która wszak gaśnie w najlepszych jej dziełach, ustępując miejsca ewokacjom złożoności i niejednoznaczności w opisie bohaterów i świata. Orzeszkowa przechodzi drogę od sceptycyzmu religijnego, właściwego refleksji młodej pozytywistki, przeżywającej też kryzys egzystencjalny, do postawy religijnej, metafizycznej otwartości, naznaczonej jednak indywidual-

² E. Orzeszkowa, *Dziurdziowie*, Warszawa 1888, s. 5, cyt. za: <https://wolnelektury.pl> [dostęp: 3.03.2022].

alizmem, piętnem pisarskiej osobności. Jedną z cech ją wyróżniających jest umiejętność wyrażenia doznania melancholii³. Opisując świat dookolny, XIX-wieczny, obserwowany z grodzieńskiego centrum, pisarka daje głos wszystkim uczestnikom wielkiego spektaklu życia: Polakom, Białorusinom, Żydom, prawosławnym, katolikom, chłopom i szlachcie, zaborcom i tutejszym, „obcym” i „swoim”. Jest naraz realistką i symbolistką w najdojrzałych pracach, co tak celnie wychwytywali w swych pracach o niej badacze białoruscy: polonistka Swietłana F. Musijenko⁴ oraz znakomity białoruszenista śp. prof. Ihar W. Żuk (1957–2017)⁵. Orzeszkowa buduje więc taki świat, do którego chętnie przyznają się wszyscy mający w nim swoje miejsce, jak Polacy, Żydzi i Białorusini, lub szukający ethosu literackiego, który by służył „przełamywaniu (...) granicy kultur” nie tylko „na obszarze dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego”⁶.

Ludwik Zamenhof wyrasta z wnętrza białostockiej, żydowskiej społeczności, oddalonej tylko osiemdziesięciokilometrową barierą odległości od Grodna; barierą, która w roku 2022 stała się – dosłownie i metaforycznie – nieprzekraczalna. Jak głosi niemal zmytyzowany przekaz, to właśnie białostockie obserwacje dziecka (miał 10 lat, gdy napisał dramat *Wieża Babel, czyli tragedia białostocka w pięciu aktach*) i młodzieńca (w wieku 13 lat w 1873 roku wyjedzie z rodzicami do Warszawy)⁷ pchnęły go do myśli o stworzeniu ponadnarodowego języka, który łączyłby ludzi ponad barierami ras, nacji, religii oraz uprzedzeń z nich wynikających. Po studiach medycznych w Moskwie, Warszawie i Wiedniu w latach 1893–1897 zamieszkał Zamenhof w Grodnie, gdzie prowadził praktykę lekarską i działał na rzecz lokalnej społeczności:

Zamenhof nie zachował przyjemnych wspomnień z lat spędzonych w Grodnie. Główną przyczynę upatrywać można w tym, że nie udało mu się w znaczący sposób poprawić sytuacji materialnej swojej rodziny. W 1905 roku zanotował: „Grodno było tak biedne, że okulista żadną miarą nie zdołałby tam zwiększyć swych dochodów”.

³ Zob. A. Mazur, *Pod znakiem Saturna. Topika melancholii w późnej twórczości Elizy Orzeszkowej*, Opole 2010.

⁴ Por. *Tworząca Eliza Ażeški i belaruskaa kultura*, pod red. S. F. Musijenki, Grodno 2002; *Eliza Ażeška u estetyčnoj prastory slavanskih krain*, pod red. S. F. Musijenki, Mińsk 2013.

⁵ I. V. Żuk, *Kantrapunktavaa prastora „Nizin” ak gistorya slapoga padmanu*, w: *Eliza Orzeszkowa: pamięć kultury...*, dz. cyt., s. 229–240. N. Čukičova, *In memoriam: Igar Żuk (13.06.1957 – 30.06.2017)*, „Studia Białorusenistyczne” 11(2017), s. 383–386.

⁶ T. Bujnicki, *Pogranicze etniczne i kulturowe w „powieściach chłopskich” Elizy Orzeszkowej („Niziny” – „Dziurdziowie” – „Cham”)*, w: tegoż, *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia*, opr. tekstu i red. M. Siedlecki i Ł. Zabielski, Białystok 2014, s. 173–174.

⁷ Zob. Z. Romaniuk, *Ludwik Zamenhof – nieznanne szczegóły białostockiego życiorysu*, „Studia Podlaskie”, T. XII, Białystok 2002, s. 291–300.

Mieszkańcy Grodna nie zapomnieli o pobycie Ludwika Zamenhofa w ich mieście, choć mieszkał on tutaj zaledwie kilka lat. Do dnia dzisiejszego trwa pamięć o jego działalności na rzecz miasta i mieszkańców. Od 1983 roku w Grodnie działa klub miłośników esperanto pod nazwą Espero-Nadzieja. W 1985 roku Towarzystwo Naukowe Historyków Medycyny w Grodnie zorganizowało sesję jubileuszową z okazji 125-lecia urodzin Ludwika Zamenhofa. W domu nr 5 przy obecnej ulicy Kirowa, w którym niegdyś mieszkał razem z rodziną, w 1991 roku umieszczono tablicę pamiątkową. W latach 1991 i 1993 w Grodnie odbyły się międzynarodowe konferencje esperantystów⁸.

Przed wyjazdem do Grodna opublikował Zamenhof pod pseudonimem Dr. Esperanto w 1887 roku podstawy gramatyki nowego języka w książce *Język międzynarodowy. Przedmowa i podręcznik kompletny* (Warszawa 1887, 40 s.). Język esperanto, choć rozpowszechniony na całym świecie, stał się symbolem postawy otwartości, pomimo że nie stał się powszechnie używanym językiem ludzkości (mówi nim na świecie od stu tysięcy do dwóch milionów ludzi).

W obu przypadkach – Orzeszkowej oraz Zamenhofa – wielokulturowość staje się zatem impulsem do budowania intelektualnych światów, które otwierałyby nas ku inaczej mówiącym, posiadającym własne kultury innym ludziom. Postawa taka nie jest ani łatwa, ani wygodna. Wspominając w 1907 roku kluczowy moment, gdy decydował się zaprezentować ideę esperanta światu, Zamenhof przyznawał, iż przekraczał pewien próg. Sam był przecież pełen obaw, także tych związanych z własnym pochodzeniem:

Jak pan zapewne wie, zeszłego lipca minęło właśnie dwadzieścia lat, odkąd esperanto zostało uznane za własność publiczną. W 1878 roku udało mi się zbudować neutralny język na podstawie romańsko-teutońskich korzeni współczesnej Europy. Ale przez pięć czy sześć lat zachowywałem ten pomysł dla siebie, obawiając się, że jako Żyd mogę ściągnąć na siebie kpiny i prześladowanie za przedwczesną publikację tak śmiałego projektu. To właśnie dlatego moja pierwsza broszura zatytułowana *Język międzynarodowy* ukazała się – po kilku nieudanych próbach znalezienia wydawcy – dopiero w 1887 roku. Była podpisana „Doktoro Esperanto”, czyli „Doktor Mający Nadzieję”, i tak oto język zaczął być znany jako esperanto. Oczywiście, byłem pełen niepokoju [*perplexed*], zanim w końcu zdecydowałem się na ten krok. Czułem, że stoję przed Rubikonem. Po ukazaniu się publikacji wycofanie się nie byłoby możliwe, a wiedziałem, jaki jest los lekarza, zależącego od publiczności, gdy uznaje go za fantastę czy człowieka, który zajmuje się drugorzędnymi sprawami. Ryzykowałem cały przyszły spokój umysłu i utrzymanie, zarówno moje, jak i mojej rodziny, lecz nie

⁸ F. I. Ignatowicz, *Medyczna i społeczna działalność Ludwika Zamenhofa w Grodnie w latach 1893–1897: przyczynek do życiorysu*, przeł. A. Kędziorek, „Medycyna Nowożytna” 1998, z. 5/2, s. 131. Autor cytuje Zamenhofa za: T. Wiśniewski, *Ludwik Zamenhof*, Białystok 1987, s. 76.

mogłem porzucić tej idei, która pojawiła się w moim umyśle i w mojej krwi – i przekroczyłem Rubikon⁹.

O ile obawy Zamenhofa okazały się w odniesieniu do esperanto raczej bezzasadne, o tyle jego projekty reform wewnątrz samego świata żydowskiego, takie jak hilelizm i homaranizm¹⁰, nie bez podstaw oceniono jako szlachetne, ale utopijne projekty marzyciela i racjonalisty:

Według jego deklaracji – i to należy wyraźnie podkreślić – homaranizm nie miał zastąpić innych religii, lecz być jedynie czymś w rodzaju uniwersalnej nakładki na istniejące systemy religijne, umożliwiającej pokojową koegzystencję i religijne braterstwo, podobnie jak esperanto (...), miało być tylko językiem pomocniczym obok, a nie zamiast języków narodowych. Przyjęcie zarówno homaranizmu, jak i esperanta miało odbywać się na zasadzie dobrowolności¹¹.

Nie wnikając w tym miejscu w ideowe przemiany, metamorfozy postaw Orzeszkowej i Zamenhofa, warto podkreślić, iż oboje wyrastali z rzeczywistości wielokulturowej, wieloetnicznej i wieloreligijnej. Być może tworzyli utopie, ale

⁹ *Esperanto a idealy żydowskie. Wywiad z dr. Zamenhofem dla „Jewish Chronicle”, 6 września 1907, s. 16–17, rozmawiał Isidore Harris, cyt. za: Ludwik Zamenhof wobec „kwestii żydowskiej”, wybór źródła, oprac. A. Jagodzińska, oprac. merytoryczne Zarysu gramatyki języka nowożydowskiego (żargonu) E. Geller, przekład A. Jagodzińska, A. Kazuń, Kraków–Budapeszt 2012, s. 171–172.*

¹⁰ L. Zamenhof, *Hilelizm. Projekt rozwiązania kwestii żydowskiej*, Warszawa 1901 (w języku rosyjskim), cyt. za: *Ludwik Zamenhof wobec...*, dz. cyt., s. 231:

„Z tego, co zostało powiedziane powyżej, wynika już zupełnie jasno, czym jest hilelizm. Jest to ta sama religia mojszowska, którą wyznają talmudyści i karaimowie, lecz tłumaczona nie według litery słów Mojszeza, ale według ich *ducha*. Ponieważ jednak duch religii mojszowskiej jest czymś nieuchwytnym, rozproszonym po całej Biblii, i mógłby być przedmiotem rozmaitych sprzecznych interpretacji, hileliści powinni jasno wyrazić tego ducha w postaci kilku precyzyjnych zasad i formuł, na których cała hilelistyczna religia będzie się opierać. Zasady te, zawierające w sobie całą istotę hilelizmu, są następujące:

1. Odczuwamy i uznajemy istnienie wyższej Siły rządzącej światem i siłę tę nazywamy Bogiem.
2. Bóg włożył swoją pracę w serce każdego człowieka w postaci sumienia. Dlatego słuchaj zawsze głosu swojego sumienia, gdyż jest to niemilknący nigdy głos Boga.
3. Istota wszystkich prac danych nam przez Boga wyraża się w sformułowaniu: kochaj bliźniego swego i postępuj z innymi tak, jak chciałbyś, żeby inni postępowali z tobą, i nigdy, ni jawnie, ni skrycie, nie dopuszczaj się postępku, o których twój głos wewnętrzny powiada, że nie podobają się Bogu. Wszystkie zaś pozostałe nauki, które możesz kiedykolwiek usłyszeć od swych nauczycieli i przywódców i które nie zawierają się w tych trzech kardynalnych punktach religii, stanowią jedynie ludzkie komentarze, które mogą być prawdziwe, ale mogą być także błędne”.

¹¹ A. Jagodzińska, *Od hilelizmu do homaranizmu. O religijnym i narodowym uniwersalizmie Zamenhofa*, w: *Ludwik Zamenhof wobec...*, dz. cyt., s. 201.

budowanie utopii jest jedną z najpiękniejszych odpowiedzi człowieka na dramat podziałów, niesprawiedliwości i wykluczenia wciąż istniejący w realnym świecie.

Utopia Orzeszkowej pozostała bytem czysto literackim, komplikującym się tym bardziej, im starsza i dojrzała była pisarka. Utopie Zamenhofa wprawdzie próbował on wcielić społecznie, ale stopień idealizmu, który zawierały, czynił je niemożliwymi do powszechnej implementacji. I Orzeszkowa, i Zamenhof pozostają symbolami idealizmu, który łączy rozłączonych, dzielących się i zwaśnionych. Realistyczna obserwacja podziałów prowadzi ich do progu idealistycznego przekroczenia. Takich przekroczeń wciąż potrzebujemy.

II

Projekt, którego wynikiem jest przedłożona monografia, powstał w wyniku wieloletniej współpracy białostockiego i grodzieńskiego środowiska filologicznego. W 2018 roku Grodzieński Państwowy Uniwersytet im. Janki Kupały we współpracy z Uniwersytetem w Białymstoku złożył wniosek zatytułowany „Preservation of Eliza Orzeszkowa’s and Ludwik Zamenhof’s historical and cultural heritage in Grodno and Białystok” w konkursie organizowanym w ramach programu Unii Europejskiej „Cross-border Cooperation Programme Poland – Belarus – Ukraine 2014–2020”. Przyznany w tymże 2018 roku przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej grant został po dwuletniej analizie przez stronę białoruską uruchomiony w roku 2020, a więc nastąpiło to już w czasie pandemii i nasilających się napięć międzynarodowych, utrudnień w podróżowaniu. Zmusiło to wnioskodawców białoruskich i polskiego współwykonawcę do przeformułowania niektórych założeń projektu.

W trakcie jego realizacji (w wyjątkowo niesprzyjających warunkach zewnętrznych) udało się, mimo wszystko, zrealizować kilka ważnych celów.

W Grodnie ustawiono dziesięć trójjęzycznych tablic (po białorusku, polsku i angielsku) informujących o miejscach związanych z życiem Orzeszkowej.

Udało się wydać również w trzech językach booklet zatytułowany *Eliza Orzeszkowa, Ludwik Zamenhof: ludzie, którzy łączą kultury*¹².

Przeprowadzono *online* panel z udziałem studentów i licealistów zatytułowany „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof. Pogranicza i świat: przekroje i spojrzenia” (Białystok – Grodno, 10 września 2021 roku).

¹² *Eliza Orzeszkowa, Ludwik Zamenhof: ludzie, którzy łączą kultury*, tekst A. Janicka, G. Dawidowicz, opr. językowe A. Alsztyński, D. Piechota, opr. graf. A. Worowska, fot. A. Worowska, M. Gacko, S. Morozow, W. Karniałuk, red. G. Dawidowicz, A. Janicka, H. Nielepko, Białystok 2021.

Wreszcie w formule *online* zorganizowano Międzynarodową Konferencję Naukową „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof w przestrzeni estetycznej pogranicza” (Grodno – Białystok, 22–23 października 2021 roku)¹³.

Książka nasza jest wynikiem obu wymienionych spotkań: panelu i sesji. Zapewne po raz pierwszy prezentuje analizy twórców, których do tej pory nie łączono ze sobą, a którzy w wyrazisty sposób symbolizują dziś wielokulturowość Grodna i Białegostoku. W przygotowanie wszystkich wymienionych działań zaangażowani byli badacze z Grodzieńskiego Państwowego Uniwersytetu im. Janki Kupały, z którymi ośrodek białostocki kooperował od lat 90. XX wieku: doc. dr Helena Nielepko, dr hab. Swiatłana Hanchar, doc. dr Helena Bilutenko. Projektem kierował doc. dr Wital Karnialuk. Ze strony polskiej projekt koordynowała dr hab. Anna Janicka, prof. UwB we współpracy z dr Grażyną Dawidowicz (VIII LO w Białymstoku) i prof. Jarosławem Ławskim.

Spiritus movens projektu i wieloletniej współpracy była i tym razem – jak od kilkudziesięciu lat – Pani prof. Swietłana F. Musijenko, grodzieńska polonistka, od 2019 roku mieszkająca w Mińsku.

Gościące podziękowania zechcą przyjąć osoby, bez których wsparcia przygotowanie niniejszej publikacji nie byłoby możliwe: dr Anna Alsztyński, mgr Ewa Frymus-Dąbrowska i redaktor Mariusz Śliwowski z Wydawnictwa Prymat w Białymstoku. Redaktorzy dziękują Działowi Badań Filologiczno-Bibliograficznych Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego za organizacyjne wsparcie grantu, jego części panelowej. Pomimo okoliczności i dylematów epoki, projekt – stosownie do czasu, w jakim był realizowany – został doprowadzony do końca, za co podziękowania należą się wszystkim Uczestnikom, Wykonawcom i Autorom prac z niniejszego tomu. Przyszło nam, czego mieliśmy świadomość, działać w czasie niezwykłym i niepokojącym.

III

Trudno ukryć, iż gdy w 2018 roku składaliśmy wniosek o wsparcie realizacji projektu, którego celem było „przekraczanie granic”, „pokonywanie barier”, informowanie, badanie i popularyzacja wyników badań, świat wyglądał zupełnie inaczej niż w pandemicznym roku 2020, w naznaczonym niepokojami roku 2021 i już wojennym roku 2022. Mamy tego świadomość. Jesteśmy jednak przekonani, publikując monografię, iż wyniki badań są trwalsze niż wszystko, co przynosi w danym czasie historia; co narzuca ten, a nie inny moment dziejowy.

¹³ Zob. A. Janicka, *Projekt transgraniczny „Ochrona dziedzictwa historyczno-kulturowego Elizy Orzeszkowej i Ludwika Zamenhofa”: panel i konferencja naukowa w 2021 roku. Sprawozdanie*, „Bibliotekarz Podlaski” 1/2022, s. 379–386.

Uważamy, iż ważne – teraz i kiedyś – musi być dawanie świadectwa pamięci o ludziach, którzy łączyli ludzi, pamięci o tym, że my także jesteśmy spadkobiercami tego samego grodzieńsko-białostockiego świata, który zostawili nam Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof.

Białystok, 5 marca 2022 r.

Bibliografia

- *Eliza Orzeszkowa, Ludwik Zamenhof: ludzie, którzy łączą kultury*, tekst A. Janicka, G. Dawidowicz, oprac. językowe A. Alsztyński, D. Piechota, oprac. graf. A. Worowska, fot. A. Worowska, M. Gacko, S. Morozow, W. Karniałuk, red. G. Dawidowicz, A. Janicka, H. Nielepko, Białystok 2021.
- Janicka A., *Projekt transgraniczny „Ochrona dziedzictwa historyczno-kulturowego Elizy Orzeszkowej i Ludwika Zamenhofa”: panel i konferencja naukowa w 2021 roku. Sprawozdanie*, „Bibliotekarz Podlaski” 1/2022.
- *Eliza Orzeszkowa: pamięć kultury. Studia i głosy*, red. J. Ławski, S. Musijenko, Białystok – Grodno 2019.
- Ignatowicz F. I., *Medyczna i społeczna działalność Ludwika Zamenhofa w Grodnie w latach 1893–1897: przyczynek do życiorysu*, przeł. A. Kędziorek, „Medycyna Nowożytna” 1998, z. 5/2.
- *Ludwik Zamenhof wobec „kwestii żydowskiej”*, wybór źródeł, oprac. A. Jagodzińska, oprac. merytoryczne *Zarysu gramatyki języka nowożydowskiego (żargonu)* E. Geller, przekład A. Jagodzińska, A. Kuzuń, Kraków – Budapeszt 2012.

Anna Janicka

*Department of Philological Interdisciplinary Studies
University of Białystok*

ELIZA ORZESZKOWA AND LUDWIK ZAMENHOF: PHENOMENON OF THE PEOPLE AND PLACES (GRODNO – BIALYSTOK)

Summary

This paper constitutes my original introduction to a volume on Eliza Orzeszkowa and Ludwik Zamenhof. I have stressed that the project, which resulted in the submitted monograph, was the result of many years of cooperation between the philological circles from Białystok and Grodno. In 2018, the Yanka Kupala State University of Grodno in cooperation with the University of Białystok submitted an application entitled “Preservation of Eliza Orzeszkowa’s and Ludwik Zamenhof’s historical and cultural heritage in Grodno and Białystok” in the competition organised within the framework of the European Union

programme “Cross-border Cooperation Programme Poland – Belarus – Ukraine 2014–2020”. The grant awarded in that year 2018 by the Ministry of Funds and Regional Policy, was finally launched in 2020 after a two-year analysis by the Belarusian side, thus at a time of the pandemic, escalating international tensions, and travel difficulties. However, several important objectives were nevertheless during its implementation (under extremely unfavourable external conditions). Ten trilingual information boards (in Belarusian, Polish and English) were placed in Grodno, near places related to Orzeszkowa’s life. A three-languages booklet entitled *Eliza Orzeszkowa, Ludwik Zamenhof: people who unite cultures* has also been published. An online panel was held with high-school and university students entitled “Eliza Orzeszkowa and Ludwik Zamenhof. Borderlands and the world: perspectives and views (Białystok – Grodno, 10 September 2021). Finally, an International Scientific Conference “Eliza Orzeszkowa and Ludwik Zamenhof in the aesthetic space of the borderland” was held online (Grodno – Białystok, 22–23 October 2021). This book is the fruit of the said panel and sessions. For the very first time, it presents analyses of artists who so far have not been linked together, and who today symbolise the multiculturalism of Grodno and Białystok.

Keywords: project, Eliza Orzeszkowa, Ludwik Zamenhof, Grodno and Białystok Universities, cross-border, multiculturalism.

ANNA JANICKA – dr hab., profesor Uniwersytetu w Białymstoku, związana z Katedrą Filologicznych Badań Interdyscyplinarnych na Wydziale Filologicznym. Zainteresowania badawcze: literatura polska drugiej połowy XIX wieku, modernizm, twórczość Gabrieli Zapolskiej, kultura polska w jej związkach z kulturami Europy Wschodniej.

Współredagowała między innymi tomy: *Pogranicza, cezury, zmierzchy Czesława Miłosza* (Białystok 2012); *Żeromski. Tradycja i eksperyment* (S. I, Białystok 2013); *Starość. Doświadczenie egzystencjalne – temat literacki – metafora kultury* (t. 1–2, Białystok 2013); *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, (S. I: *Perspektywa środkowoeuropejska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, M. Bracka; S. II: *Perspektywa polska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, B. Olech, Białystok 2019); *Pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, S. I: *Studia, rewizje, konteksty*, Białystok 2015, S. II: *Świat, Europa, Polska*, Białystok 2020.

Wydała monografie: *Sprawa Zapolskiej. Skandale i polemiki* (Białystok 2013), *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”* (Białystok 2015), *Modernistka z Volin: pro tvorčist' Gabrieli Zapol's'koï: monografiâ* (Kiiw 2017). Edytor [z Pauliną Kowalczyk] *Kwiatu śmierci. Powieści kryminalnej ze stosunków krakowskich w dwóch tomach* Gabrieli Zapolskiej (Białystok 2015).

Odnaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Zaangażowana we współorganizowanie Olimpiady Literatury i Języka Polskiego na Białorusi (od 1997) i Łotwie (od 2012). Kierowała w latach 2014–2020 grantem NPRH na badania nad środowiskiem młodych pozytywistów warszawskich z kręgu „Przeglądu Tygodniowego” (1866–1876). W latach 2019–2020 ukazała się pod jej redakcją w ośmiu woluminach naukowa edycja publicystyki pozytywistycznej: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. *Teksty, analizy, komentarze*. Mieszka w Białymstoku.



Portretowe zdjęcie Ludwika Zamenhofs, autor nieznan, ok. 1895 r.

I
NA DROGACH
ELIZY ORZESZKOWEJ



Ewa Skorupa

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: 0000-0001-8645-1977

PORTRETY FIZJONOMICZNO-IMPRESJONISTYCZNE U ORZESZKOWEJ

Wprowadzenie

Od kilkunastu lat prowadzę badania nad zagranicznymi koncepcjami fizjonomicznymi, patognomicznymi, frenologicznymi, semiotyką afektów oraz sensualnością, śledząc ich obecność najpierw w prozie artystycznej drugiej połowy XIX wieku¹, a później także w wybranych utworach wczesnej twórczości Elizy Orzeszkowej. Były to próby przeanalizowania istniejących związków między wiedzą o człowieku z dziedziny medycyny, psychologii, antropologii, biologii, nauk przyrodniczych a dziełami literatury pięknej. Temu literaturoznawczemu przedsięwzięciu przyświecała intencja innego niż dotychczas odczytania tekstów autorki *Nad Niemnem*, której utwory są dziś zapomniane, a ona sama jest spychana na margines życia kulturalnego pozytywizmu. Ideą mojej książki o fizjonomicznych studiach portretowych² pisarki było ukazanie jej przede wszystkim jako prekursorki Lavaterowskich eksperymentów i przyznanie jej niezaprzeczalnego mistrzostwa w przestrzeni budowania fizjonomicznych konterfektów. Była to bowiem wyróżniająca cecha jej pisarstwa, którą niesłusznie bagatelizowano, a nawet lekceważono, mimo że Orzeszkowa, posiadając świetny zmysł obserwacji ludzi i otoczenia, stosowała w swojej praktyce artystycznej popularne wówczas teorie fizjonomiczno-patognomiczne i frenologiczne. Kontynuowanie szczegółowych analiz i uzupełnianie istniejących już interpretacji o kolejne portrety bohaterów literackich oraz zestawianie ich z sobą, z niedostatecznie opracowanych jeszcze pod tym kątem dzieł grodzieńskiej pozytywistki, pozwoli lepiej poznać jej stale udoskonalaną technikę i umiejętności warsztato-

¹ Zob. E. Skorupa, *Twarze-emocje-charaktery. Literacka wiedza o wyglądzie człowieka*, Kraków 2013. Tu znajdują się analizy i interpretacje takich dzieł, jak: H. Balzak, *Ojciec Goriot*; Ch. Dickens, *Wielkie nadzieje*; T. T. Jeż, *Uskoki*; J. I. Kraszewski, *Ada*; B. Prus, *Lalka*; H. Sienkiewicz, *Rodzina Połanieckich*; E. Orzeszkowa, *Pan Graba*.

² Zob. E. Skorupa, *Eliza Orzeszkowa. Fizjonomiczne studia portretowe*, Kraków 2019. Pewne myśli i spostrzeżenia zapożyczam z przytaczanej książki.

we, a także umożliwi przebadanie ewolucji, jakim podlegały jej fizjonomiczne diagnozy.

Nad relacją zachodzącą między cechami fizycznymi a psychicznymi człowieka zastanawiano się już w starożytności i podejmowano próby ustalenia podobieństw osobowościowych oraz charakterologicznych ludzi o zbliżonym wyglądzie. Sądzono bowiem, że elementy duchowe ukryte są pod zewnętrzną powłoką, która prawidłowo interpretowana, mogła objaśniać prawdziwą naturę. Właśnie na takich przekonaniach wyrosła fizjonomika, czyli nauka diagnozująca charakter człowieka na podstawie „architektury” jego ciała, jakkolwiek szybko analiza została zawężona do twarzy ludzkiej, w której koncentrują się wszystkie zmysły, gdzie mimowolnie odbijają się uczucia i emocje, gdzie najłatwiej dostrzec można przeżycia oraz skrywane namiętności. Fizjonomika uznawana za dyscyplinę, która lokowała się na przecięciu różnych nauk i obszarów: medycyny, biologii, przyrodoznawstwa, psychologii, malarstwa, filozofii, astrologii, chiromancji a także literatury, tłumaczona była jako sztuka wyciągania wniosków na temat duchowych właściwości ludzi wyłącznie w oparciu o obserwację fizycznych części ciała. Rozpoznając wady i zalety człowieka, jego skłonności, namiętności, popędy, starała się odgadnąć, niczym semiologia, człowieka wewnętrznego i w owych interpretacjach posługiwała się wyłącznie zmysłem wzroku. Z twarzy pragnęła wyczytać wszystko. Swój renesans zawdzięcza fizjonomika wystąpieniom Johanna Caspara Lavatera (1741–1801) i jego ogłoszonemu pod koniec XVIII wieku traktatowi *Physiognomische Fragmente zur Beförderung der Menschenkenntniß und Menschenliebe* (1775–1778)³, którego popularność utrzyma się przez prawie całe XIX stulecie. Lavater wierzył, że między duszą a zewnętrznym „wyrazem ciała” zachodzi ścisły związek, który dzięki studiom powinien i może zostać opisany oraz skodyfikowany. Jak się wkrótce okazało, fizjonomika wywarła duży wpływ na malarstwo i literaturę piękną. Artyści na podstawie wskazówek zawartych w *opus magnum* Lavatera portretowali realnych ludzi, a pisarze kreowali powieściowe postaci. To, co pastor zaproponował twórcom, można zatem nazwać nową sztuką portretu malarskiego i literackiego. Popularyzator traktatu szwajcarskiego duchownego, Victor Frédéric Alexandre Ysabeau, napisał *expressis verbis*: „weźmy do ręki jakąkolwiek książkę: dzieło historyczne, powieść, poemat itp., wszędzie znajdziemy dowody, że autorowie, opisując postaci i charaktery hołdują – może bezwiednie – zasadom Lavatera i Galla”⁴.

³ Zob. J. C. Lavater, *Physiognomische Fragmente, zur Beförderung der Menschenkenntniß und Menschenliebe*, Bd. 1–4, Weidmann und Reich, Leipzig 1775–1778. http://www.deutschestextarchiv.de/book/show/lavater_fragments01_1775 (dostęp: 28.01.2022).

⁴ [Victor Frédéric] A[lexandre] Ysabeau, *Lavater, Carus, Gall. Zasady fizjonomiki i frenologii*. →

Fizjonomiczna sztuka portretowa Elizy Orzeszkowej

Na gruncie polskim niewątpliwą prekursorką eksperymentów fizjonomicznych była Eliza Orzeszkowa, która sztukę portretową rozwijała szczególnie intensywnie we wczesnej twórczości. Najważniejszą rolę odgrywała u niej twarz, demaskująca „człowieka intymnego”, zdradzająca skrywane namiętności, odtajnająca niewypowiedziane głośno myśli. Obserwacja człowieka zewnętrznego pozwalała autorce na odgadnięcie z oznak cielesnych (kształtu głowy, linii ust, wielkości oka, wyglądu czoła, nosa, zmarszczek) człowieka wewnętrznego, jego natury, wad oraz zalet. Warto docenić zarówno jej fizjonomiczny talent portretowy, jak i niezwykłą umiejętność postrzegania świata i ludzi; zdolność doboru takich niuansów do wprowadzanych konterfektów, które sprawiały, że ostatecznie uzyskany efekt psychologiczny nie zaskakiwał brakiem logiki. Portret inicjalny, zwykle budowany w oparciu o pierwsze wrażenie, miał za zadanie wzbudzić sympatię bądź antypatię do bohatera. Kolejna deskrypcja tej samej postaci odbywała się zazwyczaj w innym oświetleniu; światło doceniane przez Orzeszkową pozwalało na detalizację bohaterów i za jego pomocą pisarka mogła realizować obowiązujący wówczas postulat prawdopodobieństwa życiowego. Kobiety częściej otrzymywały portret impresjonistyczny zamiast typowo fizjonomicznego, gdyż jego przesłaniem było wywołanie określonego emocjonalnego i intuicyjnego doznania; czytelnik miał w wyobraźni sensualnie dotknąć bohaterki, zachwycić się ułożeniem jej ciała, poczuć zapach perfum, zobaczyć ją w pastelowych barwach, „usłyszeć” brzmienie jej głosu. Wydaje się, że konterfekty niektórych postaci kobiecych u Orzeszkowej były umyślnie niedopowiedziane, po to, aby większą swobodę imaginacyjną pozostawić odbiorcy.

Za prawdziwe forpoczty fizjonomicznych studiów uznać można natomiast u pisarki opisy mężczyzn. Z całą pewnością otrzymywali oni precyzyjniejsze portrety, z których do szczegółowej analizy były wybierane zwykle dwa elementy twarzy. Na pierwszym miejscu znajdowało się czoło, które traktowane jako matryca z utrwalonymi namiętnościami, biło rekordy popularności. Za pomocą jego deskrypcji Orzeszkowa diagnozowała inteligencję bądź głupotę bohatera, przekazywała informację o jego szlachetności lub nikczemności. Czoło było ponadto wdzięcznym miejscem do zapisu dotychczasowej biografii właściciela, gdyż za pomocą widniejących na nim zmarszczek można było zrekonstruować minione losy postaci powieściowej, albo też, wcielając się w rolę patognomika, odczytać jej aktualny nastrój. Bohaterowie inteligentni byli wyposażeni w czoła wysokie,

Wykład popularny o poznawaniu charakterów z rysów twarzy i kształtu głowy, z fr. tł. i uzupełnił Wł. Noskowski, dzieło ozdobione 174 drzeworytami, wyd. 2, Warszawa 1883, s. VIII–IX.

wypukłe, „wydęte” nad brwiami. Co ciekawe, wypukłe czoło mieli i mistrz Lavater, i sama Orzeszkowa. Dużą podpowiedź stanowiły fałdy i zmarszczki, które nawet przy ascetycznych opisach czoła, pełniły funkcję zdjęcia rentgenowskiego odtajnającego losy bohatera. Drugim elementem twarzy, który w statystyce fizjonomicznej zajmował wysokie miejsce, były usta. Każdy zresztą opis „ciała” służył charakterystyce bohatera, udowodnieniu, że dusza i ciało są ściśle ze sobą powiązane, że to, co dzieje się we wnętrzu, znajduje swoje odzwierciedlenie na powierzchni, że człowieka intymnego można rozpoznać, obserwując człowieka „zewnątrznego”.

Portrety fizjonomiczne kobiecych bohaterek

Aby pokazać ewolucję w prowadzonych przez Orzeszkową studiach fizjonomicznych, warto najpierw sięgnąć do dwóch jej najwcześniejszych powieści *Rozstajne drogi* (1866) i *W klatce* (1867), a następnie przejść do wprawdzie też mieszczących się w pierwszym okresie twórczości utworów *Pan Graba* (1872) i *Na dnie sumienia* (1872), ale za to dzieł znacznie doskonalszych warsztatowo i pisanych już przez autorkę coraz bardziej rozpoznawalną na rynku czytelnictwa. Porównanie zamieszczonych tam portretów, kobiecych i męskich, umożliwi prześledzenie, w jaki sposób rozwijała się kompetencja młodej pisarki w dziedzinie fizjonomiki i patognomiki.

W niemal debiutanckiej powieści *Rozstajne drogi*, której pierwodruk opublikowała „Gazeta Polska” w roku 1867, Orzeszkowa dopiero próbuje swoich sił jako fizjonomistka. Kobiety otrzymują portrety jeszcze pozbawione podpowiedzi Lavatera. Panna Lola Bogacka, piękna i bogata arystokratka o słusznym wzroście i powabnej twarzy, jednak powierzchowna i pusta, ma służyć jako kontrast dla ubogiej, skromnej, ale za to wartościowej duchowo dziewczyny, Heleny, która dla głównego bohatera, doktora Leona X okaże się niezmiernie zajmująca. W tym tendencyjnym dziele widać nieśmiałe próby takiego charakteryzowania postaci, które niebawem będą coraz silniej nasączone fizjonomiczną politurą i pomogą autorce w analizach psychologicznych. Tymczasem bohaterki kobiece otrzymują rysunek jedynie „konturowy”, ograniczony do grubej kreski, pozbawiony niuansowania psychologicznego. Ich opisy literackie zezwalają wprawdzie na subiektywną wizualizację czytelnicy, ale są ubogie w fizjonomiczne akcenty, które zdradzałyby ich charakter i pełniły funkcję diagnostyczną, zapowiadającą ich dobrą lub złą naturę. Z konterfektu panny Loli wynika jedynie, że była piękna, miała czoło gładkie, białe oraz czarne włosy. Dalej wkracza już narrator wszechwiedzący z własnymi moralizatorskimi opiniami na temat jej wartości jako osoby:

Pod gładkim, białym, ocienionym kędziorami czarnych włosów czołem dziewczyny cóż było? Myśl płocha, próżna, samolubna; biegła znajomość francuszczyzny, a głębokie lekceważenie lub nieświadomość wszystkiego, co poważne. Pod błękitną, jedwabną, zdobną białymi koronkami suknią, jakie biło serce? Rozkochane w błyskotkach i hołdach, marzące o wspaniałych powozach, pysznych salonach, podróżach w celu błysnięcia odbytych, a przy tym wszystkim – o mężu jak o dodatku⁵.

Trudno ten portret uznać za fizjonomiczny, gdyż żadna z cech zewnętrznej powierzchowności nie pomaga w określeniu charakteru bohaterki. Czytelnik w zamian za to otrzymuje dawkę dydaktycznej refleksji. Podobnie skonstruowany jest konterfekt Heleny z tą różnicą, że narrator sięga tu do zasobów patognomiki, gdyż waloryzuje jej spojrzenie jako myślące, spokojne i pełne blasku:

Spojrzał i zobaczył obok siebie drobną i delikatną kobietę, w ciemnej wełnianej, ale pełnej smaku sukni. Wyglądała na lat 20, twarz jej była blada, jednolita, bez śladu rumieńca; oczy miała duże, ciemne i błyszczące, a spod czarnego, zdobnego popielatym piórkiem kapelusika, spływały grube czarne warkocze. Siedziała obłana światłem gazu, spokojna i jakby zimna, i kto słów jej przed chwilą nie słyszał, nie odgadłby pod tą poważną i tchnącą pokojem postacią, ani gorących pragnień, ani rzewnej tęsknoty. Rękę drobną, ociągniętą ciemną rękawiczką, złożyła na małym futrzanym rękawku, i spojrzeniem myślącym, spokojnym, a jednak pełnym blasku obiegała salę (*Rozstajne drogi*, s. 80).

O krok dalej idzie Orzeszkowa w powieści *W klatce*, która pisana w 1867 roku, została opublikowana po raz pierwszy w roku 1869 na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”. Powierzchowność głównej bohaterki zostaje tu odsłaniana z namysłem i powoli, zgodnie z założeniami utworów tendencyjnych. Najpierw obserwatorem kobiety jest przypadkowy towarzysz wspólnej podróży pociągiem Cyprian Karłowski, który pod gęstą, czarną koronką przykrywającą szczelnie jej twarz domyśla się osoby o niezwykłej urodzie. Woal pozwala mu dojrzeć parę szczegółów: „wielką białość gładkiego, wysokiego czoła” oraz „blask oczu”. Natomiast ich kolor, kształt i rozmiar, wygląd ust, nosa, a także wyraz fizjonomii należał chwilowo do domeny wyobraźni zarówno odbiorcy, jak i ukradkiem zerkającego na kobietę mężczyzny. Tajemnicę nie stanowiła tylko barwa ciemno-kasztanowych włosów splecionych w grube warkocze i „drobna, bardzo kształtna, zamknięta w rękawicze ręka”, która wkrótce okazała się równie biała, co odsłaniana „bródka”. Już w tych inicjujących opisach ważne są stosowane przez narratorkę deminutywy, określające zagadkową kobietę: rączka, bródka,

⁵ E. Orzeszkowa, *Rozstajne drogi*, w: tejsze *Z różnych sfer*, t. 31, Warszawa 1886 (Zbiorowe Wydanie Powieści Elizy Orzeszkowej), s. 73. Kolejne strony podane w nawiasie po cytatach.

paluszki, ząbki oraz przypisany im biały kolor. Biel i jasne odcienie barw zarezerwowane bywały u Orzeszkowej zazwyczaj dla postaci młodych, niefrasośliwych, pełnych radości życia, optymistycznych, anielskich etc. Dopełnieniem tego konterfektu jest informacja na temat „wdzięcznego” i „harmonijnego” sposobu poruszania się:

Młody człowiek spojrzął na kobietę, siedzącą w głębi i jedną tylko dostrzegł w niej zmianę: zdjęła rękawiczkę, a na kształtnej i niezmiernie białej jej ręce lśnił pierścień z wielkim brylantem. Rączkę tę podnosiła niekiedy do ust, jedząc karmelek, a rzutem tym odkryła nieco zasłonę, tyle jednak tylko, że młody człowiek ujrzał parę razy białą, okrągłą brodkę⁶. (...) z miłym wrażeniem słuchał chrzęstu karmelków w ustach nieznamojem, bo był mu on świadectwem jej młodych i zdrowych ząbków, które, sądząc podług przedziwnie białej rączki, jaką widział, przedziwnie też białymi być musiały (s. 20); Młody człowiek zauważył, że ruchy jej były bardzo wdzięczne i harmonijne. – Prześliczna być musi! – pomyślał – bodaj tę zasłonę! (*W klatce*, s. 22–23).

Następny etap portretowania zewnętrznego nieznamojem, u pisarki zawsze przemyślany i pozbawiony przypadkowości, polegał na precyzyjnym, bogatym w detale, opisie pięknej twarzy, którą Karłowski mógł podziwiać po zrzuceniu woalki przez bohaterkę, wdzięcznej mu za oddanie zgubionego w wagonie brylantowego pierścienia. Konterfekt tak jest skonstruowany, żeby poza pięknem plastycznym, ukazać przede wszystkim witalność i charakter przedstawianej postaci. Zatem zachwycające oblicze kobiety oszałamiało nie tyle regularnością i klasycznością rysów, ile ognistą energią, która była na nim wypisana; nawet pulsujące na skroniach żyłki potwierdzały „wrzący” temperament właścicielki. Jej usta (stanowiły one symbol życia fizycznego) były dość duże i wydatne, a takie, wedle przekonań Lavatera, powinny charakteryzować ludzi niezdolnych do obłudy, niczemności i złośliwości. W przypadku głównej bohaterki owa cecha psychiczna została w trakcie rozwoju fabuły znacznie lepiej wyjaśniona, a rysunek psychologiczny pogłębiony. Kształt ciemnych brwi, w „regularny łuk zagiętych” mógł być natomiast rozpatrywany w kategoriach piękna, gdyż – jak odnotowywał Ysabeau – „brwi tworzące łuk regularny są ozdobą piękności kobiecej”⁷. Niebagatelne w opisie tym były wielkie i dziwne oczy, których niezwykłość polegała na nieustannie zmieniającej się barwie i coraz to nowym ich wyrazie. Takie sygnatury zaś jak: usta wilgotne i nieco otwarte miały zwracać uwagę czytelnika na zmysłowość i erotyzm bohaterki. Wszystkie wymienione niuanse składały się na

⁶ E. Orzeszkowa, *W klatce. Powieść*, nakł. i druk S. Lewentał, Warszawa 1884, s. 19. Kolejne strony podane w nawiasie po cytatach.

⁷ [Victor Frédéric] A[lexandre] Ysabeau, dz. cyt., s. 53–54.

określony typ temperamentu: ognistego, wrzącego, płonącego wewnętrzną siłą, który w trakcie rozwoju fabuły dookreślał narrator:

Młody człowiek stanął olśniony, urokiem do miejsca przykuty. Piękna też była ta twarz, która nagle zajaśniała przed nim, a piękna nie posągową pięknnością klasycznych, regularnych rysów, ale ogniem, który z niej tryskał, ale życiem na niej rozlanym. Czoło miała gładkie i białe jak marmur greckich posągów; po skroni jej wiła się siatka żyłek i znać było, jak te błękitne niteczki pulsowały szybko, poruszane wrzącym tętnem młodego życia. Usta jej, dość duże i wydatne, pąsowe, wilgotne, były nieco otwarte, jakby im ciągle braknęło powietrza; pod ciemnymi, w regularny łuk zagiętymi brwiami, blaskiem żaru płonęły wielkie oczy a takie dziwne były to oczy, że w jednej chwili zmieniały wyraz i barwę, ale jakkolwiek się ukazywały, płonęły ciągle wewnętrznym ogniem niezmordowanego, pełnego sił, życia. Młody człowiek stał i patrzył, i kobieta patrzyła na niego przez chwilę (*W klatce*, s. 25–26).

Jak widać, w powieści tej Orzeszkowa znacznie rozbudowała opis, który zapowiadał kierunek jej studiów psychologiczno-charakterologicznych.

Kolejny konterfekt pochodzi z *Pana Graby*. Bohaterka o imieniu Kamila, ma dwadzieścia lat, jest smukła, wysoka i piękna. Ten portret jest pierwszym wizerunkiem kobiecym Orzeszkowej – co warto podkreślić – w którym pisarka jawnie wskazała fizjonomikę jako swoją inspirację:

Przedziwnie utoczoną jej głowę z pyszną prostotą stroiły czarne, jak krucze pióra, warkocze, i w błyszczących zwojach wiły się nad śniadym, szlachetnie zarysowanym czołem. Usta jej miały niższą wargę nieco wysuniętą naprzód [rozstrzelenie: E.S.], co podnosiło jej piękność, a dla fizjonomisty stanowiłoby niezaprzeçalny dowód dumy. (...) Nie była to powiewna, przeźroczysta powierzchowność młodziutkiego dziewczęcia, ale zdrowa i energiczna piękność w pełni rozwiniętej kobiety⁸ (*Pan Graba*, cz. I, s. 8).

W portrecie tym szczególnie znamienne były czarne włosy, które sugerowały silny charakter Kamili, oraz czoło świadczące o jej szlachetności. Ale prawdziwą rewelacją, a jednocześnie niepodważalnym argumentem przemawiającym za sięganiem przez Orzeszkową po wskazówki Lavatera i Galla był opis ust, zwłaszcza niższej wargi, która wysunięta nieco do przodu stanowiła dla fizjonomisty oznakę godności, wyniosłości i dumy. Po raz pierwszy pisarka wyraźnie zaznaczyła przy opisie kobiety, że korzysta z podpowiedzi fizjonomistów. Na dodatek również po

⁸ Wszystkie cytaty dotyczące *Pana Graby* pochodzą z wydania: E. Orzeszkowa, *Pan Graba*, 2 cz., Warszawa [et. al.] 1913 (*Pisma. Wydanie zbiorowe zupełne ze wstępem Aurelego Drogoszewskiego*, t. 13: *Pan Graba*). W nawiasach podane są część i numery stron.

raz pierwszy połączyła konkretny element wyglądu z cechą charakteru, po to, aby czytelnik nie miał żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

Warto zatrzymać się przez chwilę na typie urody Kamili, która była piękną brunetką. Blondynce przypisywano zazwyczaj w literaturze łagodność, brunetce – gwałtowność. Tradycję tę kultywował później modernizm, który nawet nadużywał opozycji przeciwstawiającej figurę kobiety anioła-blondynki – kobiecie demonicznej-brunetce. Wcześniej natomiast romantyczna psychologia długo wiązała erotyczną namiętność z ciemnowłosą kobietą o południowej urodzie⁹. W powieści tendencyjnej postać Kamili uosabia silny, nieugięty, szlachetny i dumny charakter. To cechy, które pozytywiści darzyli respektem.

Typowe dla Orzeszkowej było wykorzystywanie również garderoby jako kosmetycznego wykończenia wizerunku bohatera, bowiem doceniała ona użyteczny sens ubrania, pośrednio przybliżającego opisywane postaci. Były to oryginalnie nazwane przez Sienkiewicza: akcesoria, które z przekonaniem chwalił w swojej recenzji, uważając te „małe i na pozór drobne szczegóły” za ważne dla uzyskania odpowiedniej plastyki postaci, prawdopodobieństwa i życiowej barwy¹⁰. Kamila, jak większość „sympatycznych” bohaterek preferowała czerni:

[...]ubrana była w czarną, wełnianą suknię, z wąskim, białym kołnierzykiem pod szyją; surowy strój ten podniesiony był tylko pąsową kokardą, która krwistą barwą wybornie harmonizowała ze śniadością twarzy i czernią włosów (*Pan Graba*, cz. I, s. 8).

Zazwyczaj bohaterowie pozytywni ubrani są skromnie, ale wytwornie, bez zbędnych, ostentacyjnych ozdób. Identyczną szlachetną elegancję zachowa Kamila, gdy dyktatorem jej mody stanie się wrażliwy na blichtr i osądy arystokratycznego towarzystwa Graba, jakkolwiek brak jest detalizujących opisów jej sukien.

Kamila była pierwszą kobietą bohaterką Orzeszkowej, której powierzchowność narrator fizjonomicznie zinterpretował. Poza kształtną głowę i szlachetnie zarysowanym czołem została wprowadzona informacja o szczególnym wyglądzie ust, które dla fizjonomisty stanowiły dowód dumy. W poprzednich powieściach (*Ostatnia miłość*, *Na prowincji*, *Cnotliwi*) kobiety otrzymywały portrety bardziej impresjonistyczne, które miały uruchamiać imaginację czytelnika i wzbudzać jego sympatię, bądź wywoływać niechęć. Podobnie stało się w *Na dnie sumienia*,

⁹ Zob. E. Ichnatowicz, *Bohaterowie polskiej prozy współczesnej 1864–1914. Artyści, twórcy*, Warszawa 1999, s. 23.

¹⁰ Zob. H. Sienkiewicz, *Przegląd literacki. Pan Graba. Powieść p. Elizy Orzeszkowej*, „Wieniec” 1872, nr 87, s. 817.

utworze, w którym drugorzędna bohaterka Ewa Dembielińska jako „znakomity typ nerwowej słabości kobiecej” zachwyliła Józefa Kotarbińskiego¹¹.

Ona jednak nie do końca wpisywała się w schemat fizjonomicznego portretowania. Inicjalny opis Ewy utrzymany jest w tonacji malarstwa impresjonistycznego, kiedy artyście bardziej zależy na stworzeniu iluzji, oddaniu odpowiedniej atmosfery, zatrzymaniu ulotnych momentów, niż na wiernym, realistycznym utrwaleniu wizerunku modela. Jest to portret niemieszczący się w lavaterowskiej sztuce czytania twarzy, jakkolwiek i on dotyka – dla niektórych wciąż kontrowersyjnego – zagadnienia mówiącego o pierwszym wrażeniu, jakie wywiera na nas obca osoba. Ciekawie na ten temat wypowiadał się Wolfgang Goethe, który przyznawał: „Dla mnie wrażenie, jakie odnosiłem przy pierwszym spotkaniu z kimkolwiek, decydowało w pewnym sensie o moim stosunku do tego człowieka...”¹². Podobnie sądził popularyzator Lavatera – Ysabeau, który kładł nacisk na mimowolne i intuicyjne uczucia życzliwości bądź wstrętu wywoływane podczas nawiązywania relacji z kimś nowo poznanym¹³.

Powiewność, delikatność, smukłość, powłóczyłość, miękkość, białość – to atrybuty najlepiej określające wprowadzoną w początkowych partiach powieści bohaterkę, która przyzwyczajona jest do życia w „puchu”:

Była to postać tak smukła i powiewna, że można by ją wziąć nie za postać kobiecą, ale za nadpowietrzny uplot tych bladych i drżących świateł, które napępiały przestrzeń, pośród której się ukazała. Twarz jej o ściągłych, niezmiernie delikatnych, ale też doskonale regularnych rysach, posiadała błądź śniegu a przezroczystość porcelany; podłużnie wykrojone oczy powłóczyście i miękko patrzyły zza gęstej złotej rzęsy, a barwą źrenic swych iść mogły o lepsze z niezapominajkami kwitnącymi na łące, albo z rozpogodzonym niebem letnim lub tym turkusem, który otoczony rzędami pereł, zapinał bogatą draperię stanika jej poniżej łabędziej jej szyi. Na szyję tę, jak fale roztopionego złota, spływały zwoje włosów pokręconych w kędziory i warkocz, które podnosząc się w misterną koronę, obejmowały śnieżne, pochylone nieco czoło. Drobnouchne usta rozkwitały wśród tej ślicznej twarzy, jak pączek bladuróżowej róży, tak, że cała ta kobieta wraz ze swą powłóczyścią, miękko wijącą się w koło niej szatą, przywodziła na myśl same kwiaty, alabastry, łagodne światła, i te nadprzyrodzone zjawiska, które w dziedzinie bajek słyną pod imieniem wieszczek lub nimf¹⁴ (*Na dnie sumienia*, t. 1, s. 24).

¹¹ J. K. (Józef Kotarbiński), *Przegląd piśmiennictwa polskiego*, „Przegląd Tygodniowy” 1873, nr 22, s. 175.

¹² J. W. Goethe, *Z mojego życia. Zmyslenie i prawda*, t. 2, tł. A. Guttry, Warszawa 1957, s. 350.

¹³ (Victor Frédéric) A(lexandre) Ysabeau, dz. cyt., s. 18.

¹⁴ E. Orzeszkowa, *Na dnie sumienia*, 2 t., Warszawa 1951 (E. Orzeszkowa, *Pisma zebrane* pod red. J. Krzyżanowskiego, t. XLI), wszystkie strony cytatów podane w nawiasach pochodzą z tego wydania.

Z tej deskrypcji można oczywiście wydobyć elementy, które dałoby się zaliczyć do znaków fizjonomicznych, jak: doskonale regularne, ściągłe i delikatne rysy twarzy oraz podłużnie wykrojone oczy, ale nie są one przekładane na cechy charakteru. Innymi słowy, narrator nie tłumaczy czytelnikowi, co one znaczą. Najwyraźniej chodziło tu o stworzenie iluzji postaci „zjawiskowej”, niemal nadprzyrodzonej, nieziemskiej, miękkiej, ulotnej, gdzie jasna kolorystyka (bładość porcelany, złoto, niezapominajkowy błękit, turkus, perłowy, śnieżność, bladorożowość) odgrywa istotną rolę. Niewątpliwie ta bohaterka niby z płócien malarzy była piękna i pociągająca, ale jej portret miał najpierw pozafizjonomiczne cele. W tym duchu prowadzona w dalszym ciągu prezentacja miała przygotować odbiorcę do brzemiennego w skutki spotkania Anatola z narzeczoną; po to, aby odczuł wiotkość bohaterki, jej chwiejność, wdzięk, dystynkcję i słabość:

Była to uosobiona miękkość, delikatność, przezroczyłość, wiotkość i chwiejność; był to najczystszy ekstrakt tego, co w pewnym świecie nosi nazwę dystynkcji; był to na koniec wdzięk śniegowego płotka, alabastrowej bombonierki, heliotropu hodowanego w cieplarni – wdzięk powabny, drażniący wyobraźnię, zdolny obudzić miłość podobną do litości, rozpalic namiętność kończącą się spazmem... (*Na dnie sumienia*, t. 1, s. 25).

Dopiero kilkanaście stron później zostają zdradzone szczegóły z biografii Ewy, które objaśniają jej zachowanie i mentalność. Wówczas narrator zamienia się w fizjonomistę i postanawia wypowiedzieć się na temat charakteru kobiety:

A jednak nie wszystko w kobiecie tej było udaniem; słodycz i łagodność musiały naprawdę stanowić właściwość jej charakteru – inaczej bowiem rysy jej nie odzwierciedlałyby przymiotów tych tak stale i wyraźnie; w oczach też jej jaśniało chwilami żywe pojęcie, którego nikt udać nie jest w stanie (*Na dnie sumienia*, t. 1, s. 42).

Jednak „słodycz” i „łagodność” jako podkreślane cechy natury Ewy, które są „odzwierciedlane” przez jej rysy, nie zostały przypisane do konkretnych elementów twarzy. Nie wiadomo, czy mowa o czole, kościach policzkowych, ustach etc. Wydawać by się mogło, że narrator nie jest tu po Lavaterowsku precyzyjny; być może trudno mu było z aptekarską dokładnością wskazać tę część oblicza, która jest odpowiedzialna za „łagodność”. Bardziej chodziło mu o stworzenie ogólnego wrażenia charakteru bohaterki, która miała pewne pozytywne sygnatury. Nie wolno jednak zapominać, że Lavater gromadząc w swoim dziele setki profili łączył je z konkretnymi cechami ludzkiej natury i czynił to wyłącznie na podstawie rysów twarzy, gdyż diagnozę stawiał z analizy namalowanego przez artystę portretu. Jego komentator Ysabeau w rozdziale *Portrety i sylwetki* zamieścił między innymi rysunek profilu sugerującego właśnie dobroć i łagodność posuniętą do słabości

charakteru¹⁵. Szczególnie atrybut łagodności, który wykształcił słabość natury, doskonale przylegał do Ewy Dembielińskiej. Z tego wynika, że także i tu można mówić o fizjonomicznej skłonności Orzeszkowej, która najwyraźniej wystarczająco gruntownie znała lavateryzm, by z niego swobodnie korzystać.

Mija dziesięć lat. Ewa zmienia się fizycznie i psychicznie. Cierpi bowiem na rozstrój nerwów, wchodzi zatem w fazę, którą literacko najbardziej docenił Kotarbiński. Pojawia się jej drugi konterfekt, który jednak nie wprowadzał wiele nowości, gdy idzie o ułożenie ciała. Nie zmieniły się też ani kolorystyka malowanej garderoby ani impresjonistyczne skłonności portrecisty. Wszystko nadal tonie w puchu, w haftach i jedwabiach. Jednak całość wizerunku wyraźnie nabiera patyny dekadencji, gaśnie i błednie błękit oczu, różowe usta tracą „wykwintny zarys”, twarz staje się „martwa i obojętna”, źrenice „zimne i blade”, wreszcie powieki przebiega nerwowe drganie:

W saloniku tym na miękkiej, niskiej kozetce leżała Ewa. Przy niej stał hebanowy stolik z lampą i rozwartą książką, głowę wspierała na jedwabiami haftowanej poduszce, a stopy na aksamitnym podnóżku. Miała na sobie falistą, miękką suknię, bladoliliowego koloru, który spajał się niejako i w jeden ton spływał z bladoróżową barwą saloniku. Była jeszcze piękną, ale inną niż wprzód pięknością. Z wdzięków jej dawnych pozostała przezroczystość alabastrowej cery, smukłość kibici i bogactwo złotych włosów. Ale błękit oczu nie przypominał już niezapominajek, pobladł i zagaśł, różowe zaś usta, tak wdzięczne dawniej, straciły wykwintny zarys, który je odznaczał, a stały się zbyt wąskimi, zbyt może zwartymi pomiędzy drobnociuchną siateczką zmarszczek, które przegradzały je od zapadłych nieco policzków. (...) Twarz jej była martwa i dziwnie obojętna, postawa niedbała i jakby cierpiąca; powieki, zakrywające na pół źrenice zimne i blade, poruszały się od chwili do chwili przykrymi nerwowymi drganiem (*Na dnie sumienia*, t. 2, s. 21).

Najciekawsze jednak w wykreowaniu tej kobiecej bohaterki (wprawdzie dla niniejszego artykułu o fizjonomice to spostrzeżenie ma mniejsze znaczenie) jest prekursorstwo Orzeszkowej, która wyprzedziła zarówno tematykę dzieł dekadentkich, jak i stworzyła prototyp kobiety, cierpiącej na rozstrój nerwów. Ten pozytywistyczny „archetyp” kobiety neurotycznej zapowiadał zachowania, które typowe były potem dla całej rzeszy dekadentkich osobowości, jak choćby pragnienie: „zatopienia się w jakimś ekstatycznym rozmyślaniu”, oddania się „pochłaniającej kontemplacji”, doświadczenia „jakiegoś odurzającego, gorączkowego zachwyty”¹⁶.

¹⁵ Ysabeau, *Lavater, Carus, Gall*, Warszawa 1883, s. 150, fig. 140.

¹⁶ *Na dnie sumienia*, t. 2, s. 33.

Przykłady portretów mężczyzn

Jak wspomniałam, Orzeszkowa doskonalej portretowała mężczyzn niż kobiety. Ale i w tym przypadku można zauważyć dokonującą się ewolucję w jej studiach fizjonomicznych, która wynikała z nabywanej sprawności warsztatowej, rozwijanego talentu obserwacyjnego i lepszego rozumienia teorii Lavatera. W *Rozstajnych drogach* konterfekt doktora Leona X nie zawierał wprawdzie oczywistych wskazówek fizjonomicznych, niemniej był zdecydowanie bardziej obszerny od zamieszczonych tu wizerunków kobiet i dawał przedsmak pogłębianych badań nad zagadnieniem charakteryzowania człowieka na podstawie jego powierzchowności. Drogowskazem dla czytelnika była zmarszczka na czole bohatera, którą narrator celnie zinterpretował. Zatem już w jednym z pierwszych dzieł Orzeszkowej ukryta jest zapowiedź wykorzystywania takich elementów twarzy, które miały w twórczości pisarki odgrywać później fundamentalną rolę. Za pomocą deskrypcji czoła autorka *Nad Niemnem* przekazywała cenną informację o charakterze bohatera. Na marginesie warto przypomnieć karierę metoposkopii, która za najważniejszą część ciała ludzkiego, zapisującą historię i los człowieka uznawała właśnie czoło i z powagą analizowała każdą jego zmarszczkę, wierząc, że jest to ślad i namacalny dowód przeżytych emocji. Wiara taka pozwalała wyrokować o naturze danej osoby i dawała wgląd w jej indywidualną biografię. Z tego skorzystał narrator, który w biegnącej między brwiami zmarszczce dopatrywał się pozytywnej strony natury bohatera:

Światło gazu jasno palące się w licznych lampach oblało postać wchodzącego, i gdy zdjął futro, ukazało pana Leona ze wszystkimi dodatnimi i ujemnymi stronami jego postaci. Młody doktor miał lat dwadzieścia ośm, słuszny wzrost, gęste ciemne włosy, duże szafirowe oczy, i usta, zdobne poważnym, ale nieco ironicznym wyrazem. Twarzy jego nie brakło owego światła, które, jakby promień z głębi duszy płynący, przeciska się na zewnątrz i oblewa lice człowieka pewną nieokreśloną jasnością; w oczach jego były iskry młodego ognia, a na czoło między brwiami biegła zmarszczka, świadcząca, iż czoło to nieraz pochylać się musiało pod ciężarem poważnych badań i rozmyślań. A jednak, jednak z tym odblaskiem płynącym widocznie z pięknej i myślącej duszy łączył się na twarzy tej blady, przykry odcień – nie smutku, nie złości, nie żadnego z owych niskich a ciemnych uczuć, które gangrenują na zawsze serce człowieka – ale odcień znudzenia (*Rozstajne drogi*, s. 62).

W kolejnej powieści, *W klatce*, Lucjan Dolewski otrzymał interesujący portret, z którego można było wyczytać, że młody doktor o pięknej budowie ciała, regularnych i ściągłych rysach, kształtnie zarysowanych ustach, gęstych, czarnych włosach, które sygnalizowały gorący temperament oraz o równie gęstych brwiach mówiących o stałości i stanowczości charakteru, ma myśłące i łagodne spojrzenie.

Jednocześnie pokrywająca jego twarz bladość zdradzała „ogniste” i „zwalczane uczucie”:

Wyglądał na lat dwadzieścia siedem, wzrost miał dość wysoki, pierś szeroką, a cała jego postać, choć nienacechowana wytworną elegancją, jaką nadaje ciągły pobyt w wielkim mieście, miała przecież pełne męskiej piękności kształty. Twarz jego, o ściągłych i regularnych rysach, bladą była tą gorącą, namiętą bladością, jaka pokrywa zwykle ogniste, a ciągle zwalczane uczucie. Gęste, czarne włosy opadały nieco na gładkie czoło, a spod brwi, gęstych także i czarnych, duże, ale głęboko osadzone, ciemno-szafirowe oczy myślącym i łagodnym spojrzeniem zgadzały się z wyrazem kształtnie zarysowanych ust. Niewielki czarny zarost otaczał to męskie i piękne oblicze (*W klatce*, s. 28).

Ten inicjalny konterfekt zawierał już parę informacji fizjonomicznych, ale częściowo tylko dla wtajemniczonych, gdyż poza wiedzą o ognistym i tłumionym uczuciu oraz łagodnym spojrzeniu bohatera, nie było wskazówek na temat jego cech charakteru wyraźnie powiązanych z wyglądem oczu, kształtem nosa, ust etc. Znaczy to, że wyłącznie odbiorca zorientowany, przynajmniej powierzchownie, w poglądach Lavatera lub zaznajomiony z powszechnymi przekonaniami, które dostarczała fizjonomika, mógł na podstawie czarnej barwy włosów i ich gęstości, samodzielnie wyciągnąć wnioski o gorącym temperamencie Dolewskiego i jego ostrej, męskiej naturze. Ale w porównaniu z analizowanym wcześniej utworem i tak był to krok naprzód.

Fizjonomiczne studia nabierają rozmachu w *Panu Grabie*. Jego bohater, Kalikst Graba, otrzymuje od narratora pogłębiony portret, który rozpoczyna się od opisu fizjonomii stroju. Jego ubiór ma świadczyć o męskiej elegancji i dbałości o wizerunek, natomiast dodane detale o wykwintnym wyglądzie. Następnie zostaje wprowadzony rozbudowany konterfekt zewnętrzny wzbogacony precyzyjną analizą twarzy bohatera:

Wprawdzie najbieglejszy znawca fizjonomii ludzkich nie mógłby stanowczo określić jego wieku. Wnosząc z powierzchowności, mógł on mieć lat trzydzieści, ale mógł też mieć i pięćdziesiąt. Włosy i usta miał młodzieńcze, cerę twarzy starca, oczy młodzieńca, to starca na przemian. Silny brunet, o czarnych jak węgiel włosach, brodę miał gęstą i również czarną, i drobny czarny wąs. Ściągała twarz o pięknych i regularnych rysach pokrywała żółtawa bladość, będąca zwykle świadectwem fizycznych lub moralnych chorób, i przykro odbijała się od głębokiej czerni włosów i brody. Duże oczy zapadłe były, a nad brwiami rysowały się drobne, ale gęste zmarszczki. Wyższą wargę i część lewego policzka przebiegało mu co chwila nerwowe drganie, jakie daje się spostrzegać u ludzi wyniszczonych chorobą lub namiętnościami; drganie to udzielało się niekiedy i lewej powiece; wtedy zdawał się mrugać na kogoś jednym okiem. Wzrost miał wysoki, rękę małą i wielkiej białości, ale bardzo chudą; chudość

ta raziła w twarzy jego i psuła piękność całej postawy, rzucając na nią cechę wyniszczenia i bezsilności (*Pan Graba*, cz. I, s. 5–6).

Twarz Kaliksta – wprowadzie o pięknych, regularnych rysach, a jednak z defektem kolorystycznym (blado-żółta), po której co chwila „przebiegało nerwowe drganie” – zdradzała wyniszczające namiętności. W trakcie fabuły prognozy te znalazły swoje potwierdzenie. Były to diagnozy fizjonomisty oraz patognomisty, którzy śledząc ruchy masy mięśniowej twarzy, odgadywali uzewnętrzniające ją przeżycia.

Poza informacją o wysokim wzroście uwaga czytelnika jest skierowana na małą, białą, ale bardzo chudą rękę; chudość ta znamionuje twarz hochsztaplera i narusza harmonię jego postawy. Ważne okazały się również zmarszczki, drobne, ale gęste, które u pisarki świadczyły o duchowym upadku bohaterów¹⁷, bądź ich trudnych kolejach losu. Zatem i tu autorka wykazała się znajomością traktatu Lavatera, który definiując czoło piękne w znaczeniu fizjonomicznym, głównie podkreślał zdolność wyrażania przez nie szlachetności uczuć; to czoło, na którym zmarszczki pojawiają się jedynie w „chwilach oburzenia, smutku lub głębokiego zamyślenia”¹⁸.

Otoczenie postrzegало Kaliksta opacznie, widząc go jedynie w starannie nakładanych maskach, które z cyniczną satysfakcją zrzucił przed żoną natychmiast po ceremonii ślubnej. Pełne szyderstwa zwierzenia Graby uwierzytelniają słuszność pierwszej diagnozy narratorskiej. Nałogi i bezsenne noce przyczyniły się do utraty świeżego i zdrowego kolorytu cery oraz odcisnęły się na jego twarzy:

[...] na czole i skroni te oto zmarszczki, które dziś (...) widzisz i diabelnie osłabiły mi jakiś nerw w twarzy, tak, że jedno z moich oczu przyprowadza do ciągłego drgania. Z nabytku młodzieńczego wdzięku pozostały mi tylko nienaruszone zdrowe, a ostre zęby, jakby dla pokazania ludziom, że kto by mi niezręcznie włożył w drogę, potrafię do krwi ukąsić (*Pan Graba*, cz. I, s. 158).

Dzięki temu czytelnik otrzymuje potwierdzenie teorii fizjonomiczno-patognomicznych, które przekonywały o istnieniu sygnatur, jakie wyciskają na czołowieku jego namiętności. Każde wydarzenie z biografii pozostawia na twarzy ślad, który daje się zinterpretować. Wdzięk, którym Kalikst uwodził małomiasteczkową społeczność i nazywał paszportem do sympatii towarzyskiej, listem rekomendacyjnym, otwierającym umysły każdej społeczności, to starannie wystudiowana maska fizyczna. O wiele bardziej szkodliwa była maska moralna, która dotkliwiej

¹⁷ Najlepszym tego przykładem są na przykład zmarszczki Karoliny w *Marcie Orzeszkowej*.

¹⁸ [Victor Frédéric] A[lexandre] Ysabeau, dz. cyt., s. 49.

oszukiwała otoczenie. Ona sprawiała, że zbyt długo uznawano Grabę za człowieka sentymentalnego, uczciwego, szlachetnego, wspaniałomyślnego i poetyckiego. Dla niego zalety te stanowiły, podobnie jak myląca powierzchowność, wyłącznie „ozdoby duchowe”. Po głośnej kompromitacji widać zmiany na twarzy bohatera. Stają się one szczególnie widoczne, kiedy towarzystwo miasteczka M. okrzyknęło go *chevalier d'industrie*¹⁹; kobiety, które go jeszcze nie tak dawno wielbiły, mściły się za okazywaną do tej pory sympatię; mężczyźni nie rozpoznawali go na ulicy. Narrator obserwuje metamorfozy Graby i ze znanstwem fizjonomisty stawia kolejną celną diagnozę:

Kto by jednak pilnie przyglądał się panu Grabie i z fizjonomii jego starał się ciągnąć wnioski psychologiczne, ten musiałby dojrzeć, że ta pewność siebie, ten dobry humor, to lekceważenie wszystkiego, jakie okazywał publicznie, było udaniem. Zmienił się on na twarzy niezmiernie. Czoło jego zarysowało się kilku surowymi i głębokimi zmarszczkami, jakich wprzód nie było; oczy, w których dawniej niekiedy tylko i tylko namiętnością, jaką wzbudzony blask się zapalał, gorzały teraz ciągłym posepnym ogniem. W tym połysku oczu był gniew głuchy, ciągłe rozdrażnienie i cała otchłań ciemnych tajonych myśli, które mu tak snadź krew burzyły, iż pokrywała ona chwila mi policzki jego i czoło pąsową barwą nagłych rumieńców. Nerwowe drganie, poruszające niegdyś usta jego i powiekę, udzieliło się teraz i rękóm, mianowicie prawej... (*Pan Graba*, cz. II, s. 236).

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że i w przypadku tego portretu fizjonomicznego zabrakło wyraźnych wskazówek łączących powierzchowność z konkretną cechą charakteru, zatem czytelnik musiał radzić sobie sam. Rekompensatą była za to wnikliwa analiza psychologiczna przeprowadzona właśnie na podstawie czytania twarzy.

Prawdziwą rewelację spotkać można dopiero w powieści sensacyjnej *Na dnie sumienia*. Perspektywa fizjonomiczna, co wielokrotnie podkreślałam, proponuje natychmiastową interpretację sygnatur zewnętrznych, z których każda przyporządkowana jest jakiejś cesze charakteru. Zwykle Orzeszkowa najpierw analizowała twarz nieruchomą, która była domeną Lavatera; tu jednak zgrabnie połączyła lavateryzm z patognomią, reprezentowaną przez Lichtenberga²⁰, który

¹⁹ *Chevalier d'industrie* (fr.) – oszust, hochsztapler.

²⁰ G. Ch. Lichtenberg (1742–1799) – znany niemiecki krytyk, publicysta, aforysta, wybitny przyrodnik, który rozgłos zyskał dzięki swej polemice z Lavaterem na temat fizjonomiki. Zobaczył on w unieruchomionych formach twarzy przypadkowy produkt natury, którego interpretacja może prowadzić do pomyłek i uprzedzeń wobec ludzi. Dlatego przeciwstawił fizjonomie „patognomię ciała w ruchu i patognomię rysów twarzy jako formy wyrazu aktywności duchowej i formy społecznego uwarunkowania” (J. Bertschick, *Mode und Moderne. Kleidung als Spiegels des Zeitgeistes in der deutschsprachigen Literatur (1770–1945)*, Köln 2005, s. 46). Lichtenberg →

wyżej cenił twarz ruchomą, zdradzającą emocje, minione przeżycia i terażniejsze niepokoje:

Wielkie czoło młodego człowieka, wydęte nieco nad brwiami hebanowej czarnośći, znamionowało umysł bystry, rzutki, pojętny, lecz niespokojny. Jakieś cienie i zmarszczki błąkały się wciąż po nim, znikwały i powracały znowu; były to zapewne chmurne szlaki myśli, które natłokiem przepływały przez głowę, albo wybijające się na zewnątrz niepokoje ducha, targającego się w wątpliwościach, rwącego się z buntem, z żądzą ku celom, które spostrzegał i dosięgnąć usiłował. Nad czołem tym mądrym, lecz niespokojnym, panował gęsty las włosów kruczej czarnośći pokręconych w tysiąc kędziorów, i harmonizujących z wielkimi również czarnymi źrenicami, które pływały po niebieskawych wypukłych białkach, a patrzyły przed siebie z dumą hardą i wyzywającą, lecz bez pogody i słodyczy. Nos prosty, doskonale grecki, z cienkimi i ruchomymi nozdrzami, zgadzał się dobrze z zarysem ust kształtnych i pąsowych, z niższą wargą nieco wydętą, jak bywa zwykle u ludzi zuchwałych i pogardliwych. Na całej twarzy tej rozlewała się bladość śniada, matowa, jednostajna, zdradzająca życie miejskie... (*Na dnie sumienia*, t. 1, s. 12).

Wprawdzie analizowane są niemal wszystkie części oblicza, ale tylko niektóre: czoło ze zmarszczkami, oczy oraz nos i usta zostają *explicite* zinterpretowane. Wiedza fizjonomiczna miesza się tu z umiejętnościami patognomicznego odgadywania stanu emocjonalnego bohatera. Mężczyzna ma czoło wielkie i nieco „wydęte”. I gdyby opis na tym się zakończył, dziewiętnastowieczny czytelnik mógłby się poczuć zagubiony lub też nie dotarłby do sedna narratorskiego zamysłu, który przyświecał jego „diagnostyce” psychologicznej. Dlatego dopiero wyrażona *expressis verbis* opinia narratora, która mówiła, że takie czoło znamionowało „umysł bystry, rzutki, pojętny, lecz niespokojny”, dawała gwarancję prawidłowej interpretacji, a jednocześnie upowszechniała zawiłe niekiedy poglądy pastora z Zurychu. Czoło to wzmocnione zostało dodatkowo analizą sygnatur patognomicznych, które ujawniały: kłębowisko myśli, niepokój i rozterki.

Z plastycznego opisu wyglądu bohatera wynikało, że był to piękny mężczyzna z kruczymi, gęstymi i kręconymi włosami, hebanowymi brwiami, oczami również koloru czarnego, o wspaniałej budowie cielesnej, który miał grecki prosty

jako surowy krytyk ludzi uprawiających w nadmiarze fizjonomikę, dokonał najważniejszego uściślenia i rozróżnienia między fizjonomiką a patognomiką. Nie neguje on wprawdzie fundamentalnej tezy Lavatera, iż „człowiek wewnętrzny odcisnięty jest na zewnętrznym” oraz że twarz jest matrycą, na której zapisują się ślady myśli, a także stygmaty skłonności i uzdolnień, twierdzi jednak, że największy kłopot z teoriami fizjonomicznymi polega na niedoskonałości metody czytania wyłącznie z „powierzchni”. Wyżej od fizjonomiki stoi zatem – według niego – patognomika, która jest sztuką czytania języka gestów, przez który przemawiają wszelkie namiętności ludzkie.

nos oraz kształtne, pąsowe usta. Gdyby Orzeszkowa na tym poprzestała, zapewne nie można by jej nazwać mistrzynią portretowania fizjonomicznego. Byłby to bowiem zaledwie jeden z wielu ogólnych literackich konterfektów, które pobudzają wyobraźnię czytelnika, lecz nie kryją w sobie żadnych istotnych informacji na temat charakteru bohatera. Natomiast ona w tym obszernym wizerunku, który częściowo odwoływał się do wiedzy potocznej i doświadczenia odbiorcy, zdecydowała się na dwa momenty precyzyjnej interpretacji wyglądu Anatola. Do skomentowania wybrała czoło oraz dolną, nieco wygiętą wargę. W ten sposób chciała przekazać, że bohater jest człowiekiem inteligentnym, energicznym, zdolnym, ale niespokojnym, zuchwałym i pogardliwym. Wobec tego tylko niektóre elementy powierzchowności Dembielińskiego zostały natychmiast – zgodnie ze sztuką fizjonomiczną – przełożone na cechy jego charakteru.

*

Eliza Orzeszkowa już jako bardzo młoda autorka, zbierająca dopiero doświadczenia literackie, miała dobrze przemyślane konstrukcje portretów fizjonomicznych, które wzmacniała zarówno wiedzą o zmysłach dotyku, wzroku, słuchu, jak i o fizjologicznych reakcjach człowieka. Mimo pewnych niedoskonałości pierwszych utworów prozatorskich, w których badacze, skoncentrowani na wartkości fabuły, negatywnie recenzowali partie nużące nadmiarem moralizatorstwa i dydaktyzmu, warto docenić jej niewątpliwy talent portretowy w stylu lavaterowskim. Nie sposób nie dostrzec też wielkiej umiejętności obserwowania świata i ludzi, takiego dobierania szczegółów do wprowadzonych konterfektów, żeby ostateczny efekt psychologiczny nie zaskakiwał jakąś nieprzemyślaną niekonsekwencją. Dlatego wizerunki fizjonomiczne poszczególnych postaci zasilane były detalami fonicznymi, fizjologicznymi (rumieniec, bladłość, lzy), sensualnymi (dotyk) w ten sposób, by sprawiać wrażenie harmonijnej całości.

Bibliografia

- Orzeszkowa E., *Rozstajne drogi*, w: tejsze *Z różnych sfer*, t. 31, Warszawa 1886 (Zbiorowe Wydanie Powieści Elizy Orzeszkowej).
- Orzeszkowa E., *W klatce. Powieść*, nakł. i druk S. Lewental, Warszawa 1884.
- Orzeszkowa E., *Pan Graba*, 2 cz., Warszawa [et. al.] 1913 (*Pisma. Wydanie zbiorowe zupełne*, ze wstępem Aurelego Drogoszewskiego, t. 13: *Pan Graba*).
- Lavater J. C., *Physiognomische Fragmente, zur Beförderung der Menschenkenntniß und Menschenliebe*, Bd. 1–4, Weidmann und Reich, Leipzig 1775–1778.
- Victor Frédéric] A[lexandre] Ysabeau, Lavater, Carus, Gall. *Zasady fizjognomiki i frenologii. Wykład popularny o poznawaniu charakterów z rysów twarzy i kształtu głó-*

- wy, z fr. tł. i uzupełnił Wł. Noskowski, dzieło ozdobione 174 drzeworytami, wyd. 2, Warszawa 1883.
- Skorupa E., *Twarze – emocje – charaktery. Literacka wiedza o wyglądzie człowieka*, Kraków 2013.
 - Skorupa E., *Eliza Orzeszkowa. Fizjonomiczne studia portretowe*, Kraków 2019.
 - Ihnatowicz E., *Bohaterowie polskiej prozy współczesnej 1864–1914. Artyści, twórcy*, Warszawa 1999.
 - Goethe J. W., *Z mojego życia. Zmyslenie i prawda*, t. 2, tł. A. Guttry, Warszawa 1957.
 - Bertschick J., *Mode und Moderne. Kleidung als Spiegels des Zeitgeistes in der deutschsprachigen Literatur (1770–1945)*, Köln 2005.

Ewa Skorupa

Jagiellonian University in Cracow

IMPRESSIONISTIC PHYSIONOMY PORTRAITS BY ORZESZKOWA

Summary

As hypothesised in this paper, Eliza Orzeszkowa was Poland's unquestionable precursor of physiognomic experiments with her portraying skills being particularly intensively developed in her early works. For her, the face played the most important, uncovering the "intimate man", betraying hidden passions, decrypting unspoken thoughts. When observing people, the author used the bodily signs (shape of the head, line of the mouth, size of the eye, appearance of the forehead, nose, wrinkles) to try to uncover the inner man, his nature, defects and advantages. The analysis goes back to two of Orzeszkowa's earliest novels, *Rozstajne drogi* [*Crossroads*] (1866) and *W klatce* [*In the Cage*] (1867) to proceed to such works as *Pan Graba* [*Mr. Graba*] (1872) and *Na dnie sumienia* [*On the Bottom of the Conscience*] (1872), which all fall within Orzeszkowa's first artistic period. A comparison of the there portraits, both female and male, allows tracing how the young writer's competence in physiognomy and pathognomy developed.

Keywords: Eliza Orzeszkowa, physiognomy, portraits of characters, passions, "the intimate man".

EWA SKORUPA – profesor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Ukończyła studia z zakresu filologii polskiej. Zajmuje się historią literatury pozytywizmu i Młodej Polski, historią książki XIX i XX stulecia, dziejami cenzuralnymi polskich symboli kulturowych, polsko-niemiecką kulturą, sposobami portretowania bohaterów literackich oraz ekspresją twarzy i ciała w literaturze pięknej.

Stypendystka Daad oraz stypendystka i zapraszany wykładowca uniwersytetów w Salzburgu, Monachium, Trewirze, Greifswaldzie, Nordost-Institut w Lüneburgu. Długoletni lektor języka polskiego i polskiej kultury w austriackim uniwersytecie w Salzburgu (1992–1995) i w uniwersytecie niemieckim w Getyndze (1997–2002). Opublikowała

między innymi: *Twarze – emocje – charaktery. Literacka przygoda z wiedzą o wyglądzie człowieka*, Kraków 2013, 556 s.; *Polskie symbole kulturowe przed sądem pruskim w latach 1871–1914. „O podburzanie do gwałtów”*, Kraków 2004, 455 s.; *Lwowska satyra polityczna na łamach czasopism humorystyczno-satyrycznych epoki pozytywizmu*, Kraków 1992, 220 s.



Władysław Podkowiński (1866–1895), *Portret Elizy Orzeszkowej*,
przed 1893 r.

Dariusz Piechota

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-7943-384X

**ŚWIAT NATURY
W PÓŻNEJ TWÓRCZOŚCI ELIZY ORZESZKOWEJ.
NA MARGINESIE LEKTURY
DWÓCH BIEGUNÓW**

Świat natury to nieustannie powracający w prozie Elizy Orzeszkowej *leitmotiv*, poczynając od naturalistycznej trylogii chłopskiej (*Niziny, Cham, Dziurdziowie*), witalistycznych obrazów przyrody tętniącej życiem (w *Nad Niemnem*) aż po baśniowe pejzaże nawiązujące do stylistyki romantycznej (*Gloria victis*). Fascynacja florą oraz fauną terenów nadniemeńskich wiązała się przede wszystkim z faktem, że pisarka nie lubiła miast oraz wielkich metropolii¹. Przestrzeń ta w jej utworach była nacechowana pejoratywnie; unoszący się dym z kominów fabrycznych zanieczyszczał powietrze, potęgując uczucie „duszenia się” (ukazany w bajce *Po co?*). W wielu mieszkaniach dominowało stęchłe powietrze, na ścianach można dostrzec rozrastającego się grzyba (*Marta*)². Dodatkowo niewielka powierzchnia mieszkań potęgowała uczucie osaczenia czy nawet klaustrofobii. Spacerując ulicami trudno było oddychać świeżym powietrzem, gdyż zewsząd unosił się fetor tytoniu, wódki, gnijących owoców, starych śledzi sprzedawanych na targowiskach (*Sylwek Cmentarnik, Na dnie sumienia*)³.

Nie dziwi zatem fakt, że Orzeszkowa preferowała przestrzeń wiejską; to właśnie tutaj rozgrywała się akcja większości utworów pisarki, także na wsi podejmowała ona wiele inicjatyw oraz działań prospołecznych. Miejsce to miało pozytywny wpływ zarówno na rozwój artystyczny, jak i naukowy autorki *Marty*⁴. Przypomnijmy, że zainteresowanie światem natury wśród pozytywistów wynikało nie tylko z rosnącej popularności teorii ewolucji Charlesa Darwina nad Wisłą, ale

¹ M. Kreft, *Zaduch, wonie i powietrze, czyli jak pachnie w świecie Elizy Orzeszkowej...*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2011, nr 4, s. 59–70.

² Tamże, s. 63.

³ Tamże.

⁴ I. Wiśniewska, *Biografia jako język. Eliza Orzeszkowa*, [w:] *Pozytywizm. Języki epoki*, pod red. G. Borkowskiej i J. Maciejewskiego, Warszawa 2001, s. 149–171.

także ze zwrotu w stronę etnograficznych studiów; pisarka studiowała podręczniki chemii i biologii, w tym chociażby *Księgę przyrody* (1863) Fryderyka Schoedlera⁵. Orzeszkowa interesowała się również botaniką ludową nie tylko na potrzeby pisanych powieści czy nowel, ale i zbiorów esejów takich jak: *Ludzie i kwiaty nad Niemnem* (1888–1889), *Wśród kwiatów* (1895), *Przed własnym progiem* (1899), *Wesele Wiesółka* (1900), *Niepoprawny* (1900)⁶.

O silnym związku pisarki z lokalną florą świadczy także fakt, że autorka zbiera, kolekcjonuje, opisuje unikatowe rośliny w zielnikach. Przygotowywanie jednego albumu trwało ponad pół roku, gdyż wiązało się to z kosztami zakupu materiałów oraz opłaceniem pracy intrologatora⁷. Warto również wspomnieć o współpracy Orzeszkowej z czasopismem etnograficzno-krajoznawczym „Wisła”, w którym to pisarka publikowała swoje eseje na temat zwyczajów ludu nadniemeńskiego, użyteczności roślin w lecznictwie i gospodarstwie⁸. Autorka *Nad Niemnem* zbierała okazy ziół, a w ich identyfikacji kluczową rolę odgrywały wiejskie zielarki. Co ciekawe, sporządzane przez nią zielniki opatrzone były drobiazgowym, werystycznym opisem. W charakterystyce świata flory autorka *Nizin* odwoływała się do podań i wierzeń ludowych, w opisie każdej rośliny posługiwała się nazwami łacińskimi oraz ludowymi⁹. Nowoodkryte okazy przysyłała do naukowej weryfikacji specjalistom z zakresu botaniki. Oprócz zielników Orzeszkowa tworzyła albumy kwiatowe, pełne barwnych kolaży, część z nich trafiła do najbliższych przyjaciół, inne zaś na aukcje charytatywne. Niejednokrotnie kwiatami ozdabiała także meble, pocztówki oraz inne przedmioty codziennego użytku. Warto podkreślić, że botaniczna fascynacja bioróżnorodnością terenów nadniemeńskich wynikała także z estetycznego zachwytu pisarki nad otaczającą ją roślinnością¹⁰.

Orzeszkowa przypomina więc amerykańskich pisarzy przyrodników, kierujących wzrok w stronę przyrody, będącej źródłem kontemplacji i refleksji¹¹. Wi-

⁵ B. K. Obsulewicz, *Przejsie przez Portyk*, [w:] *Pozytywizm. Języki epoki...*, s. 118.

⁶ S. Kaszak, *Z miłości do (kresowej) flory. Pasja botaniczna nadniemeńskiej pisarki*, „Sztuka Edycji” 2020, nr 1, s. 257.

⁷ Tamże, s. 258.

⁸ H. Ozonkova, *Zielnik Pani Elizy*, „Ziemia Lidzka” 2004, nr 1; B. Kuźnicka, *Zielniki i albumy florystyczne Elizy Orzeszkowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2006, nr 51/52, s. 70–71; A. M. Kielak, *Eliza Orzeszkowa – znawczyni sztuki zielarskiej*, „Analecta” 2007, nr 1; E. Kuliś, *O etno(graficznych) zainteresowaniach Elizy Orzeszkowej*, [w:] *Fascynacja, zachwyty, zakręcenie w polskiej literaturze XIX i początków XX wieku*, red. S. Karpowicz-Słowikowska, K. Warska, Gdańsk 2016.

⁹ M. Sadowska, *Rośliny krain zmyślonych – o zielnikach i wytwarzaniu miejsc*, „Prace Kulturoznawcze” 2019, nr 4, s. 104.

¹⁰ Tamże.

¹¹ J. Durczak, *Rozmowy z ziemią. Tradycja przyrodopisarska w literaturze amerykańskiej*, Lublin 2010, s. 9.

zerunki natury w jej twórczości są dalekie od statycznych obrazów, gdyż „zostają one przefiltrowane przez wrażliwość, wyobraźnię i intelekt twórcy”¹². Gromadzone woluminy z zasuszonymi liśćmi i kwiatami służyły nie tylko opisaniu oraz zilustrowaniu lokalnego, unikatowego ekosystemu. Być może prowadzone przez nią badania terenowe wiązały się z faktem, że pisarka dostrzegała zmiany w środowisku przyrodniczym na skutek postępującej industrializacji. Zielniki Orzeszkowej stanowią nie tylko udokumentowaną wiedzę botaniczną, ale także są formą naukowego poznawania świata. Niewątpliwie była ona pionierką wiedzy na temat geografii roślin okolic Grodna, a jej kolekcje znacznie wzbogaciły mapę roślin w Europie Środkowo-Wschodniej¹³. Na marginesie warto wspomnieć, że autorkę interesował także lokalny świat zwierząt; wspomnijmy choćby o jasicy, która pojawia się w *Nad Niemnem*. Ten owad podobny do motyla jest niezwykle trudno uchwytny, gdyż żyje wyłącznie dobie¹⁴.

W niniejszym szkicu interesować mnie będzie powieść *Dwa bieguny* (1893), w której to zmienia się optyka opisywania świata przyrody. W pejzażach tych brakuje witalizmu (obecnego choćby w *Nad Niemnem*), natura zaś przestaje pełnić funkcję terapeutyczną w życiu bohaterów. Dominującymi porami roku są jesień i zima, nastrajające do autorefleksji na temat sensu oraz celowości ludzkiego istnienia. Mimo widocznej zmiany tonacji w utworze tym obecna jest charakterystyczna dla całej twórczości Orzeszkowej dychotomia w prezentowaniu świata przedstawionego. Cywilizacja, utożsamiana z wielkimi metropoliami, której przedstawicielami są mężczyźni konfrontowana jest z przestrzenią wsi, królestwem Seweryny Zdrojewskiej. Zabieg ten jest interesujący z punktu współczesnych badań ekokrytycznych, w szczególności ekofeminizmu, którego to badacze zwracają uwagę, że w historii Zachodu dualistyczne podziały (męskie-żeńskie, kultura-natura, umysł-ciało, publiczny-prywatny, produkcja-reprodukcja) posługują się kontrastem, przypisując prymat temu, co odnosi się do świata mężczyzn¹⁵. Naturę utożsamiano z kobietą, co wiązało się głównie z czynnościami reprodukcyjnymi, obecnymi w świecie przyrody¹⁶. Spostrzeżenia te wydają się bliskie powieści Orzeszkowej, w której to płeć bohaterów determinuje sposób, w jaki opisywany jest świat natury. Przypomnijmy choć-

¹² Tamże.

¹³ B. Kuźnicka, *Zielniki i albumy florystyczne Elizy Orzeszkowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2006, nr 51/52, s. 69–78.

¹⁴ D. Piechota, „*Nad Niemnem*” Elizy Orzeszkowej – o „*utopii nad wyspie szczęścia*”, [w:] tegoż, *Pozytywistów spotkania z naturą. Szkice ekokrytyczne*, Gdańsk 2018, s. 259.

¹⁵ V. Plumwood, *Feminism and the Mastery of Nature*, London-New York 1993, s. 42–43; L. Coupe, *Nature/Culture/Gendre. Introduction*, [w:] *The Green Studies Reader. From Romanticism to Ecocriticism*, ed. L. Coupe, London-New York 2000, s. 119.

¹⁶ K. Soper, *Naturalized Woman and Feminized Nature*, [w:] *The Green Studies Reader...*, s. 139.

by pierwsze spotkanie Gronowskiego ze Zdrojewską w salonie kuzynki Idalki, podczas którego dowiaduje się o jej majątku w Krasowcach. Mężczyźni zwracają uwagę głównie na jego wartość rynkową, co jest symptomatyczne dla kultury patriarchalnej, w której to ziemię kupuje się, sprzedaje, podbija¹⁷. Co warto podkreślić, ziemia traktowana jest w sposób przedmiotowy, a więzi z zamieszkiwanym rejonem wydają się pełnić podrzędną rolę. Bohaterkę *Dwóch biegunów* niejednokrotnie namawiano do sprzedaży majątku i przeprowadzki do miasta. Jedna z pań w salonie stwierdza:

Gdybym była na miejscu pani, wypuściłabym majątek w dzierżawę i przeniósłabym się do dużego miasta. Tu jest daleko więcej niż na wsi pola dla działalności kobiety majątnej i inteligentnej. Można by założyć czytelnię dla kobiet...¹⁸.

Pomysł ten Zdrojewska kategorycznie odrzuca, co wynika z jej filozofii życiowej. Protagonistka wielokrotnie podkreśla, że ziemia stanowi dla niej depozyt, odziedziczony po zmarłym ojcu i bracie. Dodajmy, że bohaterka-pozytywistka stara się realizować hasła epoki (pracę u podstaw oraz pracę organiczną):

Zdaje mi się, że dla tych, którzy mają szczęście posiadać ziemię i żyć pośród ludu, nic nie ma ważniejszego nad udoskonalanie ziemi i ludu. Praca około roli dla podniesienia jej produktywności i około dusz ludzkich dla ich uszlachetnienia... to są zarysy główne... ale szczegóły, sposoby... [D, 27].

Uwagę zgromadzonych w salonie przykuwa sposób, w jaki bohaterka snuje opowieść o swojej posiadłości:

(...) opowiadała o swoich dużych lasach, graniczących z wielką puszczą, a do tego czasu najsromotniej zaniedbanych, bo pozbawionych gospodarstwa leśnego, które one teraz, z pomocą rządcy (przyjaciela brata), zaprowadzać zaczną. (...) Piękne to były te lasy, wśród których, jak w gnieździe zielonym lesie, a alabastrowym w zimie, krył się jej dom rodzinny! Czuć było, że je kochała! Kiedy zaczęła przedstawiać ich głębie i perspektywy, ich tajemnicze ścieżki, gęsto zarosłe wzgórza, cząbrem i wrzosem okryte doliny, ich zapachy, śpiewy, szmery, szумы głośnie i cisze bezbrzeżne, zasłuchaliśmy się oboje z Idalką w to, co mówiła – jak w kawałek poematu. Ale po lasach przyszyły łąki, które koniecznie trzeba było osuszyć, chcąc podnieść ilość i wartość inwentarza, zwłaszcza chłopom, dać dowód, że ta mianowicie zmiana w uprawie, dla której żywią oni przesądne uprzedzenie, jest dla gospodarstw bardzo korzystna (D, 68–69).

¹⁷ J. Durczak, dz. cyt.

¹⁸ E. Orzeszkowa, *Dwa bieguny*, Kraków 2019, s. 30. Cytaty lokuje w tekście.

Interesujący wydaje się fakt, że w opisie majątku Zdrojewskiej możemy wyróżnić dwie części. Pierwsza, będąca wprowadzeniem do opowiadanej historii, nasuwa skojarzenia z romantycznymi obrazami dziewiczej natury, pełnej tajemniczych dróg, ścieżek. Miejsce to bohaterka opisuje w sposób polisensoryczny, zwracając uwagę na niepowtarzane kształty, kolory, barwy czy zapachy. Wydaje się, że jest ono położone z dala od cywilizacji miejskiej. W drugiej części protagonistka przechodzi do praktycznych projektów (stricte pozytywistycznych) związanych z uprawą ziemi oraz podniesieniem poziomu rolnictwa. Postulaty Zdrojewskiej popiera Bohurski, który odgrywa kluczową rolę w życiu bohaterki, gdyż pomaga jej w trudnym procesie wdrażania reform. W rozmowie z Gronowskim na temat sensu ludzkiej egzystencji, mężczyzna stwierdza, że każdy człowiek powinien „(...) żyć nie tylko dla siebie, ale także i dla innych, krócej mówiąc: być dobrym i pożytecznym dla innych” [D, 224]. Warto podkreślić, że Bohurski reprezentuje odmienną optykę postrzegania świata natury. Dla niego „Krasowce; ziemia i wszystko, co na niej rośnie, żyje, czuje, myśli...” [D, 221]. Mężczyzna dokonuje jej antropomorfizacji, co świadczy o porzuceniu perspektywy, zgodnie z którą człowiek pełni nadrzędną rolę w ekosystemie. Jego zaangażowanie w reformy wprowadzane przez Zdrojewską oraz wyznawane życiowe credo nasuwa skojarzenia z franciszkańskim ideałem pokory wobec świata. Bohurski zatem to miłośnik natury, któremu bliskie wydaje się współczesne myślenie relacyjne na temat relacji pomiędzy człowiekiem a pozostałymi mieszkańcami globu ziemskiego, opierającej się na harmonijnym współistnieniu.

Zdrojewska, podobnie jak Orzeszkowa, zarządza majątkiem, dba o kwiaty rosnące w ogrodzie. Zbiera i kolekcjonuje okazy roślin. Podczas wizyty w Krasowcach Gronowski z entuzjazmem ogląda zrobione przez nią zielniki:

Otworzone teki wybuchnęły falami woni i zagrały wszystkimi kolorami, wszystko z fantazją i płataniną linii, na jakie tylko w siedliskach swoich rozległych a samotnych zdobywa się natura. Były to zbiory, które mogłyby zawstydzić jakiego niedużego botanika z profesji, a po które ona, w odpowiednich porach roku, zapuszczała się w głąbie lasów i przebywała prawdziwe morza łąk i pól [D, 193].

W opisie zielnika Orzeszkowa posługuje się metaforą akwaticzną¹⁹ („fale woni”, „morze łąk i pól”) intensyfikującą bogactwo i różnorodność opisywanych kwiatów. Podobnego stanu euforii bohater doświadcza przebywając w buduarze Zdrojewskiej:

¹⁹ Por. T. Budrewicz, *Łąki Orzeszkowej*, [w:] *Małe prozy Orzeszkowej i Konopnickiej*, red. I. Wiśniewska, B. K. Obsulewicz, Lublin 2010, s. 232–258.

Gdybym miał związane oczy, mógłbym myśleć, że wprowadzono mnie na świeżo skoszoną łąkę, tak w tym pokoju powietrze było przesiąknięte zapachem dzikich ziół i kwiatów. Wrażliwym powonieniem odróżniłem tu leciuchną woń miodową od mocniejszych, chociaż stępionych aromatów mięty, macierzanki i innych jeszcze nieznanymi mi zapewne ozdób pól i lasów: przebijał się nawet przez to wszystko malutki zapaszek żywicy [D, 191].

Interesujący wydaje się sposób, w jaki mężczyzna opisuje świat natury. Z jednej strony koncentruje się na niepowtarzalnych zapachach kwiatów oraz ziół. Z drugiej zaś, w przeciwieństwie do Zdrojewskiej, jego znajomość świata flory jest dość wybiórcza i ogranicza się do powszechnie znanych oraz rozpoznawalnych zapachów mięty i macierzanki. Odwołując się do badań ekokrytycznych możemy powiedzieć, że świat przyrody dla Zdzisława to społeczny konstrukt, a jej obraz został przefiltrowany przez wrażliwość estetyczną bohatera. W rozmowie ze Zdrojewską mężczyzna stwierdza:

Umiem podziwiać wschód słońca ze sławnych szczytów gór, ale nie przypuszczam, aby można było coś pięknego w nim dopatrzeć byle gdzie i byle z jakiego punktu: korzę się przed hałasem i gwałtem wielkich wodospadów albo przed olbrzymim przestworzem morza, zachwycają mnie malownicze skały i tym podobne zjawiska wielkie, na które się na co dzień nie patrzy; ale trawki, strumyki, pagórki nie pociągają wcale mojego wzroku, nie dlatego nawet, abym nimi gardził, ale po prostu dlatego, że ich nie spostrzegam, że wzrok mój szuka tylko szczytów, pomijając płaszczyzny i ogarnia całość, nie znając jej szczegółów [D, 194].

Źródłem zachwyty dla Gronowskiego jest wyłącznie pejzaż rodem z obrazów Caspara Davida Friedricha, jak choćby ze słynnego *Podróżnika po morzu chmur* (1818) czy *Kredowych skał Rugii* (1818). Bohatera *Dwóch biegunów* zachwycają górskie wędrowki, skaliste wybrzeża, nabrzeżne, wapienne skały. Rodzimy pejzaż pełen malowniczych równin, dębowych lasów wydaje się mu zbyt monotony. Mężczyzna nie potrafi dostrzec jego piękna. Co ciekawe, pejzaż ten niekiedy wywołuje w nim niepokój. Przywołajmy choćby epizod podróży bohatera do Krasowiec, kiedy to zimowy krajobraz pozbawiony śladów ludzkiego istnienia potęguje w nim grozę:

Ten dwór był pośród pustyni oazą, samotnie wzbijającą się ku niebu zarówno swoje topole wyniosłe, jak odgłosy swojej wesołości. Był także akordem rozkosznym, z malutką kankanową nutką, rzuconym na morze ciszy bezbrzeżnej i wspaniałej. Bezbrzeżną wydawała mi się białość pustyni, którą przebywałem, i bezdenным napełniająca ją milczenie. Wiedziałem o tym, że znajduję się w stronach przestrzeni wielkich i z rzadka zaludnionych, lecz nie wyobrażałem sobie tej ogromnej tęsknicy, która

zdawała się być samym ich powietrzem. Małe gaje i zarośla, rzucając na nieskazitelną białość śniegu szare plamy najrozmaitszych zaokrągleń i wydłużeń, silniej jeszcze uwydatniały jej monotonię; stada ptaków czarnych unosiły się nad gajami, opadały na pola lotem cichym lub z głośnym krakaniem szybowały pod niebem, pogłębiając pustkę i milczenie gajów, pól i nieba, które od białej ziemi odcinało się po brzegach pasami gęstej szarzysty, plamiącej też tu i ówdzie mętną białawość jej sklepienia. Godzinę prawie jechałem, nie spostrzegając żadnego śladu życia ludzkiego. Nic, tylko rozłóg samotny i śnieżny, z biegnącymi po polach głosami wiatrów i żeglującymi powietrzem skrzydłami czarnych ptaków i szarych chmur (D, 146–147).

W trakcie podróży mężczyzna wybiórczo dostrzega pojedyncze elementy pejzażu, które potęgują w nim uczucie melancholii, gdyż uświadamiają mu kruchość własnej egzystencji. W przytoczonym cytacie uwagę czytelnika przykuwa kilkukrotne porównanie krajobrazu otaczającego dwór Zdrojewskiej do pustyni. Bohater, podobnie jak Emilia Korczyńska z *Nad Niemnem* nie czuje więzi z otaczającą go przestrzenią²⁰. Krajobraz ten pustynniej, przestaje być przyjaznym miejscem, co wiąże się z faktem, że mężczyzna tęskni za urbanistyczną przestrzenią. Gronowski porównuje swoje życie do zwiędłego liścia („przez wiatr zerwany z drzewa rodzinnego i na nieznanne pola uniesiony” [D, 148]). Paradoksalnie to okolice Krasowiec, nie zagraniczne wojaże pełne egzotycznych pejzaży, uzmysławiają mu ulotność i efemeryczność własnej egzystencji: „Natura samotna i wielka, lecz żadnych stroików, w jeden zimowy całun owinięta, kreśliła tu przed takimi jak ja istotami głośne, a więcej może ironiczne dwa słowa: »prochem jesteś«. Było to tak przygnębiające, że po głowie kręcić mi się zaczęło dokończenie formuły popielcowej »i w proch się obrócisz«” [D, 148]. W trakcie podróży mężczyzna odkrywa, że dwór Zdrojewskiej położony jest „pomiędzy pustynią a puszczą” [D, 151]. Oba te miejsca wyróżniają się rozległą przestrzenią, potęgującą wrażenie, że świat natury jest autonomiczny względem człowieka. Co więcej, pobyt w nich może wywoływać skrajne uczucia od euforii do przerażenia spowodowanego, jak w przypadku puszczy, zagubieniem w gąszczu splątanej roślinności. Na marginesie warto zaznaczyć, że Orzeszkowa była zafascynowana Puszczą Białowieską, którą odwiedziła czterokrotnie w latach 1898–1900²¹. Miejsce to spaja przeszłość z teraźniejszością. Z jednej strony figura puszczy ma status prehistorycznej pozostałości, z drugiej zaś zaciera granicę między kulturą–naturą, „sytuuje się na granicy wielu światów, epok, przypominając człowiekowi o jego archaicznych źródłach,

²⁰ D. Piechota, dz. cyt., s. 249–251.

²¹ A. Narolska, „Puszcza starożytna” *Elizy Orzeszkowej*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2013, nr VI, s. 113.

o nieustannie towarzyszącym mu komponentcie »dzikości«²². Puszcza Białowieńska, pojawiająca się epizodycznie w *Dwóch biegunach*, stanie się motywem przewodnim w *Ad astra*, której bohaterką będzie również Zdrojewska, odczuwająca piękno i ból świata.

Wracając do omawianej powieści, interesujący wydaje się fakt, że nocą zmienia się optyka opisywanej przestrzeni przez bohatera:

(...) patrzyłem na cudną noc księżycową, która dom ten i wszystko dokoła niego objęła ciszą wielką i światłem srebrzystym. Liczne i rozmaite klomby drzew i krzewów z góry widziane przybrały pozór czarodziejskiego ogrodu, którym duch północy swój pałac z lodu i śniegu otoczył. Wszystko tam stało białe, nieruchome, tu i ówdzie połyskujące srebrem i przez filigranowe rzeźby przepuszczające do miejsc cienistych smugi srebrzystych światel. Po bladobłękitnym sklepieniu płynął księżyc w pełni, zimny, czysty i tułały się gdzieniegdzie opary białe, poszarpane. Pod tym niebem i pośród tego ogrodu ten duży dom wznosił się biały także, milczący, oknami już pozbawionymi światel, jak nieskończenie smutnymi oczyma, zdający się spoglądać na świat nieskończenie smutny [D, 201–202].

W przytoczonym cytacie zauważamy wpływy poetyki impresjonistycznej, blask księżyca w połączeniu z unoszącą się mgłą zamazującą kontury przedmiotów potęguje wrażenie magiczności tego miejsca i nasuwa skojarzenia z baśniowym pejzażem. Nocą dominują pastelowe, zimne kolory. Krajobraz ten nie wywołuje w protagoniście lęków oraz niepokojów, lecz potęguje wyłącznie smutek, który być może koresponduje z nastrojami dekadentkimi bliskimi mężczyźnie.

W *Dwóch biegunach* na uwagę czytelnika zasługuje także dyskusja Zdzisława i Seweryny na temat świata przyrody. Dla mężczyzny:

Ziemia jest rzeczą bardzo trwałą i tam zwłaszcza, gdzie nie ulega trzęsieniom ma zwyczaj leżeć nienaruszenie przez długie lata. Lasy, kuzynko, są także obdarzone przez naturę długowiecznością... Żyją całe stulecia i nie uciekają nigdy... [D, 81].

Bohater traktuje świat natury w sposób przedmiotowy, przypisując mu cechy długowieczności oraz statyczności, co wydaje się dziwne, gdyż już u schyłku XIX wieku zaczęto dostrzegać destrukcyjny wpływ człowieka oraz przemysłu na otaczające środowisko naturalne. Trudno uwierzyć, aby mieszkaniec wielkich metropolii nie dostrzegał w pejzażu industrialnym symptomów skażenia w postaci chociażby zanieczyszczonych rzek odpadami z fabryk. Z kolei dla Zdrojewskiej

²² A. Ubertowska, *Pisanie puszczy. Ekonomie dyskursu ekokrytycznego i postkolonialnego*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 194.

przyroda to potężny dynamiczny żywioł, w którym to dostrzega podobne mechanizmy funkcjonowania, co w świecie ludzkim:

Ani życie nie jest martwe, ani życie na wsi stojącą wodą, ani cywilizacja wiecznym używaniem szczęścia i piękności. Oprócz szczęścia i piękności jest w cywilizacji wiele innych rzeczy... [D, 111].

W toczonym sporze na temat życia na wsi oraz w mieście uwydatnia się także interesująca opozycja. Dla Zdrojewskiej bliski kontakt z naturą odgrywa kluczową rolę w życiu. Bohaterka wpisuje swoją egzystencję w coroczny cykl wegetatywny, dzięki któremu odczuwa harmonię z otaczającym ją światem. Dla Gronowskiego życie na wsi przypomina wegetację, mężczyzna nie potrafi odnaleźć pierwotnej więzi ze światem natury.

Co ciekawe, żaden z bohaterów powieści emigrujących do miasta bądź na wieś nie czuje się dobrze w obcym miejscu. Zdrojewska wyjeżdża do miasta tylko w celach biznesowych (kupno książek, konsultacje w sprawach dotyczących podniesienia poziomu rolnictwa w okolicy). Przebywając u kuzynki odczuwa znużenie, bohaterka nie podąża za trendami w modzie, męczą ją rozmowy towarzyskie typu *small talk*. Nie dziwi zatem fakt, że jest postrzegana jako outsiderka, zresztą nazywana jest przez protagonistę „buszmenką” [D, 8]. Z kolei Zdzisław określa siebie jako „dziecko cywilizacji” [D, 109], nie potrafi odnaleźć się na prowincji czy też na wsi. Pejzaż pozbawiony ludzkiej obecności potęguje w nim wyłącznie niepokój.

W *Dwóch biegunach* na uwagę czytelnika zasługuje metaforyka roślinna. W powieści kilkakrotnie pojawia się motyw żywicy. Na początku i na końcu utworu autorka przywołuje informacje na temat jej leczniczych właściwości („leczy i rozszerza płuca” [D, 8].) Przypomnijmy, że żywicę nazywano „krwią drzew” i wykorzystywano w medycynie ludowej, doceniającej jej bakteriobójcze właściwości. Często nakładano ją na rany zamiast plastra, by zatamować krwawienie. Przyrządzano z niej maści stosowane do leczenia zakażeń skóry. Zapach żywicy towarzyszący Gronowskiemu przez całą niemalże powieść jest nieprzypadkowy. Dlatego też motyw ten należy potraktować metaforycznie. Być może żywica ma uleczyć bohatera z niemocy, pustki, wewnętrznego wypalenia, modernistycznego spleenu, charakterystycznego dla schyłku XIX wieku.

Drugim toposem powtarzającym się w powieści są ślady traktowane jako pozostałości po tym, co minęło. Stają się one także impulsem do snucia opowieści i tak „zapach sosnowego boru, mięty, macierzanek, pola świeżo wzruszonego pługiem” [D, 9] przypomina narratorowi postać Zdrojewskiej. Protagonista rekonstruuje historię znajomości z „buszmenką” stara się scalić swoją opowieść, skła-

dającą się z fragmentów oraz epizodów. Wydaje się, że kategoria śladu pojawiająca się w *Dwóch biegunach* nie jest przypadkowa i koresponduje także z kryzysem ideowym pisarki²³. Rozrachunek z przeszłością nie przynosi ukojenia. Jedynym skutecznym antidotum na pesymizm jest asceza i poświęcenie się codziennej pracy. Ideały te uosabia Zdrojewska, dla której postulat trwania na rodzinnej ziemi okazuje się aksjomatem wyznaczającym celowość dalszej egzystencji.

W *Dwóch biegunach* dominują jesiennie-zimowe pejzaże, które korespondują z melancholijną tematyką, podejmującą kwestię przemijania, schyłku ludzkiej egzystencji. Brakuje w nich wiosenno-letnich wizerunków natury napawających optymizmem. Co więcej, w powieści tej nie pojawiają się zwierzęta, które jak wiemy z wcześniejszych utworów autorki *Nad Niemnem* gościły wielokrotnie na kartach jej utworów. Marginalnie wspomina się wyłącznie o wilkach, które można dostrzec z okien dworu. Orzeszkowa konsekwentnie posługuje się opozycją kultura-natura, miasto-wieś, dowartościowując przestrzeń rustykalną. Odzwierciedla to także tytuł powieści, a dwa antagonistyczne bieguny odnoszą się do protagonistów wywodzących się z różnych środowisk. Zdrojewska realizuje postulaty głoszone przez pozytywistów; stara się wyeliminować zjawisko analfabetyzmu, dostarczając elementarzę do nauki, konsultuje plany reformy rolnictwa, oświeca lud. Jej zaangażowanie w życie lokalnej społeczności ma niewątpliwie charakter projektu, dzięki któremu jej egzystencja nabiera celowości. W przeciwieństwie do poprzednich powieści natura nie pełni funkcji terapeutycznej, w przyjezdnych potęguje dekadenski spleen, wśród lokalnych mieszkańców głównie smutek.

Skutecznym zatem antidotum na marazm egzystencji jest praca.

Bibliografia

Bibliografia podmiotowa

- Orzeszkowa E., *Dwa bieguny*, Kraków 2019.

Bibliografia przedmiotowa

- Budrewicz T., *Łąki Orzeszkowej*, [w:] *Małe prozy Orzeszkowej i Konopnickiej*, red. I. Wiśniewska, B. K. Obsulewicz, Lublin 2010.
- Coupe L., *Nature/Culture/Gender. Introduction*, [w:] *The Green Studies Reader. From Romanticism to Ecocriticism*, ed. L. Coupe, London – New York 2000.

²³ H. Miera, *Samotność przemijania. Synteza biograficzna schyłku życia Elizy Orzeszkowej*, „Prace Literackie” 2021, t. LX, s. 41–53.

- Durczak J., *Rozmowy z ziemią. Tradycja przyrodopisarska w literaturze amerykańskiej*, Lublin 2010.
- Kaszak S., *Z miłości do (kresowej) flory. Pasja botaniczna nadniemeńskiej pisarki*, „Sztuka Edycji” 2020, nr 1.
- Kielak A. M., *Eliza Orzeszkowa – znawczyni sztuki zielarskiej*, „Analecta” 2007, nr 1.
- Kreft M., *Zaduch, wonie i powietrze, czyli jak pachnie w świecie Elizy Orzeszkowej...*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 2011, nr 4.
- Kuliś E., *O etno(graficznych) zainteresowaniach Elizy Orzeszkowej*, [w:] *Fascynacja, zachwyt, zakręcenie w polskiej literaturze XIX i początków XX wieku*, red. S. Karpowicz-Słowikowska, K. Warska, Gdańsk 2016.
- Kuźnicka B., *Zielniki i albumy florystyczne Elizy Orzeszkowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2006, nr 51/52.
- Miera H., *Samotność przemijania. Synteza biograficzna schyłku życia Elizy Orzeszkowej*, „Prace Literackie” 2021, t. LX.
- Narolska A., „*Puszcza starożytna*” Elizy Orzeszkowej, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2013, nr VI.
- Obsulewicz B. K., *Przejście przez Portyk*, [w:] *Pozytywizm. Języki epoki*, pod red. G. Borkowskiej i J. Maciejewskiego, Warszawa 2001.
- Ozonkova H., *Zielnik Pani Elizy*, „Ziemia Lidzka” 2004, nr 1.
- Piechota D., *Pozytywistów spotkania z naturą. Szkice ekokrytyczne*, Gdańsk 2018.
- Plumwood V., *Feminism and the Mastery of Nature*, London – New York 1993.
- Sadowska M., *Rośliny krain zmyślonych – o zielnikach i wytwarzaniu miejsc*, „Prace Kulturoznawcze” 2019, nr 4.
- Soper K., *Naturalized Woman and Feminized Nature*, [w:] *The Green Studies Reader. From Romanticism to Ecocriticism*, ed. L. Coupe, London-New York 2000.
- Ubertowska A., *Pisanie puszczy. Ekonomie dyskursu ekokrytycznego i postkolonialnego*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6.
- Wiśniewska I., *Biografia jako język. Eliza Orzeszkowa*, [w:] *Pozytywizm. Języki epoki*, pod red. G. Borkowskiej i J. Maciejewskiego, Warszawa 2001.

Dariusz Piechota

University of Białystok

**THE WORLD OF NATURE
IN THE LATE WORKS OF ELIZA ORZESZKOWA.
ON THE MARGINS OF READING TWO POLES**

Summary

This article is devoted to the images of the natural world in the novel *Two Poles* by Eliza Orzeszkowa. Nature played a key role in the writer's works. The fascination with local flora and fauna was also present in her private life. The author collected plants, which she verbally described, also referring to folk tales. Apart from herbariums, Orzeszkowa created flower albums, which were often given to her closest friends or auctioned off for charity. In

Two Poles the optics of describing the natural world changes. Here dominates autumn and winter landscapes, correlating with the melancholy theme of transience. What is missing in this work are spring-summer landscapes full of vitality, inspiring optimism. It is worth noting that in *Two Poles* the opposition culture-nature is present, and the two poles of the title refer to protagonists coming from different backgrounds. Unlike in the previous novels, nature does not have a therapeutic function here, in the visitors it intensifies the decadent spleen, in the locals it mainly evokes sadness.

Keywords: nature, ecocriticism, Eliza Orzeszkowa.

DARIUSZ PIECHOTA – doktor nauk humanistycznych, asystent w Katedrze Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” (Uniwersytet w Białymstoku), członek Laboratorium Animal Studies – Trzecia Kultura, nauczyciel języka angielskiego w Zespole Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach. Autor książek: *Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej* (2015); *Pozytywistów spotkania z naturą. Szkice ekokrytyczne* (2018). Współredaktor serii *Zielona Historia Literatury (Emancypacja zwierząt?* (2015), *Ekomodernizmy* (2016), *Między empatią a okrucieństwem* (2018), *(Nie)zapomniane zwierzęta* – w druku). W kręgu jego zainteresowań badawczych znajdują się: literatura drugiej połowy XIX wieku, współczesna kultura popularna, animal studies, ekokrytyka oraz nauczanie języka polskiego jako obcego.

Ines Załęska-Olszewska

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

ORCID: 0000-0003-4761-6665

WSPÓLNOTA LOSU PODOPIECZNYCH NA PODSTAWIE *DOBREJ PANI* ELIZY ORZESZKOWEJ

Eliza Orzeszkowa, konsekwentnie przestrzegająca wypracowanych norm etycznych obowiązujących w literackim świecie, wkładała wiele wysiłku w twórczą pracę¹. Pomimo że – jak przekonuje Henryk Markiewicz – w połowie XIX wieku powieść stała się najbardziej popularnym gatunkiem literackim, umożliwiającym przedstawienie zjawisk współczesnych czy prezentację treści intelektualnych², to należy przyrzeć się również nowelistyce pisarki, która jest szczególnie interesująca w kontekście rozważań o literackich obrazach zwierząt. Świadomość literacka u schyłku wieku, tj. w ostatniej fazie twórczości Orzeszkowej, była na tyle zróżnicowana, że w utworach mogli pojawić się bohaterowie wielowymiarowi³.

Literackie obrazy zwierząt wpisują się w estetykę realistyczną, która – jak należy zaznaczyć – nie będzie zarysowana wyłącznie w oparciu o przesłanki socjologiczne, pojawiające się choćby w Auerbachowskiej definicji realizmu⁴. W swojej

¹ W opracowaniach literatury pozytywistycznej można znaleźć różne ujęcia procesu twórczego pisarzy tego okresu, np. koncepcję pisarki – Marii Rodziewiczówny – porównał Bolesław Prus do ptasich treli: „Pisze, jak ptak śpiewa, co jej przyjdzie na myśl, nie pytając: czy to jest prawdziwe, czy jest typowe, czy wyraźnie przedstawione?...” B. Prus, *Kronika tygodniowa*, „Kurier Codzienny” 1890, nr 64, [za:] tegoż, *Kroniki*, oprac. Z. Szwejkowski, t. 12, Warszawa 1962, s. 161. Taką ideę wysnuła również Rodziewiczówna w 1936 roku, porównując swój warsztat do ćwierkania wróbli czy zawodzenia czajek. M. Rodziewiczówna, *Odpowiedź na ankietę „Dlaczego poszedłem tą drogą? Spojrzenie wstecz – rzut oka w przeszłość”*, „Kurier Warszawski” 1936, nr 353, s. 7.

² H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1978, s. 88.

³ Istotną rolę noweli w świadomości literackiej pozytywizmu podkreślał K. Bartoszewicz. K. Bartoszewicz, *Pesymiści i melancholicy*, „Wędrowiec” 1896, nr 46–52, [za:] G. Borkowska, *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Warszawa 1996, s. 183. Orzeszkowa ceniła obie formy literackie na równi; opisuje je, stosując barwne porównania: „Jeżeli powieść porównać można do słońca, którego płaszcz promienny pada na całą ziemię, oświecając ją wraz ze wszystkim, co się na niej znajduje, to nowela porównana być może do błyskawicy, która przelotnie, lecz świetnie oświetla jeden kąt świata lub na nim jeden przedmiot”. K. Wojciechowski, *Powieść a nowela*, „Pamiętnik Literacki” 1913, s. 204–205.

⁴ „W [...] książce zajmują się poszukiwaniem takich obrazów literackich powszechnej egzystencji, →

twórczości Orzeszkowa dąży bowiem przede wszystkim do tego, żeby odwzorować⁵ otaczającą ją rzeczywistość, chociaż – jak czytamy w książce Harry Levina *Gates of Horn* – taka absolutyzacja treści nie jest możliwa⁶.

Konsumpcja i marnotrawstwo

Ludzkich bohaterów Orzeszkowej można porządkować, opierając się na koncepcji stworzonej w 1899 roku przez Thorsteina Veblena, twórcę instytucjonalizmu⁷. Zasada konsumpcji na pokaz charakteryzuje klasę próżniaczą, dającą się najpełniej przeanalizować w okresie tzw. kultury pieniężnej. Skutki jej przestrzegania są widoczne w codziennych czynnościach i rozgrywkach klasy wyższej, którą charakteryzuje „skłonność do stwarzania pozorów, wzmocniona względami towarzyskimi i zamiłowaniem do wesołej kompanii”⁸. Wspomniana zasada konsumpcji na pokaz łączy się ściśle z inną – zasadą ostentacyjnego marnotrawstwa. W ramach pieniężnego kodeksu prestiżu jednostka musi wygospodarować pewne *quantum*, aby móc prowadzić życie na właściwym poziomie, uwzględniając oznaki kosztowności mające wpływ na pojmowanie rzeczy jako pięknych⁹. Veblen zauważa, że skala wartości estetycznych służy również klasyfikacji zwierząt. Wśród istot, które są pozbawione takich walorów, można wymienić: ptactwo domowe, bydło, nierogaciznę, owce, konie pociągowe czy kozy. Uznaje się je za tzw. dobro produkcyjne, mające na celu pośrednie zaspokojenie potrzeb człowieka. Przedmioty (sic!) konsumpcji na pokaz to natomiast gołębie, papugi i inne ptaki hodowlane, a także psy, koty i konie wierzchowe. Wspomniane zwierzęta „nie służą do celów gospodarczych, [...] są z natury wytworne i można śmiało uważać je za piękne”¹⁰.

Przynależność do wytwornej kategorii zwierząt domowych jest możliwa tylko w przypadku „eleganckich” istot, charakteryzujących się nieproduktywnością, ale i mających specjalne cechy gatunkowe. Najmniej prestiżową istotą z wyżej wy-

w których egzystencja ta przedstawiana jest poważnie i wraz z całą narzucaną przez nią problematyką społeczną i humanistyczną, a niekiedy nawet i w swych powikłaniach tragicznych”. E. Auerbach, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, przeł. i wstępem opatrzył Z. Żabicki, Warszawa 1968, t. 2, s. 100.

⁵ Naśladowanie (odwzorowywanie) pozwala na konfrontację z otaczającym światem. Arystoteles, *Poetyka*, [w:] Arystoteles – Horacy – Pseudo-Longinos, *Trzy poetyki klasyczne*, przeł., wstępem i objaśnieniami opatrzył T. Sinko, Wrocław 1951, s. 8–9.

⁶ H. Levin, *The Gates of Horn. A Study of Five French Realists*, New York 1963, s. 66.

⁷ W tym miejscu warto zauważyć, że Veblen w swoich badaniach inspirował się nie tylko teorią ewolucji Karola Darwina, niezwykle istotną w kontekście poruszanych zagadnień, ale i koncepcją instynktów Williama McDougalla. Por. R. Goryszewski, *Thorstein Veblen a Karol Marks. Próba analizy porównawczej teorii rozwoju społeczno-gospodarczego*, Warszawa 1989.

⁸ T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, przeł. J. i K. Zagórscy, Warszawa 1971, s. 82.

⁹ Tamże, s. 105–108, 115–118.

¹⁰ Tamże, s. 126.

mienionych jest kot, ponieważ jego utrzymanie kosztuje najmniej (w porównaniu do psa czy konia), ponadto może służyć również celom pożytecznym, choćby łowieniu myszy. Jest to gatunek nienadający się do doniosłych celów:

Żyje on obok ludzi na zasadach równości i nie interesuje się stosunkami opartymi na hierarchii pozycji, która jest podstawą wartości, godności, honoru i reputacji. Ponadto kot nie stanowi dogodnego obiektu zawistnych porównań¹¹.

Psa natomiast można charakteryzować dwojako – z uwagi na cechę, jaką jest bezużyteczność oraz inne, takie jak wierność czy służalczość (czworonóg podporządkowuje się człowiekowi, który może nad nim panować), umiejętność odgadnięcia nastroju właściciela, gotowość do krzywdzenia innych lub wyrządzania szkody. Co ciekawe, *Canis familiaris* jest najczęściej pozbawiony wartości estetycznej, ponieważ pozostaje „ze wszystkich zwierząt domowych najbrudniejszy i najnieznośniejszy”¹², ale jednocześnie nie nadaje się do celów produkcyjnych i generuje wyższe koszty utrzymania¹³. Ponadto *Canis familiaris* kojarzy się z polowaniami – zajęciem prestiżowym, będącym realizacją instynktu łupieżczego. Zajmowanie się psem pozostaje więc zajęciem nieużytecznym, nie przynosi zysku i pozostaje zgodne z zasadą konsumpcji na pokaz. Należy dodać, że zdaniem Veblena żadna forma przywiązania do zwierzęcia domowego nie jest negowana, chociaż jego brak również nie budzi zastrzeżeń¹⁴.

O statusie społecznym

Relacja człowieka i zwierzęcia, będąca głównym punktem rozważań, zasługuje na szczególną uwagę¹⁵. Jedną z najbardziej rozpoznawalnych nie-ludzkich postaci w twórczości Orzeszkowej, ale i w całej literaturze pozytywistycznej¹⁶, jest pies Elf, bohater noweli *Dobra pani*.

¹¹ Tamże, s. 127. Veblen uważa, że wyjątkiem od tej reguły są niezwykle gatunki, takie jak na przykład angora. Jeśli kot kosztuje wystarczająco dużo, zapewnia on nabywcy prestiż. Wartość pieniężna sprzyja uznaniu zwierzęcia za ładne. Zupełnie inaczej jest z psem, który bez względu na swój urok osobisty (lub jego brak) pozostaje zwierzęciem prestiżowym.

¹² Tamże.

¹³ Kryterium kosztowności również ma wpływ na decyzję o posiadaniu zwierzęcia.

¹⁴ T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej...*, s. 127–129.

¹⁵ W rozważaniach istotna będzie zarówno etyka, ekokrytyka, etologia zwierząt, socjologia, filozofia człowieka (perspektywa antropologiczna), jak i psychologia ewolucyjna.

¹⁶ Jak pisze Andrew O'Hagan, w literaturze nie zawsze jest miejsce dla nowych, nie-ludzkich bohaterów: „Pies jest skazany na to, aby gustować w przypisach. Tu na dole strony spędzamy całe swoje życie. W pewnym sensie cała literatura to seria przypisów. Na przykład, Djali, pies Emmy Bovary, to przypis do kózki, którą miała Esmeralda w *Dzwonniku z Notre Dame* →

Autorka *Nad Niemnem* proponuje hybrydowy model rodziny – Ewelina Krzycka przysposabia zwierzęta, które zyskują status członków rodziny. Nie-ludscy bohaterowie są antropomorfizowani i, jak należy zauważyć, traktowani podobnie jak nowo przybyłe ubogie dziecko, Helenka. Pełniąc funkcję pani domu Krzycka konsekwentnie dąży do zaspokojenia potrzeb życiowych swoich pupili, w tym tych o charakterze fizjologicznym, bezpieczeństwa, przynależności i miłości¹⁷. Podopiecznych łączy niekwestionowany urok osobisty – bladuróżowa papuga z czerwonym dziobem jest niepospolita, natomiast pies Elf, skądinąd rasowy i „salonowy”, zachwyca urodą. W przeciwieństwie do wspomnianych nie-ludzkich bohaterów pięcioletnia sierota, Helenka, początkowo nie pasuje do eleganckiego salonu. Krzycka zauważa jednak, że dziewczynka jest „jak perła na śmietniku”; zasługuje więc na kąpiel, czesanie i czyste ubrania. Zmiana wizualna ma uczynić z niej godną uwagi przybraną córkę i uchronić właścicielkę domostwa od utraty godności. Z biegiem czasu staje się wizualnie podobna – piękniejąc – do pozostałych podopiecznych.

Status społeczny Krzyckiej – bezdzietnej, bogatej wdowy – w dziewiętnastowiecznej rzeczywistości jest niski – zasługuje na litość jako pozbawiona „kobiecego” celu życia: rodziny i potomstwa. Branie w posiadanie, a następnie porzucanie kolejnych istot jest próbą polepszenia (a później ocalenia) społecznego statusu i jednocześnie potwierdzeniem trwającego mitu dobrobytu, na który zwraca uwagę Jean Baudrillard. Krzycką, uosabiającą cechy typowe dla przedstawicieli klasy próżniaczej, charakteryzuje więc nie tylko Veblenowski instynkt łupieżczy (opierający się na spełnianiu indywidualnych zachcianek, związanych z posiadaniem atrakcyjnych podopiecznych i mającym prowadzić do poklasku społecznego), ale także potrzeba wielopoziomowej rywalizacji majątkowej i szczególnie pociąg do wykonywania niemających utylitarne znaczenia działań. Bohaterka otacza się podopiecznymi, jakby obawiała się, że w przyszłości może ich w jej życiu zabraknąć, co – jak już zostało wspomniane – mogłoby prowadzić do wykluczenia spo-

Wiktora Hugo, o tym samym imieniu – Djali [...]. Wszystkim wiadomo, [...] że Emma chodziła z nim na spacer aż do bukowego lasu w Banneville, gdzie nasz czujny i szczęśliwy fu-trzak, ujadając, uganiał się za białymi motylami, a Emma otwierała przed nim swoją duszę”. A. O’Hagan, *Rozważania psa Mafa i jego przyjaciółki Marilyn Monroe*, przeł. J. i S. Studnia-rzowie, Warszawa 2011, s. 92. Co ciekawe, tytułowy Maf nosi obrozę po słynnym psie Virginii Wolf, spanielu Flushu. W powieści pojawiają się również inni zwierzęcy bohaterowie, mimo że fabuła koncentruje się na życiu Marylin Monroe. Por. V. Woolf, *Flush. Biografia*, przeł. M. Ryć, Kraków 2009. Z uwagi na złożony charakter utworu *Rozważania psa Mafa i jego przyjaciółki Marilyn Monroe* fragmenty zostały wybrane do analizy m.in. przez Małgorzatę Rutkowską: M. Rutkowska, *Zwierzęta mają głos. Rozważania o ludziach i zwierzętach we współczesnych po-wieściach amerykańskich*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, red. E. Łoch, A. Trześniewska, D. Pie-chota, Lublin 2015, s. 221–228; M. Rutkowska, *Psy, koty i ludzie. Zwierzęta domowe w literatu-rze amerykańskiej*, Lublin 2016, s. 73–81.

¹⁷ Por. A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, przeł. P. Sawicka, Warszawa 1990.

łecznego. Jak twierdzi Baudrillard, „poprzez konsumowanie nadwyżki czy nadmiaru zarówno jednostki, jak i społeczeństwo zyskują poczucie nie tylko tego, że istnieją, ale także, że żyją. [...] Za pomocą *wasteful expenditure*, owej bezcelowej rozrzutności, zbytowego wydatkowania wszystkie klasy arystokratyczne niezależnie od epoki umacniały swą hegemonię”¹⁸.

Ostentacyjna konsumpcja bohaterki przejawia się również w emocjach bohaterki: niewątpliwie darzy ona miłością istoty w jej mniemaniu bezużyteczne – dziecko, kiedy jest małe, psa w fazie szczenięcia, Czernisję jako młodą, niedoświadczoną dziewczynę. Kiedy podopieczni „dobrej pani” wchodzi w fazę dojrzałości i mogliby stać się jej partnerami, tracą na atrakcyjności. Takie ujęcie problemu jest specyficzną adaptacją koncepcji Veblena – Krzycka zachowuje się egoistyczne, próżnuje i konsumuje na pokaz. „Kupując” i porzucając podopiecznych, uszczęśliwia samą siebie, pogrążając w rozpacz niegdyś kochane istoty. Sytuację materialno-społeczną bohaterki można porównać do rzeczywistości właściwej amerykańskiej awangardzie burżuazyjnej¹⁹. Eric Hobsbawm zauważa, że dziewiętnastowieczną kobietę, która nie pracowała, a w zamian za to zlecała pracę innym, określano „damą”²⁰. Ewelina Krzycka, której stosunek do życia i podopiecznych poznajemy w noweli, pasuje do profilu nakreślonego przez brytyjskiego historyka. Jej status majątkowy nie jest co prawda zależny od „żywiciela rodziny”, jak nazwałby Hobsbawm męża Krzyckiej²¹, ale jako bogata wdowa ma możliwość rozporządzania majątkiem wspólnym.

We wspólnocie odrzuconych

Zwierzęta domowe pozostające w posiadaniu Eweliny Krzyckiej pełnią podobne do zabawek funkcje²². Początkowo adoptowani podopieczni znajdują się

¹⁸ J. Baudrillard, *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, przeł. S. Królak, Warszawa 2006, s. 36–37.

¹⁹ W pracy Erica Hobsbawma *Wiek kapitału 1848–1875* czytamy o próżniactwie dziewiętnastowiecznych społeczeństw, które jest widoczne w wystroju wnętrz: „Pierwsze, co rzuca się w oczy w wyglądzie burżuazyjnych wnętrz z połowy XIX wieku, to przepych i przykrycia – nagromadzenie przedmiotów zwykle przykrytych zasłonami, poduszkami, sukniem i tapetą, a przy tym zawsze, niezależnie od ich przeznaczenia, misternie zdobionych”. E. Hobsbawm, *Wiek kapitału 1848–1875*, przeł. M. Starnawski, K. Gawlicz, Warszawa 2015, s. 332. Dom Eweliny Krzyckiej również został wyposażony w eleganckie meble i dodatki.

²⁰ Tamże, s. 342.

²¹ „Romantyzm wszedł do kultury klasy średniej być może przede wszystkim dzięki rosnącemu marzytelstwu kobiet z rodzin mieszczańskich. Jedną z głównych społecznych funkcji członkiń tej klasy było demonstrowanie, że żywiciel rodziny jest zdolny zapewnić im możliwość trwania w luksusowej nudzcie, zaś ich idealnym losem – wygodne niewolnictwo”. Tamże, s. 400.

²² J. Helios, W. Jedlecka, *Okrucieństwo wobec zwierząt. Argumenty etyczne i prawne*, [w:] *Sprawiedliwość dla zwierząt*, red. B. Błońska, W. Gogłoz, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2017, s. 42.

w centrum zainteresowania bohaterki – dostają najwyborniejsze przysmaki, są głaskani i całowani. Zgodnie z wolą *dobrej pani* mogą również sypiać w sypialni swojej opiekunki. Stosunek Krzyckiej ulega jednak nieoczekiwanej transformacji, którą bohaterka kwituje sformułowaniami: „nudzi mię”, „zrobił się nieznośny”. *Dobra pani* z dnia na dzień decyduje się odsunąć od siebie najpierw papugę, potem Elfa, mając na uwadze możliwe zastępstwa. Zwierzęta zostają zepchnięte ze sfery miękkości (pieszczota, troskliwość, uczucie) w sferę twardości („kościste ręce”, czyli martwe, trupie):

Kiedy panna [...] schyliła się, aby wziąć pieska, [...] Elf warknął, cofnął się i przed ujmującymi go kościstymi rękami uciec chciał na kolana swej pani. Ale pani Ewelina usunęła go z lekka, kościste zaś ręce pochwyciły tak mocno, że aż zaskomlił²³.

Pinczerek, przyzwyczajony do troski i opieki, reaguje bez entuzjazmu, agresywnie na przejście obowiązków opiekuńczo-wychowawczych przez służącą. Dotyk garderobianej jest dla antropomorfizowanego zwierzęcia surową karą, ponieważ staje się symbolem odrzucenia i pogardy, a samo odseparowanie nieodwracalną zmianą, jakby dotknięciem śmierci. Zachowanie Krzyckiej sygnalizuje natomiast jej niedojrzałość emocjonalną, mającą bezpośredni związek z brakiem możliwości realizacji planów i tęsknotą za artystycznymi uciechami. Otoczona prozaicznymi widokami małego miasta, z obrazami, fortepianem, podopieczną Czernisią i psem Elfem, wiezie bowiem żywot pustelnicy²⁴. Zwierzęta stają się czasowo jedynym obiektem lokowania uczuć, co warunkuje budowaną między człowiekiem a podopiecznym relację²⁵. *Dobra pani* nie potrafi jednak obdarzyć miłością zwierzęcych przyjaciół, podobnie jak nie umie prawdziwie pokochać adoptowanej Heli.

W domu Krzyckiej panuje hierarchia uwzględniająca centralną pozycję Krzyckiej²⁶. Opiekunka wymaga od swoich podopiecznych pełnej akceptacji zasad

²³ E. Orzeszkowa, *Dobra pani*, [w:] *też*, *Opowiadania*, Warszawa 1994, s. 47.

²⁴ *Tamże*, s. 49.

²⁵ K. T. Konecki, *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*, Warszawa 2005, s. 40.

²⁶ Czernisia, garderobiana Krzyckiej i Janowa, żona mularza – rzemieślnika, przynależą do niższej klasy społecznej w przeciwieństwie do bogatej wdowy Eweliny Krzyckiej. Należy jednak zauważyć, że tytułowa bohaterka traktuje kobiety zgoła inaczej. W opowiadaniu Czernicka przysiadła na ziemi, przed Helą i nieopodal Elfa, czemu nie sprzeciwia się Krzycka. Kiedy jednak Janowa chce wykonać podobny gest – klęknąć przed *dobrą panią*, aby okazać jej wdzięczność, Krzycka sprzeciwia się takiemu zachowaniu, mówiąc że klękać należy tylko przed Bogiem. Czernicka jest traktowana przez bogatą panią jak służąca, a praca w takim charakterze była – jak czytamy w opracowaniach – nierzadko wymagająca i słabo opłacana. Kobiety często niemające szansy na zamążpójście wykonywały powierzone obowiązki, aby uniknąć życia →

posłuszeństwa i szacunku. Nowi mieszkańcy stają się więc ofiarami fanaberii, co pośrednio prowadzi do ich upodlenia. Dom, który powinien być dla nich ostoją, to rodzaj „złotej klatki”, w której cierpią wszyscy poza właścicielką tejże. Jak pisze Jan Detko, w *Dobrej pani* Orzeszkowa wskazuje konsekwencje społeczne wynikające z wadliwego systemu edukacyjnego, omawia problem fałszywej filantropii, a także krytykuje postawę pseudohumanitarną. Badacz zwraca również uwagę, że autorka piętnuje w noweli „powierzchnowość w postrzeganiu zasad emancypacji”²⁷. Ewelina Krzycka, która rozciąga „macierzyste skrzydły” nad Helką, chcąc zadowolić „sumienie swe rozkazujące jej czynić dobrze”, tak naprawdę zaspokaja wyłącznie własne zachcianki. Protagonistka upodla swoich podopiecznych, oddając ich pod opiekę Czernisi. Garderoba staje się nowym domem dla niegdyś kochanych istot i pojemną przestrzenią dla wszystkich odrzuconych, pułapką, która uniemożliwia powrót „na salony”²⁸.

Richard Rorty, amerykański filozof postmodernista, twierdzi, że przedstawiciele gatunku jednocy „nie wspólny język, lecz *jedynie* podatność na ból, a zwłaszcza na ów szczególny rodzaj bólu, którego nie dzielą z ludźmi zwierzęta – na upokorzenie”²⁹. Analizując sytuację podopiecznych tytułowej bohaterki, można zauważyć, że w istocie dzielą oni ten sam los. Prócz Elfy ofiarą jest również dorosła służąca, Czernisia, która przejmując obowiązek opieki nad odrzuconymi, odesłanymi do garderoby istotami. W jednej ze scen dotyka ona leżącego na miękkim podnóżku, skurczonego i smutnego psa końcem stopy, wspominając czasy, kiedy znajdował się on w centrum zainteresowania. Gest, jaki czyni,

w nędzy i moralnego potępienia. Por. M. Stawiak-Ososińska, *Służba żeńska w pierwszej połowie XIX wieku w Królestwie Polskim (zarys problematyki)*, „Almanach Historyczny” 2007, t. 9, s. 87. Jednocześnie podkreślano również, że pierwszą nauczycielką córki powinna być matka („[Dziecko] od matki swej nauczy się skromności, czystości obyczajów i tradycji, miłości ojczyzny i rodziny, a nareszcie tych tysiąca drobnostek, którymi kobiety umieją uprzyjemnić życie sobie i tych, którzy kochają”; T. Ostrowska, *Natanson Ludwik (1822–1896)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 22, Wrocław 1977, s. 605–607. Krzycka, pomimo że decyduje się przysposobić Czernisie, nie wciela się w rolę matki; w podobnej sytuacji znajduje się również Helena.

²⁷ J. Detko, *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1971, s. 214.

²⁸ Przestrzeń garderoby jest tutaj ujęta w zgodzie z definicją kategorii przestrzeni proponowaną przez Henryka Markiewicza: „[...] pewne fragmenty przestrzeni w sensie geometryczno-fizycznym, a więc terytorium, na którym rozwijają się zdarzenia, różne wycinki tego terytorium (np. krajobrazy, wnętrza), wreszcie przedmioty naturalne i wytworzone oraz zjawiska przyrody o ruchu jednostajnym i zmienności powolnej. Ścisłe biorąc, także postaci utworu są tworamii przestrzennymi, ze względu jednak na powiązanie w nich cech i funkcji fizycznych z psychicznymi i przeważnie większą doniosłość tych drugich – muszą one być traktowane przestrzennie”. H. Markiewicz, *Czas i przestrzeń w utworach narracyjnych*, [w:] tegoż, *Prace wybrane*, t. 4., *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1996, s. 147.

²⁹ R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność*, przeł. W. J. Popowski, Warszawa 1996, s. 132.

z jednej strony wskazuje na jej pogardliwy stosunek do zwierzęcia (dotykanie Elfa końcem stopy), z drugiej – dotyk pełni tutaj funkcję symboliczną; pozwala wyrazić bliskość³⁰ i wspólnotę losu. Pannę Czernicką możemy postrzegać jako osobę uprzywilejowaną w tej relacji i to właśnie ona inicjuje kontakt ze zwierzęciem³¹. Bohaterce wydaje się, że dziecko i pies nie rozumieją okoliczności, które wpłynęły na zmianę stosunku Krzyckiej do podopiecznych; oni jednak dostrzegają nieodwracalne zmiany.

Elf wsłuchuje się w opowieści garderobiany, patrząc pojętnie w twarz mówiącej, podobnie jak robi to Helka³²: „Ależ – zawołała – wytrzeszczyłaś oczy tak, jak byś mnie nimi pożreć chciała. I psisko to także wlepia we mnie swoje ślepia niby bajkę rozumie”³³. Zwierzę, podobnie jak garderobiana i dziewczynka, odczuwa ten sam ból odrzucenia, który każe włączyć je do wspólnoty istot odrzuconych. Warto zauważyć, że mimo pogardliwego stosunku *dobrej pani* do podopiecznych, bohaterowie nie próbują znaleźć substytucji. Nawet panna Czernicka, która przejmuje tymczasową opiekę nad Elfem i Helką, nie dąży do nawiązania bliższej relacji z domownikami, nie próbuje zastąpić dziewczynce i psu ukochanej pani.

Nierówne traktowanie

W rozważaniach warto omówić również kwestię rozumności zwierząt. Arystoteles twierdzi, że człowiek, podobnie jak zwierzę doświadcza za pomocą zmysłów (co umożliwia mu m.in. porozumiewanie się w ramach jednego gatunku), jednak taka percepcja nie stanowi o jego rozumności. Istoty ludzkie należy postrzegać jako *zoon logikon*, czyli zwierzę rozumne, przedstawiciela gatunku naczelnego, który wyróżnia się intelektem spośród innych stworzeń³⁴. Tezę o nierozumności zwierząt podtrzymuje Kartezjusz, twierdząc, że *res cogitans* jest właściwe człowiekowi, który – najpewniej w drodze ewolucji – posiadał umiejętność posługiwania się językiem:

³⁰ Ekspresję dotykową – jak twierdzą Ewa Głażewska, Urszula Kusio – należy postrzegać jako część relacji interpersonalnych. Są to normy regulujące zarówno kto i kogo powinien dotykać, a także wyznaczające kontekst, w jakim należy to czynić. E. Głażewska, U. Kusio, *Komunikacja niewerbalna. Płeć i kultura*, Lublin 2012, s. 169.

³¹ Jak twierdzą Jolanta Antas i Izabela Kraśniecka-Wilk, dotyk sygnalizuje asymetryczność relacji, która przejawia się w okazywaniu szacunku, jak i utrzymywaniu dystansu. J. Antas, I. Kraśniecka-Wilk, *Rola dotyku w komunikacji interpersonalnej*, [w:] *W kulturze dotyku? Dotyk i jego reprezentacje w tekstach kultury*, red. A. Łebkowska, Ł. Wróblewski, P. Badysiak, Kraków 2016, s. 123.

³² E. Orzeszkowa, dz. cyt., s. 65.

³³ Tamże, s. 66.

³⁴ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł., oprac. i wstęp D. Gromska, Warszawa 1956, 68 b 35.

Można również poznać różnicę, jaka jest między ludźmi a zwierzętami. Jest to rzecz nader godna uwagi, że nie ma ludzi tak tępych i głupich, nie wyjmując nawet szaleńców, iżby nie byli zdolni zebrać razem rozmaitych słów i ułożyć z nich zdań zdolnych uczynić zrozumiałą ich myśl; przeciwnie zaś, nie ma żadnego innego zwierzęcia, choćby było najdoskonalsze i najbardziej obdarzone, które by dokazało tego samego. A nie dzieje się to dlatego, iżby im brakowało narządów. Widzimy bowiem, iż sroki i papugi mogą wymawiać słowa tak jak i my, a wszelako nie mogą mówić jak my, to znaczy objawiając, iż myślą to, co mówią. Gdy tymczasem ludzie, którzy będąc z urodzenia głusi i niemi, pozbawieni są tyleż albo więcej co bydłeta narządów służących innym do mówienia, zazwyczaj wymyślają sami z siebie jakieś znaki i z ich pomocą porozumiewają się z osobami, które przebywając często w ich towarzystwie, mają możliwość wyuczenia się tego języka. To świadczy nie tylko, iż zwierzęta mają mniej rozumu niż ludzie, ale że nie mają go wcale, widzimy bowiem, iż potrzeba go bardzo mało, aby umieć mówić³⁵.

Również Hans-Georg Gadamer, przedstawiciel filozoficznej hermeneutyki, podtrzymuje tezę, że podczas gdy płaszczyzną komunikacji ludzi pozostaje język, sposób porozumiewania się zwierząt generuje zupełnie inny świat przedmiotowy³⁶.

Z przywołanymi koncepcjami kontrastują stanowiska Jeremy'ego Benthama i Petera Singera. Badacze otwarcie sprzeciwiają się deprecjonowaniu zdolności zwierzęcia do myślenia i czucia. Według australijskiego badacza, ludzki szowinizm gatunkowy prowadzi do dyskryminacji istot żywych ze względu na brak możliwości wypowiedzania się³⁷; Bentham zwraca natomiast uwagę na istotny aspekt cierpienia nie-ludzkich istot, który wydaje się dominować nad zdolnością rozumienia czy mówienia³⁸.

³⁵ R. Descartes, *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwaniu prawdy w naukach*, przeł. T. Żeleński-Boy, Kęty 2002, s. 14.

³⁶ H.-G. Gadamer, *Człowiek i język*, „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 6 (30) 1976, s. 10 (9–21). „Płaszczyzną porozumienia z drugim człowiekiem, porozumienia w społeczeństwie i rozumienia rzeczy, w zamyśle Gadamera miał być język. Jednak teza Gadamera, że głównym zadaniem języka jest otwieranie przed drugim człowiekiem obszaru bytu, który ma stać się czymś wspólnym, jest pozbawiona uzasadnienia. Każdy człowiek tworzy sobie „swoją osobistą” język i „swoją własną” świat ukształtowany językowo. Dla każdego człowieka granice jego języka są granicami „jego” rozumienia i w konsekwencji granicami porozumienia. Także uniwersalność języka i rozumienia dotyczy *uniwersum* konkretnego człowieka, a nie wspólnoty językowej”. H. G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2004, s. 183.

³⁷ Singer twierdzi, że z uwagi na brak możliwości wypowiedzania się zwierzę jest podobne do niemowlęcia, a także osób upośledzonych umysłowo. Klasyfikując ich do tej samej grupy, należy zastanowić się, „czy gotowi jesteśmy również przystać na eksperymenty na niemowlętach i ludziach upośledzonych umysłowo; jeśli zaś odpowiemy przecząco, to na jakiej innej podstawie niż bezczelne i niedopuszczalne uprzywilejowanie członków własnego gatunku?”. P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2004, s. 22.

³⁸ J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, przeł. B. Nawroczyński, Warszawa 1958, s. 419.

Przywołane tezy są istotne w kontekście rozważań o rozumności Elfa, który z uwagą wpatruje się w pannę Czernicką, jak i w dyskusji o doświadczaniu bólu przez istoty nie-ludzkie. Losy odrzuconych przez Krzycką bohaterów splatają się w garderobie – wszyscy, którzy utracili łaskę pani, spotykają się w tym miejscu. Tytułowa pani kilkakrotnie zastępuje „nudnych” pupili nowymi – pinczerek staje się bardziej interesujący niż papuga, ustępuje jednak miejsca Helence, która początkowo wydaje się idealną kandydatką na przybraną córkę bogatej dziedziczki. Ostatnia scena w noweli jest szczególnie znacząca – dziewczynka i pies spotykają się nieopodal domu Krzyckiej. Porzuceni w okrutny sposób jednoczą się po raz ostatni, mając nadzieję na odwrócenie kolei losu. Co istotne, pies przyjmuje „ludzką wrażliwość” – tuli dziewczynkę, a właściwie bohaterowie tulą się wzajemnie:

Spod ławki, z kąta ganku, w którym leżał zwinięty i do kłębka zmoczonej w błocie peli podobny, z zajadłym, piskliwym szczekaniem rzucił się ku niej Elf. Nie poznał jej był zrazu; bo też długa szerść jego, przemokła, splątana, całkiem prawie zasłaniała mu oczy. Gdy przemówiła do niego i na mokrych deskach przed nim usiadła, wskoczył na jej kolana, a skomląc z radości lizać począł twarz i ręce. Stworzenie to było wychudłe także, zziębnięte, głodne zapewne, brudne... [...] Tulili się i całowali wzajem³⁹.

W świecie przedstawionym noweli pies jest istotą myślącą i wrażliwą, podobnie jak Helenka. Oboje doświadczyli miłości i opieki, a także bólu separacji, pogardzenia i porzucenia. Ich ostatnie spotkanie jest symboliczne – obecnie Elf i Helenka przypominają odrzucone, nic nieznaczące trofea, których szansa na szczęście minęła już bezpowrotnie. Są lustrzanymi odbiciami – chudzi, nędzni, zziębnięci, głodni, brudni, samotni, kiedy odnajdują się pod domem ukochanej opiekunki. Elf intuicyjnie rozpoznaje bohaterkę, mimo że jego zmysł wzroku jest upośledzony (zwierzę nie może korzystać z niego w pełni, ponieważ splątana sierść przysłania mu oczy; jest on teraz bezdomny, więc nikt nie dba o jego urodę). Interesujące jest to, że Orzeszkowa nie wspomina, jakoby bohater rozpoznał Helę za pomocą węchu („po psiemu”), wykorzystuje za to zdolność do odbierania bodźców za pomocą wzroku, podobnie jak robi to człowiek.

Wspólnota losu bohaterów jest związana z odczuwaniem potrzeby solidarności⁴⁰. Elf, kiedy rozpoznaje Helkę, intuicyjnie wskakuje na jej kolana, a następnie liże po twarzy i rękach. Ta scena bliźniaczo przypomina spotkania bohaterów z tytułową *dobrą panią*. Pies nigdy nie stronił od okazywania uczuć, a siedzenie na

³⁹ E. Orzeszkowa, dz. cyt.

⁴⁰ O potrzebie solidarności pisał R. Rorty: „[...] uczucia solidarności są w sposób nieunikniony zależne od tego, które podobieństwa i odmienności narzucają się nam jako znamienne”. R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność...*, s. 259.

kolanach Krzyckiej było tożsame z akceptacją i pozornie bezwarunkową miłością. Bohaterowie wspominają ten czas z sentymentem:

– Elfku! A gdzie pani? Gdzie pani? Nie ma pani naszej! Nie ma! Nie ma!

Wstała i psa niosąc w objęciu zbliżyła się do jednego z wychodzących na ganek okien domu. [...] Podniosła pieska i obok twarzy swej kosmaty pyszczek jego do szyby przycisnęła.

– Widzisz, Elfku... Wszystko tak samo, jak było... pąsowe firanki takie piękne... a tam to duże lustro, przed którym pani ubierała mię czasem... a tam... przez otwarte drzwi widać pokój jadalny... [...]

Elf zmęczył się niewygodną pozycją, wysunął się spod jej ramienia i opadł na ławkę. Osunęła się też wkrótce na nią i dziewczynka.

– Oj, Elfku! Elfku! I ty, i ja... byliśmy tam niegdyś...

Siedziała w wodzie. Ubranie jej tak było przesiąknięte wilgocią, że czuła spływające jej po plecach chłodne strumienie. Stopy jej, pod paryskimi podartymi bucikami nagie prawie, drętwiały. Siedziała jednak i tuliła do piersi wychudłego, mokrego Elfka, który od chwili do chwili ręce jej liżał⁴¹.

Ukazane we fragmencie emocje bohaterów i ich „gesty” stanowią rodzaj „duchowej adopcji” – podstawienia. Helenka staje się nową ukochaną zwierzęcia, pomimo że wcześniej współodczuwała jego ból po utracie wielbionej pani i dzieliła miejsce w garderobie. Para odrzuconych istot tworzy nową wspólnotę miłości, którą pieczętuje Helka, zatapiając ręce w sierści zwierzęcia⁴². Owa wspólnota niegdyś kochanych, a teraz porzuconych, to inny, nowy typ relacji. Podczas gdy panna Czernicka pozostaje niewolnicą Krzyckiej⁴³ (nie potrafi się wyzwolić spod opieki *dobrej pani*, mimo że ta zmarnowała jej życie⁴⁴), dziecko i pies – począwszy od ich pierwszego spotkania – nawiązują więź, budowaną na zrozumieniu i miłości, która ewoluuje w ostatnim fragmencie noweli. Jednocześnie pozostają oni wciąż ofiarami zdeformowanej dobroczynności.

Dwadzieścia dwa lata po opublikowaniu *Dobrej pani* w zbiorze *Panna Antonina* ukazał się w „Przyjacielu zwierząt” istotny w kontekście rozważań artykuł pt.

⁴¹ E. Orzeszkowa, dz. cyt., s. 130.

⁴² Tamże, s. 44.

⁴³ O bohaterach takich jak Ewelina Krzycka wspomina Beata Obsulewicz w artykule *Filantropia i familia: optyka Bolesława Prusa i Elizy Orzeszkowej*. Zarówno w *Dobrej pani*, *Cnotliwych*, jak i w *Pani Luizie* pojawiają się bohaterki, które badaczka nazywa „miłosiernymi marionetkami”. B.K. Obsulewicz, *Filantropia i familia: optyka Bolesława Prusa i Elizy Orzeszkowej*, „Prace Polonistyczne” 2006, 61/1, s. 76–77.

⁴⁴ Garderobiana podkreśla, że porzuconych pupili Krzyckiej zawsze traktowała dobrze; składa ona taką obietnicę również Helence: „Nie byłam zła dla papugi, nie byłam zła dla Elfa, nie będę też zła dla ciebie... dopóki tu będziesz”. E. Orzeszkowa, dz. cyt., s. 122.

Uczmy litości dla zwierząt, w którym można przeczytać rady dotyczące tego, jak wychowywać dzieci w duchu humanitaryzmu i jak reagować, kiedy zwierzę cierpi:

Rodzice powinni z całą powagą i stanowczością występować przeciw dręczeniu zwierząt. Należy w te młode duszyczki [dzieci – I.Z-O] wszczepiać obrzydzenie na widok okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami innych osób, np. sług, uliczników lub dojrzałych, lecz niestety nielitościwych osób. Dziecko nie powinno zaprawiać się do okrucieństwa, ani na muszce lub jakimś innym robaczku. Owszem, my starsi, spotykając nieraz karygodne wybryki, miejmy odwagę i stanowczo chciejmy przeciw nim wystąpić. Wszak jesteśmy do tego uprawnieni. [...] Oj, mamy wielkie pole do działania w szeregach naszej młodzieży. Starajmy się budzić w niej poczucie obowiązków względem zwierząt. Wszak młodociane serduszka są najpodatniejszym materiałem, by w nie wszczepiać uczucie humanitarności⁴⁵.

Wspomniane zostały również cechy, jakie każdy człowiek powinien w sobie wypracować. Autor zaznacza, że człowiekiem może nazywać samego siebie tylko ten, który nie potrafi patrzeć na krzywdę i boleść zwierzęcia:

Bądźmy my więc sami ludźmi dla siebie, dla swych różnych i dla zwierząt. [...] Bądźmy dla zwierząt sprawiedliwi, wyrozumiali i względni. Usposabiamy dla zwierząt nasze dzieci już od najwcześniejszej ich młodości. Nie pozwalajmy czynić im krzywdy i przykrości, a przeciw starszym wyrządzającym zwierzętom boleść lub krzywdę, występujemy z całą świadomością poczucia godności naszej i prawa, a będziemy się mogli słusznie nazywać tem mianem, którego nam Stwórca użyczyć raczył⁴⁶.

Protagonistka *Dobrej pani*, adoptując podopiecznych, dążyła do tego, aby poprzez swoje „dobre” czyny zyskać aprobatę innych. Janowa, która oddała Krzyckiej Helenkę na wychowanie, wielokrotnie chwaliła „anielską dobroć i miłosierdzie pani Eweliny”⁴⁷. Zakończenie historii ukazuje jednak tragizm jednostki – Helenki, Elfa, papugi, Czernisi i ich opiekunki – Krzyckiej. Życie w ułudzie rozrywek, zobojętniło bohaterkę i uczyniło bezduszną. Zwierzęcy podopieczni zostali natomiast w noweli uczłowiczeni – lata opieki, zainteresowania i czułości obudziły w nich potrzebę bliskości, która nieodwzajemniana doprowadziła ich do tragicznego końca. Helenkę możemy więc postrzegać jako istotę uzwierzoną (uprzedmiotowioną), a Elfa uczłowiczoną.

⁴⁵ Fr. Pollak, *Uczmy litości dla zwierząt*, „Przyjaciel Zwierząt” 1910, nr 11, s. 161–162. Artykuł został również przedrukowany w „Miesięczniku Galicyjskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt”. Fr. Pollak, *Uczmy litości dla zwierząt*, „Miesięcznik Galicyjskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt” 1911, nr 2, s. 17–19.

⁴⁶ Tamże, s. 162.

⁴⁷ E. Orzeszkowa, dz. cyt.

Językowe nawiązania

Warto zwrócić również uwagę na onimy, które w utworze pełnią istotne funkcje i dopełniają rozważań o relacjach bohaterów *Dobrej pani*. Ewelina (Ewa) – to jak można przeczytać w *Xiędze imion* – imię pochodzące od hebrajskich słów *hajja* lub *hawwa*, czyli: wzięta od męża lub dająca życie („[...] i nazwał Adam żonę swoją imieniem Ewa, bo jest matką wszystkich żyjących”, Rdz 3, 20). Henryk Fros i Franciszek Sowa etymologicznie łączą imię Ewa z arabskim słowem *hayya* (wąż), aczkolwiek wskazują, że ta teoria nie ma wielu zwolenników⁴⁸. Wedle popularnych przekonań referowanych w *Xiędze imion naszych* kobieta nosząca takie imię jest niezależna, ceni swobodę, może być jednak zaborcza i władcza wobec swojego wybranka. Interesuje się modą i lubi zwracać na siebie uwagę⁴⁹. Przywołane cechy pasują do tytułowej bohaterki *Dobrej pani*. Adoptuje ona swoich podopiecznych, dając im szansę na nowe życie (w przypadku panny Czernickiej sprawa wygląda nieco inaczej – bohaterka traci szansę na założenie rodziny, poświęca się służbie u Krzyckiej). *Dobra pani* podejmuje decyzje, które świadczą o jej niezależności, a jednocześnie pozostaje zaborcza i dąży do tego, aby nie utracić szacunku społecznego. Wykorzystanie symboliki węża w omówieniu postawy Krzyckiej, istotne z uwagi na możliwe etymologiczne korelacje, pozwala zauważyć, że wybór imienia bohaterki nie mógł być przypadkowy. Szatan pod postacią zwierzęcia skusił Ewę, aby zerwała owoc z zakazanego drzewa, podobnie jak Krzycka nosząc przybrane imię popełnia grzech – pomimo początkowego zaangażowania porzuca podopiecznych i zaczyna koncentrować się wyłącznie na swoich potrzebach; jest ona kontynuatorką grzechu swojej imienniczki.

Warto zauważyć, że punktem zwrotnym w życiu Eweliny Krzyckiej jest moment, kiedy lokaj anonsuje przybycie przystojnego Włocha, słynnego artysty. Wtenczas losy bohaterki i mężczyzny zostają nierozzerwalnie splecione, podobnie jak w symbolicznej relacji Adama i Ewy, co w konsekwencji prowadzi do odrzucenia innych, dotąd uwielbianych istot. Podczas gdy Krzycka zmienia się w „świećnie rozkwitłą różę”⁵⁰, Hela, „skurczona i cicha jak ptak zraniony”⁵¹, usuwa się w cień. Jednocześnie warto zauważyć, że inna postać nosząca to imię – Ewa z Leodium (Liège we Francji), pochodząca z zamożnej rodziny, poświęciła swój czas, aby pomagać innym, zarówno w sposób materialny, jak i duchowy⁵². Krzycka, pomimo że zdecydowała się na adopcję Heli (adopcja to również forma niesienia pomo-

⁴⁸ H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 2, Kraków 1997, s. 239.

⁴⁹ *Xięga imion*, oprac. M. Skierkowski, D. Mondel, Wrocław 1995, s. L–LI.

⁵⁰ E. Orzeszkowa, dz. cyt., s. 117.

⁵¹ Tamże.

⁵² *Xięga imion...*, s. LXVII; H. Fros, F. Sowa, dz. cyt., s. 15.

cy) i niewątpliwie zadbała o jej wychowanie, ucząc ją dobrych manier i języków obcych, nie decyduje się na utrzymanie relacji z dziewczynką. Lata opieki nad małaletnią idą w zapomnienie.

Warto zwrócić uwagę nie tylko na tytułową bohaterkę noweli, ale i jej podopiecznych. Imię Czernickiej nie zostało ujawnione⁵³, papuga również pozostaje bezimienna, jednak zarówno Helę, jak i Elfa można rozpatrywać z perspektywy onomastycznej. Helena to imię pochodzące od greckiego słowa *helē*, czyli blask, jasność, *helánē* – pochodnia, *helené* – kosz trzciny lub *selene* – księżyc. Autorzy *Xięgi imion* przyjmują (znów kierując się popularnymi przekonaniami), że osoba nosząca to imię jest bardzo szlachetna, charakteryzuje ją duża wrażliwość i intuicja. Ta kobieta dobiera sobie również towarzystwo w sposób przemyślany, ponadto obdarzona sporym temperamentem, lubi dominować⁵⁴. Warto też przypomnieć, że jedna z najpiękniejszych bohaterek poezji epickiej nosiła to imię⁵⁵. Postawa Helenki, podopiecznej Eweliny Krzyckiej, w trakcie pobytu w domu opiekunki uległa transformacji: „Białawy motyl ze zwiniętymi skrzydłami przemienił się w świetnego kolibra”⁵⁶, a następnie „śliczne dziecko zaczęło przedzierzgiwać się w niezgrabnego podlotka”⁵⁷, jednak rysy zapo-

⁵³ Czerniszę charakteryzuje umiejętność adaptowania się do sytuacji. Jako jedyna z podopiecznych pozostaje w łasce *dobrej pani*. Nazwisko bohaterki może być nieprzypadkowe – czerni (Czern-icka) jest bowiem uznawana symbolicznie jako przeciwieństwo światła (kolor nocy, żaloby, śmierci, grzechu, smutku). Ponadto kolor ten kojarzy się również z pokorą i wyrzeczeniem (ciało obumiera, człowiek porzuca cel egzystencji). Por. R. Tokarski, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 1995, s. 44; W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 49.

⁵⁴ *Xięga imion...*, s. L–LI; H. Fros, F. Sowa, dz. cyt., s. 240–242.

⁵⁵ Helena Trojańska jest bohaterką *Iliady* Homera. Jej porwanie stało się przyczyną wojny trojańskiej. Helena jest przywoływana w wielu utworach literackich, m.in. w dramatach Ch. M. Wielanda, J. W. Goethego czy w poezji O. Wilde’a.

⁵⁶ E. Orzeszkowa, dz. cyt., s. 106. Porównanie motyla do kolibra jest nieprzypadkowe. W Polsce żyje motyl z rodziny zawisakowatych (*Sphingidae*) – Fruczak gołąbek vel dłużnic gwiąździk, który macha skrzydłami kilka tysięcy razy na minutę, zwisając nieruchomo w powietrzu i wydając furkoczący dźwięk, co czyni go podobnym do tropikalnych kolibrów. Skrzydła zwierząt działają więc na podobnej zasadzie. Ponadto spija on nektar z kielicha kwiatów za pomocą ssawki (kolibry pobierają go długim języczkiem). Fruczak ma również owłosiony odwłok, który może kojarzyć się z pierzastym ogonem ptaka. K. Puchowska, *Potrafią piszczeć! 9 zaskakujących cech motyli*: <https://www.focus.pl/artykul/9-zaskakujacych-cech-motyli> (dostęp: 5.01.2021).

⁵⁷ W powieści *Marta* Orzeszkowa mianem podlotka określała młode dziewczyny, których przeznaczeniem – w zamyśle opiekunów – jest kochać jednego z panów stworzenia, bliżej nieokreślonego Adonisa. Jeśli jednak relacja z wymarzonym partnerem nie potęguje uczuć, istnieje potrzeba pokochania kogoś innego: „Kochamy znowu... Jeżeli nie tego z panów stworzenia, który podlotkowi objawił się w marzeniu, a dziewicy obrączkę ślubną na palec włożył – to innego, jeżeli zresztą nie kochamy żadnego, to kochać pragniemy..., usychamy, suchot →

wiadały przyszlą piękność młodej dziewczyny⁵⁸. Trzy lata w domu Krzyckiej przyczyniły się jednak nie tylko do zmian w wyglądzie dziewczynki, ale i do rozwinięcia talentu muzycznego; umożliwiły również naukę języków obcych. Jej wrażliwość można zaobserwować, przywołując tekst jednej ze śpiewanych przez nią piosenek:

Le papillon s'envola,
La rose blanche s'effeuilla,
La la la la la la la...⁵⁹

Samotność, nawet chwilowa, budzi w dziewczynce smutek i niepokój. Piosenka o odlatującym motyłu to tak naprawdę skrócona do minimum opowieść o Helce, która tracąc zainteresowanie swojej opiekunki, utraciła część siebie. Z perspektywy prowadzonych badań istotny może wydawać się fakt, że w rodzinie paziowatych (Papilionidae) można wyróżnić gatunek motyla, nawiązujący do imienia Helena (w oryginalnym kontekście chodzi o Helenę Trojańską): *Troides helena*. Co ciekawe, mitologiczna bohaterka wykluła się z łabędziego jaja⁶⁰, podobnie jak z jaja wykluwają się motyle (z jajeczka wykluwa się mała, miękka larwa). Z upływem czasu zwierzę zmienia swój rozmiar i z małej, owłosionej istoty zmienia się w poczwarkę, a następnie przybiera swoją finalną postać – imago. Helenka, nazwana „motylem ze zwiniętymi skrzydłami”⁶¹ w trakcie pierwszego spotkania z Eweliną Krzycką, przepoczwarza się podobnie jak *Troides helena*.

Elf, imiennik literackiego pinczerka z noweli *Dobra pani*, to – jak można wyczytać w źródłach – pomniejszy bożek natury i płodności, często przedstawiany jako chochlik, leśny duszek o niewątpliwym uroku. W mitologii słowiańskiej elfy

dostajemy, jędzami częstokroć się stajemy z pragnienia kochania”. E. Orzeszkowa, *Marta*, Lublin 1979, s. 6.

⁵⁸ E. Orzeszkowa, dz. cyt., s. 112.

⁵⁹ Tłumaczenie z języka francuskiego: *Motyl odleciał, biała róża zrzuciła liście/przekwitła*. Tamże, s. 110–111.

⁶⁰ Zeus pod postacią łabędzia uwiódł królową Ledę i posiadał ją. Królowa złożyła jaja, a z jednego z nich wykluła się Helena, nazywana później Trojańską. Ów motyw – jajka – pojawia się w twórczości wielu europejskich artystów, w pracach m.in. Leonarda da Vinci, Michała Anioła, Salvadora Dalego, Jacopo Tintoretta. J. Schmidt, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, przeł. B. Sęk, Katowice 2006, s. 131–133.

⁶¹ E. Orzeszkowa, dz. cyt., s. 100. W utworze Helenka zostaje porównywana również do róży, która „wychyla się ze śniegu”. Podobnie Krzycka, która w trakcie spotkań z Włochem przypomina rozkwitniętą różę. *Notabene* w ogrodzie tytułowej *dobrej pani* również rosną róże, przy akompaniamencie świergotów ptactwa.

utożsamiane są z rusałkami oraz wilami⁶². Mimo że Jorges Luis Borges nie wskazuje żadnych szczegółów ich aparycji („niewiele wiemy o ich wyglądzie zewnętrznym”⁶³), najczęściej przedstawiane są jako małe, smukłe postaci ze skrzydłami. Aparycja elfów przywodzi na myśl motyle, ponieważ często posiadają one skrzydła. Zwyczajowo stworzenia chowają się przed światem. W świetle przywołanych informacji warto zauważyć, że zarówno Hela, jak i pinczerek przypominają motyle – kruche, bezbronne, ale niezwykle piękne istoty. W ostatniej scenie pies chowa się pod ławką, w kącie ganku (podobnie jak chowają się elfy, które Borges określa jako ponure⁶⁴ – chociaż ich motywacje są zupełnie inne) i to Helena (*helē*, – blask, jasność, *helánē* – pochodnia) go ratuje – rozświetla mrok, w którym znajduje się zwierzę. Bohaterowie – za sprawą wspólnoty losu – tworzą nową całość, stają się jednością. Na szczególną relację między bohaterami wskazuje również powtórzenie dźwięków w imionach: hELa i ELf. Podopieczni Eweliny Krzyckiej współtworzą rzeczywistość istot odrzuconych i – jak można zaobserwować – Orzeszkowa ujednoliciła ich losy, ukazując wspólnotę ludzko-zwierzęcą.

Podsumowując, Orzeszkową cechuje niezwykła wrażliwość, charakterystyczna dla tych przedstawicieli pokolenia pozytywistów, którzy koncentrowali się w swoich utworach na jednostkach dysfunkcyjnych, odrzuconych przez społeczeństwo⁶⁵. Autorka *Dobrej pani* chętnie pisze o dziecięcych bohaterkach, ujmując ich losy w interesującą perspektywę (można wspomnieć tu *Pannę Antoninę*, A...B...C...). Jak twierdzi Detko, być może pozytywistka chce w ten sposób uchronić młodzież od niebezpieczeństw wynikających z życia w społeczeństwie⁶⁶. Warto uzupełnić tezę badacza o bohatera zwierzęcego. Autorka *Dobrej pani* obnaża przywary tytułowej bohaterki, chroniąc tym samym zarówno dziecko, jak i zwierzę przed negatywnym osądem czytelnika.

Opowiedziana przez pisarkę historia ma więc nie tylko ukazywać przywary klasy próżniaczej, ale i umożliwić zrozumienie sytuacji wykluczonych.

⁶² Por. A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 2006, s. 261–262. Rusałka to również nazwa motyla dziennego z rodziny południc. *Słownik języka polskiego, rusałka*: <https://sjp.pl/rusałka> (dostęp: 5.01.2021).

⁶³ J. L. Borges, *Zoologia fantastyczna*, przeł. Z. Chądzyńska, Warszawa 1983, s. 42.

⁶⁴ Borges wskazuje również, że elfom przypisuje się diabelską zdolność.

⁶⁵ B. K. Obsulewicz-Niewińska, „*Nieobalamucona*” wrażliwość. *Pisarze okresu pozytywizmu o filantropii i miłosierdziu*, Lublin 2008, s. 12.

⁶⁶ J. Detko, *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1971, s. 216.

Bibliografia

- Antas J., Kraśniecka-Wilk I., *Rola dotyku w komunikacji interpersonalnej*, [w:] *W kulturze dotyku? Dotyk i jego reprezentacje w tekstach kultury*, red. A. Łebkowska, Ł. Wróblewski, P. Badysiak, Kraków 2016.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł., oprac. i wstęp D. Gromska, Warszawa 1956.
- Arystoteles, *Poetyka*, [w:] Arystoteles – Horacy – Pseudo-Longinos, *Trzy poetyki klasyczne*, przeł., wstępem i objaśnieniami opatrzył T. Sinko, Wrocław 1951.
- Auerbach E., *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, przeł. i wstępem opatrzył Z. Żabicki, Warszawa 1968, t. 2.
- Bartoszewicz K., *Pesymiści i melancholicy*, „Wędrowiec” 1896, nr 46–52, [za:] G. Borkowska, *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Warszawa 1996.
- Baudrillard J., *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, przeł. S. Królak, Warszawa 2006.
- Bentham J., *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, przeł. B. Nawroczyński, Warszawa 1958.
- Borges J. L., *Zoologia fantastyczna*, przeł. Z. Chądzyńska, Warszawa 1983.
- Gieysztor A., *Mitologia Słowian*, Warszawa 2006.
- Głazewska E., Kusio U., *Komunikacja niewerbalna. Płeć i kultura*, Lublin 2012.
- Goryszewski R., *Thorstein Veblen a Karol Marks. Próba analizy porównawczej teorii rozwoju społeczno-gospodarczego*, Warszawa 1989.
- Descartes R., *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwaniu prawdy w naukach*, przeł. T. Żeleński-Boy, Kęty 2002.
- Detko J., *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1971.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. 2, Kraków 1997.
- Gadamer H. G., *Człowiek i język*, „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1976, nr 6 (30).
- Gadamer H. G., *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2004.
- Helios J., Jedlecka W., *Okrucieństwo wobec zwierząt. Argumenty etyczne i prawne*, [w:] *Sprawiedliwość dla zwierząt*, red. B. Błońska, W. Gogłoza, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, Warszawa 2017.
- Hobsbawm E., *Wiek kapitału 1848–1875*, przeł. M. Starnawski, K. Gawlicz, Warszawa 2015.
- Konecki K. T., *Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych*, Warszawa 2005.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2001.
- Levin H., *The Gates of Horn. A Study of Five French Realists*, New York 1963.
- Markiewicz H., *Czas i przestrzeń w utworach narracyjnych*, [w:] tegoż, *Prace wybrane*, t. 4, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1996.
- Markiewicz H., *Pozytywizm*, Warszawa 1978.
- Maslow A., *Motywacja i osobowość*, przeł. P. Sawicka, Warszawa 1990.
- Obsulewicz B. K., *Filantropia i familia: optyka Bolesława Prusa i Elizy Orzeszkowej*, „Prace Polonistyczne” 2006, 61/1, s. 71–86.

- Obsulewicz-Niewińska B.K., „*Nieobałamucona*” wrażliwość. *Pisarze okresu pozytywizmu o filantropii i miłosierdziu*, Lublin 2008.
- O’Hagan A., *Rozważania psa Mafa i jego przyjaciółki Marilyn Monroe*, przeł. J. i S. Studniarzowie, Warszawa 2011.
- Orzeszkowa E., *Dobra pani*, [w:] tejże, *Opowiadania*, Warszawa 1994.
- Orzeszkowa E., *Dobra pani*, [w:] tejże, *Panna Antonina i inne nowele*, Warszawa 1986.
- Orzeszkowa E., *Marta*, Lublin 1979.
- Ostrowska T., *Natanson Ludwik (1822–1896)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, t. 22, Wrocław 1977.
- Pollak Fr., *Uczmy litości dla zwierząt*, „Miesięcznik Galicyjskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt” 1911, nr 2, s. 17–19.
- Pollak Fr., *Uczmy litości dla zwierząt*, „Przyjaciel Zwierząt” 1910, nr 11, s. 161–162.
- Prus B., *Kronika tygodniowa*, „Kurier Codzienny” 1890, nr 64, [za:] tegoż, *Kroniki*, oprac. Z. Szwejkowski, t. 12, Warszawa 1962.
- Puchowska K., *Potrąfią piszczeć! 9 zaskakujących cech motyli*: <https://www.focus.pl/artykul/9-zaskakujacych-cech-motyli>.
- Rodziewiczówna M., *Odpowiedź na ankietę „Dlaczego poszedłem tą drogą? Spojrzenie wstecz – rzut oka w przeszłość”*, „Kurier Warszawski” 1936, nr 353.
- Rorty R., *Przygodność, ironia i solidarność*, przeł. W. J. Popowski, Warszawa 1996.
- Rutkowska M., *Psy, koty i ludzie. Zwierzęta domowe w literaturze amerykańskiej*, Lublin 2016.
- Rutkowska M., *Zwierzęta mają głos. Rozważania o ludziach i zwierzętach we współczesnych powieściach amerykańskich*, [w:] *Emancypacja zwierząt?*, red. E. Łoch, A. Trześniewska, D. Piechota, Lublin 2015.
- Schmidt J., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej, Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, przeł. B. Sęk, Katowice 2006.
- Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2004.
- Stawiak-Ososińska M., *Służba żeńska w pierwszej połowie XIX wieku w Królestwie Polskim (zarys problematyki)*, „Almanach Historyczny” 2007, t. 9.
- Tokarski R., *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 1995.
- Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, przeł. J. i K. Zagórcy, Warszawa 1971.
- Wojciechowski K., *Powieść a nowela*, „Pamiętnik Literacki” 1913.
- Woolf V., *Flush. Biografia*, przeł. M. Ryć, Kraków 2009.
- *Xięga imion*, oprac. M. Skierkowski, D. Mondel, Wrocław 1995.

Ines Załęska-Olszewska

University of Humanities and Natural Sciences in Częstochowa

COMMUNITY OF FATE. ANIMALS AND HUMANS

Summary

In Eliza Orzeszkowa’s works, we can distinguish many animal heroes. One of them is the dog Elf from the novella *Dobra pani*. His caretaker is Ewelina Krzycka who “ostentatiously

consumes". She belongs – following Thorstein Veblen – to the representatives of the leisure class. In the novella animals perform functions similar to toys – at the beginning they are in the centre of attention, later Krzycka rejects them. Sensibility to pain and humiliation unites and shows that rejection leads to irreversible changes in the hero's life and increases the need for solidarity. Also animal symbolism is discussed in the article as well as the functions of *onims*.

Keywords: Orzeszkowa, community of fate, *Dobra pani*, nowelistyka, zwierzęta, Elf, Ewelina Krzycka.

INES ZAŁĘSKA-OLSZEWSKA – absolwentka filologii polskiej oraz dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Śląskim, a także filologii angielskiej na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie. Doktorantka na Wydziale Humanistycznym UJD. Literaturoznawczyni i językoznawczyni. Przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą motywom zwierzęcym w twórczości dziewiętnastowiecznych pisarzy. Autorka licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych. Aktywnie angażuje się w cykliczne wydarzenia kulturalne. W kręgu jej zainteresowań badawczych znajduje się literatura XIX wieku, komiks oraz kultura popularna. Lektorka języka angielskiego w Instytucie Językoznawstwa na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie.



Gabinet Elizy Orzeszkowej z portretem autorki jako dziecka na rękach matki,
druk Kraków, po 1906 r.

Paweł Wojciechowski

Pracownia Komparatystyki Kulturowej

Uniwersytet w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-7532-0522

OD PISARKI ZNANEJ DO NIEZNANEJ. SZWEDZKI PRZYPADEK ELIZY ORZESZKO

*Weszła drobna, mała dama, w czarnym kostiumie
i zaraz rozpoznałam panią Orzeszko i jej głos, który
niedawno słyszałam. Pani Orzeszko otoczona była
atmosferą inteligencji i przewagi duchowej, tak więc
wzrok mój długo zatrzymał się na tej doskonałej i
dystygowanej postaci o siwych włosach i
łagodnych, smutnych, brązowych oczach¹*

Ellen Wester

Książki Elizy Orzeszko w Szwecji

Na przełomie wieków XIX i XX Eliza Orzeszkowa cieszyła się ugruntowaną pozycją na arenie literatury międzynarodowej². W niniejszym szkicu, proponuję spojrzeć na szwedzki przypadek autorki *Nad Niemnem*, nazywanej w tym regionie Elise Orzeszko³. Z kilku bazowych powodów.

Po pierwsze, polska pisarka doskonale wpisywała się swoją twórczością w nurt sporego zainteresowania w Szwecji literaturą i historią polską. To zaciekawienie podsyłali badacze, pasjonaci, a nadto tłumacze literatury polskiej na język szwedzki. Spośród ważniejszych wypadów tu przywołać: szwedzkiego sławistę i tłumacza Alfreda Jensena (1859–1921)⁴, szwedzką tłumaczkę literatury

¹ Z wycinków gazetowych z roku 1899, Biblioteka Królewska w Sztokholmie, przywołuję za: Światosława Kotowska Hagström, *Eliza Orzeszko och Nobelpriset i litteratur*, Stockholm 2008, s. 13.

² Zob. E. Jankowski, *Europejski sukces Elizy Orzeszkowej* (tu szczególnie podrozdział pt. *W Szwecji*), [w:] tenże, *Z różnych sfer. Studia i portrety*, Warszawa 1994, s. 185–219.

³ Ś. Kotowska Hagström, *Eliza Orzeszko och Nobelpriset i litteratur*, dz. cyt., s. 2 i n.

⁴ Zob. teksty Alfreda Jensena: *Slavia. Kulturbilder från Volga till Donau. Med cirka 200 illustrationer (portätt, vyer, folkbilder)*, Stockholm 1896, *Eliza Orzeszkowa. En litterär studie*, b. m., 1906, *Polen*, [w:] „Ord och Bild” 1920, s. 459–471, *Polonica w szwedzkiej literaturze*, t. 1–3, Lemberg 1910–1912, *Slavisk kultur och litteratur under nittonde århundradet. Med en folkkar-ta*, Stockholm 1920.

romantycznej, pozytywistycznej oraz młodopolskiej Ellen Sofię Wester (pseud. E. Weer, 1873–1930)⁵, nie zapominając oczywiście o eminentnym duńskim historyku literatury, eseiście i krytyku literackim Georgu Brandesie (1842–1927) i jego osławionych *Wrażeniach z Polski* (*Intryck från Polen*), przełożonych z języka duńskiego w roku 1890 i często cytowanych w licznych pracach Szwedów.



Eliza Orzeszkowa (1841–1910)⁶

Po drugie, zaznaczyć trzeba ogromną rolę propagatorską polskich tekstów literackich wśród chłonnych czytelników szwedzkich, którzy dobrze poznali wybrane dzieła Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, Henryka Sienkiewicza, Władysława Stanisława Reymonta, Stefana Żeromskiego, Elizę Orzeszkową. Na pierwszy plan swoistej kampanii translatorskiej wysunęła się oczywiście poliglotka Wester, określana w Szwecji *bonæ literæ*, która oprócz tłumaczeń Mickiewiczowskiego *Pana Tadeusza*, utworów Sienkiewicza i Żeromskiego, przełożyła na język szwedzki lwią część powieści Elise Orzeszko⁷. To wła-

⁵ Zob. Ellen Wester, *Polska brev. Artiklar i urval*, red. Ingrid Svensson, Stockholm 1992.

⁶ Ostatni portret Elizy Orzeszkowej, fot. M. Rubinstein, Grodno, „Tygodnik Ilustrowany” nr 22, 28 maja 1910 r., b. s.

⁷ Ś. Kotowska Hagström, *Eliza Orzeszko och Nobelpriset i litteratur*, dz. cyt., s. 9–10.

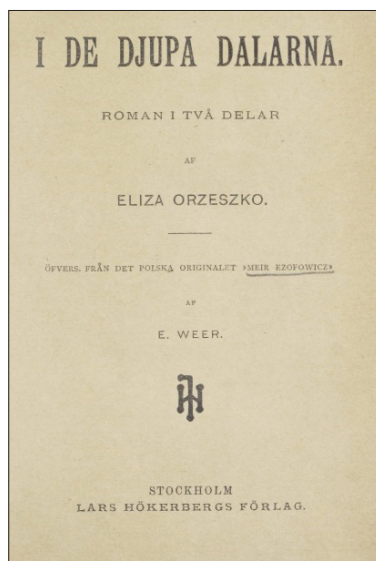
śnie dzięki tytanicznej pracy tłumaczeniowej Ellen Wester, Orzeszkowa bardzo szybko stała się w Szwecji znana, popularna i chętnie czytana. Tłumaczka szwedzka pisała w lutym 1900 r., w jednym ze swoich listów do Orzeszkowej:

A zatem Pani rozumie, że jeśli wydawca ogłasza jedno za drugim dzieło, to dlatego, że są one dobrze przyjmowane przez czytelników, a mogę dodać, że obecnie nie ma żadnej autorki zagranicznej, niewielu autorów męzczyzn, którzy by się cieszyli tak wielką renomą jak Pani⁸.

Poczytność książek Orzeszkowej w Szwecji odpowiadała w tamtym czasie ogromnemu zainteresowaniu w tym kraju prozą realistyczną, co sprzyjało recepcji twórczości Orzeszkowej. Posłuch zyskała przede wszystkim dzięki upowszechnianiu wartości etycznych, dzięki podejmowaniu rozmaitych kwestii społecznych, problematyki semickiej, tematyki feministycznej⁹ czy rustykalnej (zestawiana była z twórczością eminentnych pisarek szwedzkich: Fryderyki Bremer czy Ellen Key).



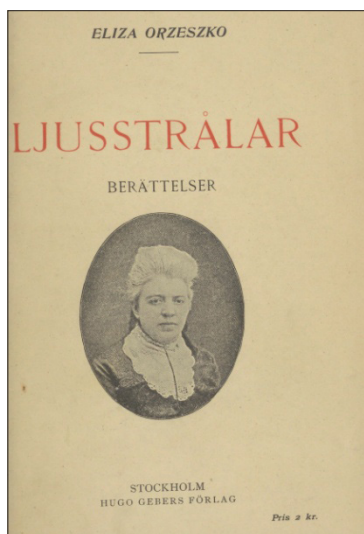
Okładka – *Hans hustru* / Cham,
tłum. Ellen Weer, Sztokholm 1899



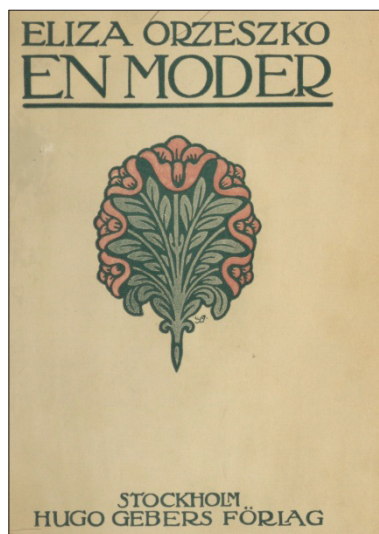
Strona tytułowa – *I de djupa dalarna* / Meir Ezofowicz,
tłum. Ellen Weer, Sztokholm 1895

⁸ E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 4, Wrocław 1958, s. 282, cyt. za: tamże, s. 10.

⁹ Ellen Wester pisała w artykule pt. *Kvinnorörelse i Polen*: „Jeśli można by było przeprowadzić emancypację według postulatów Elizy Orzeszkowej, to na pewno polskie społeczeństwo wiele by na tym zyskało”, [w:] „Dagny” 1908, s. 375–379, cyt. za: Ś. Kotowska Hagström, *Eliza Orzeszko och Nobelpriset i litteratur*, dz. cyt., s. 12.



Strona tytułowa – *Ljusstrålar*.
Berättelser / zbiór zawiera:
Ljusstrålar / Światło w ruinach, *Farmor*
/ *Babunia*, *Husets död* /
Śmierć domu, *En gåta* / *Zagadka*,
Starke Simson / *Silny Simson*,
tłum. Ellen Weer, Sztokholm 1901



Strona tytułowa – *En moder* /
Hekuba, tłum. Ellen Weer,
Sztokholm 1910



Strona tytułowa – *Häxan* / *Dziurdziowie*,
tłum. Ellen Weer, Sztokholm 1901

Te wszystkie centralne tematy pisarstwa autorki *Nad Niemnem* znalazły podatny grunt w Szwecji – państwie ceniącym kulturę chłopską, role społeczne kobiet i mężczyzn w perspektywie przemysłowo-urbanizacyjnego progresu. Czytelnik szwedzki mocno utożsamiał się z tym przystępnym pisarstwem, pełnym wieloaspektowej wymowy moralnej. „Szwecja, kraj o wysoko rozwiniętym poczuciu szacunku dla człowieka, znajdowała w twórczości Orzeszkowej odbicie ideałów humanitarnych i demokratycznych. Duchem tolerancji przemawiała do Szwedów takie utwory jak *Meir Ezofowicz* i *Mirtala*. Inne powieści budziły głównie zainteresowanie sztuką pisarską Orzeszkowej”¹⁰.

Eliza Orzeszko w gazetach

Twórczość Orzeszkowej była podobnie popularna w czasopiśmiennictwie edytowanym w Szwecji na przełomie wieków XIX i XX. Tę popularność można porównać do współczesnych wielkich kampanii reklamowych o różnej proweniencji. W wielu gazetach drukowano fragmenty utworów Orzeszkowej, która wiedziała z listów od Ellen Wester, że „jej nowele i opowiadania miały powodzenie w gazetach szwedzkich”¹¹. Nadto, warto pamiętać, że utwory Orzeszkowej w różnych przekładach (na niemiecki, czeski, angielski) miały swój „tryb pocztowy”, bowiem nieustannie dosyłało je do Szwecji. Wróćmy do gazet.

Źródła stanowią tu dla mnie gazety wydawane w Szwecji w latach: 1894–1906, gazety ogólnoszwedzkie mieszczące się w głównym nurcie opiniotwórczym, jak i periodyki regionalne. Z badań wyłania się wyraźny obraz „obecności” Orzeszkowej w gazetach szwedzkich wskazanej ramy czasowej. Składa się on z powtarzalnych elementów, w których obecna jest polska pisarka. Są to:

- niewielkie szpalty zatytułowane *Książki*, w których przedstawiano rozmaite poczytne w swoim czasie lektury;
- strony z ogłoszeniami, reklamami i nowościami wydawniczymi;
- rubryki zatytułowane „książki po niższych cenach” czy też „oczekiwane nowości literackie”;
- większe formy to specjalne, cykliczne działy gazetowe: *Literatura i Sztuka* albo *Literatura, Sztuka i Teatr*;
- kolejnym miejscem „obecności” autorki *Nad Niemnem* są w czasopiśmiennictwie szwedzkim *Nowe nabytki bibliotek* – tutaj wśród książek Sienkiewicza, Zoli, Strindberga pojawia się nazwisko Elise Orzeszko;
- reklamy – w rozmaitych reklamach (wprost lub przy okazji) pojawiają

¹⁰ E. Jankowski, *Europejski sukces Elizy Orzeszkowej*, dz. cyt., s. 213.

¹¹ Ś. Kotowska Hagström, *Eliza Orzeszko och Nobelpriset i litteratur*, dz. cyt., s. 19.

- się tytuły książek Orzeszkowej. Zjawisko to nasila się znacząco po roku 1900, osiągając swoje apogeum w całej Szwecji w latach 1901–1904. Reklamom tym towarzyszy zwykle krótka, ledwie kilkudzaniowa wzmianka o dorobku literackim polskiej pisarki (kopiowana w kolejnych latach i numerach czasopism). Przy wszystkich reklamach zawsze występuje nazwisko tłumaczki, publicystki największych szwedzkich gazet codziennych – Ellen Weer¹²;
- pewną osobliwość w badanych tutaj gazetach okazał się dział zatytułowany: *Lektury na lato*, w którym książki Orzeszkowej również znalazły swoje miejsce (owe ‘lektury na lato’ często proponowała gazeta „Stockholmstidningen”);
 - w analizowanym okresie reklamy utworów Orzeszkowej pojawiały się nierzadko na pierwszych stronach wiodących w Szwecji gazet, na przykład: w dzienniku „Stockholms Dagblad”, w „Dagens Nyheter”, czy w popołudniówce „Aftonbladet”. W wielu numerach reklamowano je w konwencji *Lektur na lato* lub *Książki Roku*;
 - w „Dagens Nyheter” pojawiło się kilka krótkich tekstów na temat twórczości Orzeszkowej, utrzymanych w konwencji ‘życie i twórczość’ – głównie autorstwa Weer oraz Anny Örn. Dominowała jednak powtarzana reklama, przypominająca książki autorki *Chama*.
 - ciekawie prezentują się tu także – nazwę je – ‘rozsypanki graficzne’ zawierające tytuły książek i autorów, jak na przykład ta, utrzymana w stylistyce secesyjnej.

Pora zatem na szczegółowy materiał egzemplifikacyjny (w reprezentatywnym wyborze), będący dopełnieniem powyższych wniosków:

1894:

- „Blekingekuriren” 1894.12.17, nr 146, s. 1, tu: E. Orzeszko *Mirtala – bokhandel* książki po niższych cenach;
- „Boråsposten” 1894, nr 139, s. 3, tu w szpalcie pt. *Nya böcker / Nowe książki: Eliza Orzeszko Mirtala*.

¹² Ważnym źródłem zainicjowanej przez Wester prawdziwie wielkiej kampanii reklamowej utworów Orzeszkowej w Szwecji są również materiały archiwalne przechowywane w Bibliotece Noblowskiej w Sztokholmie (liczne prace na temat twórczości Elizy Orzeszkowej, dokumentacja procesu nominacyjnego; nadto: listy, dokumenty (Nobelbiblioteket), rękopisy w sztokholmskiej Kungliga biblioteket: dzienniki Ellen Wester, wycinki z gazet o jej kontaktach z Orzeszko (archiwum Ellen Wester).



Druga od dołu, w środku: Eliza Orzeszko, *Moderna argonauter. Roman (Argonauti)*, tłum. Ellen Weer, Sztokholm 1900¹³

1895:

- „Nya Kristinehamnsposten” 1895.05.17, nr 20, s. 2, lakoniczna notka o dziełach Orzeszko: „Af den polska författarinnan Eliza Orzeszko, hvars till svenskan nyligen öfversatta arbeten „Mirtala” och „I de djupa dalarna” väckt så stor och allmän beundran, meddelas i veckans nummer af Idun ett charmant porträtt jämte biografi;
- „Köpingsposten” 1895.05.18, nr 40, s. 2, notka jak wyżej, powtórzenie;
- „Örebro Tidning” 1895.05.16, nr 113, s. 3, notka jak wyżej, powtórzenie;
- „Östgötabladet” 1895.05.18, nr 57, s. 3, notka jak wyżej, powtórzenie;
- „Norrbottnens Nyheter” 1895, nr 41, s. 3, w szpalcie: *Konst och Litteratur / Sztuka i Literatura*, notka jak wyżej, powtórzenie;

¹³ Źródło: „Nya Wermlandstidningen” 1900, nr 148, s. 4.

- „Norrtelje Tidning” 1895, nr 40, s. 2, notka jak wyżej, powtórzenie;
- „Småland” 1895, nr 64, s. 4, notka jak wyżej, powtórzenie;
- „Lund” 1895, nr 57, s. 3, notka jak wyżej, powtórzenie;
- „Bergslagernas Tidning” 1895, nr 40, s. 3, notka jak wyżej, powtórzenie;
- „Ulricehamns Tidning” 1895, nr 44, s. 5, w szpalcie *Böckerna äro / Książki Roku: Eliza Orzeszko Mirtala*;
- „Ulricehamns Tidning” 1895, nr 44, s. 6, w szpalcie o nowych powieściach *Ny Romansamling*, lakoniczna notatka o polskiej pisarce popularnej w Szwecji: „Eliza Orzeszko är en polsk författarinna, som länge varit så godt som okänd i Sverige. Hennes arbeten hafva öfverflyttats till åtskilliga språk, och allestädes där de blifvit kända hafva de också blifvit högt värderade”;
- „Ulricehamns Tidning” 1895, nr 19, s. 1, w szpalcie *Nya böcker: Eliza Orzeszko, I de djupa dalarna. Roman*;
- „Boråsposten” 1895, nr 24, s. 3, krótko o nowościach: *Nya böcker: ny roman I de djupa dalarna Eliza Orzeszko*;
- „Sundsvallsposten” 1895, nr 70, s. 2;
- „Stockholmstidningen” 1895, nr 1,672 A, s. 3, szpaltka pt. *Sommarlektyr / Lektury na lato: reklama – Mirtala, I de djupa dalarna*. To samo w: „Stockholmstidningen” 1895, nr 1,674 A, s. 4;
- Reklamy tekstów Orzeszkowej na pierwszych stronach gazet, np.: „Jämtlandsposten” 1895, nr 52, s. 1, „Stockholms Dagblad” od 1895 r. w wielu numerach na przestrzeni lat w konwencji ‘lektura na lato’ lub ‘książka roku’ jak w „Nya Dagligt Allehanda” 1895, nr 243, s. 4 (w tej gazecie, w licznych numerach, w tym roku).

1896:

Identyczna strategia dziennikarska jak w latach wcześniejszych.

1897:

- „Göteborgs Aftonblad” 1897.04.24, nr 93, s. 3, o nowej książce Orzeszko: *Ny bok af Eliza Orzeszko! W wydawnictwie Lars Hökerbergs wychodzi Två poler / Dwa bieguny*; do tej informacji aprobująca, lakoniczna notka: „I Två poler möta oss samma fantasiens kraft och uthållighet, samma förmåga af individuell och liffull karaktersteckning, likaledes samma upphöjda åskådningssätt, som gjorde *I de djupa dalarna* så mäktigt fängslande”;
- „Göteborgs Aftonblad” 1897.11.06, nr 258, s. 4, anons książkowy o *Nad Niemenem*: Bokannonser – nowość: Eliza Orzeszko *Vid Niemens stränder! Som i Polen väckt allmän hänförelse, betraktas där såsom den uppburna författarinnans allra förnämsta arbete*;

- „Öresundsposten” 1897, nr 288, s. 6, w szpalcie *Literatura* informacja o *Vid Niemen stränder* Elizy Orzeszko;
- „Ulricehamns Tidning” 1897, nr 17, s. 1; w szpalcie *Nya böcker*: Eliza Orzeszko, *Två poler. Roman*;
- „Ulricehamns Tidning” 1897, nr 45, s. 1, w szpalcie *Nya böcker*: Eliza Orzeszko, *Vid Niemens stränder. Roman*;
- „Nya Wermlandstidningen” 1897, nr 67, s. 4, jak wyżej;
- „Nya Wermlandstidningen” 1897, nr 146, s. 5, jak wyżej;
- „Göteborgsposten” w wielu numerach z roku 1897 (nr 98, 93, 103, 96, 109, 91, 115) reklamy *Två poler*;
- „Hallandsposten” 1897 reklama utworów Orzeszko.

1898:

- „Göteborgs Aftonblad” 1898.11.26, nr 275, s. 4, na stronie z wieloma ogłoszeniami, reklamami pojawia się lekturowa rekomendacja – zestawienie (wraz z lakoniczną informacją) najpopularniejszych książek Orzeszkowej: „Eliza Orzeszkos: *Ofrälse* (betecknats som en pärla af skildrings och berättarkonst), *I de djupa dalarna* (skulle räknas för ett af världslitteraturens allra främsta mästerverk, om skrifven på ett mera känt språk än det polska); Ett angenämare sällskap i bokväg än *Vid Niemens stränder* skall det blifva svårt att finna; *Mirtala* är jemförbar med det bästa på den historiska romanens område inom olika länder; *Två poler* är också detta ett första rangens verk. Orzeszko är en öfverlägsen intelligens och en finkänslig konstnär, hvars böcker kunna på det lifligaste rekommenderas”;
- „Skånska Posten” 1898.09.20, nr 217, s. 3, w szpalcie *Literatura*: informacja o wydaniu przez wydawnictwo Lars Hökerbergs w Sztokholmie *Ofrälse / Bene nati* Elizy Orzeszko, w tłum. E. Weer;
- „Ulricehamns Tidning” 1898, nr 34, s. 1, w szpalcie *Nya böcker*: Eliza Orzeszko, *Ofrälse*. Novell ur landtlifvet i Polen.

1899:

- „Örebro Tidning” 1899.10.12, nr 237, s. 3, reklama;
- „Varbergsposten” 1899, nr 549, s. 2, biblioteka miasta Varberg – Varbergs bibliotek nabyła nowości: obok *Röda rummet* Augusta Strindberga, powieści Marthy Eitner, Knuta Hamsuna, Anny Vahlenberg, Pera Hallströma, pojawia się Eliza Orzeszko *Hans hustru / Cham*;
- „Helsingborgs Dagblad” 1899, nr 305, s. 3, zachwalający tekst o *Nad Niemenem*.

1900:

- „Norra Hallands Tidning Vestkusten” 1900. 10. 20, nr 84, s. 2, jak wyżej, Varbergs bibliotek nabyła nowości: powieść Elizy Orzeszko: *Modärna Argonauter / Argonautci*; też o tej powieści w „Öresundsposten” 1900, nr 282, s. 3;
- „Varbergsposten” 1900, nr 652, s. 2, Varbergs bibliotek: wśród nabytych nowych książek: Eliza Orzeszko, *Modärna Argonauter. Roman*;
- „Ulricehamns Tidning” 1900, nr 38, s. 1: w szpalcie *Nya böcker*: Eliza Orzeszko, *Modärna Argonauter. Roman*.

1901:

- „Hudiksvalls Nyheter” 1901.09.30, nr 113, s. 4 – oczekiwane nowości literackie (tytuł szpalty: *Väntade litterära nyheter*) i tu wśród takich autorów jak: Henrik Schück, Cecilia Bååth-Holmberg, Emil Svensén, pojawia się Eliza Orzeszko;
- „Norra Hallands Tidning Vestkusten” 1901. 08. 07, nr 67, s. 3, informacja o nowych nabytkach biblioteki (Varbergs bibliotek), wśród książek m.in. Sienkiewicza, Zoli, Strindberga – Eliza Orzeszko: *Liksom en drömbild / Pieśń przerwana*, tłum. Ellen Weer;
- „Öresundsposten” 1901, nr 271, s. 3, tu o *Häxan* Elizy Orzeszko;
- „Varbergsposten” 1901, nr 734, s. 2, Varbergs bibliotek: wśród nabytych nowych książek: Eliza Orzeszko, *Liksom en drömbild*;
- „Varbergsposten” 1901, nr 759, s. 2, Varbergs bibliotek: wśród nabytych nowych książek: Eliza Orzeszko, *Häxan*.
- „Jämtlands-Kuriren” 1901, nr 30, s. 3, w szpalcie o książkowych nowościach noworocznych: *Boknytt. Julmarknaden*: wzmianka proponująca powieści Kiplinga, Conan Doyle, Orzeszko i Zoli;
- „Ulricehamns Tidning” 1901, nr 23, s. 1, w szpalcie *Nya böcker*: Eliza Orzeszko, *Liksom en drömbild*;
- „Elfsborgaren” 1901, nr 77, s. 3, w szpalcie *Litteratur och Konst*: wzmianka proponująca powieści Kiplinga, Conan Doyle, Orzeszko i Zoli;
- „Boråsposten” 1901, nr 110, s. 2, w szpalcie *Litteratur*: Eliza Orzeszko *Häxan*;
- „Helsingborgs Dagblad” 1901, numery: 143 (s. 4), 141 (s. 4), 142 (s. 4), 140 (s. 4), 137 (s. 4), 136 (s. 4), 135 (s. 4), 134 (s. 4) – reklama książek Orzeszkowej. W latach następnych: 1902, 1903, 1904 tak samo! Intensywna reklama dzieł Orzeszkowej;
- „Sydsvenska Dagbladet” 1901 – o *Häxan*, a także w tej gazecie reklama samej pisarki [hasłowo, nazwisko], następnie to samo w latach następnych.

1902:

- „Öresundsposten” 1902, odcinki Eliza Orzeszko Ljusstrålar / Światło w ruinach (nr 139, 141, 142, 143, 144, 140);
- „Göteborgs Aftonblads” 1902, nr 131, s. 3, reklama.

1903:

Analogiczne publikacje jak w latach wcześniejszych.

1904:

- „Göteborgs Aftonblad” 1904. 03. 26, nr 71, s. 2, w szpalcie *Böcker* – książki Orzeszko;
- „Östergyllen” 1904. 03. 12, nr 30, s. 3, nowości: *Nya böcker: Eliza Orzeszko Syster Gertrud*;
- „Östergyllen” 1904. 02. 18, nr 20, s. 3, szpalta *Litteratur och Konst*, oczekiwane nowości książkowe: *Väntade boknyheter: Eliza Orzeszko Syster Gertrud*;
- „Kristianstads Läns Tidning” 1904, nr 111, s. 4, wzmianka w szpalcie *Bokanmälningar: Eliza Orzeszko Syster Gertrud*;
- „Ulricehamns Tidning” 1904, nr 20, s. 1, w szpalcie *Nya böcker: Eliza Orzeszko, Syster Gertrud*;
- „Ulricehamns Tidning” 1904, nr 21, s. 1, w szpalcie *Nya böcker: Eliza Orzeszko, Syster Gertrud*;
- „Tidningar För Falu Län Och Stad” 1904, nr 39, s. 3, w szpalcie *Litteratur, Konst och Teater, Nytt i bokhandelen: Eliza Orzeszko Syster Gertrud*.

Przy wszystkich reklamach gazetowych zawsze pojawia się nazwisko tłumaczki książek Orzeszkowej na język szwedzki – Ellen Weer.

1905, 1906:

- „Göteborgsposten” 1905, nr 183, 189, s. 1, *Fröken Roza / Panna Róża* – odcinki na pierwszej stronie;
- „Göteborgsposten” 1906, nr 143 czerwiec, s. 2, reklama;
- „Göteborgs Aftonblads” 1906, nr 107 B, s. 2, reklama.

Nadto, wyraźnie obecne liczne reklamy w gazetach: „Östgöten” 1895, „Motalaposten” 1895, „Smålandsposten” 1900, „Upsala Nya Tidning” 1894, „Korrespondenten” 1895, 1901, 1904, „Trollhättans Tidning” 1895, „Malmberget” 1897, „Länstidningen Tidning För Skaraborgs Län” 1895 – z lakonicznymi notkami powielanymi z różnych lat.

Tak intensywna „obecność” Elizy Orzeszkowej w czasopiśmiennictwie szwedzkim na przełomie XIX i XX stulecia ma swoje dwa fundamenty, dwa

podłoża. Pierwszym jest ogromna, jak pisałem wyżej, poczytność polskiej autorki wśród czytelników szwedzkich. Drugim – kampania noblowska, wspieranie kandydatury Orzeszkowej¹⁴ w roku 1905 m.in.: przez Brücknera, Wester czy Ellen Key (ostatnia, autorka *Stulecia dziecka*, równie silnie wspierała kandydaturę Orzeszkowej).

Znana i nieznana. Konkluzja

Niestety, poczytność Orzeszkowej w Szwecji zaczęła gwałtownie spadać wraz ze wzrostem popularności szwedzkiej pisarki Selmy Lagerlöf, która w roku 1909 otrzymała literacką Nagrodę Nobla¹⁵. Mogłoby się wydawać, że doskonale przyjęcie Orzeszkowej na szwedzkim rynku czytelnicznym, jej obecność w tamtejszej prasie oraz kandydatura do literackiej Nagrody Nobla, zapewni pisarce mocną pozycję autorską w Skandynawii. Tak się jednak nie stało. Sukces Lagerlöf odwrócił bieg rzeczy, zainteresowanie czytelników i żurnalistów spadło niemal do zera, pisarka zniknęła na zawsze z listy nominowanych do literackiego Nobla już w roku 1905¹⁶.

Po 1906 roku Eliza Orzeszkowa zupełnie znika z gazet szwedzkich, nazwisko autorki *Nad Niemnem* nie pojawia się w szwedzkich encyklopediach czy ważnych kompendiach literackich. I tak:

- w serii: *Arcydziała Literatury Światowej* (red. F. Böök, *Världslitteraturen. De stora mästerverken*, [1–50], Stockholm 1926–1929;
- w historii literatury: F. Böök, *Bonniers illustrerade litteraturhistoria*, Stockholm 1935;
- w ważkim kompendium: *Historia literatury światowej* (red. Göran Hägg, *Världslitteraturens historia*, Stockholm 2000),

nazwisko Orzeszkowej nie pojawia się wcale! W najnowszej, największej dwudziestotomowej encyklopedii *Nationalencyklopedin* (1997–2007), umieszczono ledwie kilka zdań biograficzno-literackich o autorce *Marty*. W wydawanych ostatnio w Szwecji podręcznikach, syntezach, kompendiach – Eliza Orzeszkowa nie istnieje. W drugiej dekadzie XXI wieku ukazało się w Szwecji kilka tytułów Orzeszkowej (np. *Meir Ezofowicz, Nad Niemnem*) – ale w języku angielskim. Dostępne są też w tutejszych bibliotekach nowe edycje polskojęzyczne.

Od 1967 roku nie ukazał się ponownie na szwedzkim rynku księgarskim żaden utwór Elizy Orzeszkowej. Wyjątkiem jest tu jedynie opowiadanie *Śmierć*

¹⁴ Zob. rozdział pt. „*Jestem bliską wielkiej wygranej*”, [w:] E. Jankowski, *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1966, s. 512–539.

¹⁵ Ś. Kotowska Hagström, *Eliza Orzeszko och Nobelpriset i litteratur*, dz. cyt., s. 12.

¹⁶ Tamże, s. 21.

domu (*Husets död*) wydane dla celów dydaktycznych w zbiorze *Opowiadania polskie XIX i XX wieku / Polska noveller från 1800-och 1900-talet*, Uppsala 1994. Z popularnej pisarki stała się Orzeszkowa w Szwecji pisarką dzisiaj nieznaną¹⁷.

Bibliografia

- Hagström Kotowska Ś., *Eliza Orzeszko och Nobelpriset i litteratur*, Stockholm 2008.
- Jankowski E., *Z różnych sfer. Studia i portrety*, Warszawa 1994.
- Jankowski E., *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1966.
- Orzeszkowa E., *Listy zebrane*, t. 4, Wrocław 1958.
- *Polonica w szwedzkiej literaturze*, t. 1–3, Lemburg 1910–1912.
- Wester E., *Polska brev. Artiklar i urval*, red. I. Svensson, Stockholm 1992.

Paweł Wojciechowski

University of Białystok

FROM WELL-KNOWN TO UNKNOWN. THE SWEDISH CASE OF ELIZA ORZESZKO

Summary

At the turn of the nineteenth and twentieth centuries, the Polish writer Eliza Orzeszkowa enjoyed an established position on the world literature scene. In this sketch, I present the Swedish perspective on the author of *Nad Niemnem*, called Elise Orzeszko in that region. Firstly, the Polish writer was a perfect fit with the Swedish interest in Polish literature and history. This interest was fuelled by both researchers and translators of Polish literature into Swedish. The most important figures include Alfred Jensen (1859–1921), Swedish Slavist and translator and Ellen Sofia Wester (a.k.a. E. Weer, 1873–1930), a Swedish translator of Romantic, Positivist and Young Poland literature. Of course, George Brandes (1842–1927), a well-known Danish literary historian, essayist and literary critic must not be forgotten with his famous *Impressions from Poland* (*Intryck från Polen*), translated from Danish in 1890 and often quoted in numerous works by Swedes. Secondly, the great role of Polish literary texts read by the receptive Swedish readers, well acquainted with selected works of Polish classics from Mickiewicz to Reymont is also worth stressing.

Keywords: Eliza Orzeszkowa, translation, Swedish culture, translators, classics of Polish literature.

¹⁷ Tamże, s. 22.

PAWEŁ WOJCIECHOWSKI – literaturoznawca, komparatysta, doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa (Wydział Polonistyki, Instytut Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego), adiunkt (Kolegium Literaturoznawstwa, Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”, Pracownia Komparatystyki Kulturowej, Uniwersytet w Białymstoku). Autor książek naukowych, wielu artykułów, studiów, szkiców i recenzji. W dorobku naukowym posiada: liczne konferencje krajowe oraz międzynarodowe z referatem, publikacje w wydawnictwach uniwersyteckich, naukowych (np.: TAIWPN „Universitas”, „DiG”, „Przegląd Humanistyczny”, „Wiek XIX”); wykłady międzynarodowe (Szwecja, Hiszpania). Żywioł scjentyficzny: literatura, filozofia, sztuka, kultura europejska XIX, XX i XXI wieku ze szczególnym uwyrażnieniem XIX- i XX-wiecznej Skandynawii; komparatystyka, interdyscyplinarność w naukach humanistycznych, cyberkultura.

Helena Nielepko

Grodziński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały

ORCID: 0000-0002-4973-7594

MIEJSCE NOWELI *BÓG WIE KTO* W CYKLU *GLORIA VICTIS* ELIZY ORZESZKOWEJ

Cykl nowel *Gloria victis* zajmuje osobne miejsce w twórczości Elizy Orzeszkowej. Jest to ostatni jej utwór poświęcony problematyce narodowej i patriotycznej; wydano go już po śmierci pisarki w 1910 roku.

W skład cyklu weszły nowele: *Oni*, *Oficer*, *Hekuba*, *Bóg wie kto*, *Gloria victis*. Autorka nieprzypadkowo zrezygnowała z pierwotnego tytułu „1863”, który wskazywałby, że Orzeszkowa miała zamiar dać syntezę wydarzeń 1863 roku, uchwycić możliwie wszystkie aspekty powstania na Litwie. Odstąpiła od tego wszechogarniającego spojrzenia, od próby generalnej oceny, aby ukazując jedynie ofiarną powstańców, ich bezgraniczne poświęcenie¹, silniej „zaakcentować w ten sposób naczelną tezę, wyraźnie funkcjonującą w okresie wzajemnych oskarżeń, a mianowicie: chwała zwyciężonym”².

Zbiór powstał na bazie osobistych doświadczeń pisarki w oparciu o jej wspomnienia, w których próbowała wskrzesić zamierzchły czas młodości, tak ściśle związane z wydarzeniami roku 1863. Równie ważne jest to, że cykl *Gloria victis* powstał po rewolucji 1905 roku. Wówczas, podobnie jak i w czasach powstania styczniowego, rozstrzygała się kwestia polskiej wolności. Był to kolejny trudny okres w historii narodu polskiego, niepodległość Polski zależna była od zwycięstwa w Rosji rewolucji 1905 roku. Jej upadek spowodował zniechęcenie, bezsilność i apatię, uczucia podobne tym, które towarzyszyły Polakom po klęsce powstania 1863 roku. Po przeszło trzydziestu latach, które upłynęły od powstania, jego obraz zacierał się już w świadomości narodu, nierzadko minioną insurekcję oceniano niesprawiedliwie. Orzeszkowa poczuła się w obowiązku sięgnąć do tamtych doniosłych chwil, by przypomnieć je rodakom.

Tradycyjnie, pisząc o noweli *Gloria victis*, krytycy zaznaczają, że autorka w zbiorze o identycznym tytule zamierzała słać bohaterów powstania, przypo-

¹ J. Ługowska, *Rozważania nad cyklicznością na podstawie „Gloria victis” Elizy Orzeszkowej*, [w:] *Cykl literacki w Polsce*, red. K. Jakowska, B. Olech, K. Sokołowa, Białystok 2001, s. 143–156.

² J. Detko, *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1971.

minąć o ich poświęceniu, chwalebnej przeszłości, a tym samym wcielając w serca Polaków kolejną kroplę nadziei. Autor monografii o twórczości Orzeszkowej, Jan Detko, wyraził to w następujący sposób: „W okresie kiedy sława powstania styczniowego powtórnie zajęła umysły byłych uczestników tego powstania oraz jego historyków, nowele Orzeszkowej były głosem w dyskusji, sugerowały, że nie należy pomijać dobrą sławą tych, co zginęli za ojczyznę, uwłaczać ich pamięci, że należy oddać im przede wszystkim hołd, złożyć wyrazy uznania i czci. Taki jest pierwszy obowiązek wobec pokolenia powstańców z 63 roku; stąd też i tytuł zbioru »Chwała zwyciężonym« doskonale odpowiada jego treściom”³.

Kierując się takimi założeniami, Orzeszkowa tworzy pewną całość, w której każdemu utworowi znajduje właściwe mu miejsce. Spróbujmy ustalić, na przykładzie noweli *Bóg wie kto*, zasady budowy struktury cyklu. Ciekawe wydaje się przeprowadzenie paraleli z gatunkiem muzycznym – symfonią. Jest to interesujące z kilku powodów.

Pierwszy i najbardziej ogólny związany jest z motywem, którym kierują się twórcy symfonii. Gatunek ten jest uważany za najbardziej złożoną i monumentalną formę muzyki instrumentalnej od czasów jego powstania w klasycyzmie. W teologii symfonie bywają nawet nazywane przewodnikiem słów napotkanych w Biblii. Dla kompozytora jest to utwór wyrażający najważniejsze myśli, często wieńczący twórczość. Podobne miejsce zajął w twórczości Orzeszkowej cykl *Gloria victis*.

Warto więc wspomnieć najbardziej ogólne zasady tej formy muzycznej. Symfonia to utwór wieloczęściowy: trzy-, cztero-, a czasami pięcioczęściowy, zatem taka forma powinna być bardzo precyzyjnie zaprojektowana i przemyślana.

Symfonia zawsze obejmuje wiele muzycznych obrazów, pomysłów i tematów. W taki czy inny sposób są one dystrybuowane między częściami, które z kolei – z jednej strony – kontrastują ze sobą nawzajem, z drugiej zaś, tworzą integralność, bez których symfonia nie będzie postrzegana jako zbiór.

Najbardziej skomplikowana jest pierwsza część w formie sonatowej. Jej istotą jest tzw. dualizm tematyczny. W pierwszym segmencie formy sonatowej nazywanym ekspozycją prezentowane są dwa skontrastowane ze sobą tematy (temat pierwszy T1 i temat drugi T2). Niekiedy mówi się o temacie męskim (T1) i żeńskim (T2), energetycznym (T1) i kantylenowym (T2), dynamicznym (T1) i spokojnym (T2), wskazując kontrast charakteru tych myśli tematycznych. T1 – w tonacji głównej – po raz pierwszy przechodzi w głównej tonacji pracy i jako T2 – „przyjęcie” – brzmi w jednej z powiązanych tonacji. Te dwa główne tematy są w pewien sposób połączone, a przejście od głównego do bocznego jest nazywane łącznikiem zewnętrznym.

³ Tamże, s. 230.

Pierwsza część symfonii jest dalej rozbudowywana jako trzy części, w których są reprezentowane główne tematy: odsłonięcie (ekspozycja), rozwój i transformacja i w końcu zwrot – albo w oryginalnej formie, albo w jakiegokolwiek nowej jakości (*reprise*).

Jest to najbardziej oryginalny schemat, do którego każdy z wielkich kompozytorów wniósł coś własnego.

Rozwinąć motywy pozwalają pewne chwytły artystyczne:

- 1) transformacja artykulacyjna (detache zamienia się legato);
- 2) transformacja tembru lub barwy, zmiana instrumentów;
- 3) zmiana wysokości (przeniesienie wyżej lub niżej);
- 4) zmiana dynamicznej gradacji tempa motywu;
- 5) transformacja gatunkowa;

6) parodia lub divertimento. Divertimento (dosłownie – rozrywka) – to kompozycja instrumentalna stosowana w XVII i XVIII wieku o prostym charakterze: niewielkich rozmiarach i składająca się z kilku części. Nazywano tak również wokально-choreograficzne fragmenty wstawiane do dramatycznych lub operowych utworów.

Finały klasycznej symfonii charakteryzują się żywym ruchem z funkcjami tańca i utworów często w duchu ludowym. Czasami natomiast finał symfonii zamienia w prawdziwą apoteozę, jak w dziewiątej symfonii Beethovena⁴.

Jeśli zestawimy te zasady ze strukturą tematyczną cyklu Orzeszkowej, wówczas łatwo odnajdziemy paralele. W rozpoczynającej cykl *Gloria victis* opowieści *Oni* pisarka prezentuje symboliczne sylwetki powstańców. Do wspomnianych zdarzeń dodaje własne komentarze, przez co utwór odbiega nieco od konwencji noweli, a zbliża się do stylu pamiętnika, osobistej kroniki. Pojawia się też Romuald Traugutt, kilka wydarzeń i relacji przedstawia jego dyktatorską działalność. Te motywy możemy określić jako temat „męski”. Pojawia się też temat żeński.

Relację z wydarzeń zdaje bowiem młodziutka kobieta: „Miałam lat dwadzieścia, lecz pomimo młodości tak wczesnej, dla przyczyn, które pomijam, bo z moją osobą tylko były w związku, wiedziałam o wszystkim, co się dokoła działo i nikt z niczego tajemnicy przede mną nie czynił”⁵. Pozwala to zwrócić uwagę na to, co dzieje się w rodzinach powstańców. A w finale noweli właśnie uczucia żony i matki powstańców, jej tragedia wychodzą na plan pierwszy.

⁴ Zob.: P. Г. Лаул, Приемы разработочного развития (лекции курса «Основы анализа музыки») [w:] Opera musicologica №2[36], 2018, s. 7–25. Wójcik D., ABC Form Muzycznych, wyd. 2 popr., Kraków: Musica Iagellonica, 1997. *Mała encyklopedia muzyki*, Stefan Śleodziński (red. naczelny), Warszawa 1981.

⁵ E. Orzeszkowa, *Bóg wie kto*, s. 2. // <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/gloria-victis-bog-wie-kto> Tekst opracowany na podstawie: Eliza Orzeszkowa, *Gloria victis*, Czytelnik, wyd. 1, Warszawa 1986.

Drugim w cyklu jest „przyjmowane za najlepsze opowiadanie ze wspomnianego tomu”⁶ – *Oficer*. Osia konstrukcyjną są tu dzieje bohatera, jego przeżycia i poglądy. „Orzeszkowa dotyka tutaj istotnego problemu emigracji, opuszczania ojczyzny w chwilach dla niej krytycznych, przedkładania dobra prywatnego nad dobro wspólne. Podobna sytuacja ma miejsce w »Nad Niemnem«. Tam Benedykt Korczyński mimo trudnej sytuacji, pozostaje na swojej ziemi, podczas gdy jego brat Dominik za granicą wiezie spokojną egzystencję. Autorka potępia taką postawę, nie pochwała zrywania więzi z własną narodowością i ojczyzną”⁷. Warto zaznaczyć, że naszym zdaniem autorka noweli jest bardziej skoncentrowana na tragedii ludzkiej i paralela z jej powieścią wydaje się nieco chybiona. Bohaterem prowadzącym jest tu rosyjski oficer, który nabiera współczucia do młodziutkiego powstańca na tyle, że organizuje mu ucieczkę z więzienia dowiedziawszy się, że grozi mu katoga albo powieszenie. Oficer Awicz po tym naruszeniu przysięgi wojskowej popełnia samobójstwo. Utwór *Oficer* wydaje się nam właśnie próbą spojrzenia na powstanie z innej strony, ze strony oficera, którego przysłano do stłumienia powstania i który jest przekonany, że Polacy sami na siebie sprowadzili nieszczęście i że nie warto było wszczynać buntu. Natomiast dalszy los powstańca Aleksandra pozostaje nieznany. Po ucieczce wyjeżdża z narzeczoną i jej matką za granicę, zaś Awicz w ostatnich chwilach swego życia ma nadzieję, że będą szczęśliwi.

Z kolei trzecia nowela – *Hekuba* – to historia skoncentrowana na Teresie – matce kilkorga dzieci, która traci swoje potomstwo w czasie powstańczych walk. Prawie całkowicie brak tutaj komentarzy odautorskich. Przedstawione fakty są sugestywne i wstrząsające. Jej tragiczny los przypomina dzieje mitologicznej Hekabe z podbitej Troi. Najstarszy syn Teresy – Julek ginie w walce, dwaj następni – Janek i Olek jadą na zesłanie, natomiast córka – piękna Inka zostaje kochanką rosyjskiego dygnitarza prowadzącego śledztwo przeciwko jej braciom. Matka godzi się jakoś z losem synów, jednak zachowanie córki uważa za poniżające. Rozpacza i wstydzi się za Inkę. *Hekubę* nazywają „monografią tragedii ludzkiej”⁸, a Teresa staje się uosobieniem cierpienia i rozpaczki matki-Polki.

Zupełnie inne w wymowie jest czwarte opowiadanie należące do tomu *Gloria victis* – *Bóg wie kto*. To nowela inna, satyryczna i z tego względu wyjątkowa.

Ostatnią część cyklu stanowi nowelka o tytule identycznym z tytułem cyklu: *Gloria victis*. Wydarzenia w niej przedstawione są raczej alegoryczne, symboliczne, zasady poetyki realistycznej zostały tu w znacznym stopniu ograniczone. Narracja utrzymana jest w konwencji baśni, zaś las spełnia funkcję narratora. Leśne

⁶ J. Detko, dz. cyt., s. 354.

⁷ Tamże, s. 355.

⁸ Tamże, s. 358.

drzewa relacjonują przebieg powstańczych wypadków, wspominają bohaterów i walki. Ich relację wypełnia patos i powaga.

Analizując rozwój motywów w poszczególnych nowelach cyklu widzimy, że dwa motywy pierwszego utworu są interpretowane w różny sposób. W *Oficerze* zmieniony został narrator i oceny wydarzeń dokonuje przedstawiciel siły wrogiej, chociaż jest to rozwój „tematu męskiego” (jeśli zwrócimy się ku terminologii niektórych muzykologów). W *Hekubie* mamy do czynienia z interpretacją „tematu kobiecego” i wydarzenia powstania są tłem tragedii matki. Następnie mamy dwie nowele, które naruszają jedność gatunkową i nastrojową w różny sposób. *Bóg wie kto* nie traktuje o powstańczych walkach, odwadze i bohaterstwie, lecz przenosi czytelnika wstecz – w czasy tuż przed powstaniem, do momentu przygotowań, ale nie planowania walk, tylko tak prozaicznych rzeczy, jak bandaże czy czapki-konfederatki. Pełna humoru, satyry, a jednocześnie ukrytej goryczy historia ukazuje zupełnie inną stronę powstania. Nowela *Gloria victis* to już spojrzenie wstecz; narrację po kilkunastu latach powierza Orzeszkowa przyrodzie, alegorycznie oddając hołd męczennikom sprawy narodowej. Stylistycznie odmienny od innych, impresjonistyczny utwór, jest zapewne najbardziej patetyczny z całego cyklu.

Jeśli zechcemy spojrzeć na cykl nowelistyczny jako całość, a za zasadę rozwoju motywów przyjmiemy wyżej przedstawione chwytły muzyczne wykorzystywane w symfoniach, to z łatwością możemy przeprowadzić analogię. W noweli *Oficer* zmianę narratora możemy potraktować jako zmianę instrumentu, a przedstawienie jego punktu widzenia na powstanie jako transformację tembru. Nastrój noweli *Hekuba* i skupienie się na tragedii matki skojarzyć możemy ze zmianą tempa i wysokości, sposób narracji jako zmianę artykulacyjną. Transformację gatunkową obserwujemy w *Gloria victis*, a *Bóg wie kto* buduje Orzeszkowa na zasadzie *divertimento*. Przyjmy się tej części bliżej.

Narrację prowadzi młoda gospodyni dworu, u której zbierają się kobiety, by szyć bandaże i odzież dla powstańców. Narrację prowadzi w tonie lekkim, często używa deminutywów, imion domowych bohaterek. Na samym początku ustami narratorki Orzeszkowa uświadamia czytelnika, że nie będzie to historia tylko śmieszna, że będzie w niej miejsce i na łyzy, i na żal:

(...) A teraz opowiem z dziejów wiosny owej historyjkę śmieszłą. – Jak to – dziwisz się – pośród tragedii takiej – śmiech? O, moja droga, życie jest zlepem gliny i marmuru, uplotem sznurów pereł i sznurków koralu. (...) Perłowe gamy śmiechu nad koralową strugą krwi, cień nocy na jutrzni porannej, cień grzechu na szacie anioła, na złotogłowie łyzy – skaczący i ubielony kłown w ponurej celi smutku. Wszystko bywa i bywa razem, w jednym momencie czasu – w jednym sercu ludzkim. (...)⁹.

⁹ E. Orzeszkowa, *Bóg wie kto*, dz. cyt., s. 2.

Ta wypowiedź ukazuje dychotomię ludzkiego życia, też skłania czytelnika do poważniejszego przyjrzenia się utworowi.

Narratorka historii emocjonalnie opowiada o przygotowaniu do powstania. Rozumiemy, że narratorka wraz z ośmioma sąsiadkami (oraz z hrabiną), a później też ze służącą i żoną nadleśniczego panią Czarniecką, poświęcają się pracy nad bandażami i ubraniem dla powstańców. Nieprzypadkowo wspomniane są relacje społeczne kobiet. W ten sposób pragnie autorka podkreślić jedność Polaków z różnych stanów społecznych wobec narodowego zrywu.

Można posłużyć się cytatem z samego utworu, by określić charakter jego tekstu: „Każdy szczegół w tej galimatias został przemyślany”¹⁰. Pełno w nim deminutywów: salonik, kapelusik, powozik, Stefuniu, Oktuniu, Klemuniu, Maryniu, Wincusiu, Tosiu. Tak opisany świat zdaje się być nieco infantylny, zabawkowy, kruchy i kontrastuje z tematem powstania.

Narracja toczy się dynamicznie, wartko biegnie od jednego małego wydarzenia do drugiego, od jednego uczucia do następnego, aż w ten sposób przekazuje nerwową atmosferę oczekiwania, radosnego i takiego kruchej namiętności, które brało się z nadziei młodych i które z perspektywy lat nie może być odbierane bez odczucia, że wszystko wisi na cienkiej nici i może runąć w każdej chwili.

Pogrążamy się w świat nitek, nerwowego szycia, igieł i koloru różowego. Nie ma w nim nic do szycia, ale określenie „różowy” w krótkim fragmencie użyte zostaje aż siedem razy.

Niewiele przed południem wszystkie byliśmy już zgromadzone w różowym pokoju.

Salonik nieduży, do większego przylegający i taki różowy jak młodość moja. Na różowość młodości mojej poczynały wypływać nieśmiało jeszcze pełzające lub szybko przelatujące chmurki, ale w pokoju firanki u drzwi i okien, obicia na sprzętach, arabeski na ścianach – różowe. Tylko przez dwa okna zza festonów firanek szare niebo marcowe i szara mgiełka marcowego deszczyku zagłądały, sprzecząc się z kwiatami (...).

Ciasno dziś w różowym pokoju. Przeciwko zwyczajowi pośrodku stoi długi stół, a dokoła stołu na dziewięciu różowych krzesłach siedzimy wszystkie dziewięć, różowe od powitań serdecznych i serdeczniejszego jeszcze nad nie zapału. (...)

W pokoju pstro, ale na nas pstrociny żadnej nie ma, o, nie! żałoba narodowa. Suknie czarne¹¹.

Narratorka sama zwraca uwagę na to, że różowy kolor to też aluzja do młodości i nadziei. Autoironia przenika tekst, wśród koloru różowego kryje się szary i czarny; narratorka ocenia siebie z perspektywy czasu i za każdym radosnym

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 3.

uśmiechem stoi cień wydarzeń tragicznych, które jeszcze dla bohaterek nie nastąpiły.

Mistrzowsko wkomponuje Orzeszkowa do noweli sonet *Do matki Polki* Adama Mickiewicza. Przed wierszem znajdujemy słowa narratorki o nadziei:

Nadzieja! Tej pełne byłyśmy nie tylko co do oszyc u kwadratowych czapek. Najróżniejszymi głosami śpiewała ona w wiośnianych głowach naszych, które dotąd czubkami fryzur zaledwie wychyliły się na świat zawodny, okrutny i w sercach naszych gorących¹².

Następnie wprowadza ustęp z fantazji *Rusałki* Józefa Bogdana Zaleskiego o młodości:

O, młodości...
Śnie na kwiatach,
Śnie mój złoty

– i od razu odwołuje się do niego, ironizując nad młodocianym zapałem swoim i swoich towarzyszek, ale też doceniając wartość nadziei, która pozwala żyć: „Czymże są kwiaty młodości? Marzeniem, co więdnie w jesieni. Czym jej złoty? Nadzieją, co w ogniu życia topiona po drogach jego z serca wycieka”¹³.

I dopiero wówczas – „W ciszy różowego pokoju (...) Klemunia Koniecka mówiła wiersz wszystkim nam dobrze znany, przez wszystkie prawie na pamięć umiały” – właśnie tragiczny i pełen bólu sonet Mickiewicza. Detal kończący ten motyw – prosty medalion z portretem Kościuszki na tle czarnej sukni deklamatorki, to znak wierności ideom narodowej wolności. Tę pełną tragizmu atmosferę próbują przełamać czytaniem i wtedy wybierają:

ogromnie wówczas czytowaną, rozrywaną broszurę, w której Edmund About dokonywał nowego podziału Europy i wyznaczał w nim szerokie miejsce Polsce wielkiej, potężnej, niepodległej. Powszechnie utrzymywano, że pisarz ten był powiernikiem, zausznikiem cesarza francuskiego Napoleona III i że, jak by pan Burakiewicz powiedział, Bonapart ten sam mu ją podyktował. Więc kombinacje polityczne szerokie i głębokie, zakreślanie nowych wcale granic państwowych, całkowite przemalowywanie mapy europejskiej – i kolorem najróżowszym z różowych wymalowano na niej przyszłość Polski¹⁴.

Nie jest to przypadek, że bohaterowie czytają fragment właśnie tej książki, tak popularnej, a tak zwodniczej w zarysowaniu politycznych obietnic, wielkich

¹² Tamże, s. 5–6.

¹³ Tamże, s. 6.

¹⁴ Tamże.

perspektyw świątynności Polski na przyszłej, nowej mapie Europy; to jakby różowa mgła marzeń, w której zatapiają się nie tylko pracujące kobiety, ale w ogóle Polacy. Jakże wymownie brzmi krótka wypowiedź narratorki, będąca już nie antycypacją, lecz refleksją nad losami tych, którzy wcześniej ruszyli za Napoleonem:

A gdy słowa pisania tego, żywym głosem odczytywane, rozlegały się po różowym pokoju, Boże! jaką radością skakały nam w piersiach serca, jakie gorące hymny i peany wyśpiewywały wiośniane nasze głowy! Na cześć wspaniałomyślnego i rycerskiego świata, na cześć Bonaparta i sprzymierzeńców jego, na cześć bliskiego, niezawodnego, ogromnego triumfu Polski hymny i peany wyśpiewywały głowy wiośniane i wrzące serca nasze...

A że potem te głowy i serca – tak zwiedzione! – przez życie szły i do mogił doszły, na świat i ludzi przekleństwa nie rzuciwszy – dziw!

Lecz wtedy – kiedy walce tej świętej i tak przez obcych nawet podniecanej dopomagać – to dopomagać, ze wszystkich sił, każdą krwi kroplą, każdą iskrą ducha! Cała krew nasza i cały duch nasz rwały się, pędziły do – dopomagania i szczęśliwe czyniłyby wszystko...¹⁵

Jest w tej podniosłej, acz gorzkiej refleksji też miejsce na podziw dla takiego ofiarstwa.

Ogarnięte atmosferą przygotowywanego powstania, pełne nadziei kobiety mogą tylko szyć koszule i konfederatki dla powstańców, a więc szyją w pośpiechu i nerwowo. Wykorzystały już wcześniej wszystkie swoje jedwabne rzeczy na koszule, a teraz narratorka wspomina o konfederatkach wykonywanych w trzech kolorach. Kobiety stwierdzają, że kaszmiru im do tego wystarczy i tu właśnie nie żałuje narratorka sporej dawki patosu:

Na wysokich poręczach krzesel, już i wówczas staroświeckich, na kanapie rozłożystej, na bocznych stolikach, etażerkach, biurku – rozwieszzone, rozłożone materiały wełniane trzech kolorów. Białość, amarantowość i szafirowość.

Pokój wygląda jak wielkich rozmiarów sztandar narodowy. Pstro i pełno. Tak pełno, że ilekroć która z nas wstanie i po pokoju się obróci, tylekroć coś białego, amarantowego lub szafirowego skądś ściągnie i za sobą pociągnie, a inne przestrzegają: „Ostrożnie! Kaszmir splamić się może!” Bo z kaszmiru tych trzech kolorów szyją się konfederatki.

Jak w nich partia ładnie wyglądać będzie!

– Jak łan kwiatów! – poetyzować zaczynam.

– Jak maki z bławatkami zmieszane – rumieniąc się i z cicha poetyzowanie kontynuuje Stefunia.

¹⁵ Tamże, s. 8.

(...)

– Nie jak maki ani żadne inne kwiaty, ale – jak wielki trzykolorowy sztandar wyglądać będą!¹⁶

Powtórzone za narratorką słowa o sztandarze narodowym podnoszą atmosferę do patetycznej. I z tej wysokiej niespodziewanie „zrzuca” czytelnika. Panie zauważają nagle, że nie starczy im „baranka” – białej opuszki ze skóry owczej – na obszycie zewnętrznych części nakryć głowy. Wypowiedzi bohaterki są pełne rozpacz i desperacji. „Desperacja”, „klęska”, „fatalnie” – to słowa, które padają, by oddać rozczarowanie kobiet, które całe swoje serce i dłonie poświęciły szyciu i dla nich jest to rzeczywiście wydarzenie na miarę katastrofy. Napięcie było przedtem podnoszone częstym powtarzaniem „żyć, żyć i żyć”, a więc rozumiemy, że jest to jedyna rzecz w tym momencie, którą te kobiety tak różne, a tak zjednoczone mogą zrobić dla powstania i dlatego sprawa „baranka” nabiera wagi.

Na tę biedę znajdują jednak remedium – futro z szarych delikatnych baranów sąsiada Burakiewicza, goszczącego akurat we dworze. Związły, a jednocześnie szczegółowy opis pozwala czytelnikowi zrozumieć emocje kobiet ruszających „popatrzeć na baranki”.

Pana Burakiewicza wszyscy w okolicy uważają za dorobkiewicza, patrzą na niego wrogo i z niechęcią, a określają jako „Bóg wie kto”. Do noweli postać ta jest wprowadzona najpierw zaocznie: narratorka z cudzych słów i wrażeń charakteryzuje go, będąc pełna nieufności, potem rozdrażnienia, niezadowolenia z braku manier, prostackiego zachowania. Daje też charakterystykę zewnętrzną, określając jego niebieskie oczy i czerwoną twarz jako „niezapominajki w ćwikle”. Pan Burakiewicz był nawet przedstawiany paniom domów, do których przyjeżdżał w sprawach gospodarczych.

Pewnie dlatego wyprawa „na baranki” kończy się tym, że panie biorą futro Burakiewicza i wycinają z niego brakujące do konfederatek „baranki”. W momencie, gdy sąsiad wkładając futro obwinia służącą o jego zepsucie, postanawiają przyznać się do winy. Następuje heroikomiczna w swojej wymowie scena drugiej wyprawy wojskowej – tym razem pokutnej. Panie się przygotowują, nabierają odwagi, ustawiają w określonym szyku i, prowadzone przez gospodynię domu, wychodzą do pokrzywdzonego.

Kobiety są gotowe zapłacić Burakiewiczowi za zniszczone ubranie, jednak sąsiad, słysząc o przyczynie, dla której to zrobiły, kategorycznie odmawia przyjęcia zapłaty. Sam boleje nad tym, że ze względu na wiek nie może ruszyć w bój, ale obiecuje pomoc w działaniach na rzecz walczących. W noweli wszystko kończy

¹⁶ Tamże, s. 4.

się pozytywnie: kobiety uznają pana Burakiewicza za wspaniałą osobę. On z kolei jest szczęśliwy, że chociaż w taki sposób może pomóc powstańcom. Wydawałoby się, że tu przynajmniej nakreśliła Orzeszkowa zjednoczenie chociażby części polskiego społeczeństwa. Pan Burakiewicz nie czuje się jednak na tyle częścią tego towarzystwa, by zostać na obiad, czy obiecać wizyty towarzyskie.

Czytając utwór z perspektywy lat, raczej nie dopuścimy się nadinterpretacji, jeśli nie uwierzymy w szczęśliwe zjednoczenie. Emocjonalna wypowiedź sąsiada pozwala zrozumieć, że bogaty, ale prostego pochodzenia, obcy miejscowej szlachcie człowiek, jest przez nią oceniany tylko z powodu swojego urodzenia i niezbyt dobrych manier, jako ktoś gorszy. Opisanie zdarzenia to nie tylko „śmieszna historyjka”, to próba analizy przegranej powstania, rozliczenia się, a może i pożegnania z różowymi młodzieńczymi marzeniami.

Wracając do pytania tytułowego: czymże nowela *Bóg wie kto* jest w symfonii *Gloria victis*? czy dysonansem czy tylko żartem? czy *Gloria victis* może być nazwana symfonią i jakie miejsce zajmuje w cyklu nowela *Bóg wie kto*?

Chronologicznie właśnie nowela *Bóg wie kto* mogła rozpoczynać cykl, jednak autorka zdecydowała inaczej. Najpierw mamy trzy utwory przedstawiające perspektywę tragicznego przebiegu powstania. Przy czym w finale *Oni* rannego powstańca i jego matkę otaczają czarne cienie, zapewne żołnierzy, a dominuje nad wszystkim czerwony księżyc. Ranny pada na ręce matki. Nowela *Oficer* kończy się strzałem samobójczym w nocy w cieniu drzew. Ciało samobójcy pada na trawę i nie ma nikogo obok. W *Hekubie* kobieta w rozpaczę pada na ziemię i oplakuje swoje utracone dzieci: jeden syn zginął w powstaniu, dwóch innych jest aresztowanych, córka wyjeżdża z rosyjskim oficerem.

Dopiero potem, gdy już zobaczyliśmy odwagę i poświęcenie powstańców, ich śmierć i łzy ich żon i matek, niepowodzenie i klęskę powstania, trafiamy w wir oczekiwań i nadziei, towarzyszących jego przygotowaniom. Nieprzypadkowo też w noweli *Bóg wie kto* spotykamy lub słyszymy imiona bohaterów i bohaterek poprzednich utworów. W ten sposób właśnie „śmieszna historia” wiąże ze sobą w jedną całość „nici” motywów. Nie wiedzą jeszcze o swojej przyszłości przyszli powstańcy i ich krewni, nie ma w niej strzałów, aresztowań, śmierci, ale są w niej patrioci; ludzie, którzy pragnęli innej przyszłości dla Polski. Z tej perspektywy nie możemy szczerze się śmiać z humoru i ironii tej czwartej noweli, nie możemy nie zachwycać się odwagą i nie współczuć oczekiwaniom. Bliska nam jest postawa dorosłej już narratorki, patrzącej z goryczą, ale i ze zrozumieniem na siebie młodą i na to, co się działo wokół. Jednocześnie humor i ironia stają się dobrym kontrastem dla następnego utworu – *Gloria victis*. Ostatnie słowa noweli *Bóg wie kto* są pełne gorzkiej ironii: „Po dniu tym i po całej tej wiosnie nastąpiła u nas

taka szczęśliwość publiczna, że aż – ha!”¹⁷. A jaka była ta „szczęśliwość publiczna”, to już wiemy z trzech poprzednich utworów. I od razu z różowego saloniku przenosimy się na mogiłę powstańców w lesie kilkanaście lat po powstaniu. Ta ziemia, na którą padali bohaterowie poprzednich utworów, teraz ukryła ich ciała, przechowując ich pamięć dla potomnych. Nowela *Gloria victis* pełna jest smutku, powagi i szacunku dla tego, kto ruszył w „różową mgłę” i nie wrócił, pozostając wierny swoim ideałom.

Komiczna w swoim kontraście stylistycznym i tragiczna w wymowie nowela *Bóg wie kto* jak najbardziej spełnia warunki bycia częścią całości jako divertimento.

Warto więc czytać ten cykl jako całość, warto zachować tę jedność, którą stworzyła Orzeszkowa. Być może wtedy odbierany przez nas obraz powstania, obraz przeszłości nie będzie konwencjonalny, nie będzie krwawy i pełen śmierci, czy niepewny i zimny jak mogiła, śmieszny i pusty, lecz stanie się tak żywy i wielostronny, tak pełen bólu i radości, błędów i dobrych wyborów, jak gdybyśmy oglądali go oczyma Orzeszkowej.

Bibliografia

- Bachórz J., *Pozytywistka na rozdrożu*, [w:] *Przełom antypozytywistyczny w polskiej świadomości kulturowej końca XIX wieku*, red. T. Bujnicki, J. Maciejewski, Wrocław–Warszawa 1986.
- Borkowska G., *Pozytywiści i inni*, Warszawa 1996.
- Detko J., *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1971.
- Bursztyńska H., „*Gloria victis*” *Elizy Orzeszkowej*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Poetica*” 8 (2020), s. 300–313.
- Bursztyńska H., *Kraszewski, Orzeszkowa, Sienkiewicz. Studia i szkice*, Kraków 1998.
- Detko J., *Orzeszkowa wobec tradycji narodowowyzwoleńczych*, Warszawa 1965.
- Górski A., *Dusze błędne*, „*Ateneum*” 1901, t. 1.
- Jankowiak M., *Młodopolskie niebo*, [w:] *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1977.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1991.
- *Mała encyklopedia muzyki*, S. Śledziński (red. naczelny), Warszawa 1981.
- Mostewicz Z., *Rok 63 w twórczości Orzeszkowej*, „*Dziennik Kijowski*” 1910, nr 147.
- Nowakowski J., *Persefona i Charon*, [w:] *Młodopolski świat wyobraźni. Studia i eseje*, red. M. Podraza-Kwiatkowska, Kraków 1977.
- Orzeszkowa E., *Gloria victis*, Warszawa 1986.
- Podraza-Kwiatkowska M., *Somnambulicy – dekadenci – herosi. Studia i eseje o literaturze Młodej Polski*, Kraków 1985.
- Wójcik D., *ABC form muzycznych*, Kraków 1997.

¹⁷ Tamże, s. 14.

Helena Nielepko

Yanka Kupala State University of Grodno, Belarus

**PLACE OF ACTION IN THE *BÓG WIE KTO*
[GOD KNOWS WHO]
NOVELA IN THE *GLORIA VICTIS*
CYCLE BY ELIZA ORZESZKOWA**

Summary

The article discusses Eliza Orzeszkowa's 1910 cycle entitled *Gloria victis* and the role the *Bóg wie kto* novella plays in it. Parallels between the structure of the collection and a symphony, as a musical form, have been pointed to. The motifs linking the individual pieces into a cycle have been revealed together with ways of interpreting them in relation to the symphony genre. Attention was given to the peculiarities of colour schemes and dynamics of the *Bóg wie kto* novella, to the narrator's and author's reflections.

Keywords: Eliza Orzeszkowa, *Gloria victis*, *Bóg wie kto*, January Uprising, irony, bitter irony.

HELENA NIELEPKO – dr, docent w Katedrze Języka Rosyjskiego jako Obcego Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego imienia Janki Kupaly. Pracę doktorską napisała o dramaturgii Tadeusza Micińskiego. Autorka monografii *Драматургия Тадеуша Мициньского: проблематика и поэтика. Монография*. Под ред. С. Ф. Мусиенко. – Гродно, ЮрСаПринт 2015. – 292 с. Wśród jej zainteresowań naukowych warto wskazać, oprócz dramaturgii i poezji młodopolskiej, także nowelistykę Władysława Stanisława Reymonta i twórczość Zofii Nałkowskiej.

Viachaslau Shved
Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0002-2878-6231

ЭЛІЗА АЖЭШКА І ПАЎСТААННЕ 1863–1864 ГАДОЎ

Праблема, заяўленая ў назве артыкула мае два аспекты: непасрэдны ўдзел Ажэшкі ў паўстанні і ўплыў апошняга на яе станаўленне як пісьменніцы і яе літаратурную дзейнасць.

Частка 1. Удзел Элізы Ажэшкі ў Студзенскім паўстанні

Пасля расстрэлу 3 (15) сакавіка 1861 года варшаўскай дэманстрацыі Эліза Ажэшка актыўна ўступіла ў пачаўшыся перапаўстанцкі (маніфестацыйны) рух. З перапіскі валынскага губернатара з гродзенскім бачна, што Ажэшка, якая ў той час жыла ў Кобрынскім павеце Гродзенскай губерні ў перыяд з 7 па 22 мая ўзмацніла свае сустрэчы з суседнімі землеўласнікамі, аб'язджала двары і размаўляла аб матэрыяльнай дапамозе сем'ям пяці забітых у Варшаве асоб. У час паўстання Ажэшка была звязана з кобрынскім партызанскім атрадам Рамуальда Траўгута: дастаўляла харчаванне, лекі, пошту, перадавала звесткі пра дзеянні царскіх войск, шыла канфедэраткі і кашулі, хавала параненых партызанаў. У ліпені 1863 года 22-гадовая Эліза спачатку хавала ў Людвінаве, а потым перавезла ў сваёй карэце Р. Траўгута (пад выглядам хворага сваяка) да мяжы Каралеўства Польскага.

Эдмунд Янкоўскі ў сваёй кнізе пра пісьменніцу пісаў: „Ажэшка не ўдзельнічала ніўводнай бітве і ніводнай на свае вочы не бачыла, але найсуворая камісія верыфікацыйна не адмовіла б ёй правоў ветэрана”¹.

За ўдзел у паўстанні больш быў пакараны муж Ажэшкі, Пётр Феліксавіч, чыноўнік гродзенскай казённай палаты, які з 28 студзеня 1863 года знаходзіўся 28 дзён у адпачынку. Кобрынская следчая камісія абвінаваціла яго ў снабжэнні паўстанцаў харчаваннем, прыёмам іх у сваім маёнтку, дапамозе коньмі Р. Траўгута. Відавочна, што ва ўсіх гэтых справах актыўную ролю адыгрывала Ажэшка, бо муж яе быў больш вядомы

¹ E. Jankowski, *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1988, s. 68.

разгульным ладам жыцця (гулянкi, паляванне) і “непрыхільна адносіўся да грамадскіх і патрыятычных „экзальтацый”. У кастрычніку 1863 года. Пётр Ажэшка быў арыштаваны, а 24 снежня 1864 года быў прыгавораны дасылкі ў Пермскую губерню. Маёнтак Людвінова спачатку секвестравалі, а потым вызвалілі ад секвестра і абклалі 10% зборам.

У шэрагу мер ліквідацыі вынікаў паўстання расійская адміністрацыя на землях Беларусі закрывала касцёлы або ператварала іх у цэрквы. Так здарылася і з капліцай, якую мела Ажэшка ў сваім маёнтку Мількаўшчына. У 1865 годзе яна вынесла алтарык, святыя абразы і іншыя рэлігійныя рэчы для “священнодействия” і з гэтага часу, як піша ў сваіх рапартах уездны спраўнік, “богослужения в сей каплице, не принадлежащей к разряду надгробных, не отправляется”. Літоўскі генерал-губернатар 11 красавіка 1867 года пісаў гродзенскаму губернатару: “я не встречаю со своей стороны препятствий к закрытию оной”². 5 мая 1867 года ўездны спраўнік даносіў, што 1 мая зачыніў капліцу, касцельныя рэчы перадаў адміністратару Камянецкага прыходскага касцёла кс. Трацеўскаму.

Удзел Ажэшкі ў паўстанні несумненна змарнаваў яе «благанадзейнасць» у вачах расійскай адміністрацыі Гродзенскай губерні. Тым больш, што з восені 1869 года яна жыла ў Гродне, дзе знаходзіліся праўленне гродзенскага губернатара і ўездная ўлада. Справа “О доставлении сведений о политической благонадёжности дворянки Оржешко”, якая вялася ў канцылярыі губернатара з 17 мая па 16 чэрвеня 1879 года не перашкодзіла ёй адкрыць у Вільні кнігарню і бібліятэку пры ёй. Але ўжо праз 3 гады, 5 мая 1882 года, гродзенскі паліцмайстар рапартаваў гродзенскаму губернатару, што “на працягу мінулага красавіка прыбыла ў лік знаходзячыхся пад наглядам паліцыі дваранка Эліза Аржэшка, аддадзеная пад нагляд паліцыі на тры гады, тэрмінам з 5 красавіка, па распараджэнні судовага аддзела дэпартаменту дзяржаўнай вайскавай паліцыі ад 12 красавіка гэтага года за № 3418...”³.

Э. Ажэшка пісала пра сябе:

Stałam się [...] świadkiem jednej z katastrof społecznych, najokropniejszych, jakie dostępnymi być mogą oczom śmiertelnych. Widziałam domy ludne i gwarne wymiecione z ludzi, jak w średniowieczne mory, wielkie mogiły, wznoszące się wśród lasów, kryjące tych, z którymi niedawno tańczyłam, nawiedzane tylko przez leśnych ptaków; widziałam szubienice, rysujące na niebie suche profile, blade strachy idących na śmierć, konające nadzieje, krwawe bóle, ponure żaloby, orszaki więźniów, dzwoniących łańcuchami w drodze na Sybir, z długimi za sobą orszakami rodzin

² НГАБ, ф. 1, воп. 6, с. 621, а. 7, 9, 13, 15, 17.

³ НГАБ у Гродне, ф. 1, воп. 8, с. 543, а. 202, 202 адв.

osieroconych i wtrąconych w nędzę. Słyszałam odgłosy bitew, staczanych w wielkich lasach poleskich, wieści dochodzące z dala o zbiorowych śmierciach, spadających nie na setki, lecz na tysiące ludzi po etapach sybirskich, od chłodu, nędzy, ścisku, zarazy... Widziałam ustawy prawne, jawne i tajemne (przed Europą tajone), które jak grad gęsty spadały na nas, odsadzając nas od posiadania ziemi, prawa do pracy, zarobku, zasługi, mówienia własnym językiem, uczenia dzieci naszej wiary i historii przodków w języku przodków. Nie tylko nie przesadzam, ale na ćwiartce papieru nie mogę zawrzeć tysięcznej części tej tragedii, która płomieniem i mieczem uderzyła w moje [...] oczy i serce. Aby ją w pełni opisać, trzeba by tomy pisać. A to, co napisałam, zmierza ku wyjaśnieniu momentu powstania mojej drogi autorskiej⁴.

Частка 2. Уплыў паўстання на літаратурную дзеяснасць Элізы Ажэшкі

Сама Ажэшка выказалася пра гэтае наступнымі словамі:

Moment ten wywarł na całą przyszłość moją wpływ decydujący. Od niego padła mi na duszę powaga i nigdy całkowicie nie wygasająca żalność, która mię na zawsze odrzuciła od świata blasku, zabaw i pustych wesołości. Ten moment wzniecił we mnie pragnienie służenia Ojczyźnie według miary sił i natury moich zdolności; od jego ognia i od jego łez powstała we mnie ambicja przyniesienia choćby małej cegielki do tego ratunkowego mostu, po którym naród przejść miał nad szeroko rozwartą pod nim otchłanią. [...] To wszystko uczynił ze mną i we mnie rok 1863-ci. Gdyby nie jego młot i dłuto, losy moje byłyby najpewniej inne i prawdopodobnie nie byłabym autorką⁵.

I варту прывесці яшчэ адна цытата пра ўплыў паўстання на Ажэшку. У студзені 1909 года яна пісала крытыку Валерыю Гастомскаму:

[...] mając lat dwadzieścia, byłam czynnym świadkiem tego dramatu, który nosi tytuł rok 1863, następnie zaś świadkiem, wzruszonym zawsze, do głębi wstrząsanym nieraz, epoki popowstaniowej. Na grunt odpowiednio przygotowany padły wrażenia z widoku nieszczęść niesłychanych, okrucieństw i niesprawiedliwości [...] Miewałam wtedy, pomimo wczesnej młodości, dnie i tygodnie rozpacz [..] zdarzały mi się wówczas chwile, w których [...] wyrywałam sobie włosy z głowy albo na ziemię upadłszy godzinami płakałam. (To uczucie rzucania o ziemię, bardzo dziwne, opisałam niedawno w noweli “Hekuba”). – Obok tego coś wołało we mnie, krzyczało: ra-

⁴ E. Orzeszkowa, *O sobie...*, wstępem opatrzył J. Krzyżanowski, Warszawa 1974, s. 43.

⁵ E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, do druku podał i komentarzem opatrzył E. Jankowski, t. IV, Wrocław 1954, s. 244–245.

tunku! [...] I w tym samym właśnie momencie pisać zaczęłam [...] Musiałam pisanie swoje pojmować jako walkę, musiałam z niego kuć oręż, musiałam pragnąć, aby to były cegły czy cegiełki do budowy ratunkowego mostu – nad otchłanią⁶.

Звернемся да аповесці “Над Нёманам”, напісанай да 25-годдзя паўстання 1863–1864 г., і пяці мемуарных і аўтабіяграфічных навел са зборніка „Gloria victis” (“Яны”, “Афіцэр”, “Текуба”, “Бог ведае хто”, “Gloria victis”). Спачатку трэба адзначыць, што аб гэтым аўтарка сама прызнаецца ў лісце ад 23 красавіка 1907 года свайму літаратурнаму агенту ў Варшаве Мэйету:

Dodać muszę – entre nous – że fragment “Oni” jest fragmentem mego własnego życia, co dla przyczyn osobistych, z lekka, kilku słowami wstępu zamaskowałam, i to jeszcze, że rzeczy w nim opowiadane ja jedna jako świadek naoczny opowiedzieć mogę. Nikt już oprócz mnie ze współautorów scen tych nie żyje; co prawda byłam pomiędzy nich najmłodsza. Może ten rys autobiograficzny i historyczny utworu posiada swą oryginalność i wartość⁷.

У сваіх навелах “Афіцэр”, “Яны”, “Gloria victis” Ажэшка месцам дзеяння падзей робіць “палескую вёску”, “палескія паветы”, “Літоўскае Палессе”. Як тут не згадаць маёнтак Людвінава ў Кобрынскім павеце, дзе жыла былая Паўлоўская з 1859 года пасля таго, як выйшла замуж за Пятра Ажэшку. У навеле “Бог ведае хто” дзейнічаюць рэальныя асобы з акружэння Ажэшкі: Стэфанія – жонка Жука, суседа па маёнтку Людвінава, Чарніся – жонка людвінаўскага ўпраўляючага Валерыяна Чарніцкага, сын якіх Станіслаў успамінаецца ў навеле “Яны”.

У гэтай жа навеле Ажэшка гаворыць, што жанчына, якая апавядае пра паўстанцаў, сцвярджае, што “было мне 20 гадоў” – гэта ўспаміны самой пісьменніцы (праўда, ёй тады ішоў 22 год). Наступная цытата пра “жаночы атрадзік” і яго працу з дзвюх навел – “Яны” і “Бог ведае хто” таксама абумоўлена непасрэдным вопытам працы Ажэшкі:

Без затрымкі і якасна ў дварах і паселішчах, на хутарах выпякаўся чорны хлеб, вырабляліся белыя сыры, рыхтаваліся запасы рознай жывунасці, разнастайнага адзення... Пасля нашыя вазы і каляскі, наладаванія рознымі каляровымі і пахкімі прадметамі лоўка перасоўваліся ад двара да двара, усё далей і далей, да Каралеўскага канала, за канал...

На сталах узвышаліся стосы падрыхтаваных корпій, павязак, рознага тыпу

⁶ E. Orzeszkowa, *Listy zebrane...*, T. VIII, Wrocław 1976, s. 427–428.

⁷ E. Jankowski, *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1988, s. 66.

бялізны і адзення; ля сцен бялелі клапатліва засланыя пасцелі; сям-там стаялі назапашаныя кухонныя і складскія кайтэйнеры з харчам.

У пачатку сакавіка нам загадалі: рабіць корпіі і бандажы, шыць прыгожыя кашулі і канфедэраткі; аж тут сакавік даб'ягае да свайго канца, а яшчэ не ўсё гатова.

Многае мы ўжо зрабілі. Ніводная з нас не мела ніякага свайго шаліка альбо хоць бы ядвабнага шматка, бо ўсё пайшло на тых кашулі, каб іх бруд і чарвякі не чапалі.

Ужо вялікія скрыні былі запоўненыя корпіямі, рознай беласнежнай бялізнай. Але канфедэраткі... Усяго некалькі дзён, як прывезлі для іх авечыя апухі⁸.

Успамінае Ажэшка пра жалобную вопратку, якую насілі жанчыны напярэдадні паўстання. У навеле “Гекуба” пані Гарэза выгаворвае дачцэ, якая апранула на сябе “выжабраваныя бліскоткі і гэтую святочную сукенку”:

Пануе народная жалоба!.. Апрача чорнага і беллага колеру ніякіх іншых насіць нельга, залатых рэчаў насіць нельга... Таксама жалоба! Па Айчыне.. па вольнасці... па тых, што ідуць на пэўную смерць, жалоба...⁹

У Кобрынскім павеце, дзе жыла Ажэшка дзейнічаў партызанскі атрад на чале з Рамуальдам Траўгутам. Як мы адзначалі вышэй, Ажэшка была звязана з ім і ведала некаторых паўстанцаў і іх камандзіра. Яна піша, што месцам збора атрада былі Дзяткавічы, называе рэальна існуючых Фелікса Ягміна, кіраўніка кавалерыі, Радавіцкага. Але найбольш слоў сказана пра “чалавека святога імені”, пра Рамуальда Траўгута. Піша Ажэшка пра яго ў навелах “Яны” і “Gloria victis”. З апошніх мы працитуем два фрагменты:

Іхнім кіраўніком быў чалавек святога імені, якое гучала так: Рамуальд Траўгут. Пытаецца, чаму імя гэтае святое? Таму што ён, помнячы Божы завет, пакінуў жонку, дзяцей, багацце і спакой, усё, што прыносіць радасць і ўцеху, усё, што з’яўляецца вабнасцю жыцця, яго чарамі, скарбам, што прыносіць шчасце і асалоду, і, усклаўшы на плечы крыж свайго народа, пайшоў за тым вогненным стаўпом, які гарэў на гэтай зямлі. Пайшоў і сам згарэў у ім.

Ён трымаў у руках іхнія (чальцоў свайго партызанскага атрада – В.Ш.) сэрцы і ўмеў натхняць і падымаць іхні дух. Ён агаляў перад іхнімі шарэнгамі сваю чарнавалосую галаву і за тое, што былі яны паслухмяныя, як дзеці, і адважныя, як львы, што не далі рассяць сябе сіле, большай за іхнюю, што не зганбілі крыжа, які самі ўзнялі на свае плечы, – дзякаваў ім. Але і ў гэткія хвіліны голас ягоны гучай як баявы кліч, і не было ў ім ні пяшчоты, ні ласкі, былі толькі цвёрдасць і жалезная воля, якая моцна трымала ў руках іхнюю волю¹⁰.

⁸ Э. Ажэшка, *Над Нёманам...*, сс. 636–637, 641, 682.

⁹ Тамсама, с. 735.

¹⁰ Тамсама, с. 658, 666.

Паўстанне 1863–1864 г. падзяліла грамадства. У навеле “Афіцэр” Ажэшка апісвае род Карлавіцкіх – дзвух Апалінарыяў – унукаў аднаго дзеда і сыноў родных братоў: паляка на расійскай вайскавай службе і Аполькі, забітага ў яго прысутнасці паўстанца. У душы афіцэра нешта зварухнулася, ён успамінае свае польскія карані, разумее патрыятычны парыў Аполькі і ратуе яго ад ссылкі, а сам страляецца.

Студзенскае паўстанне пацярпела паражэнне, а Ажэшка добра зразумела адну з важных прычын гэтага. Вось, што піша яна ў навеле “Яны” пра сялянскія хаты:

Хаты тыя – на жаль – былі перад намі замкнёныя!
Замыкалі іх перад намі рознасць веры і мовы, памылкі нашых продкаў – на жаль, на жаль!
І гэта была скала, аб якую разбіўся наш карабель, выпушчаны ў суровае мора – на жаль!
Скала, аб якую разарваўся наш пекны ветразь – на жаль!
Скала, з якой пасля кароткага сонечнага дня апусцілася на нас цёмная ноч, душная, халодная, непраходная – на жаль!
Замкнутая перад намі сялянская хата сталася гэтай скалой – на жаль, на жаль, на жаль¹¹!

Але зразумела Ажэшка, што сяляне – гэта сіла “аднолькава замкнутая для абодвух праціўнікаў”. Паўстанцы не засталіся забытымі. Пра іх нагадвае магіла ў лесе, да якой прыйшлі Ян Багатырэвіч (страціў у паўстанні бацьку) і Юстына Ажэльская – героі рамана “Над Нёманам”:

Ян моўчкі паказаў на гэты пагорак Юстыне, яна таксама моўчкі кінула галавой; ведала, што гэта агульная магіла.
– Колькі? – спытала ціха.
– Сорак, – адказаў Ян¹².

Асанну паўстанцам, пахаваным у брацкай магіле, спявае вецер у навеле “Gloria victis”:

І сарваўся з магілы, узляцеў над лесам, паветраным шляхам дасягнуў цёмнага неба і загукаў да мігатлівых зорак, да серабрыстага Млечнага Шляху
– Gloria victis!..
А шпаркі вецер ляцеў і ляцеў ад невядомай, безымяннай, вялікай лясной магілы,

¹¹ Э. Ажэшка, *Над Нёманам...*, с. 638, 645.

¹² Тамсама, с. 282–285.

несучы ўсё далей і далей у прастору, у час, у памяць, у сэрцы, у будычыню свету трымфам далёкай будучыні акрылены вокліч:
– Gloria victis!¹³

Каля магілы паўстанцаў зараджаецца каханне Яна Багатырэвіча і Юстыны Ажэльской. І мы згодны з даследчыцай С. Воцінавай, якая піша: “У заручынах іх прачытваецца наступны аўтарскі намёк: непазбежная не толькі новая барацьба за незалежнасць (як непазбежна на зямлі само каханне), але і будучы поспех гэтай барацьбы – бо з новым часам прыходзяць на зямлю і новыя людзі”¹⁴.

Мы звярнулі ўвагу на навелы і раман “Над Нёманам”, як найбольш важныя, але ёсць і іншыя творы Ажэшкі, якія ўключаюць паўстанцкія фрагменты. Можна назваць наступныя: “Дзіўная гісторыя“, “Панна Ружа”, “Смерць дома”.

Пісьменніца мела намер напісаць новы літаратурны цыкл навел пад назваю “Пасля буры”, дзе хацела паказаць лёсы людзей пасля паўстання (1863–1880 гг.). У 1908 годзе Ажэшка напісала Л. Катарбінскай: “Можаш дадаць, калі хочаш, што будуць гэта асабістыя ўспаміны з эпохі пачаўшайся непасрэдна пасля 1863 года”¹⁵. У 1910 годзе Ажэшка памерла, а перад гэтым хварэла на сэрца, таму з задуманага паспела напісаць і апублікаваць толькі “Дзіўную гісторыю” (1904), у якой апісала трагічнае каханне да здрайцы, яго пакуты і адкупленне віны.

Такім чынам, мы можам з упэўненнасцю сцвярджаць, што Ажэшка была ўдзельніцай паўстання 1863–1864 гг. (у катэгорыі актыўных памочнікаў). Як лічыла сама пісьменніца, Студзенскае паўстанне зрабіла яе літаратаркай. Само яно стала аб’ектам яе літаратурных твораў, у якіх “эфект прысутнасці” аўтара (біяграфічнасць, мемуарнасць) моцна адчуваецца.

Бібліяграфія

- Ажэшка Э., *Над Нёманам: раман; Gloria victis: навелы*, в: *Эліза Ажэшка*; пер. з польскай мовы Анатоля Бутэвіча, Мінск 2020.
- Воцінава С., *Эфект прысутнасці*, в: Э. Ажэшка, *Над Нёманам: раман; Gloria victis: навелы*; пер. з польскай мовы Анатоля Бутэвіча, Мінск 2020.

¹³ Тамсама, с. 282–285, 680–681.

¹⁴ С. Воцінава, *Эфект прысутнасці*, у: Э. Ажэшка, *Над Нёманам: раман; Gloria victis: навелы*; пер. з польскай мовы Анатоля Бутэвіча, Мінск 2020, с. 8–9.

¹⁵ E. Orzeszkowa, *Listy zebrane...*, Т. VII, Wrocław 1971, s. 113.

- Дзяржаўны архіў Гродзенскай вобласці, ф. 104, с. 75.
- Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі ў Гродне (далей НГАБ), ф. 1, воп. 6, с. 621; воп. 8, с. 142, 543; воп. 34, с. 231; воп. 22, с. 1229; ф. 1159, воп. 3, с. 18.
- Швед В., *Рэвіем паўстанцам 1863–1864 гг. Гродзенская губерня*, Мінск 2017.
- Bursztyńska H., *Z archiwów Grodna o Orzeszkowej*, [w:] *Powroty do Elizy Orzeszkowej (1995–1996)*, Grodno 1997.
- Jankowski E., *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1988.
- Orzeszkowa E., *Listy zebrane*, do druku podał i komentarzem opatrzył E. Jankowski, t. IV, Wrocław 1954; T. VII, Wrocław 1971; T. VIII, Wrocław 1976.
- Orzeszkowa E., *O sobie...*, wstępem opatrzył J. Krzyżanowski, Warszawa 1974.
- Sikora I., „Jeżeli ja nie opowiem, nikt nigdy wiedzieć nie będzie...”. *Rok 1863 w zapisach Elizy Orzeszkowej*, „Wiek XIX, Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 2013, Rok VI (XLVII).

Viachaslau Shved

University of Warsaw

ELIZA ORZESZKOWA AND THE UPRISING OF 1863–1864

Summary

The first part tells about Orzeszko's participation in the January Uprising of 1863–1864. In the second – the influence of the uprising on the creation of the writer Orzeszko and her works, in which she refers to the events before and after the uprising of 1863–1864. The autobiographical and memoir side of the analyzed literary works is noted. Both parts of the article create a holistic image of Orzeszko as a patriot and writer.

Keywords: Orzeszko, uprising of 1863–1864, autobiography, memoirs, short stories

VIACHASLAU SHVED – historyk z Białorusi, obecne profesor w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej na Wydziale Lingwistyki Stosowniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze – rozwój gospodarczy Białorusi w pierwszej połowie XIX wieku, życie społeczne i polityczne na ziemiach białoruskich w latach 1772–1863, historia Grodna i Grodzieńszczyzny (X–XXI wiek).

Helena Bilutenko

Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały

ORCID: 0000-0002-2036-5168

**«ЖЕНСКИЙ ВОПРОС»
В ТВОРЧЕСТВЕ ЭЛИЗЫ ОЖЕШКО
(НА МАТЕРИАЛЕ РОМАНА «НАД НЕМАНОМ»)**

6 июня 2021 года исполнилось 180 лет со дня рождения Элизы Ожешко (1841–1910) – почетной жительницы Гродно, выдающейся писательницы и общественного деятеля. Ее имя было хорошо известно в литературных кругах Европы во второй половине XIX – начале XX века¹. «Звездой первой величины» называл Элизу Ожешко Иван Франко. В предисловии к последнему белорусскому изданию романа «Над Неманом» Владимир Казбярук пишет о большом уважении, которое писательница заслужила себе в белорусской культуре². В Беларуси Э. Ожешко помнят и чтут. Особенно в Гродно, где она жила и работала начиная с 1869 года, поднимая животрепещущие общественные проблемы и давая как на страницах своих произведений, так и в реальной жизни уроки высокого гуманизма. Произведения писательницы до сих пор будят живые эмоции читателей и постоянно переводятся³.

Работа над романом «Над Неманом» совпала с двадцатилетней годовщиной писательского дебюта Э. Ожешко. Роман, который она сама считала своим наивысшим «эстетическим триумфом», занял центральное место в творческом наследии и стал опознавательным знаком писательницы. Написанный к двадцать пятой годовщине Январского восстания 1863 года, роман поднимал самые актуальные проблемы политически несвободного польского общества, в том числе и проблему положения женщины.

¹ Например, ее тенденциозная повесть Марта (1873) пользовалась у читателей огромным успехом и сыграла важную роль в истории движения эмансипации женщин. Она была переведена на 15 языков и находилась в списке произведений, обязательных для прочтения в немецких школах [прим. автора].

² Роман «Над Неманом» в переводе Анатоля Бутевича был напечатан в 2003 году издательством «Мастацкая літаратура».

³ В московском издательстве «Художественная литература» подготовлена к печати повесть «Меир Эзофович» с предисловием выдающего белорусского ученого-литературоведа, доктора филологических наук профессора Светланы Филипповны Мусиенко.

Первоначальное желание Ожешко озаглавить его как «Мезальянс» свидетельствует о связи идейного замысла с такими важными для автора «социальными детерминантами», как проблема эмансипации женщины, ее социальной роли и положения в семье. Отказавшись позднее от «Мезальянса» в пользу «Над Неманом», писательница подчеркнула мотив Немана как более универсальный, максимально концентрирующий идейно-тематическое богатство произведения. Вместе с тем названные проблемы, неразрывно связанные с идейным замыслом, играют исключительно важную роль в концепции художественной действительности в романе.

Следует помнить, что в последней трети XIX века во главе движения эмансипации женщин в Польше стояла именно Ожешко. Ее предшественницей на этом поприще была Нарциза Жмиховская (1819–1876) – всесторонне образованная учительница, просветительница, писательница, автор одного из лучших польских романов эпохи романтизма «Язычица» (1846). В 40-х годах XIX века первые участницы движения женщин в Польше, так называемые «энтузиастки» (название было предложено Жмиховской), объединились вокруг «Пшэглэнду Науковэго», который издавал Ипполит Скимбрович. «Энтузиастки» имели не только интеллектуальные и политические амбиции, но пытались также участвовать в формировании общественного мнения. Жмиховская первой выдвинула программу самореализации женщины, отстаивая ее право на образование и профессиональный труд. Знаменитая «энтузиастка» считала, что женщина должна быть готова начать играть новую роль в обществе, но при этом, обладая большей по сравнению с мужчиной экзистенциальной чуткостью, оставаться именно женщиной. Габриэлла (псевдоним Жмиховской) хотела, чтобы женщина была счастливой и могла осуществить те свои стремления, на которые традиционная система воспитания накладывала самые строгие ограничения. Справедливости ради следует заметить, что согласно программе «энтузиасток», женщина не должна была вторгаться в исконно «мужские» области социальной жизни – политику, дипломатию, власть и пр.

Э. Ожешко как личность и как писательница сформировалась в другой эпохе духовной жизни польского общества, в последовавшей за романтизмом эпохе позитивизма, и поэтому принадлежит к иной парадигме понимания женственности. Новые концепции и новые социальные программы, появившиеся после поражения Январского восстания, определяли роль женщины прежде всего в границах семьи как социального института. Так, Данута Марковская пишет, что ни одна фракция польских эмансипанток (даже самая радикальная) не подвергала сомнению «домашне-семейную»

функцию женщины, добиваясь для нее возможности получить образование и профессиональную подготовку, требуя также уважения к ее роли женщины и матери, однако крайний феминизм был им чужд⁴.

Неприятие социальной революции, страх перед космополитизмом и, прежде всего, трагизм политической ситуации народа в неволе – вот факторы, ограничившие круг требований польских эмансипанток и надолго определившие особенности женского движения в Польше: оно сконцентрировалось больше на теоретических рассуждениях. Именно поэтому первыми эмансипантками были женщины-писательницы, которые в публицистике и в художественном творчестве рассматривали и оценивали различные образцы женского поведения.

Свои взгляды на «женский вопрос» Э. Ожешко – горячая сторонница учения позитивистов – изложила в различных по жанру художественных произведениях и публицистических статьях. Она писала о домашнем воспитании и образовании женщины, о любви, о браке и семейной жизни, о причинах и трудностях развода, о положении в обществе незамужней женщины, о положении и роли женщины в семье. Варшавские позитивисты в своей программе вообще отводили семье особую роль, так как все иные социальные институты после поражения Январского восстания находились под сильным политическим прессингом. Ожешко постоянно поднимала проблемы воспитания девушек⁵. Писательница обращала внимание на гармоничное, «разумное» воспитание девушек: их подготовку к семейной жизни и к активной роли в жизни общества путем открытия профессиональных школ для девушек, мотивируя и пропагандируя эту программу в литературном творчестве. При этом если в произведениях, предшествовавших роману «Над Неманом», писательница очень эмоционально, но все-таки только констатирует нетерпимое социальное положение женщины, то в названном романе Ожешко настойчиво ищет пути выхода из этого положения.

Следует отметить, что приемы создания женских образов у Ожешко традиционны. Писательница следует эстетическим принципам Ипполита Тэна, поэтому характеристика персонажей зависит от детерминирующих их факторов (биологического, исторического, социального), связанных также с определенным характером воспитания.

⁴ D. Markowska, *Dom – twierdza tożsamości*, [w:] *też*, *Dom we współczesnej Polsce*, Warszawa 1992, s. 205.

⁵ «Женский вопрос» волновал Ожешко на протяжении всей творческой жизни. Как в ранних произведениях, так и в зрелом творчестве эта проблема у нее не теряет актуальности. Это же можно сказать и о публицистических выступлениях писательницы («Несколько слов о женщинах» (1870) – «О польской женщине» (1891).

Рассуждения на тему «женского вопроса» в «Над Неманом» невозможны без анализа различных женских типов в романе (их галерея достаточно многочисленна). Остановимся лишь на некоторых из них. Каждая из героинь принадлежит к определенному социальному кругу. Так, в трагическом образе вдовы Анджея Корчинского, замкнувшейся в скорбной, но пассивной памяти о муже и в результате воспитавшей никчемного сына-космополита, а также в образе ее юной невестки Клотильды, представляющей тип хорошенькой, но совершенно беспомощной женщины-ребенка, женщины-лианы, – в романе даны аристократки, вызывающие у читателя не только сочувствие, но и осуждение.

Эмилия Корчинская представляет поместное дворянство. Сделав из своей женственности культ, она замкнулась в «патогенном» пространстве действительных и надуманных болезней и недомоганий. Сознательно редуцировав свой мир до двух комнат, заполненных любимыми безделушками, где она переходит с кровати на кушетку и с кушетки на кровать, Эмилия не знает и не хочет знать, что происходит за его пределами. Ей чужды и безразличны проблемы, волнующие мужа. Она не замечает даже благородной красоты окружающей природы. Поведение Эмилии, по мнению Ожешко, – результат неправильного воспитания, которое угрожает также ее дочери Леоне. Эмилию легко можно ассоциировать с лирическим Ты популярного в Польше в эпоху позитивизма стихотворения «Женщине», написанного близкой приятельницей Ожешко Марией Конопницкой и иронично названного Гражиной Борковской «антитезой программы эмансипации»⁶:

Posłuchaj! Kocham – to nie znaczy wcale:
 „Chcę być pieszczoną w twym domu królową,
 Chcę iść przez życie drogą kwieciami...
 Chcę, żyć z twej pracy i z twego potu...
 Chcę, byś był moim cieniem, moim echem,
 Odpowiedzialnym za mnie niewolnikiem...”⁷

Как и поэтесса, автор «Над Неманом» протестует против распространенных в популярной литературе образов женщин, ищущих в браке только личную выгоду и удовольствие, эгоистичных и далеких от реальной жизни. Писательница осуждает такой традиционный образец поведения, согласно

⁶ G. Borkowska, *Reguła i wyjątek*, [w:] tejsze, *Cudzoziemki*, Warszawa 1996, s. 152.

⁷ Цит. по: J. Zacharska, *Początki emancypacji kobiet w literaturze polskiej*, [w:] tejsze, *O kobiecie w literaturze przełomu XIX i XX wieku*, Białystok 2000, s. 14.

которому женщина изолируется от экономических и социальных проблем и живет в искусственном мире в полной зависимости от мужчины.

В решении проблемы любви и «женского вопроса» особая роль отводится главной героине лирического плана Юстине Ожельской, которая, как и ее дальняя родственница Марта, является представительницей обедневшего поместного дворянства. Социальный статус девушки и ее внутреннее состояние подчеркнуты в тщательно выписанном портрете Юстины.

В этой девушке «довольно высокого роста» соединились черты барышни из высшего общества и девушки из крестьянской среды. *«Ее черное шерстяное платье, очень скромного, но модного покроя, сшитое, несомненно, искусной рукой, прекрасно подчеркивало стройные линии ее сильной фигуры: она была широка в плечах и тонка в талии. Судя по манере держаться и нежной свежести ее лица, она получила, вероятно, очень тщательное и даже несколько тепличное воспитание. Однако в ее жестах и движениях чувствовалась излишняя резкость и даже какая-то нарочитая грубоватость»*. Юстина «смело подставляет под жгучие лучи полуденного солнца и голову, обвитую черной косой, и смуглое лицо, на котором выделялись большие серые глаза и алый рот. Все это поражало тем более, что гордая манера держать ничем не прикрытую голову и сдвигать темные брови придавала ей смелый и независимый вид. Вообще эта барышня или деревенская девушка, которой было лет двадцать с небольшим, казалась воплощением женской красоты, здоровой и полной силы, но надменной и угрюмой. В ее молодом и свежем лице не было той ясности, которую придает счастье или покой смирения, хотя сейчас оно сияло тем чисто физическим оживлением, каким наполняет человека, еще не совсем опустошенного жизнью, длительное и свободное общение с природой»⁸.

Отдавая дань модной в литературе XIX века патогномике, писательница каждой детали в этом развернутом портрете придает особый смысл. Из того, как уверенно держит голову героиня, как сводит темные брови над серыми глазами, цвет которых говорит о спокойном, уравновешенном характере, следует, что Юстина – девушка гордая (хотя и несколько угрюмая) и смелая. В ее лице всегда читается серьезность и задумчивость. Алые губы, бледнеющие при волнении, свидетельствуют о чувственности, исключаящей, однако, несдержанность. Румянец на смуглых щеках, загорелые руки и вся фигура молодой женщины, чаще всего подчеркнутые

⁸ Э. Ожешко, Над Неманом, Минск 1985, с. 11. Все последующие фрагменты текста романа цитируются по данному изданию с указанием страницы.

черным платьем, прекрасно облегающим ее «сильный и стройный стан»⁹, свидетельствуют о силе и здоровье. Красота Юстыны, по мнению польского исследователя творчества Ожешко, профессора Юзефа Бахужа, «не журнальная или оранжерейная, блестящая только при определенной температуре и при специальном уходе. Это красота при любой погоде»¹⁰. Романная судьба героини, ее поступки и слова подтвердят все достоинства, подчеркнутые автором во внешнем облике Юстыны.

Как и героини ранних повестей Ожешко, как и сама писательница, свои знания о жизни Юстына получает ценой болезненных ошибок и разочарований. Связанная с поместным дворянством (шляхтой) по рождению и вынужденная жить на правах бедной родственницы в Корчине, она задыхается здесь в «патогенном» пространстве салона Эмили Корчинской, где царит праздность и разыгрываются пошлые флирты. Ожешко настойчиво подчеркивает, что в жизни салона нет места добродетели, любви, счастью. Замкнутая в этом порочном пространстве, как в клетке, Юстына уже несколько лет страдает, но не видит из него выхода:

...Давно уже опротивели мне их наряды и развлечения, их поэзия и любовь... Я живу так, потому что не могу устроить себе другой жизни. Но если могу поступать по-своему, то поступаю так, и никого это не касается, – признается она Марте¹¹. Особенно мучает девушку сознание собственной бесполезности, бесцельности жизни.

Иногда она сравнивала себя с камнем, занимающим место в поле, где могла бы вырасти хотя бы горсть зерна. Стыд и тоска!¹²

Скованная и хмурая, она часто напоминает дикарку, которой ее непокорная природа велит быть неуступчивой и бдительной. Жизнь Юстыны в шляхетской усадьбе, несмотря на хорошее отношение хозяев, сводится к бесплодному, нудному и пустому существованию, которое разнообразили лишь унижительные события, связанные с Зыгмунтом.

Писательница ищет для своей героини выход из создавшегося положения – и находит. Пережив очередное унижение и поспешно покинув шляхетское общество, собравшееся на дне рождения Эмили, Юстына как бы случайно выходит на тропу, уводящую девушку через «ржаной бор» от всего, что «мучило, ранило и унижало»¹³, в мир абсолютно новых для нее ценностей.

⁹ Там же, с. 31.

¹⁰ J. Bachórz, *Wstęp*, [w:] E. Orzeszkowa, *Nad Niemnem*, Wrocław, 1996, t. 1, s. LXXXIII.

¹¹ Э. Ожешко, с. 15.

¹² Там же, с. 199.

¹³ Там же, с. 76.

То, чего так не хватало героине в Корчине, она находит в околице Богатыровичи. В проводники на пути к новой жизни автор дает Юстыне Яна Богатыровича – одного из представителей той «великолепной расы» Богатыровичей, «неиссякающей, сильной, интеллигентной, несмотря на необразованность, и в самой простоте своей удивительно изысканной», о которой Ожешко с восторгом писала Леопольду Мейе в связи с замужеством своей служанки в Гродно¹⁴.

Благодаря Яну становится возможным духовное преобразование Юстыны. Оно начинается с посещения могилы Яна и Цецилии и знакомства с гербовой легендой Богатыровичей, имеющей в романе статус мифа. Это погребение XVI века, в котором покоятся протопласты рода – шляхтянка и мужик, – художественный символ архетипа польского народа. Универсальность мифа Ожешко подчеркнула путем конкретизации его смысла в дальнейшем развитии любовной линии романа. Союз героев лирического плана приобретает у Ожешко исключительную историческую важность, поскольку с ним связано возрождение мифа в современности.

Но подлинным «причащением» к живительной и облагораживающей силе народной традиции станет для Юстыны посещение места гибели и безымянного погребения сорока повстанцев. Здесь из могильного кургана в ее душу ворвется поток незнакомых до сей поры мыслей и чувств, связанных не с «известным количеством моргов земли или счастьем отдельных лиц», а с мужеством, самоотверженностью, добровольной смертью во имя идеи, во имя интересов народа и человечества.

Рассказ Яна о восстании и жертве, торжественная атмосфера пуши как сокровищницы и святости национальной памяти и, наконец, контакт с землей Могилы, к которой приникла Юстына, превращают этот момент в «сакральное переживание в его чистом виде»¹⁵. Можно сказать, что на трансцендентном уровне происходит соединение душ и судеб героев: «в обители смерти в сердцах героев забил источник жизни»¹⁶.

Чеслав Милош не случайно назвал роман «Над Неманом» «трактатом об отваге»¹⁷. Свою любимую героиню писательница поставила в ситуацию трудного выбора, от которого зависит судьба Юстыны и который, действительно, требует от нее мужества. Неписанный кодекс шляхетского

¹⁴ Смотри об этом: E. Jankowski, *Bohатыrowicze i chamy*, [w:] tegoż, *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1988, s. 296.

¹⁵ J. Sztachelska, „*Nad Niemnem*” jako *epopeja kresowa*, [w:] *Wokół „Nad Niemnem”*, pod red. J. Sztachelskiej, Białystok 2001, s. 121.

¹⁶ Э.Ожешко, с. 198.

¹⁷ Cz. Miłosz, *Historia literatury polskiej do roku 1939*, Kraków 1996, s. 355.

общества предлагает Юстыне два варианта будущего: она может либо продать себя, выйдя замуж за нелюбимого человека, который, однако, обеспечит ей достаток и социальный статус, либо остаться старой девой, заняв в Корчине место Марты, и «стать, как все». Но свадьба с Ружицом – изысканным щеголем с болезненным телом и атласными руками, молодым стариком, «потрепанным миллионером» (по определению Зыгмунта) – отнимет у Юстыной надежду реализовать себя как женщину и стать счастливой. Вместе с тем разрыв со шляхетской средой и уход к хлеборобам Богатыровичам означают для героини отказ от социальных привилегий и тяжелый физический труд, потому что потомки Яна и Цецилии хотя и гордятся своим шляхетством, дарованным им королем Зыгмунтом Августом в XVI веке, но работают на земле как обычные крестьяне.

Однако мудрая Юстына понимает: только союз с любимым человеком вернет ей самоуважение и позволит ощутить полноту существования. Поэтому решается на уход из дворянского дома. Такой решительный шаг (на который когда-то не отважилась Марта) не означает социальной и нравственной деградации героини. Традиции и обычаи Богатыровичей, подчеркивает Ожешко, не только возлагают на женщин многочисленные обязанности, но и обеспечивают защиту их человеческого достоинства, дают чувство безопасности. Отсутствие женской дискриминации исключает их борьбу за свои права. Здесь нет места салонным куклам – жизнь женщин не может быть редуцирована до декоративной бесполезности. Поэтому околица становится для Юстыны «превосходной душевной терапией»: в Богатыровичах она впервые дышит полной грудью и здесь во всей полноте раскрывается ее женственность.

Профессор Бахуж пишет: «Уравнивая мужчину и женщину, представляющих околицу Богатыровичи, в праве самим выбирать свою судьбу и жить достойно, Ожешко смелее, чем в других произведениях, представляет в Юстыне женственность как особый род впечатлительности, особое видение мира, определенные женские мечтания и ожидания. Как будто хотела в образе Юстыны воплотить свою собственную – выраженную в корреспонденции со многими людьми – тоску по воплощению в женщине эмансипированной атрибутов идеи «вечной женственности». Характеристики такой женственности складываются в «Над Неманом» в определенную сумму черт и стремлений, традиционных в литературе XIX века, предшествовавшей феминистическим баталиям. В любом случае, идеал женщины в «Над Неманом» не имеет ничего общего с требованиями и манифестами тех феминисток, которые, ссылаясь на Жорж Санд,

демонстрировали свою независимость от сложившегося общественного мнения и нарушали социальные табу»¹⁸.

В надеждах Юстыны как женщины представления о будущей работе даны у Ожешко очень неопределенно. Зато отчетливо прослеживается ее стремление найти счастье в семье, рядом с сильным, добрым и любящим мужчиной. Поэтому не случайно образы героев, претендующих на любовь героини, воплощающей идею женственности, даются в «феминистической перспективе» (Ю. Бахуж). Реалистически мотивируя выбор девушки, образ ее избранника Ожешко создает на основе принципа контраста. Предавший ее Зыгмунт вызывает болезненные воспоминания. Физически слабый наркоман Теофиль Ружиц – смущение и неприязнь. Только рядом с Яном Юстына испытывает состояние спокойной и доверчивой радости. Ее радуют движения его сильной и жесткой ладони, даже его беспомощность в признании. Во всем этом она открывает для себя настоящего мужчину, рядом с которым знакомые молодые дворяне, с их ухоженными руками и актерскими манерами, явно проигрывают. Красивый и добрый, высокий и складный, Ян кажется Юстыне «олицетворением смелости» и «зрелой мужской силы»¹⁹.

Любовь, которую выбирает героиня, – спокойная, радостная, созидательная и ответственная. Она совсем не похожа на романтическое чувство из томика поэзии Альфреда де Мюссе, полное слепой страсти, стихийное, граничащее с сумасшествием, с болью, изменой, сомнением, презрением. Сознательно и последовательно защищаясь от всего, что противоречит ее представлениям о том, кто она есть и кем она хочет быть, чувству ее человеческого достоинства, представлениям о любви и счастье, она выбирает жизнь максимально насыщенную, требующую постоянного труда, поисков, стремлений.

Ожешко не доверяет тому, что является «в человеке природой, не доверяет тому, что говорит в человеке как склонность и влечение. Ее девиз: не я, не мое, не мне. Без сомнения, это формула жизни совести»²⁰.

Таким образом, героиня выбирает себе в мужа сильного, физически и нравственно красивого мужчину, околица Богатыровичи становится для Юстыны превосходной душевной терапией, потому что здесь ей обеспечены защита ее человеческого достоинства и чувство безопасности. Следуя идее

¹⁸ Смотри об этом: J. Bachórz, *Wstęp*, [w:] E. Orzeszkowa, *Nad Niemnem*, Wrocław 1996, t. 1, s. LXXXVI.

¹⁹ Э. Ожешко, с. 83.

²⁰ S. Brzozowski, *Eliza Orzeszkowa*, [w:] tegoż, *Eseje i studia o literaturze*, t. 1, Kraków 1990, s. 425.

самоограничения, героиня, воплощающая здоровую и полную силы женскую красоту, самой природой созданная для роли любимой жены и матери, делает «разумный» выбор: отвергает «блестящую партию», отказываясь от высокого положения в свете, и вступает в «безнравственный», по мнению Зыгмунта, союз с Яном. Безусловно, такой выбор Юстыны продиктован определенным самоограничением сферы личной свободы в выборе жизненного пути. Но, как замечает Станислав Бжозовский, Ожешко прекрасно чувствует «пульс нравственной жизни определенной эпохи». Она идеализирует союз, в котором любовь не является единственной целью жизни, а сила страсти не изолирует любящих героев от общества. «Радость, наивное трепетание, бездумное следование каждому импульсу мгновения абсолютно ей чужды»²¹. Отвергая Зыгмунта и Ружица, героиня выбирает единственное искреннее и нравственное чувство – любовь Яна. Только такая любовь может стать у Ожешко фундаментом счастья и мудрой эволюции жизни.

В «Над Неманом» Ожешко отождествляет эмансипацию с принятием на себя женщиной новых обязанностей и ответственности. По-прежнему являясь хранительницей домашнего очага, она еще и верная подруга, и опора для любимого мужчины, но в браке, который основан на настоящей любви, на уважении к человеку, который этого заслуживает. Осуществление именно такого идеала возможно только при выборе соответствующего партнера. Однако, чтобы сделать такой выбор, женщина должна быть достаточно зрелой, подготовленной к нему воспитанием и всей жизнью.

Для писательницы условием достижения удовлетворения в семейной жизни является сознание реализации более широких, более общих целей. Любовь и брак должны стать источником не только счастья, но и поприщем для выполнения миссии, поскольку из благополучия семей как звеньев вырастает благополучие общества как цепи.

Таким образом, в романе «Над Неманом», наряду со многими «животрепещущими» проблемами жизни польского общества, поднимается «женский вопрос» – одна из важнейших социальных проблем, волновавшая Э. Ожешко в течение всей творческой жизни. В образе главной героини лирического плана писательница смелее, чем в более ранних произведениях, представила мечту о счастливой эмансипированной женщине и наиболее значимые составляющие парадигмы своей программы эмансипации. Решение «женского вопроса» в романе далеко от феминистических баталий. Юстына Ожельская, воплощающая идею «вечной женственности»,

²¹ Там же, с.425.

стремится реализовать себя как женщина в традиционной семье, рядом с любимым и любящим мужчиной, привлекательным не только физически, но и нравственно. Путь к женскому счастью, однако, потребует от героини мужества, чтобы переступить через сословные границы. Стремления Юстыны как женщины коррелируются в романе с экзистенциально важными для писательницы поисками смысла жизни. Выбор Юстыны связан с известным самоограничением и подчинением индивидуальных интересов общим, поскольку важнейшей составляющей осмысленной жизни является интегральная связь личных переживаний героини «с направленной активностью», соединяющей ее с природой и обществом.

Литература

- Bachórz J., *Wstęp*, [w:] E. Orzeszkowa, *Nad Niemnem*, Wrocław 1996, t. 1, s. III – CXLVI.
- Borkowska G., *Reguła i wyjątek*, [w:] tejsze, *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Warszawa 1996, s. 149–181.
- Brzozowski S., *Eliza Orzeszkowa*, [w:] *Eseje i studia o literaturze*, t. 1, Kraków 1990, s. 422–430.
- Długosz W., *Mikroświat erotyki w „Nad Niemnem”*, [w:] *Wokół „Nad Niemnem”*, pod red. J. Sztachelskiej, Białystok 2001, s. 91–100.
- Jankowski E., *Bohaterowicze i chamy*, [w:] tegoż, *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1988.
- Markowska D., *Dom – twierdza tożsamości*, [w:] *Dom we współczesnej Polsce*, Warszawa, 1992.
- Miłosz Cz., *Historia literatury polskiej do roku 1939*, Kraków, 1996.
- Ожешко Э., *Над Неманом*, Минск, 1985. Фрагменты текста романа цитируются по данному изданию, в скобках после цитаты указана страница.
- Zacharska J., *Początki emancypacji kobiet w literaturze polskiej*, [w:] *O kobiecie w literaturze przełomu XIX i XX wieku*, Białystok 2000, s. 9–20.
- Sztachelska J., *„Nad Niemnem” jako epepeja kresowa*, [w:] *Wokół „Nad Niemnem”*, pod red. J. Sztachelskiej, Białystok 2001, s. 11–23.

Elena I. Bilutenko

Yanka Kupala State University of Grodno, Belarus

**«ЖЕНСКИЙ ВОПРОС» В ТВОРЧЕСТВЕ ЭЛИЗЫ ОЖЕШКО
(НА МАТЕРИАЛЕ РОМАНА «НАД НЕМАНОМ»)**

Summary

В образе главной героини романа «Над Неманом» Э. Ожешко смелее, чем в других произведениях, воплотила мечту о счастливой эмансипированной женщине, а также наиболее значимые составляющие парадигмы своей программы эмансипации. При этом стремление Юстыны Ожельской – носительницы идеи «вечной женственности» – к счастью в союзе с любимым и любящим мужчиной, воплощающим зрелую мужскую силу, коррелируется с экзистенциально важными для писательницы поисками смысла жизни, обретение которого невозможно без самоограничения и подчинения индивидуальных интересов общим. Поэтому важнейшей составляющей жизни героини становится интегральная связь личных переживаний с направленной активностью, соединяющей ее с природой и обществом.

Ключевые слова: эмансипация, феминизм, женский вопрос, дискриминация, женственность, любовь, семья.

Słowa kluczowe: emancypacja, feminizm, pozytywizm, kwestia kobieca, dyskryminacja, kobiecość, miłość, rodzina.

HELENA BILUTENKO – doc. dr, pracownik Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Janki Kupały. W latach 1989–2015 pracowała w Katedrze Filologii Polskiej, prowadziła zajęcia z historii literatury polskiej XIX w. W roku 1998 obroniła doktorat pt. *Polska romantyczna gawęda szlachecka w prozie okresu międzypowstaniowego 1830–1863 (geneza, swoistość ideowo-artystyczna)*. Obecnie pracuje w Katedrze Przygotowania Językowego Obywateli Białorusi i Obcokrajowców. Jest autorką monografii *Романтическая шляхетская гавенда в польской прозе XIX века/ УО „Гродненский государственный университет имени Янки Купалы”*, науч. Ред. С. Ф. Мусиенко. – Гродно, ГрГУ, 2008. – 135 с.; i wielu artykułów, m.in. *Nowy obraz ojczyzny w romantyzmie polskim (na przykładzie „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza)* (Kraków 2010).

II
ŚLADAMI
LUDWIKA ZAMENHOFA



Grażyna Dawidowicz

VIII Liceum Ogólnokształcące im. Króla Kazimierza Wielkiego w Białymstoku

BIBLIJNA WIEŻA BABEL – MIT ZAŁOŻYCIELSKI RUCHU ESPERANTO

Często stosowany związek frazeologiczny „mit założycielski” nie doczekał się jeszcze pełnego opisu naukowego, choć używany jest dość powszechnie. Okazuje się, że mit założycielski może świetnie funkcjonować poza polityką historyczną. Dla potrzeb niniejszego eseju mam więc zamiar zdefiniować „mit założycielski” jako symboliczne wydarzenie lub wydarzenia, które dają początek (właśnie mityczny, baśniowy, mglisty) późniejszej akcji, działalności, zjawisku, które realizują się w świecie rzeczywistym. Właśnie wieża Babel staje się bowiem mitem założycielskim dla ruchu esperanckiego. Jakie są źródła tego mitu? Na to pytanie próbuję odpowiedzieć w niniejszym tekście.

Historia Białegostoku pokazuje proces przeobrażeń rezydencji magnackiej w prężny ośrodek administracyjny i przemysłowy. Miasto po trzecim rozbiore Rzeczypospolitej Obojga Narodów zostało włączone do Prus, zaś w latach 1807–1919 było częścią Rosji. W 1842 roku skończyła się jego autonomia polityczna, ponieważ stało się częścią guberni grodzieńskiej. Jednakże deprecjacja administracyjna przyczyniła się nieoczekiwanie do dynamicznego rozwoju ekonomicznego i stała się przyczyną migracji rodziny Zamenhofów z Tykocina do Białegostoku.

Henryk Stanisław Mościcki w pierwszej monografii Białegostoku napisał:

Mało które z miast polskich poszczycić się może tak szybkim tempem rozwoju jak Białystok. Tempa tego nie zdołały osłabić wypadki polityczne, szykany władz zaborczych, ani też degradacja Białegostoku ze stanowiska miast obwodowego na powiatowe. Dawna rezydencja Branickich przerodziła się w centrum przemysłowe i handlowe, a oparłszy swój byt na silnych podstawach ekonomicznych, śmiało patrzyła w przyszłość¹.

Szybki rozwój miasta potwierdzają statystyki. W 1836 roku Białystok liczył 10 tysięcy mieszkańców, 611 domów (w tym 87 murowanych), zaś w 1845 roku ich liczba mieszkańców wzrosła do 15 tysięcy, a domów do 708 domów (w tym 150 murowanych).

¹ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny z 22 ilustracjami*, Białystok 1933, s. 171.

Od lat sześćdziesiątych dziewiętnastego wieku Białystok rozwijał się niezwykle dynamicznie, choć zarazem bardzo chaotycznie.

W chwili przybycia rodziny Zamenhofów do miasta w roku 1857 liczyło ono 14 tysięcy mieszkańców, 780 domów (w tym 174 murowanych). Działo wówczas 157 fabryk, 14 przedsiębiorstw przemysłowych (zatrudniających 595 osób). W 1860 roku żyło w nim już 16,5 tys. mieszkańców.

Od 1835 roku do 1857 roku liczba domów powiększyła się o 29%. Wzrastała też znacząco liczba domów murowanych. Nadal jednak dominowało budownictwo z drewna oraz dysharmonijny rozwój społeczno-ekonomiczny.

W 1858 roku w Białymstoku funkcjonowało 21 zakładów przemysłowych, w tym aż 8 z branży włókienniczej oraz gorzelnie i browary. Zatrudniały one 518 pracowników. Szybko rosła też liczba rzemieślników. W 1859 roku było ich ponad ośmiuset.

W latach 1860–1870 zwiększyła się trzykrotnie liczba zakładów włókienniczych (w 1860 roku było ich 15, zaś w 1870 aż 51). U schyłku wieku XIX było już w Białymstoku 2860 domów, a od 1857 roku nastąpił pięciokrotny wzrost przedsiębiorstw przemysłowych, miasto liczyło sobie aż 416 zakładów. W 1895 roku w mieście było 56 ulic oraz 33 zaułki².

Zasadnicze zmiany w Białymstoku i jego rozwoju gospodarczym nastąpiły w 1862 roku w momencie uruchomienia linii kolejowej, która połączyła Białystok z Petersburgiem, Wilnem i Warszawą. Wybudowano wówczas okazały dworzec kolejowy z ośmioma torami postojowymi, wielkimi rampami dla załadunków i poczekalniami dla podróżnych kilku klas. Miało to ogromne znaczenie dla rozwoju przemysłu, wzmocniło konkurencyjność, zapewniło rynki zbytu w Rosji dla towarów wyprodukowanych w mieście.

Dawna rezydencja Branickich określana była w historii „Wersalem Podlaskim”, „hotelem głów koronnych”, a sam Białystok „Menchesterem Północy”³. W dziecięcej wyobraźni Ludwika Zamenhofa zaś zrodziło się porównanie miasta nad rzeką Białą do biblijnej wieży Babel, o czym pisze Maria Ziółkowska w książce *Doktor Esperanto*⁴.

Tak oto Zamenhof wspomina swoje intelektualne dzieciństwo w liście do Alfreda Michaux z 21 lutego 1905 roku, liście napisanym w języku esperanto:

Urodziłem się w Białymstoku 15 grudnia 1859 r. Mój ojciec (który jeszcze żyje) oraz dziadek byli nauczycielami języków. Język ludzki był dla mnie zawsze najdroż-

² Dane statystyczne dotyczące Białegostoku cyt. za: H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny z 22 ilustracjami*, Białystok 1933 oraz A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001.

³ A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, s. 34, 81.

⁴ M. Ziółkowska *Doktor Esperanto*, Warszawa 1959.

szym przedmiotem na świecie. Najbardziej kochałem ten język, w którym mnie wychowano, tzn. język rosyjski; uczyłem się go z wielką przyjemnością; marzyłem, aby kiedyś zostać wielkim rosyjskim poetą (w dzieciństwie pisałem po rosyjsku wierszyki, a mając 10 lat napisałem w nim pięcioaktową tragedię). Z przyjemnością uczyłem się jeszcze innych języków, lecz interesowały mnie one bardziej teoretycznie, niż praktycznie, a że nie miałem możliwości ich stosować, poznawałem je wzrokowo, lecz nie mówiłem nimi. Dlatego mogę powiedzieć, że bardzo dobrze mówię po rosyjsku, po polsku i po niemiecku. Swobodnie czytam po francusku, ale niestety nie mówię w nim często i poprawnie. Oprócz tego w różnych okresach mojego życia uczyłem się jeszcze ośmiu innych języków, które znam tylko powierzchownie i teoretycznie⁵.

Białystok kojarzył się dziesięcioletniemu Ludwikowi Zamenhofowi z biblijną wieżą Babel, ponieważ dostrzegwał w nim zjawisko dezintegracji społecznej mieszkańców miasta na tle różnorodności narodowej i językowej. Własne spostrzeżenia zamieścił w napisanym przez siebie dramacie. Niestety, nie możemy zweryfikować powyższej informacji. Nie zachował się rękopis dzieła młodego dramaturga, a notka o jego powstaniu została zamieszczona jedynie w korespondencji Zamenhofa. Wzmianka ta nie pozwala odwołać się do szczegółów ani dokonać oceny dojrzałości jego ówczesnego warsztatu pisarskiego, jednak tworzy swoisty mit założycielski międzynarodowego języka. Zdaniem Zbigniewa Romaniuka i Tomasza Wiśniewskiego, białostocki rynek młody Zamenhof przekształcił w miejsce, gdzie posługujący się różnymi językami białostoczanie wznosili wieżę pychy i zadufania we własne możliwości. W ostatniej chwili zostali przekłęci i ukarani przez Boga. Nie mogli się porozumieć, dlatego zniszczyli swoje dzieło⁶.

Wątpliwości dotyczące istnienia tego dramatu w takim kształcie, jak głosi legenda, może również budzić sam fakt napisania pięcioaktowego tekstu przez dziesięciolatka. Wydaje się to przedsięwzięciem jednak zbyt ambitnym. Podobne zastrzeżenia mogą się pojawić również w kontekście zabiegu metaforyzacji historii biblijnej, przeniesienia jej do konkretnych realiów drugiej połowy XIX wieku. Stworzenie analogii Białegostoku i biblijnej wieży Babel, połączenie dwóch tak odległych przestrzeni – rodzinnego miasta przyszłego twórcy języka międzynarodowego z biblijną ziemią Szinear położoną w dawnej Mezopotamii, wykazuje nietypową umiejętność dla rozwoju intelektualnego dzieci w tym wieku. W tym czasie dzieci znajdują się dopiero na etapie przechodzenia z myślenia konkretnego na abstrakcyjne i rzadko są autorami tak trafnych i wnikliwych obserwacji kulturowych i wynikających z nich wniosków.

⁵ Cyt. za: W. Żelazny, *Ludwik Zamenhof. Życie, dzieło. Recepcja i reminiscencje. Wybór pism i listów*, Kraków 2012, s. 17.

⁶ T. Wiśniewski, *Ludwik Zamenhof*, Białystok 1987, s. 15.

Mit założycielski esperantyzmu jest związany z rodzinnym miastem Zamenhofa, które zapamiętał jako tygiel kultur i języków, co wspomina w liście do Mikołaja Afrykanowicza Borowki z 1896 roku. Od młodości silne emocje wzbudzały w nim konflikty społeczne i marzył o tym, by w przyszłości im zaradzić:

Urodziłem się w Białymstoku, w guberni grodzieńskiej. To miejsce moich narodzin i moich lat dziecięcych nadało kierunek wszystkim moim przyszłym usiłowaniom. W Białymstoku ludność składa się z czterech różnych elementów: Rosjan, Polaków, Niemców i Żydów; wszystkie z tych elementów mówią w innym języku i nieprzyjaźnie odnoszą się do pozostałych. W takim mieście bardziej niż gdziekolwiek wrażliwa natura odczuwa ciężkie nieszczęście wielojęzyczności i przekonuje się na każdym kroku, iż różnaitość języków jest jedyną, albo przynajmniej główną przyczyną, która rozrywa rodzinę ludzką i dzieli ją na wrogie części. Wychowano mnie na idealistę, nauczono, że wszyscy ludzie są braćmi.

Przywołane narody oraz sposoby myślenia i zachowania białostoczan nie zostały zestawione przypadkowo, odzwierciedlają bowiem silne zakorzenienie autora esperanta w tradycji judaistycznej, wynikającej z wychowania i atmosfery domu rodzinnego oraz jego związku emocjonalnego z placem targowym wokół ratusza.

Ludwik Zamenhof przyszedł na świat jako pierwsze dziecko Marka i Rozalii Zamenhofów w Białymstoku przy ulicy Zielonej. Matka była kobietą religijną, przekazywała swoim dzieciom wiarę. Dzięki temu młody Zamenhof regularnie uczestniczył w obchodach świąt i zwyczajów żydowskich. Według zasad religijnych, ósmego dnia po urodzeniu został obrzezany (zachowało się świadectwo tej ceremonii)⁷, zaś po ukończeniu nauki w chederze przeszedł w wieku 13 lat bar micwę, kiedy to chłopiec zdobywa samodzielność w myśl prawodawstwa mojszowego. Jego proces wychowawczo-edukacyjny był mocno osadzony w przekonaniach i tradycji wywodzących się z religii mojszowej, której podstawę stanowił Tanach, który w chrześcijaństwie nazywamy Starym Testamentem. W tej nabożnej aurze odebrał wykształcenie w chederze, po czym rozpoczął edukację świecką. Ojciec zachowywał dystans i jednocześnie tolerancję wobec praktyk i przekonań żony. Wyznawał poglądy wolnomyślicielskie w duchu haskali, uczęszczając do synagogi chóralnej znajdującej się nieopodal ulicy Zielonej. Nie sprzeciwiał się tradycjom religijnym kultywowanym w jego domu, zachowując przy tym własne koncepcje światopoglądowe. Polaryzacja przekonań rodziców wywarła znaczący

⁷ Z. Romaniuk, *Ludwik Zamenhof – nieznanne szczegóły białostockiego życiorysu*, „Studia Podlaskie”, t. XII, Białystok 2002, s. 292.

wpływ na postawę otwartości młodego Zamenhofa wobec zróżnicowania kultur i języków, z którymi codziennie miał do czynienia, bawiąc się lub przechadzając wokół białostockiego rynku.

Idea integracji społecznej zakiełkowała w świadomości chłopca, który od najmłodszych lat znał historie biblijne, zaszczerpione mu przez matkę. W tradycji judaistycznej matka bowiem odgrywa najważniejszą rolę w wychowaniu przyszłych mężczyzn do trzynastego roku życia. Pedagogika w duchu religijnym miała duży wpływ na kształtowanie świadomości Zamenhofa, który własnych obserwacji nie konfrontował z wiedzą naukową o świecie, lecz łączył z wiedzą biblijną.

Białystok w roku 1863 postrzegano jako miasto, które wyróżnia się spośród wszystkich miast w guberni grodzieńskiej:

czystością, regularnem zabudowaniem oraz szerokością i dobrym stanem ulic. Główną drogą prowadzącą do miasta jest szosa warszawska, przecięta koleją żelazną; biegnie ona wzdłuż dworca kolejowego aż do ulicy Lipowej. Uroczą ta ulica. Obsadzona wiekowymi lipami, jest ulubionym miejscem spacerów dla mieszkańców miasta. Po obydwu stronach ulicy Lipowej wznoszą się niewielkie, lecz schludne i foremne domki, częścią murowane, częścią drewniane (...).

Nieco dalej otwiera się obszerny rynek białostocki. W pośrodku rynku stoi wielki murowany budynek z wieżą, zwany niesłusznie przez Białostoczan ratuszem. Mieści on bowiem 110 sklepów i ich magazyny, nie zaś urzędy miejskie. Plac rynkowy zabudowany jest wyłącznie murowanymi domami.

Inne dzielnice miasta, zwłaszcza południowe, mają niewielkie zaniedbane i niepozorne uliczki, zabudowane prawie wyłącznie drewnianymi domami.

Wszystkich ulic jest w mieście trzydzieści, z czego trzecia część jest brukowana. Ulice te są utrzymane czysto i we wzorowym stanie. Zarząd miasta otacza je specjalną pieczę, w przeciwieństwie do ulic niebrukowanych, o które nie troszczy się wcale⁸.

Obiektem obserwacji Zamenhofa był przede wszystkim miejski rynek znajdujący się nieopodal jego rodzinnego domu. Pośrodku placu bazarowego stał wielki, murowany budynek, czyli ratusz, który pełnił funkcję handlową, a nie jak wskazuje nazwa, administracyjną. W dziecięcej wyobraźni Zamenhofa jego wysoka wieża wraz z placem bazarowym przeobraziła się w białostocką wieżę Babel.

Opowieść o biblijnej wieży została zapisanej w *I Księdze Mojżeszowej* (11: 1-9):

Cała ziemia miała jeden język i jednakowe słowa. Podczas swojej wędrówki ze wschodu znaleźli równinę w kraju Synear i tam się osiedlili. I mówili jeden do drugiego: Nuże, wyrabiamy cegłę i wypalajmy ją w ogniu! I używali cegły zamiast kamienia, a smoły zamiast zaprawy. Potem rzekli: Nuże, zbudujmy sobie miasto i wieżę, której szczyt sięgałby aż do nieba, i uczynimy sobie imię, abyśmy nie rozproszyli się po całej ziemi!

⁸ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny z 22 ilustracjami*, dz. cyt., s. 171.

Wtedy zstąpił Pan, aby zobaczyć miasto i wieżę, które budowali ludzie. I rzekł Pan: Oto jeden lud i wszyscy mają jeden język, a to dopiero początek ich dzieła. Teraz już dla nich nic nie będzie niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. Przeto zstąpmy tam i pomieszajmy ich język, aby nikt nie rozumiał języka drugiego! I rozproszył ich Pan stamtąd po całej ziemi, i przestali budować miasto. Dlatego nazwano je Babel, bo tam pomieszał Pan język całej ziemi i rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi⁹.

Dzieje Wieży Babel to opowiadanie o twórczym potencjale człowieka nadanym mu przez Boga przy stworzeniu, o czym czytamy w *Księdze Rodzaju*: „I stworzył Bóg człowieka na swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich” (I Mojż. 1:27); potem rzekł Pan: „(...) a to dopiero początek ich dzieła. Teraz już dla nich nic nie będzie niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić” (I Mojż. 11:6b). Nieograniczone zdolności samorealizacji człowieka wynikały z tego, iż został on stworzony na obraz i podobieństwo Boga.

Ponadto ukazuje społeczną siłę jedności i porozumienia. Na co wyraźnie wskazuje tekst: „I mówili jeden do drugiego: Nuże, wyrabiamy cegłę i wypalajmy ją w ogniu! I używali cegły zamiast kamienia, a smoły zamiast zaprawy. Potem rzekli: Nuże, zbudujmy sobie miasto i wieżę, której szczyt sięgałby aż do nieba, i uczynimy sobie imię” (I Mojż. 11:3-4a).

Niczym niezakłócona komunikacja społeczna zaowocowała skuteczną realizacją przedsięwzięcia w postaci budowanej wieży. Jednakże otrzymane od Boga zasoby, początkowo pozytywnie ukierunkowane, wyzwoliły w ludziach ambicje, których przejawem stał się zamiar zbudowania wieży aż do niebios, czyli próba dosięgnięcia samego Stwórcy i zrównania się z Nim, co zostało zapisane w: I Mojż. 11:4a: „Potem rzekli: Nuże, zbudujmy sobie miasto i wieżę, której szczyt sięgałby aż do nieba”.

Ludzkie działania, choć zorganizowane i twórcze, wywołały reakcję sprzeciwu Boga, gdyż okazały się niezgodne z Jego pierwotnym planem. Człowiek miał bowiem zaludnić całą ziemię, a nie osiedlać się tylko w jednym miejscu, jak czytamy w I Mojż. 11:4: „Potem rzekli: (...) abyśmy nie rozproszyli się po całej ziemi!” Dlatego też Bóg udaremnił pomysł osiedlania się wokół monumentalnej budowli, poprzez pomieszanie języków ludzi budujących wieżę. Wyodrębniły się tym samym różne jednojęzyczne środowiska, które z powodu braku porozumienia z innymi grupami udały się w odległe części ziemi, aby się tam osiedlić, rozmnażać i rozwijać własne wspólnoty narodowe.

Białystok, w którym przyszedł na świat przyszły twórca esperanta, był ośrodkiem wielojęzycznym i wielonarodowym, a ów charakter miasta odzwierciedlał

⁹ Cyt. za: *Biblia. Pismo Święte, Brytyjskie Towarzystwo Biblijne*, Warszawa 1975.

rzeczywistość po zburzeniu wieży Babel i pomieszaniu języków przez Stwórcę, co niekiedy stawało się przyczyną antagonizmów międzyludzkich.

Mały Ludwik Zamenhof był świadkiem przenikających się na placu bazarowym wzajemnie kultur i mieszających się języków różnych narodów. Handel nasyłał się w czasie dwutygodniowych jarmarków, które odbywały się od 25 maja do 8 czerwca. Przybywali na nie liczni kupcy, okoliczni chłopi i klienci, którzy rozmawiali w różnych językach i dialektach. Komunikacja podczas handlu i negocjacji cen była utrudniona, nierzadko dochodziło do sporów i kłótni, złorzeczenia właśnie z powodów językowych. Różne nacje na rynku białostockim, skupionym wokół ratusza, musiały się jednak jakoś porozumieć:

Z niemożności „dogadania się” pomagano sobie gestykulacją, wymachiwaniem rąk, a nawet mimiką. Niezwykły to musiał być widok, kiedy polskiemu szlachcicowi sprzedawał wino odeski Żyd, mając za tłumacza miejscowego Tatar¹⁰.

Zamenhof dostrzegał społecznie niekorzystny skutek braku komunikacji językowej, czego przejawem były nierzadko wrogość, uprzedzenia religijne i narodowościowe oraz podziały społeczne na tle statusu ekonomicznego. Zamenhof miał przeświadczenie, iż brak chęci porozumienia między ludźmi świadczy o zarozumiałości oraz arogancji i często doprowadza ich do klęski.

Doświadczenia ze sfery religijnej połączył Zamenhof z baczną obserwacją życia społecznego, mimo że nie rozumiał ani polityki, ani swoistości intensywnie rozwijającego się wówczas miasta.

Białystok, w którym urodził się przyszły twórca międzynarodowego języka, był miastem pogranicza, zróżnicowanym pod względem narodowościowym i religijnym.

W 1857 roku wśród 14 tys. mieszkańców Białegostoku (czyli w momencie przyjazdu do niego rodziny Zamenhofów) przeważali w nim wyznawcy religii mojżeszowej – 69%, katolicy stanowili 22% ogółu ludności, protestanci zaś tylko 5% (byli oni związani z przemysłem włókienniczym), natomiast 4% obejmowali wyznawcy prawosławia. Statystyki nie podają, jaka część populacji składała się z ludności zamieszkującej wcześniej w okolicznych wsiach, czyli tzw. Poleszuki.

Maria Ziółkowska podaje, iż 30-tysięczna ludność miasta składała się z 3 tys. Polaków, 4 tys. Rosjan i Białorusinów, 5 tys. Niemców i 18 tys. Żydów, o czym świadczyły istniejące w nim świątynie¹¹.

Zatem Białystok cechowało ogromne zróżnicowanie pod względem etnicznym i wyznaniowym. W tym czasie uwidaczniała się dominacja ludności żydowskiej, co odzwierciedlał typowy rys miasta pogranicza.

¹⁰ Z. Romaniuk, T. Wiśniewski, *Zaczęło się na Zielonej*, Łódź 2009, s. 16.

¹¹ M. Ziółkowska, *Doktor Esperanto*, dz. cyt., s. 9.

Zróznicowanie wyznaniowe można też zaobserwować dzięki istniejącym w mieście nad rzeką Białą świątyniom. W roku 1863 w Białymstoku był jeden kościół rzymsko-katolicki (ufundowany w roku 1617) oraz 5 kaplic tej konfesji, jeden kościół luterański przy ul. Warszawskiej, sobór prawosławny Świętego Mikołaja wzniesiony w 1846 roku i prawosławna cmentarna cerkiew Świętej Magdaleny oraz 2 synagogi i 15 żydowskich domów modlitwy (zwanych też bóżnicami), co dawało łączną liczbę 26 świątyń: 24% procent stanowiły świątynie katolickie, 7% prawosławne, 4% luterańskie i aż 65% bóżnice.

Konfrontując powyższe dane ze statystykami o przekroju etnicznym Białego-stoku w II połowie XIX wieku, trzeba zauważyć, iż większość populacji stanowiła ludność żydowska. Dominacja liczebna nie dawała jej jednak uprzywilejowanej pozycji społecznej, lecz generowała napięcia o podłożu ekonomicznym i religijnym.

W kontekście nieistniejącego dziecięcego tekstu o biblijnej wieży Babel warto podkreślić raz jeszcze istotną rolę, jaką w kształtowaniu osobowości Zamenhofs odegrała matka, która wspierała swego pierwородnego acz chorowitego syna, dostrzegała także w nim niezwykle talent lingwistyczny.

Jak już wspomniałam, tajemnicą pozostanie istnienie i kształt literacki pierwszej próby dramatycznej twórcy esperanta. Z pewnością jednak możemy stwierdzić, że Zamenhof jako dziecko wykazywał się ponadprzeciętnymi zdolnościami intelektualnymi i językowymi. Przewyższał swoich rówieśników znajomością języków, gdyż władał: rosyjskim, polskim, białoruskim, jidysz, niemieckim. Już jako dziecko dużo czytał, szczególnie zaś lubił poznawać Biblię. Tworzył też własne słowa, wymyślał nowe wyrazy, konstruował z nich zdania i biegle nimi władał, a także zmuszał do zabaw swoje siostry, co dało załówek powstania jego późniejszego, autorskiego języka.

Historia o wieży Babel niesie przesłanie, które możemy ująć w kilku odsłonach. Przede wszystkim pokazuje, iż do stabilnego i trwałego funkcjonowania środowiska etnicznego, rodzinnego lub małżeńskiego niezbędna jest zrozumiała komunikacja werbalna.

W jedności i porozumieniu tkwi siła grup społecznych, a międzynarodowy język komunikacji werbalnej może być również międzykulturowym nośnikiem informacji, wymiany wiedzy i doświadczeń na drodze twórczych zamierów ludzkości. Opowieść ta zwraca również uwagę na konsekwencje podejmowanych prób ignorancji naturalnego porządku stworzenia, które w efekcie prowadzą do chaosu społecznego.

Młody Ludwik jako dziecko doszedł do podobnych wniosków, chociaż wyraził je adekwatnie do wieku. Uświadomił sobie, że powszechnie zrozumiały język komunikacji społecznej znacznie przyczynia się do integracji obcych sobie narodów i kultur.

Już w dzieciństwie ujawniły się jego marzenia i nadzieje na zmniejszenie powstałych z tego powodu antagonizmów międzykulturowych. Choć opuścił on Białystok jako nastolatek, udając się na stałe wraz z rodzicami i rodzeństwem do Warszawy, nie zapomniał obrazów, wrażeń oraz myśli, które kształtowały jego obraz świata w dzieciństwie. Zapewne spotkał nowych przyjaciół i przedstawicieli innych jeszcze kultur niż poznane dotychczas na prowincjach. Jednak esperantyzm jako idea jest silnie związany z Białymstokiem, z okresu dzieciństwa, czego potwierdzeniem jest przywoływany dziś mit założycielski esperanta zaczerpnięty z opowieści o Wieży Babel, umieszczonej symbolicznie w Białymstoku.

Idea stworzenia i upowszechnienia języka esperanto była zbudowana na nadziei autora na lepszy świat w przyszłości, w którym dzięki jednemu, wspólnemu językowi być może nastąpi odwrócenie kary Bożej, jaką stało się pomieszanie ludziom języków.

Bibliografia

- *Biblia, Pismo Święte*, Brytyjskie Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1975.
- Dobroński A., *Białystok historia miasta*, Białystok 2001.
- Kobryń R., *Żydowski Białystok i diaspora*, Sejny 2014.
- Mościcki H., *Białystok. Zarys historyczny z 22 ilustracjami*, Białystok 1933.
- Romaniuk Z., *Ludwik Zamenhof – nieznanne szczegóły białostockiego życiorysu*, „Studia Podlaskie”, t. XII, Białystok 2002.
- Romaniuk Z., Wiśniewski T., *Zaczęło się na Zielonej*, Łódź 2009.
- Wiśniewski T., *Ludwik Zamenhof*, Białystok 1987.
- Żelazny W., *Ludwik Zamenhof. Życie, dzieło. Recepcja i reminiscencje. Wybór pism i listów*, Kraków 2012.
- Ziółkowska M., *Doktor Esperanto*, Warszawa 1959.

Grażyna Dawidowicz

VIII General Secondary School in Białystok

BIALYSTOK IN THE DAYS OF LUDWIK ZAMENHOF

Summary

The paper portrays 19th-century Białystok, a city located in the western part of the Russian Empire. It was a multicultural city where Jews, Poles, Russians and Germans formed a large part of the community. The Podlasie region was inhabited by people speaking

Ruthenian dialect, Tatars, Ukrainians, Belarusians and Lithuanians. Zamenhof, who originated from the Jewish community of Białystok, dreamed of creating a language that would overcome communication barriers and thus reduce the distance between people of different cultures. At the age of 13, Zamenhof left Białystok to continue his education in Warsaw.

Keywords: Białystok, Ludwik Zamenhof, multilingualism, Jews, multiculturalism, communication.

Grażyna Dawidowicz – dr nauk humanistycznych, nauczycielka języka polskiego w VIII LO im. Króla Kazimierza Wielkiego w Białymstoku, doradczynie metodyczna języka polskiego szkół ponadpodstawowych w Miejskim Ośrodku Doradztwa Metodycznego w Białymstoku, badaczka historii białostockich Żydów, autorka artykułów o ich zagładzie i losach, autorka monografii *Cena życia: rzecz o Sarze Nomberg-Przytyk* (Białystok 2016). Dwukrotna laureatka Nagrody Przewodniczącego Rady Miasta dla Nauczycieli-Animatorów Kultury, nagradzana również przez Prezydenta Miasta Białegostoku, Podlaskiego Kuratora Oświaty i Ministra Oświaty. Uczestniczka licznych seminariów, między innymi: „Summer Holocaust Teacher Training” (Columbia University in New York City), „Seminarium Nauczania o Holocauście dla Edukatorów z Polski” (Yad Vashem), seminarium „Wyzwania i Możliwości w Nauczaniu o Zagładzie Żydów” (Wannsee), seminarium „Historia i Kultura Dwoch Narodów” (Memorial de la Shoah, Paryż). Autorka scenariusza do spektakli na podstawie wspomnień z białostockiego getta: *Raport z zaświatów* i *Rozstania*. Autorka wystaw dla młodzieży: „Pamięci białostockich Żydów” oraz projektów edukacyjnych: „Historia. Dialog. Edukacja. Maraton Literacki”.

Agnieszka Kajdanowska
Białostocki Ośrodek Kultury
Centrum im. Ludwika Zamenhofa

**KULTYWOWANIE PAMIĘCI
O LUDWIKU ZAMENHOFIE:
ZBIORY I DZIAŁANIA
BIAŁOSTOCKIEGO OŚRODKA KULTURY**

Centrum im. Ludwika Zamenhofa powstało w ramach odbywającego się w 2009 roku w Białymstoku 94. Światowego Kongresu Esperanto i jest jego najtrwalszą pamiątką. To miejska instytucja wchodząca w skład Białostockiego Ośrodka Kultury. Misją Centrum jest propagowanie wiedzy na temat Ludwika Zamenhofa, jego idei oraz stworzonego przez niego języka esperanto. Staramy się również, w myśl idei Ludwika Zamenhofa, być centrum dialogu, porozumienia między podziałami dla przedstawicieli różnych światopoglądów, wyznań, postaw.

Centrum swoją misję realizuje poprzez działalność wystawienniczą, edukacyjną i wydawniczą. W ofercie ma zwiedzanie wystawy stałej „Białystok młodego Zamenhofa” oraz liczne wystawy czasowe, koncerty, dyskusje panelowe, wykłady i promocje literackie. Jest wydawcą takich między innymi pozycji, jak *Zamenhof w Warszawie* Romana Dobrzyńskiego, reprint pierwszego podręcznika opublikowanego przez Ludwika Zamenhofa do nauki jęz. esperanto, komiks *Doktoro Esperanto*, oraz gadżetów edukacyjnych jak gra karciana *Sinjoro Krokodilo* (esperanka wersja Czarnego Piotrusia), czy gra *Białystok w klockach memory*, do ćwiczenia pamięci i nauki podstawowych słów w języku esperanto.

Centrum organizuje też szereg warsztatów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, w tym „Jak powstało esperanto”, „Spektakleto kun Ludoviko” („Teatrzyk z Ludwikiem”), warsztaty z animacji poklatkowej, gdzie głównym bohaterem jest lalka przypominająca Ludwika Zamenhofa, tematycznych spacerów edukacyjnych (dotyczących na przykład postaci Seweryna Nowakowskiego czy historii osiedla Białostoczek). Centrum wdraża nowoczesne projekty społeczno-edukacyjne, takie jak „Religie Podlasia”, „Tolerancja jest OK!”, „Otwarty Białystok” (zajęcia mające na celu zrozumienie postrzegania świata zewnętrznego przez osoby niewidzące i niedowidzące), czy grę terenową „Poznaj Białystok” (zrealizowano 10 edycji, w tym edycję białostockimi śladami Ludwika Zamenhofa).

Wspólnie z Białostockim Towarzystwem Esperantystów celebруемy co roku rocznicę urodzin (odbywają się wtedy Białostockie Dni Zamenhofa) i śmierci Ludwika Zamenhofa, a także Narodowe Czytanie w esperancie. W 2021 roku czytano książkę Gabrieli Zapolskiej *Moralność pani Dulskiej* w tłumaczeniu na esperanto Lidii Ligęzy i Tomasza Chmielika.

12 maja 2010 roku w budynku Centrum im. Ludwika Zamenhofa otwarto „Esperanto-Libraro” – filię nr 14 Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. To pierwsza w Polsce publiczna biblioteka ze zbiorami w języku esperanto oraz wydawnictwami w innych językach poświęconymi językowi esperanto.

Centrum to także miejsce gromadzenia, zachowywania i propagowania wiedzy na temat wielokulturowego dziedzictwa Białegostoku i regionu. Tę misję realizujemy w dużej mierze poprzez prowadzenie Mediateki CLZ – archiwum historii mówionej, gdzie oprócz ok. 200 wywiadów i zdigitalizowanej ikonografii (kilkanaście tysięcy jednostek) dotyczącej historii i dziedzictwa miasta, znajduje się także ścieżka tematyczna „Białostoccy esperantyści”. Zarejestrowane są tam wywiady z przedstawicielami białostockiego ruchu esperanckiego oraz udostępnione przez nich materiały ikonograficzne dotyczące ich działalności. Bogata baza Mediateki CLZ wykorzystywana jest chociażby przy organizowaniu wystaw i warsztatów oraz publikacji wydawnictw.

Oprócz zbiorów cyfrowych Centrum może pochwalić się niezwykle cennym zbiorem oryginalnych 14 szklanych slajdów z 1911 i 1912 roku, przedstawiających Ludwika Zamenhofa i esperantystów podczas VII i VIII Światowego Kongresu Esperanto w Antwerpii i w Krakowie. Zbiór jest darem brytyjskiego esperantysty Billa Chapmana, który w 2019 roku przekazał nam slajdy za pośrednictwem Instytutu Kultury Polskiej w Londynie. Slajdy zostały wykonane przez szkockiego esperantystę Johna Mabona Wardena, który robił zdjęcia na obu kongresach. Jest wielce prawdopodobne, że fotografował również podczas innych kongresów, w których uczestniczył i być może jest to tylko część większej kolekcji. Większość slajdów pochodzi z kongresu, który odbył się w Krakowie w dniach 11–18 sierpnia 1912 roku, obradującego w 25. rocznicę publikacji pierwszego podręcznika do nauki języka międzynarodowego.

Warto napisać parę słów o samym kongresie: uroczystości rozpoczęły się przyjęciem w Starym Teatrze, wydanym przez władze miasta. W następnych dniach uczestnicy pracowali w różnych sekcjach, zwiedzili też kopalnię soli w Wieliczce oraz złożyli wieńce pod pomnikami Adama Mickiewicza i Mikołaja Kopernika. Na zakończenie, ponownie w Starym Teatrze odbył się bal, na który część uczestników przybyła w strojach narodowych.

Zorganizowany po raz pierwszy na ziemiach polskich kongres okazał się manifestacją kultury polskiej, w jego trakcie na przykład wystawiono operę *Hal-*

ka Stanisława Moniuszki oraz dramat *Mazepa* Juliusza Słowackiego. Krakowski kongres zaznaczył się w pamięci również tym, że to podczas niego Ludwik Zamenhof zrzekł się przywództwa w ruchu esperanckim, wygłaszając słynne słowa: „To ostatni kongres, na którym widzicie mnie przed sobą; potem, jeśli będę mógł przybyć do was, będę tylko wśród was”.

Uczestniczyło w nim około 1000 osób z 30 krajów, wśród nich liczna grupa esperantystów z Wielkiej Brytanii, w której byli między innymi płk John Pollen, dr Richard Sharpe oraz autor zdjęć, które znalazły się w naszym posiadaniu – John Mabon Warden. Kim był Warden? Szkockim esperantystą, z zawodu specjalistą od ubezpieczeń, prezydentem British Esperanto Association w latach 1916–1922, jednym z autorów kilkakrotnie wznawianego kieszonkowego słownika angielsko-esperanckiego (1915), a także głównym redaktorem esperanckiego wydania *Biblii* (1926). Warden wykonał serię pamiątkowych zdjęć uczestników kongresu, samego Ludwika Zamenhofa, a także miasta, w tym synagogi Tempel, Zamku na Wawelu i samych krakowian, w tym krakowskich przekupek, które brytyjskiemu esperantyście musiały wydać się bardzo egzotyczne, a także portretu brodatego mężczyzny, opisanego jako „Jewish Type-Cracow”. Znalazły się tu również inne ujęcia znanego już grupowego zdjęcia esperantystów pod pomnikiem Adama Mickiewicza i na wzgórzu pod Kopcem Kościuszki.

W zbiorze jest również slajd zrobiony podczas Światowego Kongresu Esperanto w Antwerpii w 1911 roku.

Możemy zobaczyć na zdjęciach z Krakowa żywo gestykującego Ludwika Zamenhofa konwersującego ze szwajcarskim esperantystą i jego późniejszym biografem Edmundem Privatem. Są tu bardzo ciekawe ujęcia samego Ludwika Zamenhofa oraz przedstawicieli esperanckiego ruchu w swobodnych, naturalnych pozach. Pokazują one niejako kongres i jego uczestników „od kuchni”. Możemy na nich odnaleźć czołowych esperantystów tamtych czasów, zasłużonych pionierów ruchu esperanckiego, choćby: Hectora Hodlera, wspomnianych płk. Johna Pollena, dr. Leona Rosenstocka, a także żonę Ludwika Zamenhofa, Klarę, i jedną z jego córek, Zofię – w ujęciach nieoficjalnych, bardziej prywatnych, z uroklivym Krakowem w tle. Identyfikacja osób obecnych na zdjęciach (oprócz oczywiście tych podpisanych przez Wardena) stała się zajęciem niemal detektywistycznym. Bardzo pomocne okazało się przy tym wydawnictwo opublikowane po krakowskim kongresie, a dziś dostępne na stronie Polony (zdigitalizowanych zbiorów m.in. Biblioteki Narodowej): jubilea-universala-kongreso-esperantista-albumo-krakow, w którym znajdują się fotografie członków krakowskiego kongresu.

Do pracy nad otrzymanymi slajdami zaprosiliśmy Przemysława Wierzbowskiego, prezesa Białostockiego Towarzystwa Esperantystów, oraz Grzegorza Dąbrowskiego, fotoreportera, odkrywcę i promotora kolekcji zdjęć przedwojennego

białostockiego fotografa, Bolesława Augustisa. Ich uwagi i spostrzeżenia były niezwykle cenne.

Zdjęcia zachowały się w postaci kilkunastu szklanych płytek – helioprintów (to jedna z technik szlachetnych w fotografii, dosyć popularna na początku XX wieku). Ich powstanie wiąże się z tradycją używania szklanych przezroczy do latarni magicznych (laterna magica), których powstanie przypisuje się holenderskiemu fizykowi Christianowi Huygensowi (1629–1695). Pierwsze fotograficzne przezrocza, przeznaczone do celów edukacyjnych i rozrywkowych, wykonano w 1850 roku na szklanych płytach pokrytych albuminą (firmy braci Langenheim z Filadelfii) i nazwane „hyalotypes”. Po 1890 roku monochromatyczne przezrocza na szkło (slajdy) mogli wykonywać amatorzy, bazując na własnych negatywach, używając dostępnych w handlu szklanych płytek pokrytych emulsją żelatynowo-srebrną.

Przezrocza z kolekcji Wardena powstały na szklanych płytkach pokrytych żelatyną (Wellington S.C.P. Latern Plates) firmy Wellington & Ward. Zarówno slajdy, jak i oryginalne opakowania zachowały się w dosyć dobrym stanie. Na pudełkach widoczne są odręczne zapiski, prawdopodobnie autora, dotyczące zawartości pudełek.

Tak jak wspomniałam, możemy tylko przypuszczać, że jest to fragment większego zbioru dokumentacji wykonywanej przez Wardena podczas większych i mniejszych spotkań esperantystów. To niezwykle, że przez ponad sto lat szklane negatywy przeleżały w oryginalnych opakowaniach, aby trafić do nas w 2019 roku!

Od grudnia 2019 roku wielkoformatowe wydruki zdjęć można oglądać w Centrum im. Ludwika Zamenhofa jako stałą ekspozycję. Repliki ośmiu z nich, w 2021 roku były prezentowane na wystawie „Polskie Style Narodowe 1890–1918” w serii „4 x nowoczesność” w Muzeum Narodowym w Krakowie. Oryginalne szklane slajdy zostały poddane konserwacji w Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie.

Niezwykle budujący jest fakt, że pojawiają się jeszcze takie „perełki” wzbogacające wiedzę i ikonografię o Ludwiku Zamenhofie i ruchu esperanto. Miejmy nadzieję, że nie jest to ostatecznie takie odkrycie.



Szklane slajdy autorstwa Johna M. Wardena (1911–1912),
w zbiorach Białostockiego Ośrodka Kultury, fot. Magdalena Płoińska



Gra karciana, Sinjoro Krokodilo, fot. Mariusz Bieciuk



Mural – Liberecon por la Mondo, ul. W. Broniewskiego, Białystok,
fot. Marcin Pawlukiewicz



Spektakletto kun Ludoviko, warsztaty w Białostockim Ośrodku Kultury/Centrum
im. Ludwika Zamenhofs, fot. archiwum Białostockiego Ośrodku Kultury

Bibliografia

- Dobrzyński R., *Zamenhof w Warszawie*, red. A. Kajdanowska, Białystok: Białostocki Ośrodek Kultury, 2019.
- Chapman B., *The Early History of Esperanto in the United Kingdom*, UK, 2019.
- *Białostoccy esperantyści = Bjalistokaj esperantistoj*, red. J. Szerszunowicz, tł. na jęz. esper. P. Wierzbowski, Białystok: Centrum im. Ludwika Zamenhofa, 2013.

Agnieszka Kajdanowska

Ludwik Zamenhof

Bialystok Culture Centre

CULTIVATING THE MEMORY OF LUDWIK ZAMENHOF: COLLECTIONS AND ACTIVITIES BY THE BIALYSTOK CULTURE CENTRE

Summary

The paper discusses the activities of the Ludwik Zamenhof Culture Centre in Białystok. It was founded as part of the 94th World Esperanto Congress held in Białystok in 2009 and it is a souvenir of it. This city institution is a part of the Białystok Culture Centre. The Centre's mission is to promote knowledge on Ludwik Zamenhof, his ideas and Esperanto, the language he created. Following Ludwik Zamenhof's idea, we also strive to be a centre for dialogue and understanding across boundaries for the representatives of different world views, faiths and attitudes. The Centre implements its mission through exhibition, educational and publishing activities. Its offer includes a visit to the permanent exhibition "Białystok of the young Zamenhof" and numerous temporary exhibitions, concerts, panel discussions, lectures and literature promotional actions.

Keywords: Ludwik Zamenhof Culture Centre in Białystok, Białystok, activity, Esperanto, cultural memory, intercultural dialogue.

AGNIESZKA KAJDANOWSKA – pracownik Działu Programowo-Edukacyjnego w Białostockim Ośrodku Kultury/Centrum im. Ludwika Zamenhofa. Historyczka, od 2010 roku współtworzy Mediatekę CLZ – archiwum historii mówionej miasta i regionu. Redaktorka wydawnictw, pomysłodawczyni i kuratorka wielu wystaw, głównie koncentrujących się na historii i tradycji Białegostoku oraz pamięci o żydowskiej mniejszości zamieszkującej przedwojenną Polskę. Badaczka i promotorka wielokulturowego dziedzictwa Białegostoku i regionu oraz działalności Ludwika Zamenhofa. Pomysłodawczyni tomu: *Opowiedz mi, dziadku, pokaż mi, babciu*, pomysł i redakcja: A. Kajdanowska, Białystok: Białostocki Ośrodek Kultury, 2020.



Popiersie Ludwika Zamenhofs w Białymstoku, 2012 r.
Projekt Jana Kuczka (1936 – 2021)

Nina Pietuchowska

Białostockie Towarzystwo Esperantystów

PROPAGOWANIE IDEI LUDWIKA ZAMENHOFA W PRAKTYCE ESPERANTYSTÓW

26 lipca 1887 roku ukazał się w Warszawie w drukarni Keltera pierwszy podręcznik do nauki języka międzynarodowego w wersji rosyjskiej, ponieważ wtedy Warszawa znajdowała się pod zaborem rosyjskim. W wersji polskiej podręcznik ten ukazał się 6 października 1887 roku. Kolejno opublikowano w tym samym roku wersję francuską i niemiecką. Autor podręcznika, Ludwik Łazarz Zamenhof nie był pewny, jak zostanie jego dzieło przyjęte na świecie, dlatego też wydał je pod pseudonimem „Dr. Esperanto”.

Słowo *esperanto* („mający nadzieję”) dość szybko stało się nazwą nowego, sztucznego języka. Autor na własny koszt nie tylko wydał te podręczniki, rozesał je także do wielu miast w Europie, do redakcji gazet, do wielu swoich znajomych ze studiów. Tym samym język międzynarodowy esperanto ruszył na podbój świata.

Mała książeczka zawierała 40 stron oraz niewielki słownik liczący mniej niż 1000 rdzeni słów. Najwięcej stron zajmowała przedmowa do nowego języka. Można było w niej znaleźć modlitwę *Ojciec nasz* w esperanto, przetłumaczony fragment Biblii, fragment poematu Heinego, wzór esperanckiego listu oraz dwa pierwsze, oryginalne esperanckie wiersze. Ich autorem był sam Zamenhof. Właściwy podręcznik liczył tylko 12 stron. Twórca nowego języka zrzekł się wszelkich osobistych praw do niego na zawsze. Autor z wielką niecierpliwością oczekiwał reakcji tych, którzy zapoznają się z jego niewielkim dziełem.

Dość szybko do autora zaczęły przychodzić listy z różnych miejsc w Europie. Z nich dowiedział się, że propozycja nowego języka trafiła na podatny grunt, spodobała się wielu osobom, które kupiły z ciekawości owo niewielkie dzieło. Bardzo to go ucieszyło, ponieważ wyprzedził go nieco pastor Johann Martin Schleyer, publikując w 1879 roku projekt swojego języka volapiik.

Język Schleyera okazał się jednak trudny do opanowania i koło miłośników volapiiku w Norymberdze zamieniło się w 1888 roku w koło esperantystów. W tym mieście zaczęto też 1889 roku wydawać w pierwszą esperancką gazetę „La Esperantisto”. Pierwotnie używano nowego języka tylko w lokalnych grupach, kołach oraz do korespondencji.

Pierwszą rozmowę na żywo w esperanto przeprowadził w 1898 roku z Zamenhofem Antoni Grabowski, późniejszy tłumacz na esperanto *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Wraz ze wzrostem liczby esperantystów pojawił się pomysł spotkania w większym, międzynarodowym gronie. Jako pierwsi uczynili to Francuzi z Calais i Anglicy z Dover, spotykając się nad kanałem La Manche w 1904 roku. W czasie tego spotkania Alfred Michaux zaproponował ponowne spotkanie esperancie w jeszcze większym, międzynarodowym gronie. Zrealizowali tę ideę francuscy esperantyści w 1905 roku, organizując pierwszy Światowy Kongres Esperancki w Boulogne sur Mer we Francji. Uczestniczyło w nim 688 esperantystów z różnych krajów – również Ludwik Zamenhof z małżonką Klarą. Uroczyście otworzył on pierwszy Światowy Kongres Esperancki. Jego uczestnicy nie potrzebowali tłumaczy, wystarczyła znajomość esperanta. Od tego czasu światowe kongresy odbywają się corocznie w różnych krajach na różnych kontynentach z wyjątkiem okresu I i II wojny światowej oraz pandemii spowodowanej koronawirusem.

Od 1908 roku działa Światowy Związek Esperantystów założony przez Hectora Hodlera.

Kongresowe spotkania to nie tylko rozmowy w języku esperanto, to prelekcje odbywające się w ramach kongresowego uniwersytetu, spotkania organizacji fachowych, koncerty muzyki poważnej i niezbyt poważnej, spektakle teatralne w wykonaniu aktorów zawodowych i amatorów. Pierwszy spektakl teatralny odbył się w Boulogne sur Mer, wystawiono wtedy jednoaktówkę Moliera *Małżeństwo z przymusu*. Kongresowi goście mają okazję zapoznać się z kulturą danego kraju oraz pokazać kulturę swoich krajów lokalnym mieszkańcom. W kongresowej księgarni można nabyć najnowsze wydania książek tłumaczonych z różnych języków świata i napisanych w oryginale w esperanto, kupić płyty, pamiątki. Można w niej także spotkać się z twórcami, podyskutować o pracy pisarza, o wydanej książce, o trudnościach związanych z tłumaczeniem z języków narodowych na esperanto i odwrotnie. Czas kongresu to także czas zawierania nowych znajomości z ludźmi z całego świata, spotkania z dawno niewidzianymi przyjaciółmi. Często też spotykają się osoby, które znały się kilka lat tylko korespondując ze sobą.

Na kongresach nawiązuje się nowe przyjaźnie, znajomości, które często kończą się małżeństwem. W takich rodzinach esperanto jest dla dzieci językiem głównym, w nim porozumiewają się rodzice między sobą i ze swoim dzieckiem. Wiele z tych dzieci uczy się od kołyski praktycznie trzech języków (języków obojga rodziców i esperanta). Szacuje się, że obecnie na świecie jest około tysiąca takich dzieci. Byłam też świadkiem oficjalnych zaręczyn pary polsko-słowackiej w czasie uroczystości oficjalnego zamknięcia kongresu w Lille w 2015 roku. Pierwsze małżeństwo esperancie zostało zawarte w 1899 roku, pobrali się: Szwed Valdemar Langlet i Finka Signe Blomberg. Osoba, która nigdy nie była na żadnym kongre-

się, nie potrafi wyobrazić sobie tej specyficznej atmosfery kongresowej, przyjacielskiej atmosfery takiego spotkania. To po prostu trzeba zobaczyć i samemu przeżyć. „Dorośli” światowym kongresom towarzyszą obecnie kongresy dziecięce. Oddzielnie odbywają się esperanckie kongresy młodzieżowe od 1938 roku.

Oczywiście poza kongresami światowymi odbywa się na całym świecie dużo mniejszych spotkań w różnych krajach, niektóre mają już bardzo długą historię. Należą do nich między innymi Bałtyckie Dni Esperanckie (od 1959 roku), kongresy włoskie (od 1910 roku), Arkones (Artystyczne Konfrontacje w Esperanto) w Poznaniu (od 1980 roku). Letnia Szkoła Językowa na Słowacji (SES, od 2007 roku). Języka esperanto można się uczyć na kursach stacjonarnych organizowanych w klubach i stowarzyszeniach, można się go uczyć samemu z podręcznika lub za pośrednictwem internetu.

Niektórzy mówią, że świat esperancki nie ma żadnej kultury. Mogą tak twierdzić tylko ci, którzy o esperancie nie wiedzą nic lub wiedzą niewiele. Są też osoby, które uważają esperanto za język martwy i są bardzo zaskoczone tym, że jest to język żywy. Jak można nazwać język martwym, jeżeli zasób słownictwa wzrósł obecnie do blisko stu tysięcy słów. Są też osoby, które twierdzą, że w esperanto nie funkcjonują idiomy, żarty, przekleństwa, różne powiedzonka typowe dla języków narodowych. Osoby te, nie znając ani esperanto, ani środowiska esperanckiego, rozpowszechniają błędne i nieprawdziwe opinie. Nad wprowadzaniem nowego słownictwa czuwa międzynarodowa Akademia Esperancka. Od początku istnienia tego języka zaczęto tłumaczyć znane dzieła literackie na esperanto, zaczęto tworzyć oryginalną esperancką poezję i prozę. Tłumaczenia na esperanto zapoczątkował sam Ludwik Zamenhof (tłumaczenie Biblii, *Baśni Andersena*, *Hamleta* Szekspira, *Re-wizora* Gogola, *Ifigenii w Taurydzie* Goethego, *Marty Orzeszkowej*). Zachowała się książka Orzeszkowej w wersji esperanckiej z dedykacją Zamenhofa dla autorki. Za pośrednictwem wersji esperanckiej dzieło to zostało przetłumaczone na język chiński i japoński. Tłumaczenia z literatury narodowej kontynuowali między innymi: Kazimierz Bein (*Faraon* Bolesława Prusa, *Baśnie* braci Grimm), Lidia Zamenhof (*Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, *Irydion* Zygmunta Krasińskiego), Julian Tuwim (poezje Słowackiego). Adam Grabowski, który przetłumaczył *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, *Halkę* Stanisława Moniuszki, *Mazepę* Słowackiego, jest nazywany w środowisku esperanckim ojcem esperanckiej poezji. W języku esperanto tworzyli między innymi: Julio Baghy, Kalman Kalocsay, Hilda Drezen, Raymond Schwartz, Jan Fethke (Jean Forge), Eugeniusz Michalski, William Auld, Marjorie Boulton, Baldur Ragnarson, Tibor Sekelj, Claude Piron, Geraldo Mattos, J.R.R. Tolkien i inni. Do znanych obecnie pisarzy esperanckich należą między innymi: Trevor Stelle, Spomenka Stimec, Michał Bronsztejn, Istvan Nemere, Mauro Nervi. Wielką popularność w świecie esperanckim zyskało *Solaris* Stanisława Lema w tłumaczeniu Przemysława Wierzbowskiego.

Kultura esperancka to nie tylko proza i poezja, lecz także muzyka. W kongresowej księgarni można kupić nagrania Nataszy i Żomarta, Guillaume Armide, Johanesa Muellera, Ralphi Glompa. Najbardziej jednak znanym piosenkarzem esperanckim jest JOMO (Jean Marc Leclerc). Do znanych zespołów muzycznych należą „La Perdita Generacio”, „Dolchamar”, „Kajto”, „Asorti”, „Krio de Morto”. Vinilkosmo jest znanym w świecie studiem nagrań muzyki esperanckiej. W języku esperanto wydawane są też czasopisma dotyczące ruchu esperanckiego i działalności fachowej klubów i organizacji. Są to między innymi: „Esperanto”, „Esperantisto”, „Pola Esperantisto”, „Kontakto”, „La Ondo de Esperanto”, „Monato”, „Katolika Espero”, „Internacia Fervojisto”, „Evento”, „Sennaciulo”, „Heroldo de Esperanto”, „Juna amiko”, „Beletra Almanako”... Bogate księgozbiory esperanckie posiadają muzeum esperanckie i biblioteka w Wiedniu, biblioteka w Aalen w Niemczech, brytyjska biblioteka Bultera, białostocka Esperanto-libraro, japoński Instytut Esperanto w Tokio. Od początku esperantysty w wielu miastach Polski uczestniczą w Narodowym Czytaniu, prezentując znane dzieła z literatury polskiej w wersji esperanckiej. Dwie rezolucje UNESCO (10 XII 1954 Montevideo i 8 XI 1985 Sofia) dotyczyły między innymi osiągnięć esperanto na polu wymiany intelektualnej między narodami, lepszego porozumienia się między różnymi narodami i kulturami. Od 1990 roku są odprowadzane msze w języku esperanto, a od roku 1994 papieskie błogosławieństwo „Urbi et Orbi” odbywa się też po esperancku. Esperanto i jego twórca zostali docenieni w wielu krajach. Ludwik Zamenhof został odznaczony francuskim orderem Legii Honorowej oraz hiszpańskim orderem Izabeli Katolickiej. Na całym świecie jest ponad tysiąc dwieście obiektów związanych z Zamenhofem i esperanto (pomniki, tablice pamiątkowe, nazwy ulic, placów, dwie nazwy asteroid, patroni szkół...). W Polsce znajdujemy ponad sto takich obiektów. 20 listopada 2014 roku esperanto zostało wpisane na polską krajową listę Niematerialnego Dziedzictwa. Rok 2017 był rokiem Ludwika Zamenhofa, zaś rok 2018 rokiem kultury esperanckiej. W Internecie istnieje esperancka wersja *Wikipedii*. Wprawne oko esperantysty w nazwach wielu produktów, sklepów, w reklamach dojrzy słówka esperanckie, które są neutralne językowo. Z okazji „okrągłych rocznic” wydawane są znaczki i kartki pocztowe, używa się stempli okolicznościowych. W Poznaniu, na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Instytucie Językoznawstwa, od 1997 roku na studiach podyplomowych można zaocznie studiować w esperanto językoznawstwo. Studentami są esperantysty w różnym wieku pochodzący z różnych krajów i kontynentów.

Ostatnie dwa lata, z powodu pandemii, nie były łatwe dla ruchu esperanckiego. Utrudnione były wyjazdy zagraniczne, a także lokalna działalność. Jednak odbywały się kongresy i spotkania w wersji wirtualnej. W ten sposób działalność esperancka nie zamarła. Od opublikowania pierwszego podręcznika do nauki esperanto minęło 134 lata. Ruch esperancki na swej drodze napotykał różnorodne

przeszkody. Carska cenzura zabraniała publikacji artykułów, drukowania książek, stworzenia esperanckiej gazety z powodu... braku cenzora znającego ten język. W niektórych krajach uważano, że esperanto jest niebezpieczne dla języków narodowych i patriotyzmu. Wielu rządzącym przeszkadzało to, że autorem esperanto jest Żyd. Wielu sądziło, że nie jest to prawdziwy język, że jest to język biedaków, komunistów, że związane są z nim okultyzm, anarchizm, międzynarodówka komunistyczna. W okresie międzywojennym w wielu krajach zakazano działalności esperanckiej, zamknięto kluby, rozwiązano stowarzyszenia. Esperantystów spotkały szykany czy prześladowania. W nazistowskich Niemczech i w stalinowskim ZSRR wielu z nich zostało uwięzionych w obozach, wielu rozstrzelano bez sądowego wyroku. Po drugiej wojnie światowej też nie nadeszły czasy łaskawe dla esperanta. Dopiero po śmierci Stalina stopniowo zaczął się odradzać ruch esperancki w ZSRR i krajach tzw. demokracji ludowej. Wiele o tym „niebezpiecznym języku” pisze w swej książce *Dangera lingvo* Ulrich Lins.

Historia ruchu esperanckiego to wzloty i upadki, odbijanie się od dna i pięcie się do góry. Niektórzy mówią, że najlepiej jego historię przedstawia znana wszystkim z matematyki linia krzywa – sinusoida. Esperantystom na całym świecie przyświeca zielona gwiazdka – symbol ruchu esperanckiego. Jej zielony kolor jest kolorem nadziei, nadziei na to, że język będzie się rozwijał w dalszym ciągu i nadal będą pojawiali się nowi esperantyści. Na bazie esperanta powstał charakterystyczny styl życia i widzenia otaczającego nas świata, zainspirowany ideami twórcy języka międzynarodowego. W białostockim klubie esperanckim promujemy hasło: „Chcesz mieć pieniądze – ucz się angielskiego. Chcesz mieć przyjaciół – ucz się esperanta”.



21. Białostockie Dni Esperanto, 2020 rok, autor N. Pietuchowska



Pomnik młodego L. Zamenhofa w Białymstoku, fot. Nina Pietuchowska



22. Białostockie Dni Esperanta, 2021 rok, fot. Nina Pietuchowska



JES (Młodzieżowy Tydzień Esperancki) 2013, fot. Nina Pietuchowska



85. Włoski Kongres Esperancki (85 IEK), San Marino 2013, fot. Nina Pietuchowska



55. Bałtyckie Dni Esperanckie (BET2019), grupa ukraińskich esperantystów,
fot. Nina Pietuchowska



55. BET 2019, grupa esperantystów koreańskich, fot. Nina Pietuchowska



Uczestnicy I. Światowego Kongresu Esperanto, 1905 rok
 (wśród nich L. Ł. Zamenhof z małżonką Klarą)

Bibliografia

- Szymborska W., *Mi inventas la mondon = Obmyślam świat*, la poemojn elektis laj enkondukis Wojciech Ligęza, tradukis Tomasz Chmielik, István Ertl, Danuta Kowalska, Lidia Ligęza, Kris Long, Adam Łomnicki, Martyna Taniguchi, Włodzimierz Wesołowski, Bjalistoko: Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego: Białostockie Towarzystwo Esperantystów, 2015.
- Lem S., *Solaris*, esperantigis P. Wierzbowski, Białystok: Bjalistoka Esperanto-Societo, 2021.
- Zapolska G., *La moralo de sinjorino Dulaska*, esperantigis T. Chmielik, L. Ligęza, Bjalistoko: Bjalistoka Esperanto-Societo: Podlahia Libraro Łukasz Górnicki en Bjalistoko, 2021.
- Ligęza L., *Epizody*, Białystok: Białostockie Towarzystwo Esperantystów, 2012.
- *Bjalistokaj kajeroj: okaze de la 15-aj Bjalistokaj Zamenhof-Tagoj, 12–14 de decembro 2014*. No 5, red. wyd. D. Znamierowski, tł. L. Ligęza, A. Liszewska, N. Pietuchowska, A. Zejdlar, Białystok: Białostockie Towarzystwo Esperantystów: Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, 2014.

Nina Pietuchowska

Białystok Esperanto Society

**PROMOTING LUDWIK ZAMENHOF'S IDEAS
IN ESPERANTISTS' PRACTICE**

Summary

The paper presents the activities of the Białystok Esperanto Society. It is an organisation founded in 1991, an heir of the tradition of the pre-war society, founded in 1921 by Jakub Szapiro (1897–1941). On 2 December 1990, at a founding meeting, 34 Esperanto speakers from Białystok decided to revive the Białystok Esperanto Society. Thanks to the efforts of the Zamenhof Foundation and Esperanto enthusiasts, the building of the former Piaskower synagogue in ul. Piękna 3 has been renovated. Until 1999 it housed Ludwik Zamenhof Culture and Tourism Centre. Since 2000, the building has been the seat of the Białystok Esperanto Society and the Zamenhof Foundation. The organisation mainly The main activity of the organisation is the popularisation of Esperanto in Białystok and the region, organising language courses and the annual Białystok Zamenhof Days. Society volunteers also run meetings of the Białystok Language Café. The Society was the national representative of the World Esperanto Association during the organisation of the World Esperanto Congress in 2009, on the 150th birth anniversary of Ludwik Zamenhof.

Keywords: Białystok Esperanto Society, Ludwik Zamenhof, tradition, activity, teaching Esperanto.

NINA PIETUCHOWSKA – esperantystka, działaczka ruchu esperantystów na Podlasiu i w Białymstoku, wiceprezes Białostockiego Towarzystwa Esperantystów. Współredaktorka periodyku: *Bjalistokaj kajeroj: okaze de la 15-aj Bjalistokaj Zamenhof-Tagoj, 12–14 de decembro 2014*. No 5, red. wyd. D. Znamierowski, tł. L. Ligęza, A. Liszewska, N. Pietuchowska, A. Zejdlar, Białystok: Białostockie Towarzystwo Esperantystów: Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, 2014.

Walter Żelazny
Uniwersytet w Białymstoku

KSZTAŁTOWANIE PODOBIEŃSTW JĘZYKOWYCH I ETNICZNYCH ORAZ REAKCJA NA NIE

Roland Breton, zwykle skrupulatny w podawaniu źródeł, nie wyjaśnia nam, skąd zaczerpnął termin etnopolityka. Powołując się w swym dziele na tradycję austriacką Karla Rennera i Otto Bauera, autor tylko w jednym miejscu swej książki, w następującym zdaniu, przywołuje historię pojęcia: „To języki, które Heinz Kloss, twórca etnopolityki, wyróżnił ze względu na ich funkcje; jedne wychodzą z konstrukcji sztucznej *Ausbau*, w opozycji do języków spontanicznych i naturalnych *Abstand*, wszystkie one pochodzą z jednej grupy językowej”¹. Ale na próżno szukałem w pracach Heinza Klossa czy w rozprawach o Klossie jakiejś wzmianki o tym, by był on twórcą etnopolityki, natomiast odnotowany jest on wielokrotnie w najróżniejszych pracach jako koryfeusz współczesnej socjolingwistyki². Na czym polega, zdaniem Rolanda Bretona, istota odkrycia Heinza Klossa w dziedzinie polityki językowej?

Zdaniem Klossa, niektóre języki są od siebie zbyt izolowane, by można nazwać je dialektami, więc pojęciem, które nie tłumaczy „dystansu” językowego względem innych języków. Język baskijski jest zbyt „inny” od języków gallo-romańskich i ibero-romańskich, które go otaczają, i dlatego bez wątpienia należy nazwać go językiem, nawet wówczas gdyby w języku baskijskim nie istniały żadne utrwalone w piśmie ślady literackie, a lokutorzy, czyli użytkownicy tych języków, nie posiadali żadnej świadomości norm językowych. Statut języka jest określony tutaj tak zwanym dystansem lingwistycznym. W tym sensie mówi się o tych językach *Abstandsprache*³. Liczne języki Indian czy języki afrykańskie są dlatego językami *par excellence*, że wyróżniają się w stosunku do otaczających je języków owym „dystansem lingwistycznym”, który posiada baskijski w stosunku do sąsiadujących języków. Kloss świadomie używa bardziej terminologii socjologicznej niż lingwistycznej, bowiem „dystans lingwistyczny” znaczy tu tyle, że baskijski nie

¹ R. Breton, *L'ethnopolitique*, PUF, coll. „Que sais-je?”, Paris 1997, s. 61.

² *Sociolinguistique. Concept de base*, red. M.-L. Moreau, Mardaga, Hayen 1977.

³ H. Kloss, *Abstand languages and Ausbau languages*, „Anthropological Languages”, nr 9, 1967.

ma nic wspólnego z lingwistycznego punktu widzenia z językami romańskimi. Ale nie wyjaśniłby on swojej teorii na gruncie językoznawstwa, bowiem celem jego pracy było jasne postawienie cezury między językiem a dialektem w sensie polityczno-społecznym i kulturowym, nie zaś lingwistycznym.

Niektóre „dialekty” osiągają status języka *par excellence*, gdyż obejmują swoim zasięgiem całość komunikacyjnych stosunków w społeczeństwie. O takich językach należy powiedzieć, że są to języki „sztuczne”, wypracowane *Ausbausprache*. Dziś w Europie praktycznie nie ma już dialektów, a te, które istnieją, są najczęściej tylko zapisami prozą czy wierszem, czy utrwalonymi zapisami fonicznymi w archiwach dźwięku. Ale to nie wystarczy, by można było w tym przypadku mówić o językach. Musi być spełnione mianowicie to, czy w danym języku są napisane podręczniki do socjologii czy rozkłady jazdy pociągów. Język słowacki jest wyłącznie językiem wypracowanym, lingwistycznie jest bardzo zbliżonym do polskiego oraz czeskiego i językoznawca z Marsa mógłby go ewentualnie nazwać dialektem polskiego czy czeskiego. Jednak słowacki istnieje we wszystkich możliwych zapisach, są w nim podręczniki do nauk społecznych, ścisłych, rozkłady jazdy pociągów, przepisy drogowe i kulinarne, dlatego jest językiem. Tak więc – zdaniem Klossa – językami są zarówno bretoński czy lapoński (ze względu na izolację geograficzno-językową i dystans lingwistyczny w stosunku do sąsiednich języków, choć nie ma w nich podręczników do socjologii, rozkładów jazdy pociągów), ale i luksemburski, czy irlandzki, ze względu na ich obecną rangę polityczną.

Zdaniem Klossa, należy odróżnić dwie procedury, które dotyczą planowania językowego (*language planning*). Jedną to jakby wewnętrzna interwencja w samą właściwość języka i tę nazywa on *language corpus planning*. To interwencja czy planowanie języka na poziomie jego niektórych form gramatycznych, alfabetu, grafizmów, leksyki itp. – i w tej domenie kompetencje należą się lingwistom normatywnym i różnym miłośnikom tak zwanej kultury języka. Natomiast *language status planning* to interwencja na rzecz statusu politycznego, prawnego, konstytucyjnego danego języka i ta procedura leży w domenie polityków i biurokratów.

Zasługą Klossa jest zaproponowanie dynamicznej typologii językowej, innej niż wynika to z tradycji lingwistycznej i socjolingwistycznej.

Holenderski – według kryteriów Klossa – jest językiem typu *Ausbausprache*, to znaczy dialektem powołanym „sztucznie” i politycznie do roli języka. Rozmawiając w końcu XIX wieku z chłopami zamieszkałymi równiną między Dolną Saksonią a Groningen, nie dałoby się w żaden sposób stwierdzić, gdzie kończą się Niemcy, a zaczynają Niderlandy. Przemierzając jednak dalej na zachód od Groningen ku Morzu Północnemu, można byłoby zaobserwować pewną granicę lingwistyczną z Fryzją, podczas gdy byłoby się w tym samym Królestwie Niderlandzkim. W typologii Klossa fryzyjski byłby językiem, a nie dialektem angielskiego.

językami <i>par excellence</i> są:	językami nie są, lecz są dialektami:
ze względu na «dystans» lingwistyczny (Abstand-sprache): afrykanerski, baskijski, bretoński, karaimski, walijski, serbołużycki, maltański...	niemiecki (szwajcarski), lemkowski, kaszubski, okcytański, prowansalski, flamandzki, andaluzyjski, walencki, karelski...
ze względu na status polityczno-społeczno-kulturowy (Ausbausprache): czeski, słowacki, holenderski, norweski (zarówno nynorsk, jak i bokmål), duński, luksemburski, grecki, fiński, węgierski, litewski, albański...	Uwaga: w zależności od sytuacji społeczno-politycznej każdy dialekt może stać się językiem i każdy język spaść do rangi dialektu, tzw. patois. Ukraiński stał się językiem, białoruski staje się dialektem.

Tak więc językami naturalnymi są baskijski czy bretoński, ponieważ nawet gdyby nic w nich nie było do dziś zapisane, sąsiednie języki nie są z nimi spokrewnione i nie da się ani w baskijskim, ani w bretońskim dokonać jakiegokolwiek manipulacji w *language corpus planning*, by uczynić je „bliższym” czy „dalszym” od czy do hiszpańskiego, podobnie od czy do francuskiego, podczas gdy na katalońskim czy okcytańskim da się dokonać tego typu interwencji lingwistycznej, to znaczy przez procesy głównie polityczne upodobnić je; tu: kataloński do kastylijskiego (czyli hiszpańskiego), a okcytański do francuskiego, co zresztą w przypadku tego ostatniego czyni się tak od dziesięcioleci.

Dialekty są to więc te języki, na których można dokonywać manipulacji językowo-politycznej w *language corpus planning* celem zbliżenia lub oddalenia ich od siebie. W istocie to, co dzieli holenderski od niemieckiego, to status języków oficjalnych, na których dokonano interwencji w *language corpus planning*, zaś sytuacja polityczna, a konkretniej niegdysiejsi przeciwnicy monarchii holenderskiej, wymusili proklamowanie narodowego języka holenderskiego. W tej powyższej obserwacji socjolingwistycznej Heinza Klossa tkwi przyczynek do zrozumienia koncepcji etnopolityki Rolanda Bretona.

Upodabnianie etnosów

Od tego miejsca Breton rozwija teorię Klossa, ale adoptuje ją do etnopolityki. Dlaczego więc słowacki jest językiem, zaś „dialektami” są mołdawski, tadżycki, buriacki, karelski czy nawet macedoński? Przecież również w mołdawskim, tadżyckim, buriackim, karelskim czy macedońskim istnieją rozkłady jazdy pociągów i podręczniki do ekonomii. Różnica polega na tym, że język słowacki został ukształtowany przez samych Słowaków, podczas gdy macedoński został stworzony przez interwencję w *language corpus planning* przez Serbów, czy z nakazu lub namowy Serbów, którzy chcieli znaleźć legitymizm do aneksji Macedonii w 1912

roku. Adam Weinsberg pisze, że jeszcze w 1943 roku Macedończycy uważali się za część narodu bułgarskiego. Gdy podjęli walkę z Niemcami faszystowskimi, stanęli po stronie Serbów. Gdy Broz-Tito sprzeniewierzył się, a Sofia wtórowała Stalinowi, jeszcze dalej pogłębiły się różnice między Macedończykami a Bułgarami. Wówczas językoznawcy macedońscy unormowali „dialekt” bułgarski tak, by go jak najbardziej oddalić od klasycznego bułgarskiego. W ciągu zaledwie kilku lat powstał narodowy język macedoński⁴.

Wiele języków upodobniano do oficjalnego „siłowo”. Tak było z językoznawcami gruzińskimi, którzy normowali tak dialekty i alfabety mniejszości, by były najbliższe oficjalnemu gruzińskiemu. Robiono tak z wieloma językami „narodu radzieckiego” za czasów Stalina. Karelski, mołdawski, tadżycki, buriacki stworzono po to, by odseparować kulturowo narody wcześniej etnicznie scalone, które podzieliły granice polityczne imperium sowieckiego z Finami, Rumunami, Persami i Mongolami, zmieniając im również alfabety. Pod koniec listopada 2002 roku Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej przegłosowała dekret niepozwalający narodom Federacji Rosyjskiej posługiwać się innym alfabetem niż cyrylicą⁵. Za komunizmu Envera Hodży unormowano literacki język albański tak, by nie można było czytać literatury narodowej z okresu przed zapanowaniem komunizmu.

Krystalizowanie się etniczności wymaga ciągłego wypracowania języka literackiego, kultury narodowej, ale proces ten musi być dokonany przez literatów, poetów, inteligencję danego ludu czy narodu, a nie przez polityczną interwencję z zewnątrz. Jednym z podstawowych zadań ustrojowych, jakie postawiła przed sobą jedyna w Turcji Partia Ludowa baszy Mustafy Kamala Atatürka, była *Dil Devrimi*, czyli rewolucja lingwistyczna. Powołane do życia w 1932 roku Towarzystwo Studiów nad Językiem Tureckim (*Türk Dili Tetkik Cemiyeti*) przeprowadziło zmianę alfabetu języka tureckiego z arabsko-perskiego na łaciński oraz dokonało procesu nazywanego *öz türkçe*, czyli rewizji słownictwa i powołania czystej (nieskażonej) turczyzny. Nowe pokolenie Turków, które wyrosło przed II wojną światową, nie mogło bez trudności rozumieć języka swoich dziadków, a już w ogóle niemożliwe było rozczytywanie się w literaturze tureckiej wydanej przed 1930 rokiem⁶.

Mimo iż *Dil Devrimi* „da się porównać z wielkimi przedsięwzięciami czyszczenia na nowo wszystkiego, w sensie w jakim dziś się mówi o czystkach etnicznych”⁷, to nikt nie ma pretensji do Turków o to, że dokonali forsownej polityki

⁴ A. Weinsberg, *Naród wobec języka*, „Obóz” 1994, nr 22, s. 1–30.

⁵ „Przegląd Prawosławny” 2003, nr 2.

⁶ W. Żelazny, *Autorytarne i demokratyczne w polityce językowej*, w: *Poza barierą czasu i przestrzeni*, Rzeszów 2007, s. 269–270.

⁷ L. Bazin, *La réforme linguistique en Turquie*, w: (red.) I. Fodor & C. Hagège, *La réforme des Langues: histoire et avenir*, tom 1, Buske, Hamburg 1983, s. 155–177.

lingwistycznej kosztem politycznego unicestwienia przeciwników reformy, gdyż było to dzieło samych Turków.

Florian Znaniecki poczynił jakby przednaukową refleksję na temat etnopolityki, uważał bowiem, że „nie sposób orzec czy jakaś zbiorowość jest narodem, bez analizy tego, czym była ona w przeszłości”⁸. W dziejach etnosy albo zbliżają się albo oddalają od siebie. Czy są jakieś reguły. Otóż są i Roland Breton potrafił je wydobyć. Pragnę w tym miejscu wstępnie przywołać jedną z ważniejszych myśli Znanieckiego, który uważał, że w przypadku plag czy wojen ludy mogą łączyć się z sąsiednimi ludami, by skuteczniej przeciwstawić się tym żywiołom, daje to początek „woli zbiorowej”. Ludy łączą się z innymi przeciwko innym. „(...) ludy mówią swoistym językiem czy narzeczem”⁹. Jakkolwiek Znaniecki nie rozwija tej myśli dalej, należy przypuszczać, że łączą się ze sobą przeciw innym raczej te ludy, które mogą się językowo porozumieć, przeciwko tym, z którymi nie mogą się porozumieć. Gdyż dalej pisze on, „że zarówno Słowianie lechiccy, jak i Germanie składali się z pewnej liczby ludów oddzielnych”¹⁰. Ale wyróżniając „ludy oddzielne” między Słowianami czy Germanami, pozostawali oni w większym zbiorze, właśnie Słowian i Germanów, nie „mieszając się” dalej. Naród rozwija się z jednego lub kilku ludów, ale ludów upodobniających się, jednoczonych w wyższej formie strukturalnej.

Owe łączenie się ludów polega na tym – jakby to ujął Gumilow – że istnieją między niektórymi „pierwotnymi” etnosami liczne podobieństwa, te więc mogą się stapiać, nawet drogą podboju jednego etnosu przez inny, podobny. Miało to miejsce, na przykład, wśród ludów germańskich, słowiańskich czy tatarsko-mongolskich. Możemy tu mówić o jakiejś solidarności międzyetnicznej. Pierwotne podobne pierwiastki etniczne, siłą rzeczy musiały się łączyć czy nawet „przyciągać”, by mocnej się przeciwstawić innym, zdecydowanie bardziej obcym¹¹.

Separacja etnosów

Ale wraz z procesami scalania występują procesy separacyjne etnosów, których źródła nie do końca są znane; najczęściej wynikają z przejmowania niektórych cech sąsiednich etnosów i kontynuowania ich we własnym. Zawsze jednak nowy etnos powstaje z innych etnosów przez uświadomienie sobie, że mimo podobieństw różni się on zasadniczo od sąsiednich.

⁸ F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 44–45.

⁹ Tamże, s. 364.

¹⁰ Tamże, s. 366.

¹¹ Omawiam szczegółowo poglądy Lwa Gumilowa w mojej pracy: *Etniczność – Ład – Konflikt – Sprawiedliwość*, Poznań 2004 (wydanie drugie 2006), s. 112–118.

Klasycznym przykładem są Żydzi, którzy wyróżnili się z ludów semickich przez uznanie się za naród wybrany. Sikkowie wyodrębnili się z Hindusów przez zanegowanie kastowości. Tybetańczycy, których pochodzenie etniczne jest najróżniejszej proveniencji, wywodzą swą świadomość etniczną z lamaizmu. Kirdi w północnym Kamerunie wyróżnili się tym, że nie przyjęli islamu. Gagauzi są ludem tureckim, który wyznaje prawosławie. Tu możemy mnożyć niekończące się przykłady sięgając do grup etnoidalnych jak Karaimów, Falaszy, Chaldecyżków, Druzów, Pomaków... Jeszcze inne grupy etniczne można wyróżnić przez „odpączkowanie” od rdzennego narodu. To wielkie emigracje, które stworzyły Burów w Południowej Afryce, Akadyjczyków i Québecańczyków w Kanadzie, czy zostały utworzone forsownie, przez handel niewolnikami, gwałt i zbrodnie, jak Afroame-rykanie i najróżniejsi Kreole, czy przez manipulacje etniczne, jak Hutu i Tutsi.

Współczesne państwa powstały wskutek uzyskania przez narody takiej siły politycznej, ekonomicznej, militarnej i kulturowej, która była wystarczającą, by skutecznie oprzeć się presji zewnętrznej. Jednak można wymienić listę państw, a dokładniej podmiotów prawa międzynarodowego, które powstały jako kompromis między mocarstwami wówczas, gdy żadne z nich nie mogło uzyskać nad danym terytorium przewagi lub gdy zaistniała konieczność wzmocnienia własnej podmiotowości międzynarodowej „sekundarnym podmiotem”, zależnym od danego mocarstwa. Luksemburg, Liechtenstein, Andora, czy nawet w pewnym sensie Białoruś, są przykładami państw, które były w historii kompromisem w nierozstrzygniętej walce mocarstw o terytorium.

Co z tego wynika dla polityki etnicznej? Otóż to, że chociaż protopaństwa powstały jako rezultat niepokonalnej siły politycznej, zdolnej oprzeć się jej wrogom, to powstawały one według pewnej etnicznej logiki. Niemcy mogli podbić i germanizować Słowian, ale nie mogli podbić całej Polski, Polacy mogli podbić, polonizować i zmieniać prawosławnych na katolików w Grodach Czerwińskich, ale nie mogli podbić wszystkich księstw ruskich, Francuzi mogli podbić i francyzować Alzację, ale nie mogli podbić Rzeszy, Bizancjum mogło podbić i hellenizować Bułgarów, ale nie mogło podbić ostatecznie Bułgarii, Turcy mogli podbić Serbów, ale nie mogli z nich zrobić Turków itd.

Próba odnalezienia praw społecznych kształtujących etnosy

Czy istnieją jakieś reguły, według których możemy z góry zarysować terytorialny konflikt etniczny? Zdaniem Bretona, tak, bowiem tak jak można dokonać interwencji w język (*language corpus planning*), tak samo można dokonać interwencji w kulturę (*culture corpus planning*). *Language corpus planning* to „wewnętrzna” interwencja w samą właściwość języka. Natomiast *culture corpus plan-*

ning to interwencja polityczna na rzecz upodobnienia kultur. W końcu *culture status planning* to sytuacja kulturowa państwa, którą Konstytucja Francji w art. 20 definiuje następująco: „Rząd określa i prowadzi politykę Narodu”.

Dlaczego Francja scalając swe terytorium mogła wynarodowić Okcytańczyków i Sabaudczyków i wymazać z ich świadomości odrębność narodową, podczas gdy owej świadomości narodowej nie może wymazać u Basków, Korsykanów i Bretończyków? Otóż dlatego, że cała propaganda państwa może z biegiem czasu udowodnić, że Okcytańczycy czy Sabaudowie niczym nie różnią się od Francuzów, a ewentualne różnice mają wyłącznie charakter regionalno-etnograficzny. Takiego dowodu nie można przeprowadzić w przypadku Korsykanów, Bretończyków i Basków. Nawet jeśli Korsykanie, Bretończycy czy Baskowie ulegną językowemu wynarodowieniu, zbiorowa pamięć o wynarodowieniu nie ulegnie zniszczeniu i będzie odradzać się z pokolenia na pokolenia.

Okcytańczycy, którzy byli potencjalnym narodem, który mógł utworzyć państwo, mogą się pochwalić jak żaden inny lud wspaniałą historią. W Montpellier w 1180, a w Tuluzie w 1229 roku powstają uniwersytety. W miastach tych rodzi się również ruch trubadurów, wędrownych poetów i śpiewaków. Chrześcijaństwo walczy w Okcytanii z herezjami albigensów i katarów, którzy docierają tu ze „słowiańskiego” Bizancjum wraz z bogomolcami. Trubadurzy tworzą w Okcytanii poezję liryczną i miłosną skodyfikowaną jako forma literacka w XVI wieku przez Ley d'Amour. Forma ta staje się modelem poezji rycerskiej i dworskiej w całej Europie Zachodniej. Dialekty okcytańskie stają się rozpowszechnione w basenie Morza Śródziemnego, a ulegając pidżynacji stają się *lingua franca*, więc językiem, którym posługiwał się Krzysztof Kolumb. *Lingua franca* dociera do Grecji, a całą „przygodę” prowansalską wieńczy literacka Nagroda Nobla dla Mistrala w 1904 roku.

Mimo tego, Okcytańczycy nie byli w stanie wytworzyć narodu państwowego. Po prostu byli oni zbyt „bliscy” Francuzom (kulturowo, religijnie i językowo), tak, że przewaga polityczna Paryża nad pozostałymi prowincjami, wraz z centralizacją królestwa, która zarysowuje się od początków XVI wieku, pozwoliła na dokonanie „upodobnienia” (w org. fr. *assimilation*), a następnie utożsamienia Okcytanii z Francją Północną. To samo dotyczy Sabaudii, ale już nie Kraju Basków, Bretanii czy Korsyki, z których to ludów nie dało się zrobić Francuzów metodami asymilacyjnymi.

Inne czynniki w izolowaniu etnosów

Na tym tle można zapytać, dlaczego mimo wcześniejszego rozgromienia Królestwa Obojga Sycylii i pacyfikacji Sabaudii nie udało się Francuzom „sięgnąć” po frankofońską Genewę i Lozannę. W szwajcarskich kantonach frankofońskich nie prowadzono żadnej polityki forsownej francyzacji. Przypomnę, że jeszcze na początku XVII

wieku *Genavae, in senatu loquuntur sabaudice*¹². Jednak siła oddziaływania samej francuszczyzny była wówczas tak wielka, że nie dało się po prostu utrzymać dialektów prowansalsko-sabaudzkich i stworzyć dla nich języka literackiego czy urzędowego w romańskiej Szwajcarii, gdyż wcześniej utrwalona tożsamość etniczna frankofońskich Szwajcarów w protestanckich kantonach sprawiła, że całkowite upodobnienie prowansalskiego do francuskiego, a następnie przyjęcie akademickiego języka francuskiego jako urzędowych i narodowych języków Republik i Kantonów Genewy i Vaud, nie wpłynęła na ich zmianę orientacji narodowej, wcześniej utrwalonej i wytworzonej reformacją, więc wyjątkowo mocnym ruchem religijnym, który raz na zawsze odseparował katolickich Francuzów od protestanckich „Francuzów”, czyli Szwajcarów.

Grupy etniczne, na których można dokonywać manipulacji przez proces upodobniania, nie będą w zasadzie w procesach narodo-państwowo twórczych elementami konfliktogennymi, podczas gdy te, których nie da się upodobnić, będą zawsze mniej lub bardziej konfliktogenne. O ile bez większych problemów dało się zrobić z Sabaudów i Okcytańczyków Francuzów, to nie da się z nich zrobić Basków czy Bretończyków ze względów językowych, a z frankofońskich Szwajcarów ze względów religijnych.

Na tym etapie teoria etnopolityki Bretona nie tłumaczy nam jeszcze, dlaczego nastąpiła separacja Norwegów od Szwedów czy Czechów od Słowaków. I znów tu, podobnie jak z językami, może zajść sytuacja, w której nawet bliskość etniczna nie jest wystarczająca do upodobnienia narodów, bowiem mogą istnieć inne czynniki, które sprawią, że językowo i wyznaniowo podobne narody nie będą chciały żyć czy współżyć razem. Będą należeć do nich zarówno czynniki naturalne, typu odległości geograficzne, ukształtowanie terenu, na które mogą nakładać się różności religijne, a na nie wszystkie przede wszystkim poczucie krzywd dziejowych. Właśnie wszystkie te czynniki były determinujące w przypadku separacji Szwedów i Norwegów, później Czechów i Słowaków. W końcu, *toutes les proportions gardées*, były to jedne z przyczyn wojen i upadku Jugosławi i upadku Związku Radzieckiego w stosownym, wyczekiwanym i sprzyjającym momencie historycznym narodów poddanych raz twardej, innym razem miękkiej opresji.

Na tym tle wciąż wydaje się iluzoryczne istnienie państwa białoruskiego, które nie bez pewnych racji Sołżenicyn¹³ uważa za wypchany siłowo do tej roli lud, stworzony w najróżniejszy sposób splecionymi potrzebami politycznymi. Dyskusyjne tezy Włodzimierza Pawluczuka¹⁴ (rozszerza je on na Ukrainę), poparte

¹² Napis na budynku senatu Republiki i Kantonu Genewy: „W Genewie w senacie mówi się po sabaudzku”.

¹³ A. Sołżenicyn, *Jak odbudować Rosję? Refleksje na miarę moich sił*, Kraków 1991.

¹⁴ W. Pawluczuk, *Ukraina – polityka i mistyka*, Kraków 1998, s. 21–24.

zresztą mocnym dowodem historycznym, którego nie będę tu przytaczać, zamykają się konkluzją, że sytuacja Białorusi jest w pewnym sensie tymczasowa, a opiera się o chwilowy brak ekonomicznych możliwości. Daleki jestem tu od jakichkolwiek konkluzji, gdyż sytuacja na Białorusi może się zmienić z dnia na dzień jak w kalejdoskopie. O ile więc wyobrażalne są jakieś „powroty” Białorusi i Ukrainy do związków z Rosją na zasadzie etniczności, tak jak ją rozumie Pawluczuk, o tyle nie jest wyobrażalny żaden potencjalny sojusz byłych republik bałtyckich z Rosją, których orientacja etniczna zwraca się w kierunku Skandynawii.

I w tych sojuszach i niemożliwościach sojuszy należy upatrywać w szerokim tego słowa znaczeniu podobieństw i różnic etnicznych, które pozwalają lub nie na upodabnianie i sojusze z jednej strony oraz niemożliwość sojuszy i upodobniania z drugiej różnych etnosów.

Konkluzja

Obecny konflikt rosyjsko-ukraiński z 2022 roku, w istocie napad Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, jest klasycznym przykładem konfliktów, jakie dzieją się w związku z upodabnianiem się i wyodrębnianiem się różnic etnicznych i językowych, na które nakładają się konflikty z zakresu wyboru „stylu życia”. Ten aspekt zagadnienia, najkrócej dotyczący wyboru polityczno-kulturowego, jest po raz pierwszy w dziejach na tak wielką skalę widoczny w procesie narodowotwórczym.

Pamiętajmy, że nikły ślad konfliktów etnicznych możemy znaleźć w starożytnych Atenach w konflikcie ze Spartą, a współcześnie w konflikcie między Chinami kontynentalnymi a Tajwanem, w mniejszym stopniu między Koreą Północną a Koreą Południową, przy czym te ostanie wymienione: Ateny, Chiny, Korea, nie miały charakteru etnicznego.

Konflikt rosyjsko-ukraiński ma źródła w kształtowaniu się różnic etnicznych i językowych, którym bodajże niepokonalną siłę nadaje przede wszystkim walka o styl życia.

Bibliografia

- Breton R., *L'ethnopolitique*, PUF, coll. „Que sais-je?”, Paris 1997.
- Kloss H., *Abstand languages and Ausbau languages*, „Anthropological Languages”, nr 9, 1967.
- *Sociolinguistique. Concept de base*, red. M.-L. Moreau, Mardaga, Hayen 1977.
- Weinsberg A., *Naród wobec języka*, „Obóz”, nr 22, 1994, s. 1–30.

- Żelazny W., *Autorytarne i demokratyczne w polityce językowej*, w: *Poza barierą czasu i przestrzeni. Księga jubileuszowa dla Jerzego Chłopeckiego: zbiór artykułów*, pod red. A. Rozmusa, Rzeszów 2007.

Walter Żelazny

University of Białystok

CREATING AND RESPONDING TO LINGUISTIC AND ETHNIC AFFINITIES

Summary

This article reflects on the relationship between languages and the process of nation formation. The researcher argues that the crystallisation of ethnicity requires constant development of a literary language, a national culture, but this process must be implemented by people of letters, poets, and the intelligentsia of a given nation, and not by external political intervention. The paper includes an analysis of ethnos separation processes, the origins of which are not fully known. Most often they result from taking over some features of neighbouring ethnos and continuing them in their ethnos. However, a new ethnos always arises from other ethnos, through the realisation that, despite similarities, it is fundamentally different from its neighbours. The article finishes with a reflection on the 2022 situation arguing that the current Russian-Ukrainian conflict, the Russian Federation's invasion of Ukraine, is a classic example of the conflicts resulting from the convergence and emergence of ethnic and linguistic differences with the overlapping conflicts on lifestyle choices. For the first time is this aspect relating to political and cultural choices visible in the process of nation-building on such a large scale.

Keywords: nation, language, differentiation, convergence, political-cultural choices.

WALTER ŻELAZNY – profesor nadzwyczajny oraz szef Zakładu Antropologii Kulturowej w Instytucie Socjologii na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Ukończył językoznawstwo na Uniwersytecie Nancy II i studium doktoranckie z geografii społecznej na Uniwersytecie w Metz. 23 lutego 1999 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii (w specjalnościach: socjologia grup etnicznych i socjologia polityki) na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na podstawie pracy *Mniejszości narodowe Francji. Problematyka monografia socjologiczna*. 12 grudnia 2005 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego (w specjalności socjologia narodu) na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na podstawie pracy *Etniczność – ład, konflikt, sprawiedliwość*. Był profesorem na Wydziale Socjologiczno-Politologicznym Wyższej Szkoły Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie, a także profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Kulturoznawstwa i Filozofii Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie oraz profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

III

DAWNE DZIEDZICTWO:
NAWIĄZANIA
I ROZWINIĘCIA



Larysa Łotysz

Grodzieńska Obwodowa Biblioteka Naukowa im. E. Karskiego

**PAMIĄTKI PO ORZESZKOWEJ
NA GRODZIĘSZCZYŹNIE:
PROBLEM ZACHOWANIA
DOROBKU KULTURALNEGO**

Z jakiej by strony nie wjeżdżał podróżny do Grodna, witać go będą majestatyczne kopuły kościołów i cerkwi. To miasto, w którym połączyły się dwa światy, dwie historie, dwie piękności – Wschód i Zachód. A stary Niemen przecina całe to piękno. To prowincjonalne miasto znało takie znane postacie historyczne, jak królowie Polski Stanisław August Poniatowski i Stefan Batory, przywódcy polityczni i wojskowi Józef Piłsudski i Piotr Stołypin, artysta Leon Bakst, pisarze Wasil Bykau, Andrzej Karpiuk, Lejb Najdus, Zofia Nałkowska, esperantysta Ludwik Zamenhof i inni.

Z miastem ściśle wiąże się imię Elizy Orzeszkowej. Pamięć o polskiej pisarce wciąż jest kultywowana w Grodnie. Miasto owo stało się jej domem, choć nie zawsze było przez nią kochane i nie zawsze była ona w nim szczęśliwa. Pisarka epoki pozytywizmu wpisała to miasto w swoją twórczość i kronikę wydarzeń ziem białoruskich. Grodno było jednym z jej głównych bohaterów. Mieszkańcy Grodzieńszczyzny są jej wdzięczni za tę pamięć.

Długo można się spierać, czy kochała pisarka Grodno, ale urodziła się ona niedaleko stąd, we wsi Miłkowszczyzna w 1841 roku, a w 1864 przyjechała i osiadła w mieście nad Niemnem i mieszkała tu przez całe swoje dorosłe życie. Była bardzo czuła w stosunku do ludzi każdej narodowości. Od 1883 do 1888 roku po zamknięciu księgarni w Wilnie Orzeszkowa została w zasadzie uwięziona w mieście nad Niemnem, gdzie przez pięć lat była stale nadzorowana przez policję. Trudno było kochać miasto, w którym nie było warunków do życia i dlatego nazywała to miasto „położonym pod ziemią”. Grodno było tak małe, że wszyscy ludzie i ich działania były widoczne dla wszystkich. Ale mieszkała tu do samej śmierci, mieszkała i pracowała, napisała liczne powieści, nowele i opowiadania.

Pożar w 1885 roku zmienił losy Orzeszkowej i całego miasta, uczynił pisarkę aniołem stróżem Grodna. Całe miasto było wdzięczne pisarce, która przywracała po pożarze normalność. Czerwiec 1885 roku okazał się bardzo gorący i nagle

rzucone zapalki i papierosy powodowały liczne i niszczycielskie pożary. Prawie wszystkie domy w mieście były drewniane. Mało trzeba było czasu, aby ogień ogarnął całe centrum miasta. Zniszczone zostało trzy czwarte miasta, spaliło się 512 domów. Eliza Orzeszkowa straciła swoje rękopisy i bibliotekę w spalonym domu, a czasowe schronienie znalazła przy ulicy Sadowej. Znany prawnik, członek towarzystw charytatywnych, kandydat na gubernatora grodzieńskiego Stanisław Nahorski nie mógł się powstrzymać od pomocy ofiarom tragedii, a tym bardziej kto, jeśli nie on, mógłby przede wszystkim zapewnić dach nad głową kobiecie, która kochała go od wielu lat, nawet pomogła na własny koszt umeblować pokój przyjęć w jego domu. Po pożarze władze miasta zapewniły pisarce nowy dom. Lecz ona, jak zawsze myśląc bardziej o innych niż o sobie, oddała go piętnastu rodzinom, które ucierpiały. Ona sama stała się członkiem stowarzyszenia pomocy ofiarom pożaru. W 1894 roku Orzeszkowa została żoną Nahorskiego i pełnoprawną gospodynią „Szarego Domku”, jak wówczas nazywano ten dom.

Ściany tego domu znały wiele ciekawych historii, piękne wieczory literackie organizowała w nim Pani Eliza. Dom żył własnym życiem, przeciwnym od do tego, które toczyło się dookoła. Spotkania polityczne, publiczne wykłady, wypożyczanie książek polskich w zorganizowanej bibliotece – to wszystko trzeba było ukrywać. Odwiedzali pisarkę F. Bohuszewicz, M. Konopnicka, W. Reymont, F. Godlewski.

Ale w Grodnie ceniono talent Orzeszkowej i społeczne znaczenie jej dzieł. Zawsze była szanowana i kochana. W czerwcu 1907 roku gubernator miasta A. Aleksandrowicz wręczył pisarce dyplom Honorowego Obywatela Grodna, dzięki czemu pojawiła się możliwość nazwania jej imieniem ulicy, przy której mieszkała.

W październiku 1929 roku w centralnym parku Grodna uroczystie odsłonięto pomnik Elizy Orzeszkowej. Konkurs, ogłoszony zaraz po jej śmierci w 1910 roku, zakończył się zwycięstwem Romualda Zerycha, młodego studenta Wydziału Architektury Uniwersytetu Warszawskiego. Według jego projektu na wysokim piedestale powinno znajdować się popiersie, a u jego podnóża miały powstać płaskorzeźby bohaterów z powieści pisarki. Ale jak zwykle problemem było finansowanie. Pieniądzy starczyło tylko na skromne popiersie. Ceremonia otwarcia pomnika była wspaniała. Ponad stu gości, wśród których: wojewoda Karol Kirścień, marszałek Senatu RP Julian Szymański, starosta grodzieński Zygmunt Rabaczkiewicz, wojewoda wileński Zygmunt Biaczkowicz, pisarze Julian Tuwim, Antoni Ferdynand Ossendowski i Zofia Nałkowska. Przedstawienie na podstawie powieści *Nad Niemnem* odbyło się w teatrze miejskim, zorganizowana została wycieczka do wsi Bohatyrowicze. Od 1947 roku pomnik stoi w innym miejscu. Powodem przeniesienia stała się II wojna światowa i mogiła żołnierzy umiejscowiona niemal w tym samym miejscu,

w którym stał pomnik. Według legendy popiersie zostało zachowane dzięki mieszkańcom miasta, którzy ukryli je na cmentarzu katolickim. Obecnie na ulicy Elizy Orzeszkowej wciąż stoją Dom i pomnik słynnej pisarki.

Historia domu nie skończyła się po śmierci Orzeszkowej w 1910 roku. Sala muzealna w dużym salonie została stworzona w bardzo krótkim czasie przez jej przyjaciół, rodzinę Obręmskich. Wtedy mieściło się tu również Grodzieńskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi. Dokonano tego wszystkiego zgodnie z wolą pisarki. Następnie w 1914 roku dom zajęli Niemcy, organizując w nim swój magistrat. Później rozpoczęły się niekończące się próby władz zachowania pamięci o pisarce i ocalenia tego domu. Rozkazy i zarządzenia. Zachowały się spisy ocalałych rzeczy, dom przekazywano od jednej organizacji do drugiej. I cały czas pojawiał się pomysł, żeby stworzyć tu muzeum. Mieściły się w domu: szkoła muzyczna, Regionalne Biuro Projektów, stacja transfuzji krwi, biuro inwentaryzacyjne i techniczne oraz Dom Pionierów. W okresie międzywojennym w domu mieściła się szkoła muzyczno-zawodowa, szkoła wychowania fizycznego oraz Szkolna Macierz Polska.

W kwietniu 1941 roku Biuro Centralny Komitet Komunistycznej Partii Białorusi podjął decyzję o utworzeniu w Grodnie Muzeum im. Elizy Orzeszkowej. Jednak dwa miesiące przed wybuchem wojny jej wdrożenie stało się niemożliwe. W 1940 roku oficjalny opis ocalałego mienia brzmiał: „2 łóżka, stół, 2 szafy, 2 lustra, lampa wisząca, 7 starych postrzępionych krzesel, szafa i 10 portretów w ramach. Do Muzeum Historycznego przekazano następujące przedmioty: 4 portrety i 2 popiersia Elizy Orzeszkowej, 2 portrety jej rodziców, 2 fotografie jej domu, haftowane krzesło, haftowany szalik, 4 albumy z zielnikami, różańce, 3 rękopisy jej powieści *Nad Niemnem*, 8 listów, drukowany zbiór listów, medalion z akwarelami jej portretu, płaskorzeźba T. Kościuszki”.

W 1958 roku uroczystie odsłonięto na budynku tablicę pamiątkową z napisem w językach białoruskim i polskim: „Tu od 1894 do maja 1910 mieszkała wybitna polska pisarka E. Orzeszkowa”.

W latach 1965–1966 w domu pisarki została otwarta filia dla młodzieży oraz oddziały literatury obcej i sztuki Grodzieńskiej Obwodowej Biblioteki Naukowej im. E. Karskiego. Właśnie wtedy rozpoczęła się praca nad stworzeniem pamiątkowej ekspozycji, a następnie pokojów pamiątkowych, poświęconych życiu i twórczości Orzeszkowej. W 1967 roku w czytelnicy („dużym salonie”) otwarto ekspozycję, a w „małym salonie” розміścił się grodzieński oddział Białoruskiego Związku Pisarzy (1965–2000). Jego sekretarzem został Aleksiej Karpiuk. Nie przeszkodziły w pracy nad utrwalaniem pamięci o słynnej pisarce ani budowa nowego Domu w latach 1973–1975, ani gruntowny remont (2007–2009). A dziś rezultat jest oczywisty. Pamięć o wielkiej pisarce żyje. Jej gabinet i mały salonik

odtworzą atmosferę tamtych lat, kiedy mieszkała tu i pracowała Pani Eliza. Aby dowiedzieć się, czy region grodzieński jest rzeczywiście tak piękny, jak opisała go Orzeszkowa w swojej powieści *Nad Niemnem*, przyjeżdżają tu tysiące turystów z całego świata, przybywają do miejsca, z którego wyruszyła w swoją ostatnią podróż w towarzystwie prawie 15 tysięcy osób – „żywa mądrość i wrażliwe serce całej epoki” (Józef Kotarbiński).

W 2001 roku w Domu pisarki otwarto pokoje poświęcone jej życiu i twórczości. Gabinet pisarki i mały salonik zostały wyremontowane i odnowione według starych zdjęć. Zachowały się tu: marmurowy kominek z lustrem, zielniki stworzone przez pisarkę, książki wydane za jej życia, kopie dokumentów. Po przebudowie domu w 1975 roku drewniane zdobienia i ogrodzenie balkonowe pozostały nieknięte.

Państwowa Instytucja Kultury „Grodzieńska Obwodowa Biblioteka Naukowa im. E. Karskiego”, której filie znajdują się w Domu Elizy Orzeszkowej, czyni starania o zachowanie pamięci o pisarce i zbieranie materiałów do Muzeum. Zebrane dzieła pisarki prezentowane są w dziesięciu językach: polskim, rosyjskim, białoruskim, litewskim, ukraińskim, niemieckim, angielskim, koreańskim, japońskim i esperanto. Najstarsza publikacja w języku polskim to *Patryotyzm i kosmopolityzm* (1880). W języku rosyjskim – ósmy i dwunasty tom *Dzieł zebranych* (1896) oraz opowiadanie *Gedali* (1904). Fundusz ten jest jednak daleki od pełnego zbioru dzieł i listów Orzeszkowej.

Wydawnictwo „Chudożestwiennaja literatura” (Rosja) przygotowało do wydania nową wersję powieści *Meir Ezofowicz*. Jednak ze względu na trudności finansowe publikacja dotychczas nie została opublikowana. Ostatnio powieść owa została opublikowana w języku rosyjskim ze zrobionymi przez tłumacza skrótami w pięciotomowym zbiorze *Dzieł* (1954).

Zachęcają jednak nowe publikacje i tłumaczenia w języku białoruskim: *Ludzie i kwiaty nad Niemnem* (2012), *Gloria victis* (2020), *Dwa bieguny* (2021). Utwory pisarki są nadal obowiązkowe w szkolnym programie z literatury, jednak tylko w szkołach z polskim językiem nauczania.

Imię Orzeszkowej jest w Grodnie znane i pamiętane. Kochała Grodno w swój własny sposób i wiele dla niego zrobiła. Dzięki jej pracy to małe, prowincjonalne miasteczko stało się sławne na całym świecie. Tysiące gości Grodna odwiedzają bibliotekę i znajdujące się w niej pokoje pamiętkowe.

Na przełomie XX–XXI wieku wzrosło zainteresowanie osobowością i twórczością Elizy Orzeszkowej. Coraz częściej zaczęto organizować konferencje i odczyty literackie poświęcone pisarce polskiej. Co roku w mieście Orzeszkowej odbywają się imprezy naukowe i kulturalne. Do tej pory we wsi Miłkowszczyzna, gdzie urodziła się Orzeszkowa (Pawłowska), czczą pamięć o niej. W nieczynnej

już szkole zachowała się ekspozycja, na terenie dawnego majątku Pawłowskich odrestaurowano studnię, zainstalowano stoiska informacyjne. Mieszkańcy Miłkowszczyzny z wielką miłością organizują coroczne imprezy kulturalne poświęcone rodaczce. Nie ma jednak ani jednej organizacji czy stowarzyszenia, które wzięłyby na siebie odpowiedzialność za zachowanie istniejących materiałów, poszukiwanie nowych i wdrażanie pomysłów i projektów. Konieczne jest stworzenie stałej ekspozycji, zbioru wspomnień mieszkańców Miłkowszczyzny, uporządkowanie posiadłości i alei, organizowanie wydarzeń naukowych i kulturalnych, opieka nad grobami krewnych Orzeszkowej we wsi Zalesna oraz wprowadzenie obiektu na szlak turystyczny obwodu grodzieńskiego.

Aby pamięć o pisarce żyła nie tylko w sercach mieszkańców Grodna i Miłkowszczyzny, ale także przyciągała turystów zagranicznych, pracownicy biblioteki opracowali wycieczki tematyczne, które prowadzone są w językach polskim, białoruskim, rosyjskim dla różnych kategorii odwiedzających („Życie i twórczość E. Orzeszkowej”, „Dzieciństwo E. Orzeszkowej”, „Korzenie i tradycje rodzinne”, „Praca charytatywna”, „Miłość w życiu pisarki”). W muzeum z powodzeniem prowadzone są literackie spotkania adresowane do uczniów.

Od 2002 roku biblioteka organizuje salony literacko-muzyczne „U pani Elizy”. Jak wiele lat wcześniej w „Uniwersytecie Młodych” stworzonym przez Orzeszkową, także dziś młodzi ludzie i twórcza inteligencja gromadzą się tutaj, aby prowadzić dyskusje o literaturze, sztuce i muzyce.

Badacze z Białorusi, Polski, Litwy, Rosji uczestniczyli w międzynarodowych konferencjach naukowych i praktycznych oraz odczytach. Mieszkańcy miasta chętnie biorą udział w akcji „Wspólne czytanie”, kiedy to przedstawiciele władz, kierownicy organizacji edukacyjnych i kulturalnych, artyści i prezenterzy telewizyjni czytają fragmenty utworów Orzeszkowej w języku polskim, rosyjskim, białoruskim, litewskim.

Z okazji 175. rocznicy urodzin pisarki „Belsojuzpoczta” wydała pamiątkową kopertę, która została symbolicznie skasowana w ramach obchodów rocznicowych.

Imprezy bożonarodzeniowe dla dzieci z sierocińców stały się jedną z najjaśniejszych inicjatyw biblioteki. Podobnie jak sto lat temu, dom ten wypełniają dziecięce głosy i śmiechy w Boże Narodzenie. W zakupie darów uczestniczą liczne organizacje i przedsiębiorstwa z miasta. Pracownicy biblioteki piszą scenariusze i bawią dzieci. W domu panuje niezwykła i bajeczna atmosfera. Kapłani różnych wyznań wręczają dzieciom prezenty.

Najbardziej wyczekiwany wydarzeniem stał się dla mieszkańców Grodna letni bal u Elizy Orzeszkowej, organizowany w czerwcu podczas festiwalu kultur narodowych. Znana z działalności charytatywnej i umiejętności przyjmowania gości pisarka zainicjowała w Grodnie tradycję koncertów i balów. Pracownicy

Biblioteki Obwodowej wznowili tradycję balów. Całe miasto przygotowuje się do wzięcia w nich udziału. Szyte są suknie balowe, uczy się staroświeckich tańców, odtwarza się historyczny klimat. Sama Eliza Orzeszkowa wita gości i kieruje balem. Gra muzyka, tańczą pary, czytane są fragmenty jej utworów.

Rok 2021 nie był wyjątkowy dla obchodów rocznicy pisarki. 180. rocznicę urodzin Orzeszkowej uczcili pracownicy biblioteki, przedstawiciele grodzieńskiego oddziału Związku Pisarzy Białorusi, studenci i liczni mieszkańcy miasta. W filiach biblioteki rozmieściła się czasowa wystawa eksponatów z funduszu Grodzieńskiego Muzeum Historyczno-Archeologicznego oraz zbiorów prywatnych. I nawet tradycyjny walc oraz polonez otworzyły taneczną część święta.

Ten dom żyje własnym, niepowtarzalnym życiem i nadal urzeka licznych gości i mieszkańców miasta.

Bibliografia

- Elizie Orzeszkowej w hołdzie. – Grodno: Wydawnictwo Komitetu Budowy Pomnika E. Orzeszkowej w Grodnie, 1929. – 69, [3]с.
- Галоўная кніжніца Прынямоння / Дзяржаўная ўстанова культуры „Гродзенская абласная навуковая бібліятэка імя Я. Ф. Карскага”; [складальнікі: Н. С. Давыдзік і інш.; рэдактары: Л. В. Мальцава, М. Э. Ігнатовіч; уступныя артыкулы: А. В. Клімовіч, Л. В. Мальцава] [Кн. 1]: да 180-годдзя з дня заснавання ДУК „Гродзенская абласная навуковая бібліятэка імя Я. Ф. Карскага” / Дзяржаўная ўстанова культуры „Гродзенская абласная навуковая бібліятэка імя Я. Ф. Карскага”; [складальнікі: Л. В. Мальцава і інш.]. – Гродна: Гродзенская друкарня, 2010. – 119с.
- Касаткін, Дз. Новы стары „Мейр Эзафовіч” Элізы Ажэшкі / Дзмітрый Касаткін; Святлана Воцінава // Маладосць. – 2019. – № 8. – С. 14–18.
- Публічная бібліятэка ў кантэксце сацыякультурнай прасторы рэгіёна: два стагоддзі гісторыі; Письменніца. Грамадскі дзеяч. Жанчына: матэрыялы міжнароднай навукова-практычнай канферэнцыі (Гродна, 16–17 верасня 2010 г.) / [складальнікі: Л. В. Мальцава, М. Э. Ігнатовіч; рэдакцыйная калегія: П. К. Скрабко і інш.]; Дзяржаўная ўстанова культуры „Гродзенская абласная навуковая бібліятэка імя Я. Ф. Карскага”. – Гродна: Гродзенская друкарня, 2013. – 127 с.

Larysa Łotysz

Grodno E. Karski Regional Scientific Library

ORZESZKOWA SOUVENIRS IN THE GRODNO REGION: THE PROBLEMS IN PRESERVING CULTURAL HERITAGE

Summary

The article discusses the significance of Eliza Orzeszkowa, a Polish writer, in the history and culture of the Grodno region in Belarus. The memory of the Polish writer is still alive in Grodno. The city was her home even though it was not always loved by her and she was not always happy in it. The Positivist writer made this city be a part of her works and the chronicle of the Belarusian region. Grodno was one of its main characters. The inhabitants of the Grodno region are grateful for her memory. It is debatable whether the writer loved Grodno, but she was born not far from there, in the village of Milkovshchyna in 1841, and in 1864 she moved to the town on the Neman and lived here all her adult life. She was very gentle towards all people regardless of their nationality. From 1883 to 1888, after closing down her bookshop in Vilnius, Orzeszkowa became a prisoner of the town on the Neman River, where for five years she has been under constant police surveillance. The article also describes the activities of the Yefim Karsky Grodno Regional Scientific Library towards preserving her memory.

Keywords: Grodno, tradition, Orzeszkowa's House, Grodno Regional Library, memory.

LARYSA ŁOTYSZ – Kierownik Działu Literatury w Językach Obcych Obwodowej Biblioteki Naukowej im. Ewtimija Karskiego w Grodnie. Od ponad dwudziestu lat oprowadza wycieczki w pokojach pamiątkowych w Domu Elizy Orzeszkowej. Publikuje w językach rosyjskim, białoruskim i polskim. Uczestniczy w licznych konferencjach poświęconych Elizie Orzeszkowej. Organizuje imprezy i konkursy naukowe, oświatowe i kulturalne dla młodzieży i dorosłych.



Panorama Grodna, brzegi Niemna,
fot. z okresu 1918–1928, ze zbiorów NAC

Swietłana F. Musijenko

Mińsk, Białoruś

ЭЛИЗА ОЖЕШКО, КОТОРОЙ МЫ ЕЩЕ НЕ ЗНАЛИ

Элизу Ожешко отличают три вида творчества. Первый наиболее известный и изученный – это творчество художественное, называемое в прошлом изящной словесностью. Оно отличается жанровым и эстетическим многообразием и известно человечеству благодаря переводам на множество языков.

Второй вид творчества писательницы можно назвать философско-научным. В жанровом плане в нем превалирует эссеистика (в критике чаще называлась статьями) и письма. Казалось бы этому виду творчества Ожешко исследователи уделяли достаточно много внимания. И все же... До сих пор не приведен в систему эпистолярный архив писательницы, а ее эссеистика оценивается не столько как оригинальное явление, сколько используется для подтверждения теоретических положений самих исследователей. Примером может служить исследование писательницы «Эрнест Ренан», опубликованное в издательстве «Ateneum» в 1886 году. Серьезный научный труд вызвал лишь удивление в интеллектуальных кругах, поскольку автором была женщина. Следует подчеркнуть, что писательница должна была обладать не только огромными знаниями в области христианской религии, еврейской проблематики, отличаться независимостью суждений, но и иметь огромное мужество. Все эти качества проявила Ожешко.

Возникает естественный вопрос, как все это связано с именем и деятельностью французского писателя, ученого, философа, автора интересных и во многом необычно новаторских трудов, из которых важнейшие: восьмитомное издание «История происхождения христианства» (1863–1883), пятитомная «История народа израильского» (1883–1893), «Философские диалоги и фрагменты» (1876) и др. За попытку Ренана в его трудах переосмыслить легенду об Иисусе Христе и устранить из нее чудеса и необычность клерикальная элита лишила его должности заведующего кафедрой в «Колледж де Франс». Вероятно, умолчание важных вопросов в исследовании «Эрнест Ренан» Элизы Ожешко было своеобразной политикой и официальных властей России, и католической администрации Польши. Писательница активно использовала сведения

французского ученого о еврейском народе из его труда «История народа израильского», поскольку ее исследование (1886) предварило на два года первый роман писательницы на еврейскую тему «Меир Езофович» (1888), которому суждено было впервые в творчестве Ожешко стать бестселлером в европейских литературах последних двух десятилетий XIX века.

Возвращаясь к своеобразной «триаде» творчества Ожешко, обратим особое внимание на третью его разновидность – творчество воспроизведение природы Наднеманского края. Проблема природы является одной из основных и в ее художественных произведениях, и в эссеистике, и в письмах. И все же, в наследии писательницы особое место занимает до сих пор не изученный вид творчества – творчество воспроизведение природы, как справедливо считала Ожешко, природы которой еще не коснулось ни одно перо и которое она мечтала «ввести в литературу. Было бы это счастьем столь огромным, что я даже мечтать боюсь, однако попробовать – моя обязанность. И я постараюсь ее исполнить»¹.

Природа Наднеманского края и человек в историческом и современном проявлениях – вот главные герои художественного и эссеистического видов творчества Э.Ожешко. И в этом плане она проявила себя как художник слова наивысшей значимости, как историк, философ, этнограф, хорошо знающий природу и особенности жизни человека, издавна населяющего эти земли. В третьем же виде творчества писательница, сохранив прежний дар, проявила себя как незаурядный ботаник, этнограф, краевед. Перлы описаний неповторимости красоты природы рассыпаны по всем художественным произведениям писательницы, но есть и научно описательный труд в ее наследии «Люди и цветы над Неманом», 1888 («Ludzie i kwiaty nad Niemnem»), в котором она как ученый ботаник не только описывает растительность Принеманской земли, но и систематизирует эти растения, находя по несколько их названий в историческом прошлом и в местных наречиях современности, сохраняя при этом эстетическое изящество и реалистическую достоверность, свойственную ее художественным произведениям.

В этом виде творчества у Ожешко был предшественник, которого она называла своим учителем, Юзеф Игнаций Крашевский, из огромного арсенала его творчества следует выделить художественно-этнографическое произведение «Странствия по когда-то моим околицам» (1853). Этот вид творчества приобретает популярность в последних десятилетиях XIX и начале XX вв. Среди наиболее талантливых краеведов был, несомненно,

¹ *Elizie Orzeszkowej w hołdzie*, Grodno 1929, s. 30.

Зигмунт Глогер (1845–1910). Парадокс, связанный с именем этого учёного заключается в том, что при жизни он был популярен и широко известен и как первый создатель музея оружия и старопольской энциклопедии, и как автор художественно-этнографического труда «Долинами рек» (описание путешествия вдоль Немана, Вислы, Буга, Бебжи). И как ни парадоксально он был забыт уже в 20-е гг. XX века. Факт по-своему удивительный, столь известный ученый, оставивший значительный след не только писательско-энциклопедический, но и материально-музейный «выпадает» почти на 100 лет из внимания и памяти человечества. Честь «возвращения» Зигмунта Глогера в интеллектуальный контекст науки осуществлена лишь к середине 10-х гг. XXI века молодым польским ученым, доктором хабилованным, профессором, деканом гуманитарного факультета Белостокского университета Ярославом Мариушем Лавским, который провел большую международную научную конференцию, привлек к участию в ней известных ученых Польши и ряда зарубежных стран и сумел таким образом разместить доклады о Глогере, чтобы показать его значимость не только для прошлого, но и для современной науки. Эта мысль является главной и в книге материалов конференции.

Итак, объединяют Ожешко с поколением предшественников – Ю.И.Крашевским реалистические традиции в художественной литературе, поскольку реалистическая литература Польши вышла из «шинели» Крашевского. Вторым фактором можно считать традиции краеведения и чувство природы Наднеманского края, заложенные в его книге «Странствия по когда-то моим околицам» и своеобразно продолженные в книге Э.Ожешко «Люди и цветы над Неманом». Представителем третьего творческого поколения, продолжившим традиции Крашевского и Ожешко стал Зигмунт Глогер. В его книге «Долинами рек: Описание путешествия»; к главе «Неман» предисловие написала Элиза Ожешко. В этой истории удивительным может показаться факт неупоминания этого предисловия ни в польской, ни в мировой ожешковедческой критике.

Первым в Польше сказал о предисловии лишь в 2016 году на международной научной конференции тот же профессор Ярослав Лавский. Белорусские ученые обошли вопрос молчанием... Любопытно, что книга «Долинами рек» уже более 30 лет была в книгосборе Гродненского государственного университета, причем издания 1903 г. Как случилось, что специальная полонистическая кафедра, где есть успешно работающие ожешковеды, прошла мимо столь важного события – неизвестного произведения нашей землячки? Теперь этот факт объяснить трудно.

Хотя и с опозданием, но считаю необходимым познакомить белорусского читателя с оригиналом «Предисловия» и его переводами, выполненными мною на русский и белорусский языки.

Przedmowa

Z Grodna do Kowna. Osiem dni podróży «żeglarskim szlakiem Jagiełły». Czas tak krótki i szlak niedługi, dostarcza nam przecież mnóstwa wrażeń i tłumu widoków. Jak to? Nie nad Renem, nie w saskiej Szwajcarii, nie w południowej Francji, lecz po tym skromnym naszym Niemnie płynąc, doświadczyć możemy mnóstwa wrażeń i spotykać tłum widoków! A tak, dla wielu, niestety, rzecz ta wyda się niespodziewaną i niemal nieprawdopodobną, jednak jest ona zupełnie prawdziwą.

Podróżując z p. Glogerem, zwiedzamy stare i w dziejach znane miasteczka, przechadzamy się po kwiecistych łąkach i ciemnych, jodłowych borach, po resztkach puszczy odwiecznych, w których niegdyś rozlegały się trąby monarszych polowań, które Sarbiewski już opiewał:

Wre szczerza ochota,
Od szczekania brytanów rozlega się puszcza,
Usta spaliła spiekota...

Zaznajamiamy się z nadwodną ludnością orylów, prowadzących po Niemnie baty i wiciny, poznajemy jej odrębne cechy, zarobki, sposób życia, narzędzia, którymi pracują. Tu drogę nam zastępują z wód wyłaniające się ogromne kłody czarnych dębów, tam wody te wrą i szumią na potężnych „rapach”, z których każda nosi oddzielną, często charakterystyczną i malowniczą nazwę, jako to: Most dyabelski, Bicze, Biczęta, Gog, Kocioł, Szklanka itd. Bardzo ciekawym jest fakt, o którym w czasie przebywania rap opowiada p. Gloger, że dzieło oczyszczania i przysposobiania do żeglugi Niemna przedsiębrane było już za Zygmunta Augusta przez Mikołaja Tarłę ze Szczekarzowic, chorążego przemyskiego i że ziemianie litewscy tak dobrze rozumieli podówczas ważność rozpoczynającej się roboty (dodajmy też, że tak wysoko pracę cenili), iż zamierzali Tarle wznieść pomnik kamienny, gdyby jej dokonał. Lecz dokonaną ona nie została ani wtedy, ani następnie za Stanisława Augusta, który, zachęcony przez Tyzenhauza, oczyszczenie Niemna z głazów porучzył Komisji Skarbowej, a specjalnie biegłemu w matematyce i mechanice Franc. Narwojszowi, jezucie, proboszczowi grodzieńskiemu. Przez trzy lata z pomocą sprowadzonych z Anglii nurków, Narwojsz pracował i pracy całkowicie dopełnić nie zdołał, wskutek czego znowu pomnik dla niego zamierzony i już w nadpis Krasickiego zaopatrzony nigdy nie stanął.

Jedną z najciekawszych stron podróży po Niemnie, stanowią mistrzowsko malowane wnętrza nadbrzeżnych karczem, chat chłopskich, domków mieszczkańskich. W tych siedliskach ludzkich, w najrozmaitszy sposób budowanych, meblowanych i ozdabianych, spotykamy też ludność różną: Rusinów, Litwinów, Tatarów itd. Jednak co do tej różnorodności szczepów, jeden kawał ziemi zamieszkujących, p. Gloger czyni bardzo trafną uwagę, iż nie jest ona tak absolutną, jakby się to zrazu zdawać mogło. «Mieszanie się ludności we wszystkich prowincjach i warstwach odbywało się ciągle, w tysiączny sposób (napady wojenne, osiedlanie jeńców wojennych, porywanie niewiast, kolonizacje, małżeństwa itd.), a na przestrzeni (pomiędzy Dnieprem, Dźwiną i Karpatami) nie ma dziś podobno człowieka, który by w długiej linii zapomnianych wiekami przodków nie otrzymał krwi ze wszystkich prowincji i plemion». Wiekowe mieszanie się plemion nie spowodowało zatarcia się różnic językowych, ani wielu innych cech prowincjonalnych, lecz może im ono ułatwić zgodne pożycie wspólne. W ogóle »podróż po Niemnie« nasuwa uwagę, że umysły podróżników dzielą się na dwa rodzaje: jedne dlatego, aby wzruszenia i ciekawości doświadczyć, a z kolei czytelnikom ich udzielić, potrzebują widoku rzeczy rzadkich, ogromnych, nowością lub wspaniałością swoją uderzających wyobraźnię, porównać zaś je można do wód leniwych, które przez silne tylko uderzenia w ruch wprawionymi być mogą. Umysły zaś drugiego rodzaju w otoczeniu na pozór najzwyklejszym i powszednim, wśród zjawisk, które innym wydają się stare i nieme, wynajdują i krzeszą dla myśli i dla fantazji obfite źródła wiedzy i piękności. Są to instrumenty o strunach licznych i tak wysubtelniejszych, że najłżejsze dotknięcie wystarcza, aby śpiewały.

Do tych drugich umysłów, niepotrzebujących cudów ani gromów, aby język życia ludzi i rzeczy rozumieć, należy pan Gloger. Podróż jego posiada ten lot myśli i to serdeczne ciepło, które zdradzają uczonego, ukazując w nim poetę. Zakończenie zaś jej chętnie i głęboko wyryłabym w umyśle każdego dorastającego młodzieńca.

Eliza Orzeszkowa

Предисловие

Из Гродно в Ковно. Восемь дней путешествия «мореходным путем Ягеллы». Время короткое и путь недлинный, но дал он нам множество впечатлений и массу картин. Как это? Не над Рейном, не в Саксонской Швейцарии, не в южной Франции, а плывя по этому скромному нашему Неману, мы можем испытать массу впечатлений и увидеть множество картин! А так, для многих, к сожалению, это явление кажется неожиданным и почти неправдоподобным, но оно является абсолютно реальным.

Путешествуя с господином Глогером, мы посещаем старые и известные в истории маленькие города, прогуливаемся по цветочным лугам и темным пихтовым борам, по остаткам вековых пущ, в которых когда-то разносились звуки трубы монаршей охоты, ее воспел уже Сорбевский:

Мчится настоящая охота.
Лай псов разносится по пуще
Уста сжигает жара.

Знакомимся с группой пребывающих на воде плотогонов, направляющих по Неману боты и баржи, узнаем их отличительные качества, заработки, образ жизни, инструменты, с которыми они работают. И вдруг нам преграждают путь «вынырывающие» из воды огромные бревна черных дубов, в этом месте вода бурлит и шумит на мощных быстринах, из которых каждая несется отдельно, часто имея характерное и живописное название, как то: Дьявольский мост, Кнуты, Кнутики, Франт, Котел, Стакан и т.д. Очень интересным был факт, о котором во время ускорения течения рассказывал господин Глогер, делом очистки и подготовки к судоходству Немана занимались еще во времена Станислава Августа: Николай Тарле из Щекажовиц, хорунжий из Пшемысла и литовские крестьяне, все они так хорошо понимали в то время значение начинавшейся работы (подчеркнем, что работу эту ценили), что намеревались поставить памятник Тарле, если бы он ее выполнил. Но выполнена эта работа не была ни тогда, ни позднее при Станиславе Августе, который был так увлечен Тызенгаузом, что очистку Немана от булыжников поручил казначейской комиссии, в частности, опытному в математике и механике французу Нарвойшу, иезуиту, гродненскому приходскому священнику. Три года вместе с выписанными из Англии ныряльщиками работал Нарвойш, но работу полностью сделать не сумел, в результате чего обещанный ему памятник с уже готовой надписью Красицкого никогда не был установлен.

Одной из наиболее интересных сторон путешествия по Неману представляли мастерски разрисованные интерьеры прибрежных корчм, деревенских домов, домиков мещан. В этих человеческих поселениях, построенных всевозможными способами, мебелированных и украшенных, мы встречаем и представителей разных национальностей: русских, литвинов, татар и т.д. Но, что касается такого разнообразия племен, заселивших один кусочек земли, то господин Глогер высказал очень остроумное замечание о том, что процесс смешивания народов не является законченным, как это могло показаться. «Смешивание народов во всех провинциях и социальных слоях происходит постоянно и тысячными способами (военные нападения,

поселение военнопленных, похищение невест, колонизаторство, женитьба и т.д.), а на территории (между Днестром, Двиной и Карпатами), пожалуй, нет человека, который бы в длинной линии забытых веками предков не получал бы кровь в всех провинциях и племен». Извечное смешивание племен не привело к стиранию ни граней языковых, ни стирания множества других провинциальных черт, наоборот, возможно, это облегчило им совместное мирное проживание. В целом «Путешествие по Неману» обращает внимание на то, что разум путешественников представлен двумя разновидностями: одна – для того, чтобы волнения и любознательность испытать, и чтобы передать все это читателям, нужны описания явлений редких, огромных, трогающих воображение новизной или своей красотой, возбуждающей сознание, это можно сравнить с неподвижными водами, которые приводятся в движение сильными ударами. Разум же другой разновидности находится в окружении кажущемся обыкновенным и обыденным среди явлений, которые одним видятся старыми и безмолвными, но другие находят в них и воображают в мыслях и фантазиях обширные источники знаний и красоты. Эти инструменты с большим количеством струн, столь деликатных, что нежнейшего прикосновения к ним достаточно, чтобы они зазвучали.

Для тех, других владельцев разума, не требующих ни чудес, ни фанфар, чтобы понять язык жизни людей и вещей, к ним следует отнести господина Глогера. Его путешествие имеет полет мысли и то сердечное тепло, которое проявляет в нем не только ученого, но и показывает поэта. Заканчивая, я охотно и глубоко втолковала бы это в голову каждого подрастающего человека.

Элиза Ожешко

Прадмова

З Гародні ў Коўна. Восем дзён падарожжа «мараходным шляхам Ягеллы». Час кароткі і дарога нядоўгая, але дала яна нам шмат ўражанняў і мноства карцін. Як гэта? Не з-над Рэйну, не ў Саксонскай Швейцарыі, не ў паўднёвай Францыі, а плывучы па гэтаму сціпламу нашаму Нёмане, мы можам адчуць мноства ўражанняў і ўбачыць шмат карцін! А так дзеля тых, многіх, каму, на жаль, гэта з'явіцца выдаецца нечаканым і амаль непраўдападобным. Але ж не: яно абсалютна праўдзівае.

Падарожнічаючы разам са спадаром Глогерам, мы наведваем старыя, вядомыя ў гісторыі мястэчкі, прагульваемся па квятнеючых лугах і цёмных піхтавых барах, па рэштках адвечных пушчаў, па якіх калісьці разносіліся гукі трубы манаршага палявання, яго Сарбеўскі ўжо апеў:

Імчыцца сапраўднае паляванне.
 Брэх псоў разносіцца па пушчы.
 Вусны паліць спякота.

Знаёмімся з групай людзей, што знаходзіліся на вадзе – платагонамі. Яны накіроўвалі па Нёмане боты і баржы. Пазнаём іх адметныя якасці, заробкі, вобраз жыцця, прылады, з якімі яны працуюць. Раптам нам перагарадзілі дарогу велізарныя бярэны чорных дубоў. Яны «вынырвалі» з вады, а воды ў гэтым месцы на моцных быстрынах бурляць і шумяць, пры гэтым кожная з іх мае сваю мянушку або характэрную, або маляўнічую, напрыклад: Чартоўскі мост, Бізуны, Бізункі, Франт, Кацёл, Кубак і г.д. Цікавы быў факт, аб якім у час паскарэння плыні распавёў пан Глогер. Справай чысткі і падрыхтоўкі Нёмана да судаходства займаліся яшчэ ў часы Станіслава Аўгуста Мікалай Тарле са Шчакажовіц, харужы з Пшэмысла і літоўскія сяляне, яны добра разумелі ў тых часы значэнне пачатку працы (падкрэслім, што працу гэтую цанілі), што мелі намер паставіць помнік Тарле, калі б ён выканаў гэтую працу. Але яна не была выканана ні тады, ні пазней пры Станіславе Аўгусце, які быў так прываблены Тызенгаўзам, што даручыў чыстку Нёмана ад камення казначэйскай камісіі, менавіта вопытнаму ў матэматыцы і механіцы французу Нарвойшу, езуіту, гарадзенскаму парафіяльнаму святару. Тры гады разам з выпісанымі з Англіі нырцамі працаваў Нарвойш, але работу поўнасьцю выканаць не змог, у выніку чаго абяцаны яму помнік з ужо гатовым надпісам Красіцкага ніколі не быў пастаўлены.

Адным з найбольш цікавых бакоў падарожжа па Нёмане прадстаўлялі па-майстэрску размаляваныя інтэр’еры прыбярэжных корчмаў, драўляных дамоў, дамкоў мяшчан.

У гэтых людзкіх паселішчах, пабудаваных рознымі спосабамі, мэбляваных і ўпрыгожаных, мы сустрэліся і з прадстаўнікамі розных нацыянальнасцяў: расіянамі, ліцьвінамі, татарамі і г.д. Але, што тычыцца такой разнастайнасці плямёнаў, якія засялілі адзін кавалачак зямлі, то спадар Глогер выказаў вельмі дасціпную заўвагу аб тым, што працэс змешвання народаў яшчэ не скончыўся, як гэта можа выдавацца. «Змешванне народаў ва ўсіх правінцыях і сацыяльных сляях праходзіла пастаянна (вайсковыя нападзенні, пасяленні ваеннапалонных, крадзеж нарачоных дзяўчат, каланізатарства, жаніцтва і г.д.), а на тэрыторыі паміж Дняпром, Дзвіною і Карпатамі, бадай, няма ўжо чалавека, які бы ў доўгай лініі продкаў не атрымаў бы крыві ад усіх правінцый і плямёнаў». Спрадвечнае мяшанне плямёнаў не прывяло да сцірання ні межаў моўных, ні мноства іншых правінцыяльных рысаў, а наадварот, магчыма, гэта аблягчала ім сумеснае

мірнае пражыванне. Наогул «Падарожжа па Нёмане» звяртае ўвагу на тое, што розум падарожнікаў прадстаўлены дзвюма разнавіднасцямі: адна, дзеля таго, каб хваляванні і цікаўнасць адчуць, але каб усё гэта перадаць чытачам, патрэбныя апісанні з'явішчаў рэдкіх, велізарных, кранаючых уяўленне навізнаю ці сваёй прыгажосцю, якая ўзбуджае святдомасць. Гэта можна параўнаць са спакойнымі водамі, якія прыводзяцца ў рух моцнымі ўдарамі. Розум жа другой разнавіднасці, знаходзіцца ў акружэнні, якое выдаецца звыклым і абыдзеным сярод з'явішчаў, якія адным выдаюцца старымі і маўклівымі, але другія знаходзяць у іх і ўяўляюць у думках і фантазіях велізарныя крыніцы ведаў і прыгажосці. Гэтыя інструменты маюць вялікую колькасць струнаў, прычым настолькі далікатных, што нават самага легкага дакранання да іх дастаткова, каб яны загучалі.

Дзеля тых, другіх уладальнікаў розуму, не патрэбна ні цудаў, ні фанфараў, каб зразумець мову жыцця людзей і рэчаў, да іх варта аднесці спадара Глогера. Яго падарожжа мае лёт думкі і тую сардэчную цеплыню, якая выяўляе ў ім не толькі вучонага, але паказвае і паэта. Заканчваючы, я ахвотна і глыбока ўсё гэта ўтлумачыла б у галаву кожнага падрастаючага чалавека.

Эліза Ажэшка

* * *

Переводы предисловия Ожешко к главе «Неман» криведческой книги Глогера проявили еще одну «трилогию» в творчестве писательницы. Она связана с тремя версиями отношений Ожешко к Неману: эмоционально-эпохальное (роман «Над Неманом»), эмоционально-аллегорическое (повесть «Хам») и эмоционально-документальное («Предисловие» к главе «Неман» книги «Долинами рек» Зигмунта Глогера).

Итак, роман Элизы Ожешко «Над Неманом» по праву относят к произведениям мировой и национальной классики. Роман имеет органическую связь истории с современностью, жизни типичных для XIX века героев с жизнью автора и гармоничное единство человека и природы, имеющей локальные, любимые писательницей черты. Главным и идейно определяющим местом романа является выраж Немана у деревень Богатыревичи и Корчин, где «встречается» история, связанная с легендарной могилой Яна и Цецилии (легенду сочинила сама Элиза Ожешко). Письмена на камне предполагаемого захоронения героев не расшифрованы до сегодняшнего дня, но в течении полутора столетий выполняется романский завет Ожешко: местные жители ставят над могилой деревянное распятие. Вторая могила связана с пережитой героями и автором трагедией разгрома восстания 1863 г. В ней похоронены участники восстания. Писательница

считает, что их было 48, как библейских святых, потерпевших за христианство. Современность в романе связана и с любовью, которую Ожешко считает смыслом жизни. И эта любовь проявляется здесь, на Немане: несравненно прекрасно описанный эпизод «любовного эха» – встречи Яна Богатыревича (крестьянина ныне, но потомка дворян Яна и Цецилии) и Юстины Ожельской – шляхтянки. Они у Ожешко реализуют идейный идеал – союз здоровых сил общества во имя независимости Родины. Позитивизм? Несомненно, в него верила писательница. И все же! Видимо, внутренние споры она по этому поводу вела сама с собой.

Свидетельством может служить эмоционально-аллегорическое отношение к любимой реке, проявившееся в повести «Хам». Неман в произведении выступает в двух ипостасях, является самостоятельным героем – выразителем красоты природы и одновременно представляет аллегория жизни человека, гармонично живущего с природой Павла, но его попытка вернуть любимую женщину, «испорченную буржуазным городом» Франку к нравственным основам бытия, герою не удалась, поэтому утешение он находит не среди людей, а на берегу Немана. Река возвращает его к жизни. Итак, позитивизм, призывавший к союзу здоровых сил общества, оказался лишь мечтой его сторонников...

Эмоционально-документальное видение Немана Ожешко показала в «Предисловии», сопроводив свои восторженно-реалистичные описания любимой реки рассказом от собственного имени. Была ли писательница в составе путешествовавшей группы ученых мужчин? Видимо, нет. В этом проявилась и оригинальность ее художественного приема, и оригинальность похвалы Ожешко в адрес автора книги Зигмунта Глогера. Подчеркивая значимость его таланта, она пишет: «Его путешествие имеет такой полет мысли и такое сердечное тепло, которое будто прячет в нем ученого и показывает поэта»². Не случайно Ожешко так изящно и точно определила талант Глогера. Ведь сама она не просто любила наднеманскую природу, а изучала ее как специалист-ботаник. Известно, что почти весь гродненский период жизни Ожешко занималась изготовлением альбомов-гербариев. Сколько их было, наверное, не знает и никогда не узнает никто. Для этих альбомов она подбирала не только растения, но и сама ткала материал, причем разного характера – от рогожи до атласа, который служил основой, а точнее фоном, на котором эти растения засушивались и, что удивительно, оставались столь же прекрасными как при жизни. Писательница любила такие альбомы-гербарии дарить друзьям. Возможно, Ожешко обладала

² Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 4.

не только талантом ботаника с огромным чувством прекрасного, но и владела какой-то удивительной тайной. Засушенные ею растения и сегодня выглядят живыми и прекрасными.

Bibliografia

- Gloger Z., *Dolinami rzek: opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903.
- Gloger Z., *Podróż Niemnem*, „Wisła” 1888, t. 2, z. 1–2, s. 3–84, 247–307.
- Orzeszkowa E., *Listy z ustronia. IV*, „Kraj” 1890, nr 11, s. 3.
- Ławski J., *Tajemnica „przedmowy” Orzeszkowej do „Dolinami rzek” Zygmunta Glogera*, w: *Eliza Orzeszkowa: pamięć kultury. Studia i głosy*, red. naukowa J. Ławski i S. Musijenko, Grodno–Białystok 2019, s. 311–327.
- Noworolska B., *Wokół „Dolinami rzek” Zygmunta Glogera*, w: *Zygmunt Gloger: pisarz, myśliciel, uczoney. Studia*, red. naukowa J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 67–82.

Swietłana F. Musijenko

Minsk, Belarus

THE UNKNOWN ELIZA ORZESZKOWA

Summary

The article alludes to the International Scientific Conference “The Memory of Culture: Eliza Orzeszkowa’s ever-living words. On the 175th anniversary of the writer’s birth, Grodno 27–28 October 2016, which was organised by the Yanka Kupala State University of Grodno and the University of Białystok. It yielded a monograph entitled *Eliza Orzeszkowa: the memory of culture. Studies and voices*, scientific editors J. Ławski and S. Musijenko, Grodno – Białystok 2019. The text by the Polish co-editor of the volume depicts the relationship between Eliza Orzeszkowa (1841–1910) and Zygmunt Gloger, a Polish publicist, ethnographer and historian (1845–1910). The author decided to translate a fragment of Orzeszkowa’s article into Belarusian and Russian. Gloger used this fragment as a motto for the first chapter of his book entitled *Dolinami rzekami: opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy* [Through the river valleys: a voyage along Neman, Vistula, Bug and Biebrza] (Warsaw 1903). This is not an introduction to the entire volume, but to Chapter 1 of this book, reprinted with Orzeszkowa’s permission from her review of Gloger’s reportage published by Orzeszkowa in a Polish magazine (*Listy z Ustronia. IV*, “Kraj” 1890, no. 11). As shown by prof. Musijenko, Orzeszkowa and Gloger shared the emotional, worshipful perspective on the Neman River.

Keywords: Eliza Orzeszkowa, Zygmunt Gloger, Neman River, travel literature, the *Nad Niemnem* novel [On the Neman River].

SWIETŁANA MUSIJENKO – prof. em. dr hab., twórczyni Katedry Filologii Polskiej na Grodzieńskim Uniwersytecie Państwowym im. Janki Kupały (Białoruś). W 1989 roku założyła pierwsze na świecie Muzeum Zofii Nałkowskiej. Muzeum to pełni funkcje oświatowe, naukowe oraz metodyczne. Inicjatorka powstania w Grodnie naukowo-dydaktycznego centrum koordynacyjnego „Międzynarodowy Instytut Adama Mickiewicza” (2009). Autorka książek: *Žanrovo-stilevye iskaniâ v sovremennoj pol’skoj proze: (konec 50-h – seređina 60-h gg.)* (Moskwa 1971), *Realističeskij roman v pol’skoj literature mežvoennogo dvadcatiletiâ (20-30-e gg. XX v.). Monografiâ* (Grodno 2003). Od 2019 roku mieszka w Mińsku.

Julia Jermak

Grodziński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały

КНИГА – КАК СИМВОЛ ЕВРЕЙСКОГО ОБРАЗОВАНИЯ В ПРОИЗВЕДЕНИИ ЭЛИЗЫ ОЖЕШКО «МЕИР ЭЗОФОВИЧ»

Евреев очень часто называют народом книги. Подобное название не случайно. Уважительное отношение к книгам воспитывалось с самого раннего детства, закладывалось и передавалось из поколения в поколение. Отсюда существующий традиционный культ книги, символизм книги, а также ее дуализм.

О ценности книг для еврея упоминается во многих нарративах. Воспоминания известных общественных и культурных деятелей, изобилуют перечислениями хранимых дома фолиантов, а также, трепетном отношении к ним со стороны всех членов семьи независимо от пола и возраста. Книгам уделяли особое внимание в своих воспоминаниях Е. Котик, Г. Слиозберг, Б. Ц. Динур.

Не только мужчины евреи бережно относились к книгам. Женщины иудейского вероисповедания, с большим удовольствием перечисляли имеющиеся в семье книги. На страницах своих мемуаров П. Венгерова, А. Выгодская, Б. Шагал с любовью и теплотой вспоминают о семейных традициях чтения литературы. Даже воспоминания посвященные дню свадьбы не обходятся без упоминания книги.

Так, анализируя воспоминания А. Выгодской, которая именовала себя «бестужевкой с демократическими взглядами и стремлением к физическому труду» можно видеть, насколько критично мемуаристка настроена к свадебной процедуре и подаркам. Для нее лучшим свадебным подарком становится полное собрание сочинений М. Салтыкова-Щедрина, остальные традиционные свадебные подарки «деньги, ювелирные украшения, вазы и утварь, платья, капоты и шубы, сшитые по заказу родителей накануне свадьбы» не имеют никакого значения¹.

¹ Выгодская, А.П. История одной жизни: воспоминания / А.П. Выгодская. – Рига. – Dzive un Kultura. – 1938. –Ч. 1. – 233 с.

С почтением и восторгом женщины вспоминают об изучении религиозных книг мужской половиной их семейств. Как вспоминала П. Венгерова, «в те времена даже в колыбельных песнях евреев говорилось об изучении Торы и посещении хедера, а не об охоте, собаках, кинжалах и войне»². Изучение Талмуда и Торы мужчинами в еврейском обществе считалось основным, наиглавнейшим занятием для мужчины. Только через изучение религиозной литературы мужчина, а вместе с ним и его семья могли рассчитывать на благожелательное отношение Бога.

Характерной особенностью еврейского общества XIX в. была его закрытость. Эта явление выработалось в процессе длительных гонений. Именно закрытость еврейского общества стала и залогом его выживания в иноэтническом окружении. В белорусских городах и местечках социальная, культурная, религиозная и семейная жизнь иудеев протекала изолированно, не выходя за пределы еврейских кварталов. Протекая сама в себе, она редко выходила за очерченные рамки, исключение составляла хозяйственно-экономическая деятельность. Именно в этой сфере, евреи, как ни в какой другой имели наибольшую интенсивность контактов с другим миром, миром христиан.

Гродно в XIX в. был губернским городом. Находясь на приграничье, он привлекал к себе людей разных вероисповеданий. Евреи, поляки, белорусы, русские – каждая нация находила что-то свое в этом городе. В XIX в. город был заселен в значительной степени евреями и поляками. На 1881 г. общий удельный вес евреев в Гродно составлял 69 процентов от общего количества населения³.

Жизнь выдающейся польской писательницы Элизы Ожешко неразрывно связана с городом над Неманом, с городом Гродно. Дочь богатого помещика и адвоката Эльжбета Павловская, как и многие девушки ее сословия получила образование в пансионате в Варшаве. После, вышла замуж за помещика Петра Ожешко. Последующие исторические события внесли существенные коррективы в размеренную жизнь супругов. С 1869 г. обосновавшись в Гродно, Э. Ожешко занимается литературной деятельностью. Длительное наблюдение за жизнью евреев-литваков подвигло Э. Ожешко к более глубокому изучению этого народа. Знакомство с литературой по истории и культуре, быту и традициям евреев позволило писательнице создать великолепное произведение «Меир Эзофович».

² Венгерова П. Воспоминания бабушки: Очерки культурной истории евреев России в XIX веке. – М.: Мосты культуры, Иерусалим: Гешарим, 2003. – 350 с.

³ Соболевская, О. А., Евреи Гродненщины. Жизнь до Катастрофы / О. А. Соболевская, В. В. Гончаров. – Донецк : Норд-Пресс, 2005. – 375 с.

Как писал польский литературовед и фольклорист Дж. Кржижановский (Julian Krzyżanowski)⁴ Э. Ожешко активно интересовалась еврейским вопросом. Этот интерес отражается в ее письме к С. Пельтину (S. Peltyn) редактору журнала «Израэлит» (Izraelita). Будет уместно сказать несколько слов об этом публицистическом издании.

Еженедельник «Израэлит» издавался в Царстве Польском на протяжении второй половины XIX – начала XX вв. Польские евреи внимательно следили за событиями, происходившими в белорусской части черты оседлости. Журнал отстаивал принципы европейского Просвещения для евреев. Проявляя живой интерес к своим единоверцам, журналисты «Израэлиты» нередко писали статьи про общественно значимые события, происходящие в Северо-Западном крае: погромы, следовавшие за ними волны эмиграции, освещали создание и работу различных еврейских общественных учреждений.

Именно к С. Пельтину Э. Ожешко обращается с просьбой объяснить ей принятые в еврейском мире обычаи и традиции. Свой интерес писательница объясняла желанием не совершить ошибок, которые так часто встречались у ее предшественников, когда речь заходила про «Izraelitów». Она сетовала на то, что многие писатели, повествующие о жизни евреев, впадают в крайности: либо отзываются о них с предубеждением и руководствуются предрассудками, либо рассматривают эту нацию поверхностно, не пытаясь понять внутренние мотивы их поступков.

Э. Ожешко сочувствовала еврейской нации. Она усматривала некоторую схожесть в судьбе поляков и евреев. Писательница полагала, что эта схожесть, основанная на угнетенном положении, может быть базой, которая поможет сблизить два народа. Э. Ожешко видела для себя два пути в изучении евреев. Первый, через наблюдение. Как следовало из письма, она давно и успешно занималась наблюдением за жизнью местных евреев, подмечала их особенности в манере поведения, в их деятельности. Однако для полного понимания народа, этого было явно недостаточно. Необходима была наука. Необходимо было учиться и иметь основательные знания о предмете исследования.

Просьба писательницы была удовлетворена. Благодаря полученным сведениям Э. Ожешко смогла создать образ местечка Шибов, в котором своеобразная еврейская субкультура проявила себя во всей многогранности и уникальности. Главными действующими лицами становятся два

⁴ Krzyżanowski Julian, Nota bibliograficzna, Orzeszkowa Eliza, «Meir Ezofowicz», Czytelnik, Warszawa 1953.

противоборствующих семейства: Эзофовичи и Тодросы. Повествуя о героях романа, красной нитью проходит мысль о книге, как символе еврейского образования и образованности. Система ценностей еврейского общества была сосредоточена в написанной и напечатанной букве. Одновременно книга была источником, создающим и «питающим» еврейское образование, и инструментом, транслирующим знания новым поколениям евреев.

Как пишет гродненская историк М. Колоцей, в романе «Меир Эзофович» прослеживаются и ярко раскрываются неформальные составляющие системы образования – семья, община, синагога и общественная жизнь⁵. На сохранение религиозной традиции была направлена деятельность еврейских общественных институтов.

Залогом здорового развития народа в XIX в. была семейная, клановая солидарность и патриархальная организация семьи с непререкаемым авторитетом родителей. Для традиционной семьи не было более почетной миссии, нежели воспитание детей. Особое значение эта задача приобретала для евреев, которые в условиях рассеяния ощущали на себе сильнейшее культурное влияние со стороны титульных наций. Для противостояния процессу ассимиляции культура иудеев черты оседлости выработала механизм сохранения и межпоколенной передачи духовных ценностей, доставшихся от предков.

На это была направлена деятельность религиозной общины, которая через разветвлённую систему филантропических структур обеспечивала возможность получить религиозное образование, стать талмудическим авторитетом, образовать семью даже представителям беднейшей части общества. Важная роль общественного мнения, наличие не только социальных, но и экономических рычагов воздействия на личность в условиях относительной замкнутости еврейского мира в черте еврейской оседлости Российской империи позволяли минимизировать проявления асоциального поведения и консервировать традиционный уклад жизни.

Система еврейского воспитания, существующая не менее 3000 лет, сыграла решающую роль в сохранении целостности еврейского народа и развитии его культуры. Понятия «образование» и «воспитание» на иврите обозначается одним словом «хинух», тем самым подчеркивая их неразрывность и единство. Это выражалось в симбиозе неформального (семья, синагога) и формального (хедер, талмуд-тора) воспитания и

⁵ Колоцей, М. Я. Э. Ожешко о еврейском образовании и образованности / М. Я. Колоцей // Этносоциальные и конфессиональные процессы в трансформирующемся обществе: материалы Междунар. науч. конф., Гродно, 15–16 нояб. 2001 г.: в 2 ч. / редкол.: У. Д. Розенфельд (отв. ред.) [и др.]. – Гродно, 2001. – Ч. 1. – С. 134–138.

образования. Буквально «хинух» переводится как «посвящение». Хинух – это всесторонняя подготовка к жизни, а не только к зарабатыванию денег⁶.

Главные задачи еврейского воспитания состояли в том, чтобы привить ребенку морально-этические нормы иудаизма, научить сознательно, следовать заповедям, обучить методам самостоятельного изучения Торы, Талмуда и других источников еврейской традиции, воспитать любовь к своему народу.

Как пишет швейцарский педагог и психолог Ж. Кан, «понятие «еврейское воспитание» описать довольно сложно – столь непохожи представления о нем в разных течениях внутри еврейства».⁷ В конце XIX в. в еврейском обществе существовали различные идейно-религиозные течения, которые накладывали свой отпечаток на систему и методы воспитания.

Сторонники ортодоксального еврейства отличались неукоснительным выполнением религиозных обязанностей, а себя считали «носителями подлинной еврейской религиозной традиции»⁴. Ортодоксы выступали исключительно за религиозное образование, причем в качестве языка обучения использовали иврит, были противниками образования для девочек, считая, что для женщины самое главное – это семья и дети, а все иные знания ей вредны, поскольку разрушают целостность личности и, в известной степени, лишают женственности. Наличие глубоких религиозных знаний в ущерб навыкам домохозяйки воспринималось как чудачество.

Е. Котик в своих мемуарах рассказывал о том, что жизнь его родителей сложилась несчастливо именно из-за того, что мать, происходившая из гродненской раввинской семьи, была воспитана неправильно. «Мама не была хорошей хозяйкой. Не умела варить и печь, как умели все тогдашние женщины, даже большие богачки умели делать все сами. Она не умела шить, что умели тогда даже самые маленькие девочки. Мама ничего не умела. Зато она была очень благочестива, и хотя в Гемаре не разбиралась, но «Ховот халеваот» и «Менорат ха-маор» знала хорошо, чуть ли не наизусть. Она все время учила «Ховот халеваот»»⁸.

Сторонником традиционного религиозного образования в романе Э.Ожешко был еврей-сефард Нохим Тодрос. Следование традициям

⁶ Герасимова, И. П. Еврейское образование в Беларуси в XIX – начале XX вв. и отношение к нему российского самодержавия / И. П. Герасимова. – Минск, 1996. – 130 с.

⁷ Кан, Ж. Педагогика Януша Корчака и еврейское воспитание: пер. с нем. / Ж. Кан; под ред. О. Медведевой. – М.: Российское общ-во Я. Корчака, 2000. – 178 с.

⁸ Котик, Е. Мои воспоминания / Е. Котик; пер. с идиша М. А. Улановской; под ред. В. А. Дымшица; предисл. и примеч. В. А. Дымшица. – СПб.: изд-во Европейского ун-та в СПб. [и др.], 2009. – 367 с.

и полное погружение в мир священных книг – вот истинная цель благочестивого еврея, к которому причислял себя Нохим Тодрос. Для него сущность образования сводилась к изучению священных книг, и, строгом следовании традициям. Дополнительный элемент таинственности на его личность накладывало изучение мистических книг – «Загар» и «Каббала».

Сторонники Хаскалы (Просвещения), маскилим, переосмыслили роль образования в обществе. По мнению израильского исследователя М. Залкина, их отношение определялось гуманистическим характером философии европейского Просвещения, в которой наивысшей ценностью почитался человек, его счастье и благополучие. В этом свете женская образованность, которая предполагала активное участие в работе вне дома и, следовательно, в содержании семьи, и, буржуазный этос, в котором идеальная женщина – это жена и мать, рассматривались как отрицательное явление⁹.

Маскилим связывали успех развития еврейского народа со светским образованием и отказом от устаревших догм. Имея в виду эмансипацию (достижение евреями политического равноправия), они требовали, чтобы евреи, не отрекаясь от своего вероисповедания, адаптировались к культуре и образу жизни иноэтнического окружения. Это приспособление должно было проявиться в изучении местного языка. Акцент делался на то, что знание этого языка облегчало деловые и социальные связи евреев с партнерами-неевреями. Маскилим были сторонниками перехода к европеизированной одежде, обучению детей в гимназиях. Общественным рупором этого направления была пресса – журналы «Рассвет», «Учитель», «Еврейская школа», которые получили широкое распространение на территории черты еврейской оседлости в конце XIX – начале XX вв.

Олицетворением просвещения еврейских масс в романе стал еврей-литвак Меир Эзофович. На страницах романа Э. Ожешко удалось проследить историю евреев рассыпанных по всей Европе со времен средневековья до XIX в. и, через нее, показать причины господствующих взаимоотношений в местечке Шибов. Борьба одних, сторонников Хаскалы, стремящихся сломать существующие заслоны между закрытым еврейским миром и миром христианским; ответное противостояние других – ортодоксов, которые, напротив, еще больше укреплялись в правильности своего убеждения о необходимости ограждать себя и свою семью от окружающего христианского мира.

⁹ Залкин, М. Еврейское Просвещение в Российской империи / М. Залкин // История еврейского народа в России: в 3 т. / под общ. ред. И. Барталя. – М.: Иерусалим, 2012. – Т. 2. – С. 164–187.

Как пишет гродненская историк И. Соркина «Наличие религиозно-культурной и духовно-социальной автономии еврейских общин в местечке создает необходимость использования понятия «штетл», под которым надо понимать еврейское физическое и духовное пространство в белорусском местечке»¹⁰.

В этом пространстве шло противостояние двух подходов: ортодоксального и светского, традиционного и элитарного, народного и профессионального. У каждой из сторон была благородная цель и серьезные аргументы. В своем противостоянии стороны опирались на книгу – как символ, который нельзя подвергать критике. При этом у каждой стороны книга была своя. Единой книгой, которая оставалась основой для всех евреев – это два фундаментальных еврейских текста – Тора и Талмуд.

Роман Э. Ожешко «Меир Эзофович» стал одним из наиболее успешных произведений писательницы. Олицетворением света в романе становится книга и скрытые в ней знания, а девизом, слова из духовного завещания Михеля Эзофовича: «И когда перед вами откроются врата мудрости, входите в них быстрым шагом и с легким сердцем, ибо наука – самое могучее оружие того, кто правит миром в силу вечных прав разума. Будьте полезны стране, в которой вы живете, и тогда вас будут уважать. Это первый шаг к счастью, ибо презрение горько, а уважение сладко человеческому сердцу». Э. Ожешко на страницах романа декламировала мысль о правах человека и отказе от любых форм дискриминации. Переведенный на многие языки, роман стал символом гуманистического начала в польской шляхетской литературе рубежа веков.

Bibliografia

- Выгодская А.П., История одной жизни: воспоминания / А.П. Выгодская. – Рига. – Dzive un Kultura. – 1938. – Ч. 1. – 233 с.
- Венгерова П., Воспоминания бабушки: Очерки культурной истории евреев России в XIX веке. – М.: Мосты культуры, Иерусалим: Гешарим, 2003. – 350 с.
- Соболевская О. А., Евреи Гродненщины. Жизнь до Катастрофы / О. А. Соболевская, В. В. Гончаров. – Донецк : Норд-Пресс, 2005. – 375 с.
- Krzyżanowski J., *Nota bibliograficzna, Orzeszkowa Eliza, «Meir Ezofowicz», Czytelnik, Warszawa 1953 г.*
- Кан Ж., Педагогика Януша Корчака и еврейское воспитание : пер. с нем. / Ж. Кан; под ред. О. Медведевой. – М.: Российское общ-во Я. Корчака, 2000. – 178 с.

¹⁰ Соркіна, І. Мястэчкі Беларусі ў канцы XVIII – першай палове XIX ст.: манагр. / І. Соркіна. – Вільня: ЕГУ, 2010. – 488 с.

Yuliya G. Yermak

Yanka Kupala State University of Grodno

**КНИГА – КАК СИМВОЛ ЕВРЕЙСКОГО
ОБРАЗОВАНИЯ В ПРОИЗВЕДЕНИИ
ЭЛИЗЫ ОЖЕШКО «МЕИР ЭЗОФОВИЧ»**

Аннотация

Статья написана на основе романа Элизы Ожешко «Meir Ezofowicz» изданного в типографии Książka i Wiedza Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1950 г., и издания Czytelnik, Warszawa 1953 г. Используются материалы еврейской мемуарной литературы и библиографическая заметка Дж. Кжижановского опубликованная в 1953 г. Анализируется значение образования и образованности в среде евреев черты оседлости. Книга рассматривается как особый компонент системы еврейского образования, дуализм которой выступает одновременно как объединяющее и разъединяющее начало в двух конкурирующих системах образования – религиозно-традиционной и светской.

Ключевые слова: евреи, книга, образование, черта еврейской оседлости, Просвещение, традиции.

JULIA JERMAK – magister nauk politycznych, starszy wykładowca Katedry Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego Wydziału Komunikacji i Turystyki Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Janki Kupały. Zainteresowania naukowe: historia Żydów Białorusi, historia genderowa oraz kultura żydowska.

Siergiej Donskich

Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały

ORCID: 0000-0003-1832-4428

**ПРОБЛЕМА ПОЗИЦИОНИРОВАНИЯ
Э. ОЖЕШКО И Л. ЗАМЕНГОФА В КУЛЬТУРНОМ
ПРОСТРАНСТВЕ ГРОДНЕНСКОГО РЕГИОНА:
БЕЛОРУССКИЙ КОНТЕКСТ**

Культурный туризм является одним наиболее перспективных направлений развития туризма в регионе Центрально-Восточной Европы. Это обусловлено несколькими причинами. Во-первых, природно-климатическими особенностями региона, который не имеет наиболее привлекательных природных туристических ресурсов (солнце, море, горы), а также характеризуется нестабильностью природно-климатических условий во время ограниченного во времени туристического сезона (не более пяти месяцев в году с мая по сентябрь). Культурный туризм позволяет преодолеть эти природно-климатические особенности и оказывать туристические услуги в течение всего календарного года. Во-вторых, Центрально-Восточная Европа характеризуется богатым культурно-историческим наследием. Речь идет не только о классическом материальном культурном наследии (памятники архитектуры и археологии, исторические города, музеи, культурные ландшафты и т.п.), но также о богатом нематериальном культурном наследии (традиции, фольклор, местный «стиль жизни»). Если в плане материального культурного наследия страны Западной Европы обладают очевидными преимуществами, то относительно нематериального культурного наследия страны Центрально-Восточной Европы могут предложить туристам уникальный и аутентичный туристический продукт. Поскольку многие древние традиции бережно сохраняются местным населением как важный элемент повседневного жизненного уклада¹.

Существенной особенностью культурного пространства большинства стран Центрально-Восточной Европы является его поликультурность. Даже после Второй мировой войны с ее массовыми этническими

¹ Гайдукевич, Л. М. Культурный туризм. С. 14–21; Планета идей. Трансграничный трансфер знаний... С. 11–15.

чистками – от депортаций и репатриаций до геноцида целых народов – в регионе сохраняются исторически сложившееся культурное многообразие и традиции этнокультурного взаимодействия, которые принципиально отличаются от социокультурных практики современного мультикультурализма. В этом культурном пространстве исторически сложившегося культурного разнообразия становится возможным не только признание, но также частичная или полная интеграция инокультурного наследия в собственную культурную традицию: от непонятных «Чужих» к «своим Другим». Для туристического бизнеса это открывает самые широкие перспективы в плане формирования и продвижения туристско-экскурсионных продуктов. Для иностранных туристов – основанных на местном культурном разнообразии. Например: «Гродно – город пяти религий». Для внутренних туристов это дает возможность знакомства с другими культурными традициями без пересечения государственных границ. Например, польские туристы в Подляском воеводстве могут ознакомиться с аутентичным белорусским и татарским культурным наследием, а белорусские туристы в Гродненской области – с польским культурным наследием².

Важным элементом в практике принятия или инклюзии иного культурного опыта в свою культурную традицию является его персонификация и рецепция посредством чувства землячества – осознания единой малой родины (родного края или земли, белорусской “родной старонкі”, немецкого “heimat” и т.п.). Широко понимаемая историческая личность (святой, правитель, полководец, композитор, художник и т.п.) – это, одновременно, и элемент местной идентичности, и локальный бренд, и объект туристического интереса³. В данном контексте возможность реализации туристического потенциала исторической личности подчиняется базовым требованиям к оценке качества туристических ресурсов: известности и доступности. Однако, применительно к условиям стран Центрально-Восточной Европы возникает еще одна переменная – особенности рецепции (признания и интерпретации) исторической личности в национальной культуре, в широко понимаемом национальном культурном контексте, т.е. с учетом взаимосвязей с другими народами и традициями. В этом случае жизнь и творчество Элизы Ожешко органично воспринимаются белорусскими туристами на территории именно Гродненской области (Мильковщина, Каменка, Гродно и окрестности), которая считается традиционным местом компактного проживания

² Донских, С. В. Историко-культурное наследие Беларуси... С. 79–80.

³ Маркетинг мест. Привлечение предприятий, жителей и туристов в города, коммуны, регионы и страны Европы. С. 24-25.

польского населения. В то время как деятельность Лазаря Заменгофа не имеет таких четких региональных границ в белорусском культурном пространстве, поскольку исторически еврейское население было дисперсно представлено на всей территории Беларуси, что позволяет трактовать еврейских уроженцев как «своих» практически в любом белорусском регионе (Витебск как город Марка Шагала)⁴.

Исторически сложившаяся поликультурность большинства регионов Центрально-Восточной Европы задает сразу несколько национальных контекстов для интерпретации исторических личностей в конкретных культурных пространствах. В данном случае объектом анализа является Гродненский регион – территория Гродненской области Республики Беларусь, образованной в 1944 г. и образно именуемой белорусским Понеманьем⁵. Этот факт необходимо учитывать, поскольку для польских исследователей Гродненщина скорее ассоциируется с территорией большого Гродненского повета в старой «шляхетской» Речи Посполитой (вторая половина XVI–XVIII вв.), а российские ученые зачастую рассматривают Гродненский региона как Гродненскую губернию Российской империи (XIX – начало XX вв.).

Являясь в историческом плане относительно новой территориально-административной единицей, Гродненская область стала восприниматься и осмысливаться как единый регион со своим особым культурным пространством примерно с 80-х гг. XX в. Проблема персонификации культурного пространства Гродненского региона обозначилась лишь на рубеже XX–XXI вв. Этот огромный труд взял на себя профессор Алексей Петкевич. В 2000 г. он издал справочник «Людзі культуры з Гродзеншчыны», который содержит свыше 700 биографических статей, посвященных деятелям культуры, которые родились на Гродненской земле – в границах современной Гродненской области⁶. Издание по сегодняшний день является самым полным биографическим справочником по культуре Гродненского региона, который по широте охвата персоналий превосходит коллективные энциклопедические издания⁷.

Жесткий формальный принцип – место рождения в пределах современной Гродненской области, которого сознательно придерживался А.М. Петкевич, предопределил тот факт, что в справочник не были включены

⁴ Болотова, Ю.Г. и др. Региональные культуры Беларуси... С. 48–49; Кто живет в Беларуси... С. 332–354, 402–409; Этнокультурные процессы Гродненского Понеманья... С. 45–47.

⁵ Гродненский край приглашает гостей... С. 3.

⁶ Петкевич, А.М. Людзі культуры з Гродзеншчыны... С. 3–4.

⁷ Регионы Беларуси: энциклопедия: В 7 т. Т. 4, Кн. 1 и Кн. 2: Гродненская область.

многие знаковые для Гродненщины персоналии. Например, историк и педагог Е.Ф. Орловский (1862–1913), писательница и общественный деятель З. Налковская (1884–1954), писатель В. Быков (1924–2003). При этом художник Лев Бакст (Л.С. Розенберг, 1866–1924) по праву места рождения упомянут в справочнике. Хотя его жизнь и творчество не были связаны с Гродненской землей⁸. Заложенный А.М. Петкевичем базовый принцип отбора персоналий позволил избежать включения в справочник заведомо дискуссионных биографий деятелей культуры, связанных с культуртрегерской работой. Например, публициста и общественного деятеля Л.М. Солоневича (1866–1938). Поэтому в справочнике есть статья, посвященная Элизе Ожешко, но нет материала, связанного с Лазарем Заменгофом. В качестве автора-составителя А.М. Петкевич никогда не претендовал на исчерпывающую полноту своей работы и отмечал, что в справочник были включены только биографии деятелей культуры гуманитарного направления⁹. В других своих работах А.М. Петкевич не придерживался жесткого формального критерия и рассматривал творчество писателей и поэтов Гродненщины сообразно их вкладу в региональный литературный процесс, независимо от места рождения¹⁰.

Проделанная А.М. Петкевичем огромная работа позволяет раскрыть некоторые особенности конструирования культурного пространства Гродненского региона в актуальном белорусском контексте. Речь не идет об оценке полноты представленных персоналий, ибо учесть абсолютно всех деятелей культуры родом с Гродненской земли заведомо невозможно. Справочник «Люди культуры с Гродненщины» позволяет раскрыть особенности персонификации культурного пространства Гродненского региона с белорусской точки зрения. Это важно для понимания особенностей и границ имплементации иного культурного опыта в поликультурном регионе.

Все включенные в справочник персоналии атрибутированы по двум параметрам: национальность и сфера деятельности. Термин атрибуция представляется в данном контексте более уместным, нежели идентичность, которая до конца XVIII в. далеко не всегда была очевидной. С учетом неоднократных геополитических трансформаций в Центрально-Восточной Европе многие персоналии справочника имеют двойную, а то и тройную национальную принадлежность. Например, Эдуард Гойлик (1914–1977) –

⁸ Пяткевіч, А. М. Людзі культуры з Гродзеншчыны... С. 22.

⁹ Пяткевіч, А. М. Людзі культуры з Гродзеншчыны... С. 4.

¹⁰ Пяткевіч, А. М. Слова і кніга Прынёмання.

«польский и белорусский музыкальный педагог, хормейстер и композитор», Самуил Гиршорн (1876–1942) – «польский и еврейский писатель». Новолатинские поэты XVIII в. братья Кароль и Михал Корицкие отмечены как белорусские просветители и педагоги¹¹. Судя по представленным в справочнике биографиям для многих людей культуры с Гродненщины вопрос национальной идентичности не был важным. Они свободно пользовались русским языком в Российской империи и польским во II Речи Посполитой. Поэтому в представленном тексте при анализе национальной принадлежности появившихся на Гродненской земле персоналий выбиралась только одна национальность, наиболее полна отражавшая их творческие достижения и наследие.

В конечном итоге, 711 биографических статей, включенных в справочник «Люди культуры с Гродненщины», с национальной точки зрения были классифицированы следующим образом: белорусы – 538 (75,7 %), поляки – 104 (14,6 %), русские – 32 (4,5 %), евреи – 31 (4,4 %), литовцы, британцы, чилийцы, бельгийцы, украинцы и американцы – по 1 представителю. В последней группе почти все деятели культуры имеют двойную национальность. Сообразно их вкладу в конкретную национальную культуру они были атрибутированы как британцы или чилийцы. Например, Игнатий Домейко (1802–1889) – «белорусский и чилийский просветитель, геолог, минеролог, этнограф и педагог»¹². В рамках данного исследования И. Домейко рассматривался как «чилиец».

Интересно отметить, что данные о национальной принадлежности деятелей культуры с Гродненщины в справочнике 2000 г. коррелируют с данными о национальном составе населения Гродненской области. По данным переписи населения 2009 г. белорусы составляли 66,7 %, поляки – 21,5 %, русские – 8,2 %¹³. В сумме эти три национальности дают 96,4 % всего населения Гродненской области и 94,8 % всех деятелей культуры с Гродненщины.

С точки зрения национальной атрибуции культурное пространство Гродненского региона является крайне ограниченным и исторически детерминированным сильным польским и российским влиянием, а также нахождением Гродненщины в черте еврейской оседлости. Заметные связи на «глобальном уровне» с точки зрения персоналий в культурном пространстве Гродненского региона не прослеживаются. Обращает на

¹¹ Пяткевіч, А. М. Людзі культуры з Гродзеншчыны... С. 67, 70, 138–139.

¹² Пяткевіч, А. М. Людзі культуры з Гродзеншчыны... С. 80.

¹³ Этнокультурныя працэсы Гродзенскага Понеманья в прошлом и настоящем... С. 3.

себя внимание присутствие всего одного деятеля литовской культуры – оперного певца Владимира Рубацкого (1914–1981)¹⁴. Очевидно, что на момент формирования национальной литовской культуры славянизация белорусского Понеманья была уже давно завершена, что крайне затрудняло интеграцию местных уроженцев в литовское культурное пространство.

Сферы деятельности людей культуры с Гродненщины могут быть классифицированы на 10 групп:

1. Профессиональные ученые (преимущественно филологи, историки, философы и другие гуманитарии, а также преподаватели высших учебных заведений) – 187 персоналий (26,3 %).
2. Литераторы (поэты, писатели, литературные критики, публицисты, переводчики) – 158 персоналий (22,2 %).
3. Просветители, общественно-культурные деятели и педагоги, связанные со школьным образованием (в эту группу были отнесены несколько меценатов и коллекционеров) – 144 персоналии (20,3 %).
4. Представители изобразительных искусств (художники, скульпторы, графики) – 75 персоналий (10,5 %).
5. Музыканты, композиторы и певцы – 45 персоналий (6,3 %).
6. Артисты кино, театра и балета – 27 персоналий (3,8 %).
7. Церковные и религиозные деятели – 24 персоналии (3,4 %).
8. Спортивные педагоги (тренера, но не спортсмены, несмотря на славную историю гродненского спорта в XX в.) – 18 персоналий (2,5 %).
9. Архитекторы – 17 персоналий (2,4 %).
10. Дизайнеры и мастера прикладного искусства – 16 персоналий (2,3 %).

В сумме представители трех первых групп – профессиональные ученые, литераторы, общественно-культурные деятели и педагоги составляют 68,8 % от всех деятелей культуры Гродненского региона, что делает Э. Ожешко и Л. Заменгофа типичными представителями сферы культуры для данного региона. Очевидное преобладание «людей слова» и «людей школы» среди деятелей культуры Гродненского региона объясняется созданием в первые послевоенные десятилетия в Гродненской области системы всеобщего школьного образования, системы профессионального образования (включая три университета и около 30 профессиональных

¹⁴ Пяткевіч, А. М. Людзі культуры з Гродзеншчыны... С. 256–257.

училищ) и наличием большого числа периодических изданий (включая местную газету в каждом районе). С другой стороны, возможностей для реализации общественно-культурных и, тем более, церковных инициатив во второй половине XX в. было значительно меньше.

Следует обратить внимание на такой факт, что согласно справочнику «Люди культуры с Гродненщины» отдельные местные уроженцы начинают принимать участие в культурной деятельности лишь с конца XVI в. Одним из первых, согласно А.М. Петкевичу, являлся униатский митрополит Иосиф Рутский (1574–1637) – уроженец имения Рута на территории современного Кореличского района¹⁵. Эпизодически гродненцы выступают в качестве творцов культуры в XVII в. и относительно заметными становятся лишь в XVIII в. До этого времени являются преимущественно заказчиками и потребителями, но не «производителями культурной продукции». В XIX–XX вв., по мере того как разворачивались процессы социально-культурной модернизации и с помощью государства формировались современные массовые культурные институты (образования, пропаганды, досуга и т.д.), уроженцы Гродненщины все шире вовлекались в культурную деятельность, что четко фиксируют собранные профессором А.М. Петкевичем материалы: русские деятели культуры – 32 человека (преимущественно связанных с Российской империей в XIX в.), польские деятели культуры – 104 человека (значительная часть – местные уроженцы времен II Речи Посполитой в 20–30-х гг. XX в., сделавшие карьеру в ПНР) и белорусские деятели культуры – 538 человек (большинство связано с периодом БССР во второй половине XX в.).

Эти исторические особенности привели к очевидной асимметрии в отдельных сферах деятельности людей культуры с Гродненщины. Например, архитектура, спортивная педагогика, дизайн и прикладное искусство представлены исключительно белорусскими деятелями культуры, поскольку до середины XX в. возможности для обучения и профессиональной реализации в данных сферах на территории белорусского Понеманья или отсутствовали или были весьма ограниченными.

Сравнительный анализ соотношения национальной атрибуции и отдельных сфер культурной деятельности, на основании собранных А.М. Петкевичем персоналий, дает следующие результаты, представленные в таблице 1 (для четырех основных национальных групп культурного пространства Гродненского региона).

¹⁵ Петкевіч, А. М. Людзі культуры з Гродзеншчыны... С. 258–259.

Таблица 1.

Сфера культурной деятельности	Процент представителей в каждой национальной группе, взятой за 100 %				Всего по Гродненскому региону
	Белорусы	Поляки	Русские	Евреи	
Профессиональные ученые	28,1 %	16,3 %	50,0 %	3,2 %	26,3 %
Литераторы	19,1 %	28,8 %	21,9 %	58,1 %	22,2 %
Просветители, общественно-культурные деятели	21,0 %	22,1 %	6,2 %	19,4 %	20,3 %
Представители изобразительных искусств	10,4 %	14,4 %	6,2 %	–	10,5 %
Музыканты, композиторы и певцы	5,8 %	7,7 %	9,4 %	6,4 %	6,3 %
Артисты кино, театра и балета	3,2 %	5,8 %	6,2 %	6,4 %	3,8 %
Церковные и религиозные деятели	3,2 %	3,8 %	–	6,4 %	3,4 %
Спортивные педагоги	3,3 %	–	–	–	2,5 %
Архитекторы	2,9 %	1,0 %	–	–	2,4 %
Дизайнеры и мастера прикладного искусства	2,9 %	–	–	–	2,3 %

Источник: собственная разработка на основе Пяткевич А. М. “Людзі культуры з Гродзеншчыны”.

Обращает на себя внимание, что для польских и еврейских деятелей культуры в их национальных группах удельный вес таких сфер культурной деятельности как литература и перформативные искусства (кино, театр и балет) превосходит показатели по Гродненскому региону в целом. В тоже время, в категории профессиональные ученые эти национальные группы намного уступают средним показателям по региону. Вероятно, это обусловлено особенностями государственной политики в области культуры. Научная деятельность в период Российской империи и Советского Союза рассматривалась как гораздо более важная, нежели литературная, и требовала от польских или еврейских деятелей культуры если не ассимиляции, то как минимум аккомодации в российском или советском культурном пространстве. В тоже время литературная или артистическая деятельность позволяли сохранять и выражать свою национальную

идентичность. Среди польских деятелей культуры Гродненского региона заметную группу образуют художники и скульпторы – 14,4 %, которые полностью отсутствуют среди еврейских деятелей культуры. В этой группе отдельные представители изобразительного искусства с еврейскими корнями всегда атрибутированы как русские или белорусские художники. Вероятно, что этот факт обусловлен религиозными практиками иудаизма, который не требовал богатого художественного сопровождения и ориентировал художников и скульпторов еврейского происхождения на взаимодействие с другими культурными традициями.

Культурный феномен Элизы Ожешко отлично вписывается в культурное пространство Гродненского региона. Здесь польские литераторы и общественно-культурные деятели составляют почти 50 % от всех региональных польских деятелей культуры. В историческом плане жизнь и творчество большинства из них приходится на вторую половину XIX – первую половину XX вв., что также коррелирует с периодом творческой активности известной писательницы. Давние традиции жизни и деятельности на территории Гродненской области польского населения позволяют позиционировать Э. Ожешко одновременно и как всемирно известную польскую писательницу, и как яркую представительницу культуры Гродненского региона Беларуси.

В современном культурном пространстве Гродненского региона Элиза Ожешко – это не только «славная землячка» и один из существенных элементов персонификации области и города Гродно. С именем писательницы в Гродно связаны сразу три объекта: улица, музей с памятной доской и памятник, установленный в 1929 г. и сохранившийся по сегодняшний день. Образ Э. Ожешко занимает важное символическое место в системе повседневных коммуникаций гродненцев. Улица Э. Ожешко расположена в историческом районе города и является активно используемой транспортной артерией (она соединяет железнодорожный вокзал и областной исполнительный комитет), местом прогулок горожан и проведения экскурсий для гостей Гродно. На улице Э. Ожешко расположены: Гродненский облисполком, Гродненский государственный университет имени Янки Купалы – один из самых больших университетов Республики Беларусь, Покровский собор – главный храм Гродненской православной епархии, а также городской туристско-информационный центр. Музей Э. Ожешко функционирует на базе одного из филиалов Гродненской областной библиотеки имени Я. Ф. Карского, что закономерно расширяет круг лиц, которые периодически соприкасаются с именем польской писательницы. Улица Э. Ожешко проходит вдоль городского парка им. Ж.-Э. Жилибера – главного места отдыха

горожан в последние два столетия, а в начале улицы Э. Ожешко фактически расположен отдел гражданской регистрации бракосочетаний (ЗАГС). Улица Э. Ожешко широко используется при проведении пешеходных экскурсий. По существу, она соединяет в один маршрут пешеходную ул. Советскую со старейшим в Беларуси Гродненским зоопарком.

Благодаря столь плотной привязке к сетям повседневной коммуникации образ Э. Ожешко ежедневно актуализируется в сознании горожан и жителей области через участие в церковных праздниках и службах, решение официальных вопросов и учебу, проведении семейных торжеств, линии транзита и прогулок, места деловых встреч и свиданий. Это одна из немногих улиц города, которая широко представлена в городском фольклоре¹⁶. Образно говоря, в ментальной географии города Гродно Элиза Ожешко занимает одно из ключевых мест в плане структурирования городского пространства.

Для сравнения можно отметить, что на противоположной стороне городского парка им. Ж.-Э. Жилибера в Гродно находятся дом-музей белорусского поэта Максима Богдановича и улица его имени. Однако, улица М. Богдановича не задействована в городских коммуникациях, здесь практически нет крупных административных, образовательных, церковных или культурных учреждений. Поэтому в ментальной географии города Гродно Максим Богданович почти не заметен. При том, что жизнь и творчество этого белорусского поэта изучаются в обязательной школьной программе, а с литературным наследием Э. Ожешко белорусские школьники знакомятся лишь на факультативных занятиях или в рамках регионального компонента учебных программ.

Если позиционирование Элизы Ожешко в культурном пространстве Гродненского региона есть свершившейся факт, особенно относительно города Гродно, то фигура Лазаря Заменгофа в нем слабо заметна. Основатель эсперанто прожил здесь всего четыре года – с 1893 по 1897 гг. В настоящее время о Л. Заменгофе в Гродно напоминают лишь памятная табличка на доме по ул. Кирова, 5 в историческом центре города, где в конце XIX в. проживала семья Заменгофов, и небольшая улица Заменгофа из домов частной застройки в микрорайоне Южный на окраине города (около 30 коттеджей).

Язык эсперанто так и не стал языком международного общения, а в деятельности Л. Заменгофа гродненский след почти не прослеживается. Поэтому позиционирование Л. Заменгофа в культурном пространстве

¹⁶ Павач, А. Легенды не старой Гародні. С. 90–92, 150.

Гродненского региона возможно через две темы: еврейского культурно-исторического наследия Понеманья или истории местной медицины и фармацевтики.

Еврейский вклад в региональное культурное пространство Гродненщины давно не ставится под сомнение¹⁷. Однако имплементация образа Л. Заменгофа в сложившиеся туристско-экскурсионные маршруты не является очевидной. Дом семьи Заменгофов расположен в стороне от традиционных «еврейских достопримечательностей» в Гродно, сконцентрированных около Гродненской хоральной синагоги. Жизнь и деятельность Л. Заменгофа не вписывается в сложившейся нарратив еврейского Гродно – преимущественно торгового, ортодоксального и замкнутого в себе.

Более перспективным представляется тематический маршрут, связанный с историей гродненской медицины и фармацевтики. В этом случае образ доктора Л. Заменгофа отлично коррелирует с расположенными в шаговой доступности единственной на Беларуси «Аптекой-музеем», анатомической экспозицией «Гродненская кунсткамера» и известным местным нарративом об анатомическом вскрытии тела короля Стефана Батория в 1586 г. В любом случае, имплементация образа Л. Заменгофа в культурное пространство Гродненского региона еще потребует от местного сообщества усилия в плане визуализации и интерпретации этой исторической персоналии.

Таким образом, позиционирование Элизы Ожешко и Лазаря Заменгоф в культурном пространстве Гродненской области Республики Беларусь связано с общепризнанным статусом этого региона как поликультурного и пограничного в рамках Центрально-Восточной Европы¹⁸. В этом случае иная культурная традиция, при условии ее исконной местной укорененности, через механизм персонификации и рецепции посредством чувства землячества – осознания единой малой родины, становится органичной частью местного культурного пространства (трансформация из «Чужих» в «свои Другие»). Эта модель социокультурной инклюзии особенно эффективно действует относительно фигуры Э. Ожешко. С одной стороны, ее жизнь и творчество неразрывно связаны с белорусским Понеманьем, а атрибуция в качестве польского литератора и общественно-

¹⁷ Этнакультурныя і прыродныя турыстычныя рэсурсы Гродзеншчыны і Сувальшчыны. С. 296–300.

¹⁸ Беспамятных, Н. Н. Белорусско-польско-литовское пограничье: границы, культуры, идентичности.

культурного деятеля является типичной для данного региона. С другой стороны, системы повседневных коммуникаций и ментальная география современного Гродно постоянно актуализируют культурный феномен известной польской писательницы в сознании жителей и гостей города. Фигура Л. Заменгофа не является столь же типичным для культурного пространства Гродненского региона. С другой стороны, естественнонаучная и прикладная деятельность зачастую не рассматривается как относящаяся к смысловому ядру культуры, что не позволяет зафиксировать для медики и создателя эсперанто комплиментарный местный дискурс. С другой стороны, именно фигура Л. Заменгофа может стать тем триггером, который даст начало разворачиванию культурного пространства Гродненского региона за счет, как минимум, медицинской и фармацевтической тематики, а также позволит преодолеть локальную культурную ограниченность этого региона, как пространства исключительно белорусско-польско-русского взаимодействия с небольшой еврейской составляющей.

Библиография

- Беспмятных Н.Н., Белорусско-польско-литовское пограничье: границы, культуры, идентичности / Н.Н. Беспмятных; под науч. ред. М.А. Можейко. – Минск: РИВШ, 2009. – 244 с.
- Болотова Ю.Г., Региональные культуры Беларуси: курс лекций / Ю.Г. Болотова, Е.А. Макарова, Ю.Г. Чернявская. – Минск: Современные знания, 2010. – 145 с.
- Гайдукевич Л.М., Культурный туризм: теория и практика / Л.М. Гайдукевич. – Минск: Издательство «Четыре четверти», 2013. – 192 с.
- Гродненский край приглашает гостей: / (к 70-летию Гродненской области) / сост. М.А. Загидулина (и др.). – Гродно: Гродненская типография, 2014. – 192 с.
- Донских С.В., Историко-культурное наследие Беларуси: региональные особенности и проблемы интерпретации в рамках развития внутреннего туризма / С.В. Донских // Актуальные проблемы мировой художественной культуры: сб. науч. ст. В 2 ч. Ч.1. / ГрГУ им. Я. Купалы: редкол.: Т. Г. Барановская (гл. ред.) [и др.]. – Гродно: ГрГУ, 2018. – С. 78-82.
- Кто живет в Беларуси / А. Вл. Гурко [и др.]; Нац. акад. наук Беларуси; Ин-т искусствоведения, этнографии и фольклора им. К. Крапивы. – Минск: Беларус. навука, 2012. – 799 с.
- Локотко А.И., Историко-культурные ландшафты Беларуси / А.И. Локотко. – Минск: Беларус. наука, 2006. – 470 с.
- Маркетинг мест. Привлечение предприятий, жителей и туристов в города, коммуны, регионы и страны Европы / Ф. Котлер [и др.]. – СПб.: Стокгольмская школа экономики, 2005. – 382 с.

- Оценка туристического потенциала регионов Республики Беларусь: спрос, предложение, конкуренция и рыночные тенденции / ГУ «Национальное агентство по туризму». – Минск: Колорград, 2018. – 220 с.
- Планета идей. Трансграничный трансфер знаний в области привлечения инвестиций для приграничного туризма Польша – Беларусь – Украина: От замысла до реализации / под ред. С. Донских и Р. Зюлковского. – Минск: ООО «РИФТУР ПРИНТ», 2015. – 300 с.
- Павач А., Легенды не старой Гародні / А. Павач. – Гродно: ТАА «ЮрСаПрынт», 2018. – 158 с.
- Пяткевіч А.М., Людзі культуры з Гродзеншчыны / А.М. Пяткевіч. – Гродна: ГрДУ, 2000. – 356 с.
- Пяткевіч А.М., Слова і кніга Прынёмання. Зборнік навуковых артыкулаў / А.М. Пяткевіч. – Гродна: ЮрСаПрынт, 2016. – 208 с.
- Регионы Беларуси: энциклопедия: В 7 т. Т. 4, Кн. 1: Гродненская область / редкол.: Т. В. Белова (гл. ред.) [и др.]. – Минск: Беларуская энцыклапедыя імя Пятруса Броўкі, 2014. – 477 с.
- Регионы Беларуси: энциклопедия: В 7 т. Т. 4, Кн. 2: Гродненская область / редкол.: Т. В. Белова (гл. ред.) [и др.]. – Минск: Беларуская энцыклапедыя імя Пятруса Броўкі, 2015. – 499 с.
- Этнокультурные процессы Гродненского Понеманья в прошлом и настоящем: коллективная монография / А.Вл. Гурко, Н.Л. Улейчик, С.В. Грунтов и др.; ред. кол. А.В. Гурко, Л.В. Ракова, А.Вл. Гурко. – Минск: Беларуская навука, 2014. – 447 с.
- Этнакультурныя і прыродныя турыстычныя рэсурсы Гродзеншчыны і Сувальшчыны: энцыкл. давед. / рэд. В.Р. Карнялюк, І.І. Трацяк. – Гродна – Мінск: Беларускі Дом друку, 2014. – 304 с.

Sergei Donskih

Yanka Kupala State University of Grodno

**ПРОБЛЕМА ПОЗИЦИОНИРОВАНИЯ
Э. ОЖЕШКО И Л. ЗАМЕНГОФА В КУЛЬТУРНОМ
ПРОСТРАНСТВЕ ГРОДНЕНСКОГО РЕГИОНА:
БЕЛОРУССКИЙ КОНТЕКСТ**

Аннотация

Гродненская область Республики Беларусь традиционно считается самым поликультурным регионом страны. Это позволяет через чувство местной общности органично ввести в региональное культурное пространство личности и образы, связанные с другими национальными культурами, которые по историческим причинам воспринимаются в регионе как свои собственные: от «Чужих» до «своих Других». Этот процесс социокультурной инклюзии в региональное культурное пространство Гродненской области лучше всего реализован в отношении фигуры

польской писательницы и социокультурного деятеля Э. Ожешко, которая воспринимается как типичная для культурного пространства Гродненской области. Социокультурная инклюзия фигуры Л. Заменгофа потребует расширения смыслового ядра региональной культуры в области естествознания и прикладной деятельности.

Ключевые слова: Э. Ожешко, Л. Заменгоф, Гродненский регион, культурное пространство, социокультурная инклюзия.

SIERGIEJ DONSKICH – docent dr z Katedry Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego Wydziału Komunikacji i Turystyki Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Janki Kupały, kulturoznawca. Zainteresowania naukowe: turystyka kulturowa, regionalistyka, historia lokalna.



Panorama Grodna nad Niemnem, ok. 1920 r., zbiory NAC

Swiatłana Czuwak

Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały

ORCID: 0000-0001-7939-4118

ЭЛІЗА АЖЭШКА І ЛІТАРАТУРНЫ ТУРЫЗМ: ФОРМЫ РАЗВІЦЦЯ

Літаратурны турызм з'яўляецца адной з формаў тэматычнага турызму, які апошнім часам становіцца ўсё больш актуальным, што звязана найперш з актыўнай дыверсіфікацыяй турыстычных прадуктаў і паслуг. Актыўная дыверсіфікацыя звязана з глабальнай трансфармацыяй міжнароднага турыстычнага рынку, якая выклікана наступствамі пандэміі COVID-19. Павелічэнне ролі і аб'ёмаў рынку ўнутранага турызму патрабуе пошуку новых форм, тэхналогій і зместу абслугоўвання турыстаў і экскурсантаў. Сучасныя вандроўнікі праяўляюць усё больш зацікаўленнасці ў знаёмстве са ўсімі аспектамі турыстычнай дэстынацыі. Іх цікавяць гісторыя, культура, магчымасць інтэрпрэтацыі разнастайных праяваў матэрыяльнай і нематэрыяльнай спадчыны рэгіёна ў адпаведнасці з інтарэсамі і культурным багажом спажываўцоў. Тэматычны турызм дае магчымасці для развіцця турыстычнай прапановы ў такім напрамку.

У міжнародной тэорыі турызму пакуль няма аднаго, усімі прызнанага азначэння паняцця тэматычны турызм. У спецыялізаваных даследаваннях ён можа называцца *special interest tourism* (турызм асаблівых зацікаўленняў), а таксама *thematic tourism* (тэматычны турызм)¹ [1, 2, 3] акрэсліваецца як від турызму, галоўнай мэтай якога з'яўляецца наведванне месцаў, звязаных вузкаспецыялізаванай тэматыкай. Асноўнай матывацыяй такога віду турызму можна лічыць адпачынак, магчымасць займацца любімай справай у асяроддзі аднадумцаў (хоббі-вандроўкі па інтарэсах). Спажываўцамі такога віду турызму з'яўляецца шырокае кола людзей: ад дзяцей да людзей сталага ўзросту ў

¹ Promotion of trans-national thematic tourism products in the European Union as means of sustainable tourism development. Grant programme 2011 [Electronic resource] – Mode of access: <https://ec.europa.eu/> – Date of access: 18.10.2021; Vana, M., Malaescu, S. Cultural Thematic Tourism Itineraries: Mediators of Success/ M. Vana, S. Malaescu [Electronic resource]: *Procedia Economics and Finance*, Volume 39, 2016 – Mode of access: [https://doi.org/10.1016/S2212-5671\(16\)30311-2](https://doi.org/10.1016/S2212-5671(16)30311-2). – Date of access: 18.10.2021; Thematic Areas: Multi-destination alliances: resources and shared offer [Electronic resource]: *Aldeias Historicas de Portugal*. – Mode of access: <https://www.responsibletourismstitute.com/en/event/aldeias/topics>. – Date of access: 18.09.2021.

залежнасці ад напрамку і тэматыкі тура. Асаблівасцю тэматычнага турызму з’яўляецца тое, што ўспрыманне турыста або экскурсанта акцэнтуюцца на асаблівых, адметных характарыстыках дэстынацыі ў межах знаёмства з адным з аспектаў яе культуры і гісторыі.

Мы думаем, што знаёмства з культурнай спецыфікай рэгіёну праз літаратурны турызм дазваляе турысту або экскурсанта ў больш даступнай, палегчанай форме інтэрпрэтаваць культурныя асаблівасці незнаёмага рэгіёну. Напрыклад, чытанне мастацкіх тэкстаў дазваляе не толькі ўзбагаціць уяўленні пра апісаныя месцы, звязаныя з сюжэтам твора, але і становіцца трывалай базай да ўспрымання краіны, рэгіёну праз прызму яе традыцый і каштоўнасцей.

З’яўленне літаратурнага турызму ў структуры сучаснай турыстычнай індустрыі не выпадковае, яно выклікана найперш узаемным пранікненнем літаратуры і турызму. Так, турыст, вандроўнік – гэта найперш асоба, якая імкнецца да атрымання новых ведаў, якія без пісьмовай фіксацыі былі ці страчаныя, ці забытыя. Дзякуючы рукапісным і друкаваным творам рознай жанравай накіраванасці праз стагоддзі мы можам атрымаць звесткі пра гісторыю, культуру розных краін. Нататкі, мемуары вандроўнікаў розных часоў і краін можна смела лічыць прататыпамі сучасных турыстычных даведнікаў. У 2021 годзе адзначалася 420 год сусветнавядомай “Перэгрынацыі або Паломніцтва ў Святую зямлю” Мікалая Хрыстафора Радзівіла Сіроткі. Кніга была выдадзена ў 1601 годзе і была першым навукова-папулярным геаграфічным выданнем, адзіным да XIX стагоддзя даведнікам для жыхароў Рэчы Паспалітай пра Усход². “Вандроўкі па маіх былых ваколіцах” Уладзіслава Сыракомлі аказаліся не толькі нарысамі пра гарады і мястэчкі Беларусі, але і часткай літаратурнай спадчыны паэта³. Літаратурная спадчына паэтаў і пісьменнікаў Беларусі ў XX стагоддзі стала не проста культурным скарбам беларускай культуры, але і шматгранным і вельмі ёмістым рэсурсам для развіцця айчынай турыстычнай індустрыі. Напрыклад, вобраз замку Сапегаў у рамане Уладзіміра Караткевіча “Чорны замак Альшанскі”, які ў многім быў сфармаваны творчым уяўленнем аўтара, па сутнасці сфармаваў турыстычны вобраз не толькі помніка архітэктуры ў Гальшанах, але і паспрыяў фармаванню турыстычнага брэнда мястэчка.

² 420 лет читаем «Перегринацию» Радзивилла Сиротки [Электронны рэсурс] // Сайт Национальной библиотеки Республики Беларусь. – Рэжым доступу: <https://www.nlb.by/content/news/national-library-of-belarus/420-let-chitaem-peregrinatsiyu-radzivilla-sirotki/> – Дата доступу: 24.09.2021.

³ Сыракомля, У. Вандроўкі па маіх былых ваколіцах: успаміны, даследванні гісторыі і звычайў / пер з польск., прадм, камент. К.Цвіркі. – Мн: Польша, 2002. – 205с.

У такой сітуацыі літаратурны турызм выступае як від тэматычнага турызму, які звязаны з месцамі і падзеямі, што апісваюцца ў літаратурных творах, а таксама жыццём аўтараў гэтых твораў. Асноўнымі прынцыпамі літаратурнага турызму з'яўляецца знаёмства з памятнымі мясцінамі, звязанымі з жыццём і творчасцю пісьменнікаў, падарожжы за героямі літаратурных твораў па месцах, дзе развіваліся падзеі, апісаныя ў іх творах; наведванне літаратурных музеяў, мемарыялаў і іншых аб'ектаў, якія выклікаюць цікавасць усіх, хто ведае і цікавіцца талентам пісьменніка.

Літаратурны (тэматычны) турызм дазваляе па-новаму ўбачыць як папулярныя, так і малавядомыя аб'екты паказу за кошт выяўлення і ўзмацнення спецыфікі прадстаўляемых аб'ектаў. Літаратура (мастацкая, дакументальная і г.д.) дае магчымасць “падрыхтаваць” турыста да ўспрымання новай інфармацыі ў большай ступені. Літаратурны турызм станоўча ўплывае на культурнае развіццё рэгіёну: захоўваецца гісторыка-культурная спадчына, ствараюцца і захоўваюцца помнікі, архітэктурныя ансамблі, тэатры і г.д.

Літаратурны турызм выступае актыўным сродкам для стымуляцыі паўторных візітаў. Важнай асаблівасцю дадзенага віду турызму з'яўляецца тое, што ён стварае варыятыўнасць, разнастайнасць турыстычнай прапановы, пашырае арэал турыстычных наведванняў, уводзіць у актыўнае карыстанне турыстычныя рэсурсы так званага другога ці трэцяга плана. Такія рэсурсы, якія не валодаюць самабытнай, выключнай атрактыўнасцю і набываюць сваю актуалізацыю ў спалучэнні з іншымі рэсурсамі пры пэўнай тэматычнай падачы.

Сёння літаратурны турызм у сваім развіцці дасягнуў значных маштабаў, сфармавалася мноства разнастайных форм, відаў такога напрамку тэматычнага турызму. Мы іх разгледзім на прыкладзе літаратурнай спадчыны Элізы Ажэшкі.

Вылучаюць наступныя формы літаратурнага турызму:

1. Экскурсійная форма рэалізуецца ў форме аднадзённага падарожжа і прадугледжвае знаёмства з творчым і жыццёвым шляхам пісьменніка праз агляд адпаведных лакацый, якія адпавядаюць тэме экскурсіі. Такая форма літаратурнага турызму з'яўляецца адной з самых папулярных.

Экскурсійная форма можа быць прадстаўлена ў наступных відах:

– Літаратурна-біяграфічныя экскурсіі, маршрут якіх пабудаваны ў цеснай сувязі з біяграфіяй пісьменніка. Такія экскурсіі найбольш традыцыйна паказваюць літаратурнае развіццё аўтара ў канве яго жыццёвых калізій. Менавіта цікавасць да творчасці Элізы Ажэшкі ў кантэксце яе грамадскай, культурнай дзейнасці стварае ўмовы для стабільнай папулярнасці літаратурна-

біяграфічных экскурсій па мясцінах Элізы Ажэшкі. Шматлікія турысты, экскурсанты наведваюць Мількаўшчыну, месца колішняй сядзібы, дзе нарадзілася пісьменніца, сямейныя могількі, дом-музей пісьменніцы ў Гродна.

– Гісторыка-літаратурныя экскурсіі праводзяцца там, дзе можна паказаць і расказаць пра пэўныя перыяды развіцця літаратуры. Такія экскурсіі патрабуюць большай падрыхтаванасці турыстычнай аўдыторыі. Творчасць Элізы Ажэшкі разглядаецца ў кантэксце літаратурных сувязяў не толькі канца XIX – пачатку XX стагоддзя – творчыя і асабістыя сувязі з Францішкам Багушэвічам, Цёткай (Алаісай Пашкевіч), але і ўплыў Э. Ажэшкі на развіццё літаратуры як рэгіянальнай, так і нацыянальнай у XX стагоддзі.

– Літаратурна-мастацкія экскурсіі ахопліваюць месцы, якія знайшлі адлюстраванне ў творах літаратуры. Такіх экскурсій, звязаных з літаратурнай спадчынай Ажэшкі, таксама надзвычай папулярны і традыцыйны. Ядром такіх экскурсій, часцей усяго, выступае раман “Над Нёманам”. Багатырэвічы, лёс не толькі герояў твора, але і памяць пра падзеі 1863 года і многія іншыя сюжэтныя лініі літаратурнага шэдэўра пісьменніцы штогод адпраўляюць сотні вандроўнікаў на веласіпедрах, аўтобусах, пешшу рухацца насустрач да месцаў геніяльнага твора. У такім выпадку твор выступае самадастатковай, незалежнай тэмай экскурсіі. Творчасць Элізы Ажэшкі такая разнастайная і шматбаковая, што героі і персанажы яе твораў могуць выступаць як вельмі трапныя падтэмы ў экскурсіях. Напрыклад, адно з месцаў экскурсіі “Па Валкавыску і Валкавыскаму краю” – колішняе мястэчка, а зараз аграгарадок – Волпа. Адэкватна паказаць тэму яўрэйскай Волпы немагчыма без героя навелы Элізы Ажэшкі “Гедалі”. Цікава, што папулярным няшчасны і сціплы філосаф Гедалі становіцца яшчэ ў пачатку XX стагоддзя. Гедаль, прататып галоўнага героя навелы, пешшу прыйшоў да пісьменніцы ў Гродна, каб ёй аддзячыць: «Перед этим никто на Гедаля не хотел смотреть, а как госпожа меня описала, то сейчас приезжают пассажирскими каретами и рисуют с меня портреты. А когда я на такой карете ехал через Волпу, то все жители смотрели и удивлялись, что это с Гедалем делается»⁴.

2. Анімацыйная формарэалізуецца ў форме наведвання тэатралізаванага прадстаўлення, у аснове якога ляжыць літаратурны твор, наведванні літаратурнага тэматычнага парка, удзел у літаратурным фестывалі, свяце. Такія формы літаратурнага турызму вельмі прыцягальныя сваёй інтэрактыўнасцю. Экскурсанты, турысты непасрэдна ўдзельнічаюць у святах, прадстаўленнях у розных формах. Самай папулярнай формай

⁴ Либерман, Я.Л. Бабелевский Гедалі и его прототипы / Я.Л.Либерман [Электронны рэсурс]. – Рэжым доступу: <https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/49791/1/dc-1996-019.pdf>. – Дата доступу: 20.08.2021.

такога віду экскурсій, звязанай з творчасцю Э. Ажэшкі, з’яўляецца летні бал, які штогод адбываўся да 2020 года. Бал праводзіўся па арыгінальнай праграме 1907 года і быў максімальна набліжаны да рэалій пачатку XX стагоддзя. Танцавальная праграма ўключала полькі, вальсы, паланэзы, кадрылі. Выконваліся танцы як падрыхтаванымі танцавальнымі парамі, так і аматарамі, былі арганізаваны майстар-класы для ўсіх ахвотных⁵. На бале працавала кветкавая пошта: кожны мог у адпаведнасці з мовай кветак скласці сваю фларыстычную кампазіцыю і даслаць адрасату на бале. Яшчэ адной вельмі папулярнай інтэрактыўнай пляцоўкай з’яўляецца модны салон прычосак пачатку XX стагоддзя. З дапамогай майстра можна ўкласці валасы абавязкова з жывымі кветкамі ў рэтрапрычосцы і зрабіць фота ў інтэр’ерах дома-музея. Неад’емнай часткай бала заўсёды з’яўляецца частаванне гарбатай пані Элізы. Афіцыянткі, апранутыя па модзе часоў пісьменніцы, падавалі не толькі травяны чай па рэцэптах Ажэшкі, але і салодкія пачастункі⁶.

3. Адукацыйная форма прадугледжвае навучальныя трэнінгі, вывучэнне айчыннай і сусветнай культуры, наведванне бібліятэк і кніжных крамаў. Такая форма літаратурнага турызму найчасцей выкарыстоўваецца для школьных і студэнцкіх груп. У Гродна такая форма літаратурнага турызму паводле жыцця і творчасці Элізы Ажэшкі самая натуральная. Па рашэнні Гродзенскага аблвыканкама 18 чэрвеня 2001 года ў “Доміку Элізы Ажэшкі”, дзе зараз знаходзіцца інфармацыйна-адукацыйны цэнтр ДУК “Гродзенская абласная навуковая бібліятэка імя Я.Ф. Карскага”, адкрыты мемарыяльны пакой, прысвечаны жыццю і творчасці пісьменніцы. Такім чынам, дом пісьменніцы – гэта бібліятэка і музей адначасова. Наведвальнікі маюць магчымасць не толькі ўбачыць мармуровы камін, драўляны тамбур, упрыгожаны разьбой, і балконную агароджу часоў пісьменніцы. Асаблівую каштоўнасць уяўляюць прыжыццёвыя творы Э. Ажэшкі, перапіска з украінскім пісьменнікам І. Франко, калекцыя старадаўняй мастацкай і гістарычнай літаратуры XIX–XX стагоддзяў, якая ўключае выданні Б. Пруса, Г. Сянкевіча, Ю. Славацкага, Ч. Дзікенса, А. Дзюма, Ж. Эліота.

⁵ Дамы с веерами, галантные кавалеры и полонез в центре города: в Гродно прошел летний бал у Элизы Ожешко [Электронны рэсурс] // Сайт газеты “Гродзенская праўда”. – Рэжым доступу: https://grodnonews.by/news/kultura/damy_s_veerami_galantnye_kavaleriy_i_polonez_v_tsentre_goroda_v_grodno_proshel_letniy_bal_u_elizy_ozh.html. – Дата доступу: 24.09.2021.

⁶ Как 120 лет назад: Летний бал с участием Элизы Ожешко прошел в Гродно [Электронны рэсурс] // SPUTNIK. Беларусь. – Рэжым доступу: <https://sputnik.by/20170617/kak-120-let-nazad-letnij-bal-s-uchastiem-ehlizy-ozheshko-proshel-v-grodno-1029348010>. – Дата доступу: 14.11.2021.

Сёння супрацоўнікамі бібліятэкі для наведвальнікаў мемарыяльнага пакоя Элізы Ажэшкі распрацавана некалькі разнапланаваных экскурсій, адаптаваных да розных узроставых катэгорый (на беларускай, рускай, польскай, англійскай і нямецкай мовах):

- Гісторыя жыцця і творчасці Элізы Ажэшкі.
- Дзяцінства Элізы Ажэшкі.
- Каханне ў жыцці Элізы Ажэшкі.
- Дабрачынная дзейнасць Элізы Ажэшкі.
- Эліза Ажэшка і Гродна.
- Сямейныя карані і традыцыі Элізы Ажэшкі⁷.

Літаратурна-краязнаўчы музей у в. Мількаўшчына прапануе не толькі традыцыйныя экскурсіі, але і тэматычныя заняткі з элементамі анімацыі: творчая майстэрня “Зельнік пані Элізы”, інсцэніроўкі ўрыўкаў з твораў Э. Ажэшкі і г.д.⁸

З пералічаных формаў літаратурнага турызму відаць, што творчасць Элізы Ажэшкі ў турыстычнай практыцы прадстаўлена шырока, у форме аднадзённых экскурсій і тураў, як самастойны турыстычны прадукт, так і важны і неад’емны элемент тэматычных тураў і экскурсій.

Сучасная тэматычная індустрыя, выкарыстоўваючы імя Элізы Ажэшкі, звяртаецца да розных відаў турыстычных рэсурсаў.

Можна вылучыць групу так званых прыродных літаратурных рэсурсаў. Цікавай часткай вандровак па мясцінах пісьменніцы сталі не толькі ваколіцы Гродна і Гродзенскі раён, але і Нёман як магістральны вобраз. Даўно сталі сувенірамі жалуды, сабраныя з дуба, пасаджанага Ажэшкай у сядзібе Бохвіцаў Фларыянава яшчэ ў пачатку XX стагоддзя. Ды і сам дуб стаў гісторыка-культурнай каштоўнасцю менавіта таму, што быў пасаджаны пісьменніцай⁹. Надзвычай запатрабаваным брэндам Ажэшкавай спадчыны сталі зёлкі, травяныя чай і фларыстыка.

Да антрапагенных літаратурных рэсурсаў найперш варта аднесці літаратурныя музеі: мемарыяльны пакой пісьменніцы ў Гродна, літаратурна-

⁷ Тэмыэкспурсій [Электронны рэсурс] // Сайт ДУК «Гродзенская абласная навуковая бібліятэка імя Я.Ф.Карскага». – Рэжым доступу: <http://grodno.lib.by/%D1%82%D1%8D%D0%B-%D1%8B-%D1%8D%D0%BA%D1%81%D0%BA%D1%83%D1%80%D1%81%D1%96%D0%B9/>. – Дата доступу: 24.01.2022.

⁸ Літаратурна-краеведческий музей д.Мильковщина [Электронны рэсурс] // Сайт ГУО „Гродненский районный центр творчества детей и молодежи”. – Рэжым доступу: <https://svt-grodno.schools.by/pages/milk>. – Дата доступу: 14.01.2022.

⁹ Дуб Ожешко и усадьба Бохвицей [Электронны рэсурс] // Сайт Белорусской лесной газеты. – Рэжым доступу: <http://lesgazeta.by/people/vstrecha/dub-ozheshko-i-usadba-bohvicej>. – Дата доступу: 14.01.2022.

краязнаўчы музей у Мількаўшчыне. Літаратурная прастора Э. Ажэшкі інтэгравана з музеем-сядзібай Ф.Багушэвіча ў Кушлянах, мемарыяльным пакоем З.Налкоўскай у Гродна, музеем Алаізы Пашкевіч (Цёткі) у Астрыне. Помнікі і бюсты таксама вартасна дапаўняюць турыстычныны вобраз пісьменніцы. Найперш бюст Э. Ажэшкі работы Рамуальда Зэрыха на перакрываванні сучасных вуліц Ажэшкі і Тэлеграфнай. Помнік не толькі лічыцца адным з самых старых у горадзе, але і самастойнай культурнай каштоўнасцю XX стагоддзя. Наведванне турыстамі аднаго з самых старых некропаляў Беларусі – старых гродзенскіх могілкаў на Антонава – не абыходзіцца без наведвання магілы пісьменніцы.

На жаль, мы пакуль не маем музея кніг Элізы Ажэшкі або музея яе літаратурных персанажаў. А што датычыць аб'ектаў паказу, звязаных з творамі пісьменніцы, то найперш гэта Гродна. Горад, з якім не толькі звязаны важныя старонкі жыцця Э. Ажэшкі, але і турыстычны вобраз якога немагчыма развіваць без пісьменніцы, яе літаратурнай спадчыны. Вакол месцаў, звязаных з яе жыццём і творчасцю, сфармаваўся запатрабаваны і шматпланавы турыстычны прадукт, які патрабуе развіцця і тэматычнага, і тэхналагічнага, у адпаведнасці з запатрабаваннямі сучаснага турыста.

Спіс выкарыстаных крыніц

- Promotion of trans-national thematic tourism products in the European Union as means of sustainable tourism development. Grant programme 2011 [Electronic resource] – Mode of access: <https://ec.europa.eu/> - Date of access: 18.10.2021.
- Vana, M., Malaescu, S. Cultural Thematic Tourism Itineraries: Mediators of Success/ M.Vana, S. Malaescu [Electronic resource]: *Procedia Economics and Finance*, Volume 39, 2016 – Mode of access: [https://doi.org/10.1016/S2212-5671\(16\)30311-2](https://doi.org/10.1016/S2212-5671(16)30311-2). – Date of access: 18.10.2021.
- Thematic Areas: Multi-destination alliances: resources and shared offer [Electronic resource]: *Aldeias Historicas de Portugal*. – Mode of access: <https://www.responsibletourismstitute.com/en/event/aldeias/topics>. – Date of access: 18.09.2021.
- 420 лет читаем «Пereгринацию» Радзивилла Сиротки [Электронны рэсурс] // Сайт Национальной библиотеки Республики Беларусь. – Рэжым доступу: <https://www.nlb.by/content/news/national-library-of-belarus/420-let-chitaem-peregrinatsiyu-radzivila-sirotki/> – Дата доступу: 24.09.2021.
- Сыракомля, У. Вандроўкі па маіх былых ваколіцах: успаміны, даследванні гісторыі і звычаяў / пер з польск., прадм, камент. К.Цвіркі. – Мн: Польша, 2002. – 205с.
- Либерман, Я.Л. Бабелевский Гедалие его прототипы / Я.Л. Либерман [Электронны рэсурс]. – Рэжым доступу: <https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/49791/1/dc-1996-019.pdf>. – Дата доступу: 20.08.2021.

- Дамы с веерами, галантные кавалеры и полонез в центре города: в Гродно прошел летний бал у Элизы Ожешко [Электронны рэсурс] // Сайт газеты "Гродзенская праўда". – Рэжым доступу: https://grodnonews.by/news/kultura/damy_s_veerami_galantnye_kavalery_i_polonez_v_tsentre_goroda_v_grodno_proshel_letniy_bal_u_elizy_ozh.html. - Дата доступу: 24.09.2021.
- Как 120 лет назад: Летний бал с участием Элизы Ожешко прошел в Гродно [Электронны рэсурс] // SPUTNIK. Беларусь. - Рэжым доступу: <https://sputnik.by/20170617/kak-120-let-nazad-letnij-bal-s-uchastiem-ehlizy-ozheshko-proshel-v-grodno-1029348010>. – Дата доступу: 14.11.2021.
- Тэмы экскурсій [Электронны рэсурс] // Сайт ДУК «Гродзенская абласная навуковая бібліятэка імя Я.Ф.Карскага». – Рэжым доступу: <http://grodnolib.by>. – Дата доступу: 24.01.2022.
- Литературно-краеведческий музей д.Мильковщина [Электронны рэсурс] // Сайт ГУО «Гродненский районный центр творчества детей и молодежи». – Рэжым доступу: <https://cvr-grodno.schools.by/pages/milk>. – Дата доступу: 14.01.2022.
- Дуб Ожешко и усадьба Бохвицей [Электронны рэсурс] // Сайт Белорусской лесной газеты. – Рэжым доступу: <http://lesgazeta.by/people/vstrecha/dub-ozheshko-i-usadba-bohvicej>. – Дата доступу: 14.01.2022.

Swiatłana Czuwak

Yanka Kupala State University of Grodno, Belarus

ELIZA ORZESZKOWA AND LITERARY TOURISM: FORMS OF DEVELOPMENT

Summary

The article is devoted to the analysis of Eliza Orzeszko's literary heritage as a resource for the development of literary tourism. The essence of the concept of literary tourism is defined. The main forms and directions of using E. Ozheshko's heritage in modern tourist practice are shown. The range of main forms of tourist resources related to the life and work of the writer is outlined.

Key words: Literary tourism, thematic tourism, animation, excursions, tourist resources, E. Ozheshko's heritage.

SWIATŁANA CZUWAK – starszy wykładowca Katedry Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego Grodzieńskiego Państwowego Uniwersytetu im. Janki Kupały, kulturoznawca, organizatorka wycieczek krajoznawczych. Zainteresowania naukowe: rola literatury pięknej w kształtowaniu świadomości obywatelskiej na początku XIX wieku.

Oksana Szewcowa

Grodziński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały

ORCID: 0000-0002-8079-794X

АНАМАСТЫЧНАЯ ЛЕКСІКА Ў АПОВЕСЦІ ЭЛІЗЫ АЖЭШКІ «МІРТАЛЯ»

Аповесць Элізы Ажэшкі «Мірталя» з’явілася на пачатку 1883 года як выказванне пратэсту супраць антысемеіцкай пльні, што шырылася ў грамадстве. У 1881 годзе ў Варшаве здараліся эксцэсы сураць яўрэяў, у адказ на якія пісьменніца ў 1882 года напісала працу «Аб яўрэях і яўрэйскім пытанні». Ідэя напісаць аповесць «Мітраля» ўзнікла ў Элізы Ажэшкі ў перыяд працы над іншым творам, «Ардэліонам», гістарычным раманам з часоў Даміцыяна, аднак твор гэты пісьменніца так і не скончыла. Вельмі моцнай была аналогія паміж здарэннямі, што адбываліся ў Рыме ў часы панавання бацькі гэтага імператара, і беспарадкамі ў Варшаве, каб ёй не паддацца, і таму Эліза Ажэшка адклала (як аказалася назаўсёды) працу над «Ардэліонам» і ў лютым 1883-га пачала пісаць «Мірталю». Ужо ў красавіку яна скончыла аповесць, але надрукавалі яе толькі ў 1886 годзе.

Свайму сябру, вядомаму вучонаму Яну Карловічу Эліза Ажэшка пісала ў 1883 годзе: «Пішу «Мірталю». Нягледзячы на фатальную няўдачу, якую зазнала ў некаторых знаўцаў «Турыя», пішу «Мірталю». Так мяне да гэтага класічнага свету нейкая неадольная сіла цягне, што вяртаюся да яго, хоць мяне ад яго людзі спрабуюць адцягнуць. Магчыма ў канцы акажацца, што я маю рацыю і ў гэтым напрамку магу зрабіць штосьці вартае, так як і ў іншым. А калі і не, то хто ж ў мяне адбярэ асалоду, якую я адчуваю, уцякаючы з малога Гродна да вялікага Рыма... У мінулым я бачу мноства падобнага з сучаснасцю, шмат яе прычын і крыніц»¹. У аповесці «Мірталя» Эліза Ажэшка праз пасрэдніцтва мінулага прадставіла актуальныя для яе часу грамадскія і нацыянальныя праблемы.

Падзеі ў аповесці адбываюцца ў 70-м годзе ў Рыме, у часы панавання імператара Веспасіяна, у творы прадстаўлены лёсы яўрэяў пасля паражэння паўстання і падзення Іерусаліма. У аповесці «Мірталя» пісьменніца-рэалістка, каб рэалізаваць аўтарскую задуму, кандэнсавала гістарычныя

¹ J. Detko, *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1971, s. 226 (пераклад аўтара – А. Ш.).

выпадкі, дазволіла сабе змяніць некаторыя гістарычныя падзеі, а таксама наблізіць тыя падзеі, якія ў рэчаіснасці былі больш аддалены ў часе.

У артыкуле аналізуецца амамастычная лексіка, а менавіта антрапонімы і тапонімы, якія выкарыстала Эліза Ажэшка ў аповесці «Мірталя».

Антрапонімы, у параўнанні з тапонімамі, сустракаюцца ў творах Элізы Ажэшкі значна часцей. Пісьменніца-рэалістка ва ўсіх сваіх творах па-рознаму ідэнтыфікуе прадстаўнікоў розных сацыяльных груп і нацыянальнасцей. Так, і ў аповесці «Мірталя» Эліза Ажэшка выкарыстала для наймення герояў грэчаскую, рымскую і яўрэйскую антрапанімічныя сістэмы.

Першапачаткова антрапанімічная мадэль у грэкаў была двухслоўнай. Першы яе элемент – індывідуальнае імя, другі, які дадаваўся для большай зручнасці адрознення асобных людзей, імя бацькі ў родным склоне, г.зн. імя па бацьку. У больш познія часы да гэтай абавязковай мадэлі дадаўся трэці элемент – паказальнік этнічнай прыналежнасці носьбіта дадзенага імя. Гэты апошні элемент імя ўтвараўся ад назвы горада, у якім гэты чалавек меў правы грамадзянства. У паўсядзённым жыцці выкарыстоўвалася толькі індывідуальнае імя, а поўнае сустракалася толькі ў афіцыйных дакументах.

Грэчаская антрапаніміка пастаянна папаўнялася, словатворчасць у гэтай вобласці была вельмі актыўнай. Асабліва часта састаўляліся найменні, якія ўключалі імёны ці эпітэты таго ці іншага бажства, ласцы якога прыпісвалі нараджэнне дзіцяці ці пад апеку якога аддавалі нованароджанага. Менавіта такое імя надала Эліза Ажэшка ў аповесці прыгожаму мастаку грэку – *Artemidor* – ‘дар Арцяміды’ альбо ‘дар Арцямідзе’ (Арцяміда, грэч. *Artemis*, *Artemidos* – у грэчаскай міфалогіі багіня палявання, дачка Зеўса і Лета (Латоны), сястра Апалона)². Малады прыгожы слуга грэк носіць імя *Helias*, якое паходзіць ад грэчаскага слова *hēlios* – ‘сонца’³. У грэчаскай міфалогіі *Helios* – бог Сонца.

Рымская антрапанімічная сістэма спачатку складалася толькі з імёнаў, пазней, магчыма, пад уплывам этрускаў, яна стала двухслоўнай, а потым і трохслоўнай, у якой першы кампанент – індывідуальнае імя (*praenomen*), другі – родавае імя (*nomen gentile*, *gentilicium*), трэці – празванне, мянушка (*cognomen*). Колькасць уласных імёнаў (*praenomen*) у Рыме была вельмі абмежаваная (іх налічвалася ўсяго 18).

У аповесці «Мірталя» дзейнічаюць як выдуманых героі, так і рэальныя гістарычныя постаці. У аналізаваным творы здараюцца выпадкі парушэння гістарычных фактаў, іх храналогіі, аднак, нягледзячы на непаслядоўнасць, чытач

² И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, Минск 1996, с. 31.

³ Тамże, с. 96.

мае магчымасць пазнаёміцца з вялікай колькасцю сапраўдных імёнаў людзей антычнасці. Вельмі часта выступаюць у аналізаванай аповесці аўтэнтчныя онімы, якія належаць гістарычным асобам.

Дзеянне ў творы адбываецца ў часы праўлення імператара Веспасіяна, таму на старонках аповесці сустракаюцца антрапонімы, якія належаць як імператару, так і яго сынам:

Wespazjan (Веспасіян, лац. Titus Flavius Vespasianus) (9-79 н.э.) – рымскі імператар у 69-79 гг., заснавальнік дынастыі Флавіяў, займаў пры Клаўдзіі і Нероне вышэйшыя пасады, пад яго камандаваннем быў падаўлены антырымскі рух у Іудзеі ў 66-73 гг. У 69 годзе ўсходнія легіёны абвясцілі яго імператарам⁴.

Tytus (Ціт, лац. Titus Flavius Vespasianus) – сын Веспасіяна, імператар у 79-81 гг.⁵

Domicjan (Даміцыян, лац. Titus Flavius Domitianus) – сын Веспасіяна, імператар у 81-96 гг.⁶

Кожны з гэтых імператараў мае праenomen *Titus* (магчыма ад *titulus* – ‘гонар, пашана’⁷), таму толькі адзін з іх вядомы нам як *Titus*, пазасталыя ж вядомыя сваімі cognomen (першапачатковае значэнне cognomen *Vespasianus* звязана з лацінскім апелятывам *vespa* ‘аса’⁸, cognomen *Domitianus* – прыналежны прыметнік ад *Domitius* – рымскае родавае імя⁹). Nomen gentilicium *Flavius* паходзіць ад cognomen *Flavus* – ‘бялявы’¹⁰.

Успамінае Эліза Ажэшка ў аповесці «Мірталія» і імёны іншых імператараў і цароў:

Numa Pompiliusz (лац. Numa Pompilius) – легендарны цар Рыма, пераемнік Ромула, сабіяннін, якога лічылі заснавальнікам рэлігійнай арганізацыі горада, цар-заканадаўца, добры і мудры¹¹.

Tarkwiniusz Pyszny (лац. Lucius Tarquinius Superbus) – апошні, сёмы цар Рыма; гісторыя прадстаўляе яго як кржавага тырана і дэспата; быў выгнаны з Рыма (534/533 – 510/509 да н.э.)¹².

⁴ И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 51.

⁵ Тамże, с. 217.

⁶ Тамże.

⁷ Тамże, с. 266.

⁸ Тамże, с. 312.

⁹ Тамże, с. 115.

¹⁰ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 2002, s. 230.

¹¹ И.А. Лисовый, К.А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 154.

¹² Тамże, с. 201.

Oktavian August (лац. Caius Iulius Octavius, пасля ўсынаўлення Caius Iulius Octavianus, фармант -anus указваў на ўсынаўленне) – рымскі імператар з 27 г. да н.э. (63 да н.э. – 14 н.э.), пляменнік Юлія Цэзара і яго прыёмны сын¹³. Атрымаў ад сената тытул боскага Аўгуста. Найменне *August* паходзіць ад лацінскага *Augustinus*, якое ў сваю чаргу ўтворана ад *Augustus* ‘велічны, свяшчэнны’. Гэты прыметнік дадавалі спачатку толькі да рэчаў і толькі пасля Актавіяна пачалі адносіць яго да людзей, галоўным чынам да імператараў¹⁴.

Klaudiusz (лац. Tiberius Claudius Drusus Nero Germanicus) – рымскі імператар у 41-54 гг. *Claudius* – гэта nomen gentilicium. Род Клаўдзіяў быў адным з найбольш разгалінаваных радоў у Рыме. Назва роду паходзіць ад горада Clausus, адкуль вёў сваю радаслоўную род Клаўдзіяў¹⁵.

Neron (лац. Gaudius Caesar Neron) 37-68 н.э. – рымскі імператар з 54 г. Да часу яго праўлення адносіцца пачатак Іудзейскай вайны; вядомы з гісторыі самалюбівы, распушчаны, бязлітасны тыран¹⁶.

Адно з цэнтральных месцаў у аналізаванай аповесці займае сям’я рымскага прэтара – *Helwidiusza Priscusa (Pryskus)* (лац. Caius Helwidiusz Priscus). *Helwidiusz* – гэта родавае імя, вядомы быў рымскі род Гельвідзіяў, які паходзіў з Самніум¹⁷. Письменніца ўжыла cognomen як у лацінскай фанетычнай версіі – *Priscus*, так і ў польскай – *Pryskus*. Яго жонка *Fania* паходзіла з рымскага роду Фаніяў¹⁸ (дачка атрымлівала ў Рыме родавае імя бацькі ў жаночай форме). Разам з імі жыла маці Фаніі – *Aria*, якая паходзіла з рымскага роду Арыяў. Яе муж і бацька Фаніі *Trazeusz* (Publius Paetus Thrasea) удзельнічаў у заговоры супраць Нерона і загінуў¹⁹. У «Мірталі» такім чынам падаюцца рэальныя гістарычныя факты.

На старонках аналізаванай аповесці прадстаўлены вядомыя людзі антычнасці (рымляне, грэкі, яўрэі), некаторыя з іх акрэслены дакладна, іншыя ж – толькі пры дапамозе родавага імя, і часам невядома, пра якога з прадстаўнікоў гэтага роду ідзе гаворка ў творы. Да іх належаць:

Kwintylian (лац. Marcus Fabius Quintilianus) – cognomen паходзіць ад лац. *Quintilis* ‘пяты’. Жыў каля 35-100 н.э. – рымскі педагог і тэарэтык мастацтва красамоўства, адкрыў уласную школу красамоўства²⁰.

¹³ *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, red. L. Winniczuk, Warszawa 1991, s. 70.

¹⁴ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, dz. cyt., s. 118.

¹⁵ Тамże, s. 346.

¹⁶ *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, dz. cyt., s. 302.

¹⁷ *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, red. G. Pianko, t. I, Warszawa 1958, s. 397.

¹⁸ Тамże, s. 326–327.

¹⁹ Тамże, s. 322.

²⁰ И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 111.

Manliusz – родавае імя (nomen gentile, gentilicium) рымскіх патрыцыяў²¹. Эліза Ажэшка не акрэсліла дакладна, аб якім з прадстаўнікоў гэтага роду апавядаў гісторыю Квінціліян у аповесці.

Muzoniusz Rufus (лац. Caius Musonius Rufus) – жыў у I стагоддзі, рымскі філосаф-стоік²². Cognomen *Rufus* паходзіць ад лацінскага апелятыва *rufus* ‘рыжы’²³.

Epiktet (грэч. Epiktetos) – грэчаскі філосаф-стоік (каля 50-каля 130 гг. н.э.)²⁴.

Juvenalis (лац. Decimus Junius Juvenalis) – рымскі паэт-сатырык (каля 55-каля 130 гг. н.э.)²⁵. Cognomen *Juvenalis* паходзіць ад *iuvenalis* ‘юнацкі’²⁶.

Domicja Longina – паходзіла з рымскага роду Даміцыяў, жонка Ламіі Еміліяна (*Eliusz Lamia* ў аповесці), яе выкраў Даміцыян і яна вымушана была стаць яго жонкай. Пазней удзельнічала ў заговоры супраць Даміцыяна²⁷.

Metius Karus – з гісторыі старажытнага Рыма вядомы Mettius Pomposianus, любімец Даміцыяна, гультай. Астролагі прадказвалі яму вялікую будучыню, недаверлівы Даміцыян прыгаворыў яго да смерці²⁸.

Найменні гістарычных асобаў у аповесці Эліза Ажэшка выкарыстала ў такой форме, у якой яны былі традыцыйна вядомыя ў грамадстве. Такія антрапонімы выконваюць у творы не толькі намінацыйна-ідэнтыфікуючую функцыю, а таксама функцыю лакалізацыі ў часе і інфармацыйную функцыю. Акрамя гэтых уласных назваў пісьменніца для іменавання выдуманых герояў аповесці выкарыстала аўтэнтчныя антрапонімы лацінскага паходжання, як мужчынскія, так і жаночыя. Такія імёны маюць у аповесці: *Sylwiusz* (лац. Silwius) – ад *silva* ‘лас’²⁹; *Pudens* – cognomen, імя паўстала ад выразу *pudens* ‘сарамлівы, скромны’³⁰; *Tacjusz* – імя ад лацінскага cognomen, якое паходзіць ад gentilicium *Tatius* (*Tacjusz*), гэта ў сваю чаргу паходзіць з грэчаскага *Tatios*³¹; *Flawia* – ад мужчынскага імя, nomen gentilicium *Flavius*, якое паходзіць ад cognomen *Flavus* – ‘бялявы’³²; *Fulwia* – жаночае

²¹ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, s. 721.

²² *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, dz. cyt., s. 295.

²³ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, dz. cyt., s. 471.

²⁴ И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., s. 235.

²⁵ *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, dz. cyt., s. 212.

²⁶ H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. III, Kraków 1997, s. 393.

²⁷ *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, dz. cyt., s. 256.

²⁸ *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, red. Z. Piszczek, t. II, Warszawa 1962, s. 61.

²⁹ Z. Abramowicz, *Imiona chrześciane białostoczan w aspekcie socjolingwistycznym (lata 1885–1985)*, Białystok 1993, s. 427.

³⁰ H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. IV, Kraków 2000, s. 733.

³¹ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, dz. cyt., s. 496.

³² Тамże, s. 230.

імя ўтворана ад *nomen gentilicium Fulvius*, якое паходзіць ад *fulvus* ‘буры’³³; *Balbia* – ад мужчынскага імя *Balbus* ‘заіка’, першапачаткова *cognomen*³⁴; *Serwilia* – паходзіць ад *gentilicium Serwiliusz*, якое ўзыходзіць да *cognomen serwilis* ‘нявольніцкі, рабскі’³⁵; *Kaja Marcja* – імя паходзіць ад лацінскага *praenomen Caius*³⁶, *Marcja* прозвішча рымлянак, якія паходзілі з роду *Marcjuszów*³⁷.

Шматлікую групу складаюць у аповесці Элізы Ажэшкі «Мірталя» імёны яўрэяў, сярод якіх можна сустрэць як гістарычныя постаці, так і выдуманя персанажы. Галоўная гераіня аповесці, прыгожая дзяўчына яўрэйка, носіць імя *Mirtala* – імя не сустрэлася ні ў адным са слоўнікаў. Магчыма, пісьменніца ўтварыла яго ад апелятыва *mirt* (грэч. *myrtos*) – ‘вечназялёны куст, вядома каля 60 гатункаў, расце ў цёплым клімаце, сімвал кахання і мужнасці’³⁸. Дзяўчына нарадзілася ў няволі, яе бацькі трапілі ў грэчаскі палон, там яна і атрымала такое імя. Імя Мірталя ў святле жыцця гераіні набывае ў аповесці сімвалічны сэнс. Яна пакахала прыгожага мастака грэка Арцямідара, але для яўрэйскай дзяўчыны каханне і шлюб з мужчынай іншай нацыянальнасці былі немажлівымі, лічыліся здрадай свайму народу. І Мірталя паміж каханнем і абавязкам выбірае абавязак. Паралельна з жыццём гэтай гераіні Эліза Ажэшка прадстаўляе і вядомую гістарычную постаць – гэта *Berenika* (македонская форма грэчаскага імя *Pherenikos* ‘тая, што прыносіць перамогу’³⁹) – вельмі прыгожая іўдзейская князёўна, дачка караля Агрышы I і сястра Агрышы II. Ціт, сын імператара Веспасіяна, закахаўся ў яе, калі ваяваў з яўрэямі, і пасля падзення Іерусаліма забраў Бераніку ў Рым, хацеў з ёй ажаніцца. Яўрэйскі народ лічыць учынак Беранікі здрадай свайму народу.

Рэальная постаць у аналізаванай аповесці і *Józef Flawiusz* (лац. *Josephus Flavius*, 37-каля 100 н.э.) – яўрэйскі гісторык, які паходзіў з жрэчаскай сям’і ў Іерусаліме, прымаў удзел у іўдзейскім паўстанні супраць Рыма, у 67 г. трапіў у палон і быў вызвалены Веспасіянам Флавіем (ад яго і атрымаў родавае імя Флавій); аўтар твораў «Іўдзейскія старажытнасці», «Іўдзейская вайна», «Супраць Апіёна», «Жыццё», якія былі напісаны па-грэчаскі⁴⁰.

Сакратар Агрышы II носіць імя *Iustus*, якое паходзіць ад лацінскага *cogno-*

³³ H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. II, Kraków 1997, s. 407.

³⁴ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, dz. cyt., s. 121.

³⁵ H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. V, Kraków 2004, s. 246.

³⁶ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, dz. cyt., s. 331.

³⁷ *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, dz. cyt., s. 28.

³⁸ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, dz. cyt., s. 775.

³⁹ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, dz. cyt., s. 139.

⁴⁰ И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., s. 103.

men *Iustus* ‘справядлівы’⁴¹. Іншыя ж імёны яўрэяў у аповесці – гэта жаночыя і мужчынскія біблейскія імёны стараяўрэйскага паходжання: *Menochim* (*Menachem* – ‘судышальнік’⁴²); *Sara* (*Sārā* – ‘знатная, княгіня’⁴³); *Symeon* (ад *Szymon*, імя выступае у дзвюх формах: *Symeon* (*shimeōn*) і *Szymon* (*Shimōn*) – ‘Бог чуе’, першая форма распаўсюдзілася ва ўсходнім хрысціянстве, другая – у заходнім⁴⁴); *Jonatan* (*jehōnātān* – ‘Яхве даў’⁴⁵); *Lia* (*lēāh* – ‘антылопа’⁴⁶); *Rachela* (*rachel* – ‘авечка’⁴⁷); *Miriam* (‘узвышаная Богам’⁴⁸); *Aron* (*aharōn* – ‘адукаваны славыты прамоўца’ або ‘высокі узнёслы’⁴⁹); *Rebeka* (*ribgā* – ‘авечка’ або ‘карова’⁵⁰); *Juda* (паходзіць ад *Jehuda* – ‘варты пашаны’⁵¹). Імя *Ela* – небіблейскае, стараяўрэйскага паходжання, ад *Elżbieta* (*Elisheba* з элементам -el ‘Бог’ – ‘Бог мая клятва’⁵²).

Антрапонімы ў аналізаваным творы Элізы Ажэшкі выконваюць функцыю ідэнтыфікацыі персанажаў, указваюць на адносіны паміж імі, нацыянальнасць і на іх сацыяльнае паходжанне.

У аповесці «Мірталя» з вуснаў герояў твора вельмі часта гучаць шматлікія імёны грэчаскіх, рымскіх, семіцкіх багоў, такія найменні выступаюць нярэдка як кампанент клятвы, закліццяў, параўнанняў.

I na *Jowisza!* Na mściwego *Jowisza!* (*Jowisz*, *Jupiter* у рымскай міфалогіі бажаство неба, яго атаясамлівалі з грэчаскім Зеўсам⁵³).

Na *Molocha* і *Beliala!* (Малох – семіцкае бажаство, якое шанавалі ў Палесціне, Фінікіі і Карфагене. Прыносілі яму ў ахвяру людзей, асабліва дзяцей⁵⁴. Беліал жа ўвасабленне непрыдатнасці або беззаконнасці, зла⁵⁵).

Na *Dianę* – у рымскай міфалогіі багіня расліннасці, увасабленне месяца, яе атаясамлівалі з Арцыямідай⁵⁶.

⁴¹ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, dz. cyt., s. 327.

⁴² Z. Abramowicz, *Imiona chrzestne białostoczan w aspekcie socjolingwistycznym (lata 1885–1985)*, dz. cyt., s. 416.

⁴³ Тамże, s. 470.

⁴⁴ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, dz. cyt., s. 493.

⁴⁵ Z. Abramowicz, *Imiona chrzestne białostoczan w aspekcie socjolingwistycznym (lata 1885–1985)*, dz. cyt., s. 408.

⁴⁶ Тамże, s. 459.

⁴⁷ Тамże, s. 468.

⁴⁸ Тамże, s. 462.

⁴⁹ Тамże, s. 384.

⁵⁰ Тамże, s. 469.

⁵¹ Тамże, s. 407.

⁵² H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, dz. cyt., s. 200.

⁵³ *Мифологический словарь*, гл. ред. Е. М. Мелетинский, Москва 1990, с. 627.

⁵⁴ Тамże, с. 367.

⁵⁵ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, dz. cyt., s. 95.

⁵⁶ *Мифологический словарь*, гл. ред. Е. М. Мелетинский, Москва 1990, с. 187.

Na *Junone* – у римской міфалогіі багіня шлюбу і мацярынства, яе атаясамлівалі з грэчаскай Герай⁵⁷.

Na *Persefone* – у грэчаскай міфалогіі багіня царства мёртвых, дачка Зеўса і Дзэметры, жонка Аіда, які выкраў яе⁵⁸.

Na *Herkulesa* – у римской міфалогіі бог і герой, адпавядае грэчаскаму Гераклу⁵⁹.

Na *Kastora* – у грэчаскай міфалогіі адзін з Дыяскураў (сыноў Зеўса), грэчаскі герой; лічылася, што ён умее прыручаць коней; перанесены на неба стаў зоркай у сузор’і Блізнят; заступнік маракоў⁶⁰.

Na *głowe Gorgony!* (грэч. *gorgo* ‘грозная’ – у грэчаскай міфалогіі жанчыны-пачвары, дочки марскога бажства Форкія: Сфено, Эўрыяла і Мядуза, ператварвалі ўсіх, хто з імі сустракаўся позіркам, у камень⁶¹).

Вельмі часта ў аналізаванай аповесці сустракаюцца параўнанні і алузіі.

Пра каханне Арцямідора да Мірталі гавораць, што ў таго трапілі стрэлы *Kupidyna* (ў рымскай міфалогіі *Kupidyn* ‘бог кахання’⁶²).

З *Arachne* параўноўвае працавітую Мірталю Арцямідор. Арахна, *arachnē* ‘павук’, у грэчаскай міфалогіі дзяўчына з Лідзіі, умелая ткачыха, якая асмелілася вызваць Афіну на спаборніцтва ў майстэрстве ткацтва. Падчас спаборніцтва Афіна разгневалася, разадрала прыгожую тканіну, ударыла Арахну чаўнаком, тая з гора павесілася, але Афіна ператварыла яе ў павука⁶³.

З Гекубай параўноўваецца ў аповесці Арыя. *Hekuba* – у грэчаскай міфалогіі жонка траянскага цара Прыама. Пасля перамогі грэкаў над траянцамі яе дзяцей забралі ў палон або забілі. Калі яна даведалася, што Паліместар, кароль Трацыі, забіў і апошняга з жывых яе дзяцей, то выкалала забойцы вочы. Грэкі хацелі ператварыць яе ў камень, але багі ператварылі яе ў сабаку, а потым яна кінулася ў мора⁶⁴.

Музонія параўноўваюць з Мінервай. *Minerwa* – у рымскай міфалогіі багіня мудрасці і вайны, яе атаясамлялі з багіняй Афінай⁶⁵.

⁵⁷ Tamże, s. 627.

⁵⁸ Tamże, s. 430.

⁵⁹ Tamże, s. 150.

⁶⁰ Tamże, s. 190.

⁶¹ И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 74.

⁶² *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, dz. cyt., s. 32.

⁶³ И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 28.

⁶⁴ *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, dz. cyt., s. 179.

⁶⁵ *Мифологический словарь*, dz. cyt., с. 359.

У праклёне выступае антрапонім *Aid*: «*niech cię Hades*» – у грэчаскай міфалогіі сын Кронаса і Рэі, брат Зеўса і Пасейдона, уладар царства мёртвых⁶⁶.

Адзін з герояў аповесці, Сілас, гаворыць, што вочы свае ён пазычыў ад Аргуса. *Argus* у грэчаскай міфалогіі велікан, які мае сто вачэй, пільнаваў Іо, якую Гера ператварыла ў карову⁶⁷.

Гельвідзій чуе над галавой *miecz Damoklesa*. *Damokles* – прыдворны тырана Сіракуз Дзіянісія Старэйшага. Калі Дамокл пачаў з зайздрасцю гаварыць аб шчасці тырана, той загадаў зайздросніку заняць яго месца за сталом і над яго галавой прывязаў на конскім воласе востры меч. Дзіянісій растлумачыў, што меч з’яўляецца сімвалам тых небяспек, якія пастаянна пагражаюць тырану, нягледзячы на знешне бесклапотнае жыццё, выказванне «дамоклаў меч» выкарыстоўваецца ў значэнні ‘небяспека, пагроза’⁶⁸.

Узгадваюцца ў аповесці і *Harpie* – у грэчаскай міфалогіі пачвары з галавой жанчыны і целама птушкі, выкрадалі і мучылі людзей⁶⁹.

Апісваюцца ў аповесці і гульні ў гонар Апалона (*Iudi Apollo*, якія адбываліся 5-13 ліпеня. Апалон (лац. *Apollo*) у грэчаскай і рымскай міфалогіі сын Зеўса і багіні Лета, брат Арцяміды, бог сонца і света, мудрасці і мастацтва⁷⁰. Дадзеныя грэчаскай мовы не дазваляюць раскрыць этымалогію імя Апалон, што сведчыць аб яго неіндаеўрапейскім паходжанні. З грэчаскіх калоній у Італіі культ Апалона пранік у Рым, дзе заняў адно з першых месцаў у рэлігіі і міфалогіі, імператар Аўгуст абвясціў Апалона сваім патронам і ўвёў у яго гонар гульні, храм Апалона недалёка ад Палатына быў адным з самых багатых у Рыме⁷¹.

Эрудыцыя пісьменніцы добра праяўляецца не толькі ў дасканалым веданні антрапаніміі, гісторыі антычнага свету, а таксама і географіі. Аб рэалізме сведчаць тапонімы: назвы старажытных дзяржаў, гарадоў, краін, правінцый, рэк. Клопат аб аўтэнтызме выразна відаць у падрабязных дэталёвых апісаннях паасобных раёнаў Рыма, вуліцаў і будынкаў гэтага горада, дзе адбываюцца падзеі аповесці.

Вельмі часта сустракаецца на старонках аналізаванага твора тапонім *Rzym* (*gród Romulusa*) – горад заснаваны, як падае легенда, у 753 г. да н.э.

⁶⁶ *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, dz. cyt., s. 175.

⁶⁷ И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 29.

⁶⁸ Тамże, s. 79.

⁶⁹ *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, dz. cyt., s. 178.

⁷⁰ И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 26.

⁷¹ *Мифологический словарь*, гл. ред. Е. М. Мелетинский, dz. cyt., с. 55.

Ромулам і Рэмам на левым беразе Тыбра, у 25 км ад Тырэнскага ўзбярэжжа на сямі ўзгорках, горад узнік на Палатынскім узгорку, але з павелічэннем колькасці жыхароў стаў пашырацца і з часам заняў сем узгоркаў: Авентын, Палатын, Капітолій, Квірынал, Вімінал, Эсквілін, Цэлій⁷².

Акрамя ўсім вядомага тапоніма *Rzym* у аналізаванай аповесці сустракаюцца:

Marsowe Pole (лац. *Campus Martius*) – на Марсавым полі, дзе быў пабудаваны храм Марса, праходзілі агляды кавалерыі, гульні ў гонар багоў. *Mars* у рымскай міфалогіі сын Юпіцера і Юноны, разам з бацькам і Квірынам уваходзіў у трыяду галоўных італійскіх багоў, спачатку быў заступнікам палёў і статкаў, у яго гонар першы месяц рымскага года быў названы мартам, пазней яго шанавалі як бога вайны, лічыўся бацькам Ромула⁷³.

Forum Romanum (лац. *forum* ‘рыначная плошча’) – гарадская плошча ў Рыме і іншых гарадах Італіі, цэнтр гандлёвага і палітычнага жыцця⁷⁴.

Transtiberim (*Zatybrze*) – *Trans Tiberim* азначае ‘на другім беразе Тыбра’, гэта быў XIV раён Рыма паміж Янікульскім і Ватыканскім узгоркамі⁷⁵.

Janikulum (лац. *Mons Ianiculus*) – узгорак Рыма на правым беразе Тыбра, таму не ўваходзіць у лік сямі ўзгоркаў Рыма, у часы панавання Актавіяна Аўгуста ўключаны ў межы горада⁷⁶.

Watykan (лац. *Vaticanum*) – узгорак Рыма на правым беразе Тыбра⁷⁷.

Subury – бедны і цесна забудаваны раён Рыма паміж Віміналам і Эсквіліянам⁷⁸.

gaj Egerii – вельмі прыгожы гай у Рыме, сваю назву атрымаў у гонар Эгерыі. У рымскай міфалогіі лясная німфа, каханая цара Нумы Пампілія, дапамагала яму ў пытаннях палітычнага і рэлігійнага жыцця⁷⁹.

Рымляне ў Рыме і правінцыях як помнікі ў знак прызнання заслуг і ўчынкаў грамадзян будавалі аркі. У аповесці «Мірталя» ўпамінаецца *luk Germanikusa* (лац. *Caius Claudius Drusus Caesar Germanicus*). Германік, які жыў у 15 г. да н.э. – 19 г. н.э., атрымаў мянушку і праславіўся шэрагам перамог над германцамі⁸⁰.

⁷² И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 182, 189.

⁷³ Тамże, s. 139.

⁷⁴ Тамże, s. 218.

⁷⁵ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, dz. cyt., s. 1474.

⁷⁶ Тамże, s. 469.

⁷⁷ Тамże, s. 1394.

⁷⁸ *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, red. Z. Piszczek, dz. cyt., s. 254.

⁷⁹ И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 230.

⁸⁰ *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, red. G. Pianko, dz. cyt., s. 370.

У старажытнасці лічылася, што горад павінен быць пад апекай багоў, а асабліва Юпіцера, Юноны і Мінервы, таму ў Рыме будавалі храмы, якія былі прысвечаны гэтым багам. У адпаведнасці з пануючым звычаем храм павінен быць збудаваны на ўзвышэнню, так, каб багі, якія там жывуць, маглі ахапіць позіркам як можна большую адлегласць. Эліза Ажэшка ўзгадвае ў аналізаванай аповесці храмы *Junony*⁸¹, *Herkulesa*⁸², *Minerwy*⁸³, *Bellony* (у рымскай міфалогіі *Bellona* – багіня вайны, жонка Марса, на Марсавым полі быў пабудаваны ў III стагоддзі да н.э. храм Белоны, перад якім стаяла «калона вайны» – сімвалічная мяжа Рыма, адкуль у знак абвяшчэння вайны ў бок ворага кідалі кап’ё⁸⁴ і храм *Izydy* (у егіпецкай міфалогіі багіня ўрадлівасці, вады, ветра і мараплавання, сімвал жаночасці і вернасці⁸⁵).

Пісьменніца выкарыстала ў аналізаванай аповесці і назвы дарог Рыма: *droga Appijska* (лац. *Via Appia*) – Апіева дарога, першая рымская брукаваная дарога працягласцю каля 350 кіламетраў, пралажылі яе пры пры цэнзары Апіі Клаўдзіі ў 312 г. да н.э. паміж Рымам і Капуей, пазней, у 244 г. да н.э., яе працягнулі да Брундзізія⁸⁶; *Ostyjska ulica* (*via Ostiensis*) – на поўдні Рыма і *ulica Szeroka* (*via Lata*) – на поўначы.

Дзеянне аповесці «Мірталя» адбываецца ў Рыме, таму пераважная большасць тапонімаў – гэта аўтэнтычная рымская тапаніміка, аднак са старонак аповесці гучаць і тапонімы, якія адносяцца да іншых гарадоў і краін, пра якія нагадваюць героі аналізаванага твора.

Гэта гарады, напрыклад: *Antiochia* (лац. *Antiocheia*), цяпер Антакія, горад заснаваны Селеўкам I Нікаторам у 300 г. да н.э. пасля бітвы пры Іпсе у гонар свайго бацькі Антыюха. У рымскія часы (з 64 г. да н.э. рэзідэнцыя намеснікаў Сірыі, пазней – адна з рэзідэнцый імператараў)⁸⁷; *Efez* – горад у Карыі (заходняе ўзбярэжжа Малой Азіі), заснаваны ў 12 стагоддзі да н.э. ў вусці ракі Кайстр⁸⁸; *Filippi* – у старажытнасці горад над Стрымонам, у заходняй Трацыі, пазней належаў да Македоніі, заснаваны Філіпам II⁸⁹; *Jeruzolima* – сталіца Ізраіля; *Weje* – этрускі горад на поўнач ад Рыма, ваяваў з Рымам⁹⁰.

⁸¹ *Мифологический словарь*, гл. ред. Е. М. Мелетинский, dz. cyt., с. 627.

⁸² Тамże, s. 150.

⁸³ Тамże, s. 359.

⁸⁴ И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 41.

⁸⁵ Тамże, s. 103.

⁸⁶ Тамże, s. 28.

⁸⁷ Тамże, s. 24.

⁸⁸ Тамże, s. 240.

⁸⁹ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, dz. cyt., s. 313.

⁹⁰ *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, dz. cyt., s. 416.

Акрамя назваў гарадоў сустракаюцца ў аналізаванай аповесці і назвы краін: *Izrael* – дзяржава, якая ўзнікла ў паўночных землях Палесціны; *Galilea* (з арамейскай мовы *galila* ‘акруга, павет’), краіна на поўначы Палесціны⁹¹; *Galia* – краіна галаў у Заходняй Еўропе, займала тэрыторыю сучаснай Паўночнай Італіі, Францыі, Бельгіі, Люксембурга, частку Нідэрландаў, Швейцарыі і Германіі⁹².

У аповесці «Мірталя» Эліза Ажэшка выкарыстала аўтэнтчную антычную анамастыку, тапаніміку, імёны багоў з рымскай і грэчаскай міфалогіі. Усё гэта садзейнічала рэалізму аповесці і дазволіла чытачу ацаніць рэальнасць прадстаўленага свету. Усе ўласныя назвы ў даследаваным творы выконваюць функцыі: ідэнтыфікуючую (назыўную), інфармацыйную, лакалізацыйную, сацыялагічную, сімвалічную і алузійную.

Бібліяграфія

- Лисовый И. А., Ревяко К. А., *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, Минск 1996.
- *История Древнего мира. Древний Рим*, ред. А. Н. Бадак, И. Е. Войнич, Н. М. Волчек, Минск 2000.
- Флавий И., *Иудейская война*, подгот. текста, предисл. и примеч. К. А. Ревяко, В. А. Федосика, Минск 1991.
- *Мифологический словарь*, гл. ред. Е. М. Мелетинский, Москва 1990.
- Петровский Н. А., *Словарь русских личных имён*, Москва 2000.
- Abramowicz Z., *Imiona chrzestne białostoczan w aspekcie socjolingwistycznym (lata 1885–1985)*, Białystok 1993.
- Bubak J., *Księga naszych imion*, Wrocław 1993.
- Detko J., *Eliza Orzeszkowa*, Warszawa 1971.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. II, Kraków 1997.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. III, Kraków 1997.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. IV, Kraków 2000.
- Fros H., Sowa F., *Księga imion i świętych*, t. V, Kraków 2004.
- Fros H., Sowa F., *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 2002.
- Kopalinski W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003.
- *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, red. G. Pianko, t. I, Warszawa 1958.
- *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*, red. Z. Piszczek, t. II, Warszawa 1962.
- Orzeszkowa E., *Mirtala*, Warszawa 1950.
- *Słownik kultury antycznej. Grecja. Rzym*, red. L. Winniczuk, Warszawa 1991.

⁹¹ W. Kopalinski, *Słownik mitów i tradycji kultury*, dz. cyt., s. 336.

⁹² И. А. Лисовый, К. А. Ревяко, *Античный мир в терминах, именах и названиях: Словарь-справочник по истории и культуре Древней Греции и Рима*, dz. cyt., с. 57.

Aksana Shautsova

Yanka Kupala State University of Grodno

**PROPER NAMES IN ELIZA ORZESZKOWA'S
NOVEL *MIRTALA***

Summary

The article discusses the onomastic vocabulary used by Eliza Orzeszkowa, a well-known Polish writer, in her novel "Mirtala" with special attention being paid to anthroponyms (names, nicknames) and toponyms. Having analysed the collected material, the researcher concludes that proper names serve identification, sociological, symbolic, allusive, informative, locative functions.

Keywords: onomastics, proper names, anthroponym, first name, nickname, toponym, identification-differentiation function, sociological function, symbolic function, allusive function, informational function, locative function.

OKSANA SZEWCOWA – magister, językoznawczyni, pracuje na Wydziale Filologicznym Grodzieńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Janki Kupały. Zainteresowania badawcze: onomastyka, onomastyka literacka, twórczość Elizy Orzeszkowej.



Dom Elizy Orzeszkowej, od 2001 r. ponownie siedziba Muzeum, 2011 r.

ANEKS FOTOGRAFICZNY



Plakat anonsujący panel „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof. Pogranicza i świat: przekroje i spojrzenia”, 10 IX 2021



Panel „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof. Pogranicza i świat: przekroje i spojrzenia” (Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok, 10 września 2021 roku). Od lewej: prof. dr hab. Violetta Wejs-Milewska, dr hab. Anna Janicka, prof. UwB, dr Grażyna Dawidowicz



Panel „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof. Pogranicza i świat: przekroje i spojrzenia” (Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok, 10 września 2021 roku). Od lewej: dr hab. Anna Janicka, prof. UwB i dr Grażyna Dawidowicz



Panel „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof. Pogranicza i świat: przekroje i spojrzenia” (Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok, 10 września 2021 roku). Od lewej: dr hab. Anna Janicka, prof. UwB i dr Grażyna Dawidowicz



Panel „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof. Pogranicza i świat: przekroje i spojrzenia” (Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok, 10 września 2021 roku). Przemawia dr hab. Walter Żelazny, prof. UwB



Panel „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof. Pogranicza i świat: przekroje i spojrzenia” (Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok, 10 września 2021 roku). Uczestnicy panelu: uczniowie VI LO im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku, uczniowie VIII LO im. Kazimierza Wielkiego w Białymstoku, uczniowie I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, studenci UwB. Na pierwszym planie pierwsza od lewej: mgr Marta Danilczyk (VI LO im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku), trzecia od lewej: dr Marta Białobrzeska (I Społeczne Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku)



Na pierwszym planie program panelu „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof. Pogranicza i świat: przekroje i spojrzenia” (Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok, 10 września 2021 roku)



Grodziński Uniwersytet im. J. Kupały, Program Konferencji „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof w przestrzeni estetycznej pogranicza” 22–23 X 2021. W tle – ekran komputera przygotowany do połączenia Zoom. Fot. Maksym Parchomczuk, Swiatłana Hanczar, Wital Karnialuk, Helena Nielepko



Tablica informacyjna w Grodnie przy pobożnym kościele Znalezienia Krzyża Świętego (1595–1617). Fot. Maksym Parchomczuk, Swiatłana Hanczar, Wital Karnialuk, Helena Nielepko



Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof w przestrzeni estetycznej pogranicza” (Grodno – Białystok, 22–23 października 2021 roku). Na zdjęciu doc. dr Wital Karniałuk. Fot. Maksym Parchomczuk, Swiatłana Hanczar, Witali Karniałuk, Helena Nielepko



Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof w przestrzeni estetycznej pogranicza” (Grodno – Białystok, 22–23 października 2021 roku). Na zdjęciu doc. dr Helena Nielepko. Fot. Maksym Parchomczuk, Swiatłana Hanczar, Witali Karniałuk, Helena Nielepko



Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof w przestrzeni estetycznej pogranicza” (Grodno – Białystok, 22–23 października 2021 roku). Na zdjęciu doc. dr Wital Karnialuk, mgr Aksana Szewcowa, doc. dr Helena Bilutenko, doc. dr Swiatłana Hanczar. Fot. Maksym Parchomczuk, Swiatłana Hanczar, Witali Karnialuk, Helena Nielepko



Podczas spotkania koordynacyjnego 17 listopada 2020 r. (od lewej strony): mgr Swiatłana Feduta, doc. dr Wital Karnialuk, doc. dr Helena Nielepko. Fot. Maksym Parchomczuk, Swiatłana Hanczar, Wital Karnialuk, Helena Nielepko



Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof w przestrzeni estetycznej pogranicza” (Grodno – Białystok, 22–23 października 2021 roku). Na zdjęciu doc. dr Siargiej Donskich, mgr Julia Jermak. Fot. Maksym Parchomczuk, Swiatłana Hanczar, Wital Karnialuk, Helena Nielepko



Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof w przestrzeni estetycznej pogranicza” (Grodno – Białystok, 22–23 października 2021 roku). Na zdjęciu doc. dr Helena Nielepko. Fot. Maksym Parchomczuk, Swiatłana Hanczar, Wital Karnialuk, Helena Nielepko

**ŚWIATY NA SKRZYŻOWANIU KULTUR:
ELIZA ORZESZKOWA I LUDWIK ZAMENHOF. STUDIA I SZKICE
(WORLDS AT THE CROSSROADS OF CULTURES:
ELIZA ORZESZKOWA AND LUDWIK ZAMENHOF. STUDIES AND
SKETCHES) ED. ANNA JANICKA AND HELENA NIELEPKO,
SCIENTIFIC PUBLICATION SERIES
“COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA”,
FACULTY OF PHILOLOGY OF THE UNIVERSITY OF BIAŁYSTOK,
BIAŁYSTOK 2022**

Summary

The presented monograph is an outcome of the grant that has been realised since 2018 by the Belarussian and Polish universities, financed from the funds of the European Union.

Under the EU programme “Cross-border Cooperation Programme Poland – Belarus – Ukraine 2014–2020” two research institutions from Belarus and Poland filed an application to the Ministry of Funds and Regional Policy of the Republic of Poland. These institutions were the Yanka Kupala State University of Grodno (leading institution) and the University of Białystok (partner on part of Poland). The submitted application “The protection of the historical and cultural heritage of Eliza Orzeszkowa and Ludwik Zamenhof” was one of the 167 projects that were awarded a grant.

The objective of the project was the co-operation between Polish and Belarussian scientists with the aim to “fill the gaps in the existing infrastructure of tourist services” on both sides of the state border, based on places connected with the lives of Orzeszkowa (Grodno) and Zamenhof (Białystok). The project involved planning two tourist routes. The first one – “The path of the life and works of Eliza Orzeszkowa” was planned with the aim to connect all the historically and culturally important sites in Grodno that are connected with the life of the author of *Nad Niemnem (On the Banks of the Niemen)*. The project foresaw installing 10 informational boards in Polish, Belarussian, and English languages in selected locations in Grodno.

In spite of communication barriers, the *online* mode of co-operation, the inability to travel between Poland and Belarus, and the historical tensions, the universities successfully completed key elements of the project:

- a booklet entitled: *Eliza Orzeszkowa, Ludwik Zamenhof: ludzie, którzy łączą kultury* (*Eliza Orzeszkowa, Ludwik Zamenhof: People who Joined the Cultures*) was published, edited by: G. Dawidowicz, A. Janicka, H. Nielepko, Białystok 2021. The materials for the publication were obtained from Książnica Podlaska of Łukasz Górnicki in Białystok, the Białystok Centre of Culture (the Ludwik Zamenhof Centre) and the Museum of Eliza Orzeszkowa in Grodno.
- 10 informational boards in three languages (Polish, Belarussian, and English) with information about the main sites connected with the life of Eliza Orzeszkowa were installed in Grodno.
- The *online* discussion panel “Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof: pogranicza i świat. Przekroje i spojrzenia” (*Eliza Orzeszkowa and Ludwik Zamenhof: Borderlands and the World. Cross-sections and Views*) was conducted (Białystok – Grodno, September 10 2021).
- The International Scientific Conference “Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof w przestrzeni estetycznej pogranicza” (*Eliza Orzeszkowa and Ludwik Zamenhof in the aesthetical space of the Borderlands*) was organised (Grodno – Białystok 22–23 October 2021). The research related to Zamenhof was co-ordinated by Dr. Grażyna Dawidowicz from the 8th Secondary School in Białystok.

The conference took place online. Its organisation was co-ordinated by scientists from Grodno, while the Polish academics were responsible for preparing the monograph. The first day of the session was devoted to debates, and on the second day a trip “In the Footsteps of Eliza Orzeszkowa” was organised in Grodno. The sessions of the Conference were summarised by the philologists: Anna Janicka, PhD, hab, Associate Professor at UwB and doc. Sviatlana Hanchar, doc. PhD (Dean of the Faculty of Philology of the University of Grodno). The audience was composed of students of the philology departments of the Yanka Kupala State University of Grodno. The session was considered to be an academic success.

The monograph contains texts about two people who “joined the cultures”: the Polish writer who lived and worked in Grodno, Eliza Orzeszkowa (1841–1910), and the famous creator of the Esperanto language, Ludwik Zamenhof (1859–1917) who came from the Jewish community of Białystok and spent 4 years of his life in Grodno. The studies and sketches were grouped into three chapters: Chapter I: *Na drogach Elizy Orzeszkowej* (*On the Paths of Eliza Orzeszkowa*), dedicated to the interpretations of the works of the writer, Chapter II: *Śladami Ludwika Zamenhofa* (*In the Footsteps of Ludwik Zamenhof*), about Zamenhof’s heritage in contemporary and historical Białystok, and, finally, Chapter III: *Dawne dziedzictwo: nawiązania i rozwinięcia* (*The Heritage: References and Additions*), devoted to the historical and philological contexts of the works of Orzeszkowa.

The volume was edited by: dr hab. Anna Janicka, PhD, hab, Associate Professor at the University of Białystok, specialising in the literature of the turn of the 19th and 20th centuries, employed at the Department of Interdisciplinary Philological Studies, and Helena Nielepko, doc., Phd., specialising in Polish Modernism, who works at the Department of the Russian as a Foreign Language at the Yanko Kupala State University of Grodno.

The project and the publication are a continuation of the co-operation between philologists from Białystok and Grodno, which was initiated by Professor Svetlana Filippovna Musienko, the founder of the Department of Polish Philology in Grodno (see also the volume: *Eliza Orzeszkowa. Pamięć kultury. Studia i głosy (Eliza Orzeszkowa. Memory of Culture. Studies and Voices)*, edited by Jarosław Ławski and Svetlana Musienko, Białystok – Grodno 2020). The publication of this volume closes both the project and this stage of co-operation.



Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupały, Białoruś, ul. J. Kupały 2/7

**СВЕТЫ НА СКРЫЖАВАННІ КУЛЬТУР:
ЭЛІЗА АЖЭШКАВА І ЛЮДВІК ЗАМЕНГОФ.
ДАСЛЕДАВАННІ І ЗАМАЛЁЎКІ,
ПАД РЭДАКЦЫЯЙ ГАННЫ ЯНІЦКАЙ І АЛЕНЫ НЯЛЕПКА,
НАВУКОВА-ВЫДАВЕЦКАЯ СЕРЫЯ
«COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA»,
ФІЛАЛАГІЧНЫ ФАКУЛЬТЭТ БЕЛАСТОЦКАГА ЁНІВЕРСІТЭТА,
БЕЛАСТОК 2022 Г.**

Рэзюмэ

Прадстаўленая манаграфія стала вынікам гранта, які з 2018 года рэалізуецца беларускім і польскім універсітэтамі са сродкаў Еўрапейскага саюза.

У рамках праграмы Еўрапейскага саюза «Cross-border Cooperation Programme Poland-Belarus-Ukraine 2014–2020» у 2018 годзе дзве навуковыя ўстановы з Беларусі і Польшчы падалі заяўку ў Міністэрства фінансаў і рэгіянальнай палітыкі Рэспублікі Польшча: гэта быў Гродзенскі дзяржаўны ўніверсітэт імя Янкі Купалы (вядучая ўстанова) і Беластоцкі ўніверсітэт (партнёр з польскага боку). Пададзеная заяўка «Ахова гісторыка-культурнай спадчыны Элізы Ажэшка і Людвіка Заменгофа» увайшла ў спісак 167 праектаў-пераможцаў, узнагароджаных грантам.

Мэтай праекта было супрацоўніцтва польскіх і беларускіх даследчыкаў для «запаўнення прабелаў у існуючай інфраструктуры турыстычных паслуг» па абодвух баках мяжы на падставе месцаў, звязаных з жыццём Э.Ажэшка (Гродна) і Л.Заменгофа (Беласток). У рамках праекта запланаваны два турыстычныя маршруты. Першы – «Сцежка жыцця і творчасці Элізы Ажэшка» – ён павінен быў звязаць усе гістарычна і культурна значныя месцы Гродна, звязаныя з жыццём аўтаркі «Над Нёманам» (1888). У абраных месцах Гродна будзе ўстаноўлена 10 інфармацыйных табліцаў на польскай, беларускай і англійскай мовах.

Нягледзячы на перашкоды ў зносінах, увядзенне анлайн-рэжыму, немагчымасць падарожнічаць паміж Польшчай і Беларуссю і гістарычную напружанасць, ключавыя элементы праекта былі паспяхова рэалізаваны:

- Выдадзены буклет *«Эліза Ажэшка, Людвік Заменгоф: людзі, якія аб'ядноўваюць культуры»*, рэд. Г. Давідовіч, А. Яніцка, А. Нялепка,

Беласток 2021. Матэрыялы для буклета былі атрыманы ў Кніжніцы Падляскай ім. Лукаша Гурніцкага ў Беластоку, Беластоцкім цэнтры культуры / Цэнтр ім. Людвіка Заменгофа і ў Музеі Элізы Ажэшка ў Гродне.

- У Гродне ўстаноўлена 10 інфармацыйных табліцаў на трох мовах (польскай, беларускай, англійскай), якія інфармуюць пра найбольш важныя месцы, звязаныя з жыццём Элізы Ажэшкавай.
- Была праведзена онлайн-панэль «*Эліза Ажэшка і Людвік Заменгоф: памежжы і свет. Разрэзы і погляды*» (Беласток – Гродна, 10 верасня 2021 г.).
- Арганізавана Міжнародная навуковая канферэнцыя «*Эліза Ажэшкава і Людвік Заменгоф у эстэтычнай прасторы памежжа*» (Гродна – Беласток, 22–23 кастрычніка 2021 г.). Даследчы блок, звязаны з Заменгофам, каардынавала др Гражына Давідовіч з Агульнаадукацыйнага ліцэя № 8 у Беластоку.

Канферэнцыя праходзіла анлайн. Яе арганізацыю каардынавалі даследчыкі з Гродна, а польскі бок узяў на сябе падрыхтоўку манаграфіі. Першы дзень сесіі быў прысвечаны навуковым дыскусіям, на другі дзень была арганізавана экскурсія «*Па слядах Элізы Ажэшка*» па Гродне. Канферэнцыю падсумавалі філолагі: др хаб. Ганна Яніцка, праф. Беластоцкага ўніверсітэту і дацэнт, др Святлана Ганчар (дэкан філалагічнага факультэта Гродзенскага ўніверсітэта). Канферэнцыю слухалі студэнты-філолагі Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы. Сесію згодна прызналі навукова паспяховай.

У манаграфіі прадстаўлены тэксты пра людзей, якія «яднаюць культуры»: Элізу Ажэшка (1841–1910), польскую пісьменніцу, якая тварыла і жыла ў Гродне, і вядомага стваральніка мовы эсперанта Людвіка Заменгофа (1859–1917), які паходзіў з яўрэйскай супольнасці Беластока і 4 гады жыў у Гродне. Даследаванні і замалёўкі былі згрупаваныя ў тры раздзелы, прысвечаныя: інтэрпрэтацыям творчасці Ажэшка (раздзел I: *Па дарогах Элізы Ажэшка*), спадчыне Заменгофа ў сучасным і гістарычным Беластоку (раздзел II: *Па слядах Людвіка Заменгофа*), гістарычным і філалагічным кантэкстам творчасці Ажэшка (раздзел III: *Гістарычная спадчына: сувязі і распрацоўкі*).

Том рэдагавалі: др.хаб. Ганна Яніцка, праф. Універсітэта ў Беластоку, даследчык літаратуры мяжы 19–20 ст., якая працуе на Філалагічным факультэце на кафедры міждысцыплінарных даследаванняў, а таксама дацэнт, др Алена Нялепка, даследчыца польскага мадэрнізму, якая працуе на кафедры рускай мовы як замежнай Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы.

Праект і том з’яўляюцца працягам супрацоўніцтва філолагаў з Беластока і Гродна, ініцыяванага праф. Святланай Філіпаўнай Мусіенка, заснавальніцай кафедры паланістыкі ў Гродне (гл. том: *Эліза Ажэшка. Памяць культуры. Даследаванні і галасы*, пад рэдакцыяй Яраслава Лаўскага і Святланы Мусіенка, Беласток – Гродна 2020). Выданне тома адначасова закрывае праект і супрацоўніцтва на гэтым этапе.



Budynek Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, 2022 r., Pl. NZS-u 1

**MONDOJ ĈE LA KRUCIGO DE KULTUROJ:
ELIZA ORZESZKOWA KAJ LUDWIK ZAMENHOF. STUDIOJ KAJ SKIZOJ,
RED. ANNA JANICKA KAJ HELENA NIELEPKO,
SCIENCA ELDONA SERIO
„COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA”,
LA FILOLOGIA FAKO DE UNIVERSITATO EN BĴALISTOKO,
BĴALISTOKO 2022**

Resumo

La prezentata monografio estas la rezulto de la projekto realigata de la jaro 2018 fare de du altlernejoj pola kaj belorusa dank' al monhelpo de Eŭropa Unio. Kadre de la programo eŭropunia „Cross –border Cooperation Programme Poland – Belarus – Ukraine 2014–2020” du sciencaj institucioj el Belorusio kaj Pollando: Ŝtata Grodna Universitato Janka Kupala kaj Universitato en Bjalistoko (la pola partnero) preparis la projekton kaj sendis ĝin al pola Ministerio pri Fondusoj kaj Regiona Politiko. La projekto „Protekto de histori – kultura heredaĵo de Eliza Orzeszkowa kaj Ludwik Zamenhof” finfine estis inter 167 venkintaj projektoj, kiuj ricevis monon.

La projekto celis kunlaboron de polaj kaj belorusaj esploristoj, kiu „plenigus truojn en ekzistanta jam turisma infrastrukturo je ambaŭ flankoj de la landlimo surbaze de lokoj kunligitaj kun la vivo de Eliza Orzeszkowa (Grodno) kaj Ludwik Zamenhof (Bjalistoko). Kadre de la projekto oni planis du turismajn itinerojn. La unua – „Itinero de la vivo kaj verkaro de Eliza Orzeszkowa”. Ĝi kunigus ĉiujn gravajn historie kaj kulture lokojn en Grodno kunligitajn kun la vivo de la aŭtorino „Nad Niemnem” (1888) (esperante „Ĉe la rivero Niemen”). En elektitaj lokoj en Grodno oni antaŭvidis instaladon de dek informtabuloj en la pola, belorusa, angla lingvoj.

Malgraŭ obstakloj en komunikado, pro la pandemio ne eblis vojaĝi inter Pollando kaj Belorusio, enkonduko de virtuala komunikado, historiaj streĉoj oni sukcesis realigi gravajn elementojn de la projekto.

- Oni eldonis informlibreton titolitan: *Eliza Orzeszkowa, Ludwik Zamenhof: personoj, kiuj kunigas kulturojn*, red. G. Dawidowicz, A. Janicka, H. Nielepko, Bjalistoko 2021. Materialojn por ĝi oni akiris en Podlaĥia Libraro Łukasz Górnicki en Bjalistoko, en Bjalistoka Kulturcentro (en Zamenhof – Centro) kaj en la grodna Muzeo de Eliza Orzeszkowa.
- En Grodno oni starigis dek informtabulojn en 3 lingvoj: pole, beloruse, angle, sur kiuj estas informoj pri lokoj kunligitaj kun la vivo de Eliza Orzeszkowa.

- Oni organizis viruale la renkontiĝon „Eliza Orzeszkowa kaj Ludwik Zamenhof: limzonoj kaj la mondo. Resumoj kaj rigardoj” (Bjalistoko – Grodno 10 IX 2021)
- Oni organizis la Internacian Sciencan Konferencon „Eliza Orzeszkowa kaj Ludwik Zamenhof en estetika spaco de la limzono” (Grodno – Bjalistoko 22–23 X 2021). La esplorblokon pri Ludwik Zamenhof kunordigis G. Dawidowicz el la oka bjalistoka liceo (VIII LO). La konferenco okazis virtuale. Ĝian organizadon kunordigis esploristoj el Grodno kaj la pola flanko respondecas pri preparado de la monografio. Dum la unua tago okazis scienca sesio, dum la dua tago oni organizis en Grodno ekskurson laŭ „La spuroj de Eliza Orzeszkowa”. La laborojn de la konferenco resumis: d-ro hab. Anna Janicka, prof. de Universitato en Bjalistoko kaj doc. d-ro Svitlana Hončar (la dekanino de la Filologia Fakoj de Universitato en Grodno).

La tuttagan sciencan sesion povis viruale aŭskulti studentoj de la filologiaj studfakoj de la grodna univesitato.

La partoprenantoj de la konferenco opiniis ĝin science sukcesa.

En la monografio estas tekstoj pri la personoj, kiuj „kunigas kulturojn”: la pola verkistino vivanta kaj laboranta en Grodno Eliza Orzeszkowa (1841–1910) kaj Ludwik Zamenhof (1859–1917), la fama kreinto de esperanto naskiĝinta en Bjalistoko, devenanta el la juda komunumo. Dum kvar jaroj li loĝis kaj laboris en Grodno.

Studiojn kaj skizojn oni grupigis en tri ĉapitrojn dediĉitajn laŭvice:

1. Sur la vojoj de Eliza Orzeszkowa (interpreto de la verkaro de Eliza Orzeszkowa, heredaĵo de Zamenhof en nuna kaj iama Bjalistoko)
2. Laŭ la spuroj de Ludwik Zamenhof (historiaj kaj filologiaj kuntekstoj de la verkaro de Eliza Orzeszkowa)
3. Pasinta heredaĵo: interligoj kaj disvolviĝoj.

La volumon redaktis: d-ro hab. Anna Janicka, prof. pri literaturo de la trarompo de la jarcentoj 19a kaj 20a laboranta en Katedro de Filologiaj Fakoj Esploroj kaj doc. d-ro Helena Nielepko – la esploristino de la pola modernismo, laboranta en Katedro de la Rusa Lingvo kiel Fremda en la grodna Ŝtata Universitato Janka Kupala.

La projekto kaj la volumo estas kontinuo de la kunlaboro, de filologoj el Bjalistoko kaj Grodno, kiun iniciatis prof. Svitlana Filipovna Musijenko, kiu kreis Katedron de la Pollingvistiko en Grodno. (Bonvolu rigardi la volumon: *Eliza Orzeszkowa Pamięć kultury. Studia i głosy*, red. Jarosław Ławski i Svitlana Musijenko, Białystok – Grodno 2020)

La eldono de la volumo samtempe finas la projekton kaj la kunlaboron.

Przełożyła Nina Pietuchowska

INDEKS NAZWISK

A

Abramowicz Zofia – 219, 221, 226
Aleksandrowicz A. – 166
Alichniewicz Anna – 65, 74
Alsztyniuk Anna – 4, 18-20
Andersen Hans Christian – 145
Antas Jolanta – 64, 73
Armide Guillaume – 146
Arystoteles – 58, 64, 73
Atatürk Mustafa Kamal – 156
Auerbach Erich – 57-58, 73
Augustis Bolesław – 138
Auld William – 145

B

Bååth-Holmberg Cecilia – 86
Bachórz Józef – 101, 116, 119, 121
Badysiak Patrycja – 64, 73
Baghy Julio – 145
Bakst Leon – 165
Balzak Honoré de – 25
Baran Bogdan – 65, 73
Baranow Andrzej – 7
Bartoszewicz Kazimierz – 57, 73
Baudrillard Jean – 60, 61, 73
Bauer Otto – 153
Baum Daniel – 141
Bazin Louis – 156
Bein Kazimierz – 145
Bentham Jeremy – 65, 73
Berenika – 220
Bertschick Julia – 39, 42
Bezwiński Adam – 7
Biaczkowicz Zygmunt – 166
Bieciuk Mariusz – 139
Bilutenko Helena – 19, 111-122
Blomberg Signe – 144
Błońska Barbara – 62, 73

Bohuszewicz Franciszek – 166
Böök Fredrik – 88
Borges Jorges Luis – 72, 73
Borkowska Grażyna – 7, 45, 55, 57, 73, 101, 114, 121
Borowka Mikołaj – 128
Boulton Marjorie – 145
Bracka Mariya – 4, 21
Brandes Georg – 78, 89
Bremer Fryderyka – 79
Breton Roland – 153, 155, 157, 158, 160, 161
Bronsztejn Michaił – 145
Broz-Tito Josip – 156
Brückner Aleksander – 88
Brzozowski Stanisław – 119, 121
Bubak Józef – 226
Budrewicz Tadeusz – 49, 54
Bujnicki Tadeusz – 7, 15, 101
Bursztyńska Halina – 101, 110
Bykau Wasil – 165

C

Chapman Bill – 136
Chączyńska Zofia – 72, 73
Chmielik Tomasz – 136, 151
Chomik Piotr – 4
Cierniak Urszula – 7
Citko Lilia – 4
Conan Doyle Arthur Ignatius – 86
Coupe Laurence – 47, 54, 55
Čukičova Nadzjeja – 15
Czajkowska Agnieszka – 4
Czajkowski Krzysztof – 4
Czuwak Swiatłana – 207-214

D

Dali Salvador – 71
Damokles – 223

- Darwin Charles – 45, 58
 Dawidowicz Grażyna – 4, 18, 19, 20, **125-134**
 Dawidowicz Ireneusz – 7
 Dąbrowski Grzegorz – 137
 De Carlo Andrea F. – 7
 Detko Jan – 63, 72, 73, 91, 92, 94, 101, 215, 226
 Dickens Charles – 25
 Długosz Wioletta – 121
 Dobroński Adam – 126, 133
 Dobrzyński Roman – 135
 Domicja Longina – 219
 Domicjan (Titus Flavius Domitianus) – 217
 Donskih Sergei – **193-206**
 Drezen Hilda – 145
 Drogoszewski Aureli – 31, 41
 Durczak Joanna – 46, 48, 54
 Dziedzic Joanna – 4
- E**
 Eitner Martha – 85
 Epiktet (Epiktetos) – 219
 Ertl István – 151
- F**
 Fethke Jan (Jean Forge) – 145
 Fodor Istvan – 156
 Fournier Kiss Corinne – 21
 Friedrich Caspar David – 50
 Fros Henryk – 69, 70, 73, 217-221, 226
 Frymus-Dąbrowska Ewa – 4, 19
- G**
 Gacko Marek – 18, 20
 Gadamer Hans-Georg – 65, 73
 Gadek Jolanta – 7
 Gall Franz Josef – 26, 31
 Gawlicz Katarzyna – 61, 73
 Geller Ewa – 17, 20
 Germanikus (Caius Claudius Drusus Caesar Germanicus) – 224
 Gieysztor Aleksander – 72, 73
 Gloger Zygmunt – 176, 177, 182, 183
 Glomp Ralph – 146
- Głazewska Ewa – 64, 73
 Godlewski Franciszek – 166
 Goethe Johann Wolfgang von – 33, 42, 70, 145
 Gogłozza Włodzimierz – 62, 73
 Gogolikołaj – 145
 Goryszewski Roman – 58, 73
 Górski Artur – 101
 Grabowski Antoni – 144, 145
 Grimm Jacob Ludwig Karl – 145
 Grimm Wilhelm Karl – 145
 Gromska Daniela – 64, 73
 Gumilow Lew – 157
 Guttry Aleksander – 33, 42
- H**
 Hagège Claude – 156
 Hägg Göran – 88
 Hallström Per – 85
 Hamsun Knut – 85
 Hanchar Swiatłana – 19
 Harris Isidore – 17
 Heine Heinrich – 143
 Helios Joanna – 61, 73
 Helwidiusz Priscus (Caius Helwidius Priscus) – 218
 Hobsbawm Eric – 61, 73
 Hodler Hector – 137, 144
 Hodża Enver – 156
 Homer – 70
 Hugo Wiktor – 60
 Huygens Christiaan – 138
- I**
 Ignatowicz Fiodor I. – 16, 20
 Ichnatowicz Ewa – 32, 42
- J**
 Jackiewicz Mieczysław – 7
 Jagodzińska Agnieszka – 17, 20
 Jakowska Krystyna – 91
 Janicka Anna – 4, 5, **13-21**
 Jankowski Edmund – 13, 77, 81, 88, 89, 103, 105, 106, 110, 117, 121
 Jedlecka Wioletta – 61, 73

Jensen Alfred – 77, 89
 Jerszow Wołodymyr – 7
 Jeż Teodor Tomasz (właśc. Zygmunt Fortunat Miłkowski) – 25
 Józef Flawiusz (Josephus Flavius) – 220
 Juwenalis (Decimus Junius Juvenalis) – 219

K

Kajdanowska Agnieszka – **135-142**
 Kalocsay Kalman – 145
 Karnialuk Wital – 18-20
 Karpiuk Aleksiej – 165, 167
 Karpowicz-Słowikowska Sylwia – 46, 55
 Kartezjusz (właśc. René Descartes) – 64, 65, 73
 Kasabuła Tadeusz, ks. – 4
 Kass Wojciech – 7
 Kaszak Sandra – 46, 54
 Kazuń Aleksandra – 17, 20
 Kaźmierczyk Zbigniew – 7
 Kelter Chaim – 143
 Key Ellen – 79, 88
 Kędziorek Anna – 16, 20
 Kielak Anna Maria – 46, 55
 Kiezuń Anna – 7
 Kipling Rudyard – 86
 Kirścień Karol – 166
 Klaudiusz (Tiberius Claudius Drusus Nero Germanicus) – 218
 Klaus Witold – 62, 73
 Kloss Heinz – 153-155, 161
 Kluczyński Andrzej P. – 4
 Kobryń Rebeka – 133
 Kolomb Krzysztof – 159
 Konecki Krzysztof Tomasz – 62, 73
 Konopko Marta – 4
 Konopnicka Maria – 166
 Kopaliński Władysław – 70, 73, 101, 219-221, 224-226
 Kopania Kamil – 4
 Korotkich Krzysztof – 4
 Kościuszko Tadeusz – 97, 167
 Kotarbiński Józef – 33, 35, 168
 Kotowska Hagström Światosława – 77-79, 81, 88, 89

Kowalczyk Paulina – 21
 Kowalska Danuta – 151
 Krasicki Ignacy – 176
 Krasieński Zygmunt – 78
 Kraszewski Józef Ignacy – 25
 Kraśniecka-Wilk Izabela – 64, 73
 Kreft Magdalena – 45, 55
 Królak Sławomir – 61, 73
 Krzyżanowski Julian – 105, 110
 Kuciński Paweł – 4
 Kukielko Dariusz – 4
 Kuliś Ewa – 46, 55
 Kusio Urszula – 64, 73
 Kuźnicka Barbara – 46, 47, 55
 Kwintylian (Marcus Fabius Quintilianus) – 218

L

Lagerlöf Selma – 88
 Langenheim Frederick William – 138
 Langlet Valdemar – 144
 Lavater Johann Caspar – 25, 26, 28, 30, 31, 33-41
 Leclerc Jean Marc – 146
 Lem Stanisław – 145, 151
 Leończuk Jan – 7, 183
 Levin Harry – 58, 73
 Lewental Salomon – 30, 41
 Lichtenberg Georg Christoph – 39
 Ligęza Lidia – 136, 151, 152
 Ligęza Wojciech – 151
 Lins Ulrich – 147
 Liszewska Anna – 152
 Long Kris – 151
 Löw Ryszard – 7

Ł

Ławski Jarosław – 4, 13, 19, 20, 183
 Łebkowska Anna – 64, 73
 Łoch Eugenia – 60, 74
 Łomnicki Adam – 151
 Łotysz Larysa – **165-171**,
 Łowicki Wojciech – 141
 Ługowska Jolanta – 91

M

Maciejewski Janusz – 45, 55, 101
 Malaescu Simon – 212
 Maliutina Natalia – 7
 Markiewicz Henryk – 57, 63, 73
 Markowska Danuta – 113, 121
 Maslow Abraham – 60, 73
 Mattos Geraldo – 145
 Mazur Aneta – 15
 McDougall William – 58
 Metius Karus (Mettius Pomposianus) – 219
 Michalski Eugeniusz – 145
 Michał Anioł (właśc. Michelangelo di Lodovico Buonarroti Simoni) – 71
 Michaux Alfred – 126, 144
 Mickiewicz Adam – 78, 89, 97, 136, 137, 144, 145
 Mieńko Agnieszka – 141
 Miera Hanna – 54, 55
 Mikiciuk Elżbieta – 7
 Mikołajczak Małgorzata – 7
 Miłosz Czesław – 117, 121
 Moczalowa Wiktoria – 7
 Moliere (właśc. Jean Baptiste Poquelin) – 144
 Mondel Dorota – 69, 74
 Moniuszko Stanisław – 137, 145
 Monroe Marylin – 60
 Moreau Marie-Louise – 153, 161
 Morozow S. – 18, 20
 Mostewicz Z. – 101
 Mościcki Henryk Stanisław – 125, 126, 129, 133
 Mueller Johanes – 146
 Musijenko Swietłana F. – 7, 13, 15, 19, 20, **173-184**
 Muzoniusz Rufus (Caius Musonius Rufus) – 219

N

Nahorski Stanisław – 166
 Najdus L. – 165
 Nałkowska Zofia – 102, 165, 166
 Narolska Aneta – 51, 55
 Narwojszow F. – 176
 Naumow Aleksander – 7

Nawroczyński Bogdan – 65, 73
 Nemere Istvan – 145
 Neron (Glaudius Caesar Neron) – 218
 Nervi Mauro – 145
 Nielepko Helena – 4, 18-20, **91-102**
 Nikitorowicz Jerzy – 7
 Nosilia Viviana – 7
 Noskowski Władysław – 27, 42
 Nowakowski Jan – 101
 Nowakowski Seweryn – 135
 Noworolska Barbara – 183
 Numa Pompiliusz – 217

O

O'Hagan Andrew – 59, 60, 74
 Obręmbscy, rodzina – 167
 Obsulewicz Beata Katarzyna – 46, 49, 54, 55, 67, 72-74
 Oktawian August (Caius Iulius Octavius, Caius Iulius Octavianus) – 218
 Olech Barbara – 21, 91
 Örn Anna – 82
 Orzeszko Piotr – 13
 Orzeszkowa Eliza – 13-21, 25, 27-33, 35-39, 41, 42, 45-49, 51, 54, 55, 57-59, 62-64, 66-72, 74, 77-79, 81-89, 91-95, 97, 100-103, 105-106, 109-110, 116, 119, 121, 145, 165-171, 177, 183, 187, 226, 227
 Ossendowski Antoni Ferdynand – 166
 Ostrowska Teresa – 63, 74
 Ozonkowa Helena – 46, 55

P

Papla Eulalia – 7
 Pawluczuk Włodzimierz – 160, 161
 Pawlukiewicz Marcin – 140
 Pianko Gabriela – 218, 224, 226
 Piechota Dariusz – 4, 18, 20, **45-56**, 60, 74
 Pietuchowska Nina – **143-152**, 242
 Pilichiewicz Kamil K. – 4
 Piłsudski Józef, marszałek Polski – 165
 Piron Claude – 145
 Piszczek Zdzisław – 219, 224, 226
 Piwowarska Danuta – 7

Plumwood Val – 47, 55
 Płońska Magdalena – 139
 Podraza-Kwiatkowska Maria – 101
 Poliszczuk Jarosław – 7
 Pollak Franciszek – 68, 74
 Pollen John – 137
 Poniatowski Stanisław August, król Polski
 – 165
 Popowski Wacław Jan – 63, 74
 Privat Edmund – 137
 Prus Bolesław – 25, 57, 74, 145
 Puchowska Kinga – 70, 74

R

Rabackiewicz Zygmunt – 166
 Rabinowicz Bencjon – 141
 Radyszewski Rościśław – 7
 Ragnarson Baldur – 145
 Rembiszewska Dorota – 7
 Renner Karl – 153
 Reymont Władysław Stanisław – 78, 166
 Ritz German – 7
 Romaniuk Zbigniew – 15, 127, 128, 131,
 133
 Rorty Richard – 63, 66, 74
 Rosenstock Leon – 137
 Rostworowski Emanuel – 63, 74
 Rozmus Andrzej – 162
 Rubinstein M. – 78
 Rusek Iwona E. – 4
 Rutkowska Małgorzata – 60, 74
 Rutkowski Krzysztof – 4, 7
 Ryc Maria – 60, 74

S

Sadowska Monika – 46, 55
 Sarbiewski Maciej Kazimierz – 176
 Sawicka Paula – 60, 73
 Schleyer Johann Martin – 143
 Schmidt Joël – 71, 74
 Schück Henrik – 86
 Schwartz Raymond – 145
 Sekelj Tibor – 145
 Sęk Bożena – 71
 Sharpe Richard – 137

Shved Viachaslau (Szwied Wiaczaslau) –
103-110

Siedlecki Michał – 4, 15
 Sienkiewicz Henryk – 25, 32, 78, 81, 86,
 122, 145
 Sikora Ireneusz – 110
 Singer Peter – 65, 74
 Sinko Tadeusz – 58, 73
 Skierkowski Marek – 69, 74
 Skorupa Ewa – **25-43**
 Słowacki Juliusz – 78, 137, 145
 Sokołowa Katarzyna – 91
 Sołżenicyn Aleksandr – 160
 Soper Kate – 47, 55
 Sowa Franciszek – 69, 70, 73, 217-221, 226
 Stalin Józef – 147, 156
 Starnawski Marcin – 61, 73
 Stawiak-Ososińska Małgorzata – 63, 74
 Stefan Batory, król Polski – 165
 Stelle Trevor – 145
 Stimec Spomenka – 145
 Stołypin Piotr – 165
 Strindberg August – 81, 85, 86
 Studniarz Justyna – 60, 74
 Studniarz Sławomir – 60, 74
 Sucharski Tadeusz – 7
 Suchodolski Patryk – 4
 Sukharieva Svitlana – 4
 Supa Wanda – 7
 Svensén Emil – 86
 Svensson Ingrid – 78, 89
 Szczęsna Anna – 65, 74
 Szekspir William – 145
 Szerszunowicz Jerzy – 141
 Szewcowa Oksana – **215-227**
 Sztachelska Jolanta – 117, 121
 Szymański Julian – 166
 Szymborska Wisława – 151

Ś

Śledziński Stefan – 93, 101
 Śliwowski Mariusz – 19

T

Taniguchi Martyna – 151

- Tarkwiniusz Pyszny (Lucius Tarquinius Superbus) – 217
 Tarło Mikołaj – 176
 Tintoretto Jacopo – 71
 Tokarski Ryszard – 70, 74
 Tolkien John Ronald Ruel – 145
 Tramer Maciej – 7
 Traugutt Romuald – 93
 Trazeusz (Publius Paetus Thrasea) – 218
 Trzeźniewska Agnieszka – 60, 74
 Turkiewicz Halina – 7
 Tuwim Julian – 145, 166
 Tytus (Titus Flavius Vespasianus) – 217
 Tyzenhauz Antoni – 176
- U**
 Ubertowska Aleksandra – 52, 55
- V**
 Vahlenberg Anna – 85
 Vana Mircea – 212
 Veblen Thorstein – 58-61, 74, 75
 Vinci Leonardo da – 71
- W**
 Warden John Mabon – 136-139
 Warska Katarzyna – 46, 55
 Weinsberg Adam – 156, 161
 Wejs-Milewska Violetta – 7
 Wesołowski Włodzimierz – 151
 Wespazjan (Titus Flavius Vespasianus) – 217
 Wester Ellen, ps. Ellen Weer – 77-83, 85-89
 Wielanda Christoph Martin – 70
 Wierzbowski Przemysław – 137, 141, 145, 151
 Wilde Oscar – 70
 Winniczuk Lidia – 218, 226
 Wiśniewska Iwona – 13, 45, 49, 54, 55
 Wiśniewski Tomasz – 16, 127, 131, 133
 Wojciechowski Konstanty – 57, 74
 Wojciechowski Paweł – 4, 77-90
 Woldan Alois – 7
 Woolf Virginia – 60, 74
 Worowska Anna – 18, 20
 Woźniakowska-Fajst Dagmara – 62, 73
 Wójcik Danuta – 93, 101
 Wróbel Wiesław – 141
 Wróbel-Best Jolanta – 7
 Wróblewski Łukasz – 64, 73
- Y**
 Yarmak Yuliya G. – **185-192**
 Ysabeau Victor Frédéric Alexandre – 26, 30, 33-35, 38, 41
- Z**
 Zabielski Łukasz – 4, 15, 183
 Zacharska Jadwiga – 114, 121
 Zagórski Janina – 58, 74
 Zagórski Krzysztof – 58, 74
 Załęska-Olszewska Ines – **57-75**
 Zamenhof Klara – 137, 144, 149
 Zamenhof Lidia – 145
 Zamenhof Ludwik – 13, 15-21, 123, 126-129, 131-138, 141-146, 148, 149, 152, 165
 Zamenhof Marek – 128
 Zamenhof Rozalia – 128, 129
 Zamenhof Zofia – 137
 Zamenhof, rodzina – 125, 126, 131
 Zapolska Gabriela – 21, 136, 151
 Zejdlar Andrzej – 152
 Zerych Romuald – 166
 Ziółkowska Maria – 126, 131, 133
 Znamierowski Daniel – 152
 Znaniecki Florian – 157
 Zola Emile – 81, 86
 Zygmunt II August, król Polski – 176
- Ż**
 Żabicki Zbigniew – 58, 73
 Żelazny Walter – 127, 133, **153-162**
 Żeleński Tadeusz, ps. Boy – 65, 73
 Żeromski Stefan – 78
 Żmigrodzka Maria – 13
 Żuk Ihar W. – 15

*

- Агрыпа I – 220
 Агрыпа II – 220
 Ажэшка Пётр – 103, 104, 106
 Ажэшка Эліза – 103-109, 207, 211, 212, 215-217, 219, 220, 225, 226
 Антыох – 225
 Багушэвіч Францішак – 209
 Бадак Александр Николаевич – 226
 Бутэвіч Анатоль – 109
 Веспасіян – 215, 217, 220
 Войнич Игорь Евгеньевич – 226
 Волчек Наталья Михайловна – 226
 Воцінава Святлана – 109
 Гастомскі Валеры – 105
 Гедаль Абрамовіч Хайліс – 210
 Германік – 224
 Даміцыян – 217
 Дзікенс Чарльз – 211
 Дзюма Аляксандр – 211
 Дзянісій Старэйшы – 223
 Жук Стэфанія – 106
 Зэрых Рамуальд – 212
 Караткевіч Уладзімір – 208
 Карловіч Ян – 215
 Карскі Яўфім Фёдаравіч – 211, 213
 Катарбінская Люцына – 109
 Клаўдзій – 217
 Лисовый Игорь Андреевич – 216-220, 222-226
 Мелетинский Елеазар Моисеевич – 221, 223, 225, 226
 Налкоўска Зофія – 212
 Нерон – 217
 Ожешко Эліза – 213
 Пашкевіч Алаіза (Цётка) – 209, 212
 Петровский Никандр Александрович – 226
 Прус Баляслаў 211
 Радзівіл Сіротка Мікалай Хрыстафор – 208
 Радзівіл Сіротка Нікалай Хрыстафор – 213
 Ревяко Казимир Адамович – 216-220, 222-226
 Селеўка I Нікатор – 225
 Славацкі Юльёш – 211
 Сыракомля Уладзіслаў – 208, 213
 Сянкевіч Генрык – 211
 Траўгут Рамуальд – 103, 107
 Федосик Виктор Анатольевич – 226
 Філіп II – 225
 Флавий Иосиф – 226
 Франко Іван – 211
 Цвірка Кастусь – 213
 Ціт – 217, 220
 Чарніцкі Валерыян – 106
 Чарніцкі Станіслаў – 106
 Швед Вячаслаў – 110
 Эліот Джордж – 211
 Юлій Цэзар – 218
 Ягмін Фелікс – 107
 Янкоўскі Эдмунд – 103



NAUKOWA SERIA WYDAWNICZA
„COLLOQUIA ORIENTALIA BIALOSTOCENSIA”

TOMY WYDANE:

1. Teodor Bujnicki. *Ostatni bard Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. Tadeusz Bujnicki, Białystok 2012.
2. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria I: *Świadectwa i interpretacje*, red. Barbara Olech i Jarosław Ławski, Białystok 2013.
3. *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria I: *Prace dedykowane Profesorowi Świetłanowi Musijenko*, idea i wstęp Jarosław Ławski, red. Anna Janicka, Grzegorz Kowalski i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
4. *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, Seria II: *Wiktor Choriew in memoriam*, idea i wstęp Jarosław Ławski, red. Anna Janicka, Grzegorz Kowalski i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
5. Grzegorz Czerwiński, *Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła, omówienie, interpretacja*, red. tomu Jarosław Ławski i Grzegorz Kowalski, Białystok 2013.
6. *Sybir. Wysiedlenia – Losy – Świadectwa*, red. Jarosław Ławski, Sylwia Trzeciakowska i Łukasz Zabielski, Białystok 2013.
7. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria II: *W blasku i w cieniu historii*, red. Barbara Olech, Jarosław Ławski i Grzegorz Kowalski, Białystok 2014.
8. Tadeusz Bujnicki, *Na pograniczach, kresach i poza granicami. Studia*, red. Michał Siedlecki i Łukasz Zabielski, Białystok 2014.
9. Stanisław Kryczyński, *Wspomnienia. Utwory poetyckie. Eseje*, wstęp, wybór i oprac. Grzegorz Czerwiński, Białystok 2014.
10. *Podróże do serca islamu. Antologia międzywojennego reportażu polskich Tatarów*, wstęp, wybór i oprac. Grzegorz Czerwiński, Białystok 2014.
11. *Драматургия в ракурсах новейших теоретических исследований / Dramat w nowych ujęciach teoretycznych. Studia slawistyczne*, red. Natalia Maliutina i Jarosław Ławski, Białystok–Odessa 2014.
12. *Wielokulturowy świat Siegfrieda Lenza. Studia*, red. Jarosław Ławski i Rafał Żytyniec, Białystok–Ełk 2014.
13. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria III: *Kobieta żydowska*, red. Anna Janicka, Jarosław Ławski i Barbara Olech, Białystok 2015.
14. *Estetyczne aspekty literatury polskich, białoruskich i litewskich Tatarów (od XVI do XXI w.) / Aesthetic Aspects of the Literature of Polish, Belarusian and Lithuanian Tatars (XVIth–XXIst century)*, edited by Grzegorz Czerwiński and Artur Konopacki, Białystok 2015.
15. Edward Małek, *Gdzie jest moja Ojczyzna? Wspomnienia*, oprac. tekstu, wstęp, red. tomu Jarosław Ławski, przedślowie Dariusz Zuber, Białystok–Ełk 2016 [wyd. 2: 2017].
16. *Wschód muzułmański w literaturze polskiej. Idee i obrazy*, red. Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki, Białystok 2016.

17. *Bibliotheca mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leończukowi*, red. Jarosław Ławski, Łukasz Zabielski, Białystok 2016.
18. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria IV: *Uczeni żydowscy*, red. Grzegorz Czerwiński i Jarosław Ławski, Białystok 2016.
19. Ewa Pańkowska, *Powieści Wiktora Pielewina. Kontekst postmodernistyczny. Interpretacje*, Białystok 2016.
20. Andrzej Rataj, *Stefania Ulanowska. Tajemniczy życiorys, niepublikowane fragmenty twórczości*, Białystok 2016.
21. *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia / Одеса у слов'янських літературах / Odessa in Slavonic Literatures. Studies*, edited by Jarosław Ławski, Natalia Maliutina / ред. Ярослав Лавський, Наталія Малютіна, Białystok–Odessa 2016.
22. Aleksandra Kołodziejczak, „*Moje wspomnienia*” księcia Włodzimierza Mieszczerskiego. *Poetyka – portret elity rosyjskiej – wizja kultury polskiej*, Białystok 2016.
23. Joanna Dziedzic, *Fiodor Tiutczew i jego dzieło. Człowiek – przyroda – historiozofia – estetyka*, Białystok 2016.
24. Weronika Biegluk-Leś, *Gry językowe w rosyjskiej prozie postmodernistycznej. Między poetyką a filozofią języka*, Białystok 2016.
25. Zygmun Gloger. *Pisarz, myśliciel, uczoney. Studia*, red. Jarosław Ławski, Jan Leończuk, Łukasz Zabielski, Białystok 2016.
26. Krzysztof Kurianiuk, *Wielka podlaska zmiana. Obrazy świata polskiej transformacji systemowej w reportażach Polskiego Radia Białystok w latach 1989–1999*, Białystok 2016.
27. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria V: *W kręgu judaizmu*, red. Jarosław Ławski, Iwona E. Rusek, Białystok 2017.
28. *Zagadnienia bilingwizmu*, pod red. Łukasza Zabielskiego, Seria I: *Dwujęzyczni pisarze litewscy i polscy*, red. tomu Andrzej Baranow, Jarosław Ławski, Białystok–Vilnius 2017.
29. *Wschód muzułmański w ujęciu interdyscyplinarnym. Ludzie – teksty – historia*, red. Grzegorz Czerwiński, Artur Konopacki, Białystok 2017.
30. Barbara Noworońska, *Kultura literacka Podlasia. Szkice*, Białystok 2017.
31. *Protestanci na Mazurach. Historia i literatura. Studia*, red. Jarosław Ławski, Dariusz Zuber, Kazimierz Bogusz, Białystok–Ełk 2017.
32. Ludwig Reinhold von Werner, *Historyczne opisanie miasta Ełku i jego herbów*, przekł. Andrzej Szymański, wstęp Radosław Poniak, red. Kazimierz Bogusz i Jarosław Ławski, Białystok–Ełk 2020.
33. *Odessa i Morze Czarne jako przestrzeń literacka. Studia*, red. Natalia Maliutina i Jarosław Ławski, Białystok–Odessa 2018.
34. *Ali Woronowicz i Mustafa Aleksandrowicz w Egipcie. Materiały źródłowe i publicystyka*, wstęp, wybór i oprac. Grzegorz Czerwiński, Eugenia Maksimowicz, Białystok 2019.
35. Jacek Juskiewicz, *Odessa w literaturze polskiej lat 1804–1843. Szkice*, Białystok 2018.
36. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria VI: *Żydzi białostoccy: od początków do 1939 roku*, red. Jarosław Ławski, Kamil K. Pilichiewicz, Anna Wydrycka, Białystok 2018.
37. *Eliza Orzeszkowa. Pamięć kultury. Studia i głosy*, red. Jarosław Ławski i Swietłana Musijenko, Białystok–Grodno 2019.

38. Nina Taylor-Terlecka, *The Lithuanian Landscape Tradition in the Novels of Tadeusz Konwicki*, Białystok 2018.
39. *Powstanie Styczniowe. Reinterpretacje pamięci. Studia*, red. Jarosław Ławski, Iwona R. Rusek, Paweł Wojciechowski, Białystok 2018.
40. *Uniwersytet XXI wieku. Nauka i lokalność. Studia*, red. Jarosław Ławski, Kamil K. Pilichiewicz, Białystok 2018.
41. *Odessa, muzyka, literatura. Ukraińsko-polski transfer kulturowy. Studia*, red. Natalia Maliutina, Weronika Biegluk-Leś, wstęp i układ Jarosław Ławski, Białystok–Odessa 2019.
42. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria VII: *Między Odessą a Wilnem: wokół idei syjonizmu*, red. Jarosław Ławski, Ewelina Feldman-Kołodziejuk, Białystok 2019.
43. Marcin Gerss, *Jest Bóg!*, wstęp i oprac. tekstu Zbigniew Chojnowski, Białystok–Olsztyn 2020.
44. *Polacy w Odessie. Studia interdyscyplinarne*, red. Jarosław Ławski, Natalia Maliutina, Robert Szymula, Białystok–Odessa 2021.
45. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria VIII: *Artyści żydowscy*, red. Jarosław Ławski, Joanna Wildowicz, Białystok 2020.
46. *Polska, Rosja, Białoruś. Perspektywy współpracy humanistów. Seminarium, Białystok 14 marca 2014 roku*, wstęp i redakcja tomu Jarosław Ławski, Białystok 2021.
47. Vadzim Pauliuchuk, *Emigracja zamorska z województwa poleskiego w latach 1921–1939*, Białystok 2021.
48. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria IX: *Dziecko żydowskie*, red. Grażyna Dawidowicz, Jarosław Ławski, Białystok 2021.
49. Bogusława Ilgner, *Mój pamiętnik*, wstęp, oprac. i red. Anna Janicka, Jarosław Ławski, Białystok 2022.
50. *Zagadnienia bilingwizmu*, Seria II: *Rodzina Miłoszów i rody pogranicza polsko-litewskiego. Studia*, red. Andrzej Baranow, Jarosław Ławski, Anna Romanik, Białystok – Vilnius 2022.
51. *Naukowe i literackie światy Zygmunta Glogera. Studia*, red. Jarosław Ławski, Patryk Suchodolski, Łukasz Zabielski, Białystok 2022.
52. Nina Taylor-Terlecka, *Wielkie Księstwo Litewskie i inne terytoria*, Seria I. *W aurze Sopicowa*, red. i wstęp Jarosław Ławski i Kamil K. Pilichiewicz, Białystok 2022.
53. *Gruzja i Polska: transfer wartości kultury. Studia interdyscyplinarne*, red. Jarosław Ławski, Wera Occheli, Białystok 2022.
54. Marta Kowerko-Urbańczyk, *Wanda Niedziałkowska-Dobaczewska. Wileńskie konteksty i materiały źródłowe*, Białystok 2022.
55. *Światy na skrzyżowaniu kultur: Eliza Orzeszkowa i Ludwik Zamenhof. Studia i szkice*, red. Anna Janicka i Helena Nielepko, Białystok 2022.
56. *Bułgaria i Polska: paralele literackie i kulturowe. Studia*, red. Margreta Grigorova, Jarosław Ławski, wstęp Tsenka Ivanova, Białystok – Wielkie Tyrnowo 2022.
57. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria X: *Jerozolima: miasto i mit*, red. Anna Janicka, Jarosław Ławski, Dariusz K. Sikorski, Białystok 2022.
59. *Żydzi wschodniej Polski*, Seria XI: *Wobec polityki*, red. Jarosław Ławski, Michał Siedlecki, Białystok 2023.